



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI-XVII wiek)

Author: Jolanta Gwioździk

Citation style: Gwioździk Jolanta. (2001). Biblioteka panien benedyktynek łacińskich we Lwowie (XVI-XVII wiek). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Jolanta Gwioździk

Biblioteka panien

benedyktynek
łacińskich
we Lwowie
(XVI–XVIII wiek)

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2001

Biblioteka
panien
benedyktynek
łacińskich
we Lwowie
(XVI–XVIII wiek)

Siostrze Benedyktynki

Prace Naukowe
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 2032

Jolanta Gwioździk

Biblioteka
panien
benedyktynek
łacińskich
we Lwowie
(XVI–XVIII wiek)

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2001

Redaktor serii: Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa
Zbigniew Żmigrodzki

Recenzent
Maria Konopka

Spis treści

WSTĘP.	7
ROZDZIAŁ I. ZARYS DZIEJÓW KLASZTORU PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH OD XVI DO XVIII WIEKU	13
Organizacja klasztorów kongregacji chełmińskiej	13
Historia fundacji lwowskiej	15
Działalność klasztoru: formacyjna, edukacyjna, apostołska i wydawnicza	21
ROZDZIAŁ II. WEWNĘTRZNE ŻYCIE KLASZTORU	30
Charakterystyka duchowości benedyktyńskiej	30
Ideal monastyczny kongregacji chełmińskiej	32
Organizacja życia klasztorowego w opactwie lwowskim	39
ROZDZIAŁ III. DZIEJE I ORGANIZACJA BIBLIOTEKI	43
Dzieje księgozbioru	43
Organizacja biblioteki	48
Gromadzenie księgozbioru	49
Opracowanie księgozbioru	63
Przechowywanie księgozbioru	67
Konserwacja zbiorów	72
Udostępnianie księgozbioru	78
ROZDZIAŁ IV. CHARAKTERYSTYKA KSIĘGOZBIORU.	81
Rękopisy biblioteczne	81
Struktura liczbowa	91
Analiza typograficzna	94
Język zbiorów	108
Dedykacje	109
ROZDZIAŁ V. KULTURA ODBIORU	117
Zawartość treściowa	117
Użytkowanie księgozbioru	132
ZAKOŃCZENIE	139

ANEKS.	141
Tabele	143
Ilustracje	157
ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA	165
INDEKS OSOBOWY	187
Zusammenfassung	197
Summary	198

Wstęp

Zakony związane z życiem religijnym, kulturalnym, narodowym i społecznym lwowskiej archidiecezji obrządku łacińskiego przez cały czas swojego istnienia wносиły ważny wkład w proces kształtowania się polskiej kultury na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej¹. Przez kilka wieków istotny element tego dziedzictwa stanowiły biblioteki klasztorne, będąc „wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki”². We Lwowie, nieprzypadkowo określonym jako *urbs monachorum*, działało dziewięć żeńskich zakonów, z których do najliczniejszych należały benedyktynki. Reguła św. Benedykta za podstawę egzystencji mnichów uznaje *Opus Dei*, służbę Bożą, wyrażającą się w *officium divinum* i *lectio divina*, a ta dbałość o intelektualną formację, służącą wewnętrznemu rozwojowi, jest szczególnie charakterystyczna dla benedyktynek kongregacji chełmińskiej. Można by powiedzieć, że przez mówione i pisanе *słowo* dochodziły one do *Słowa*, odczytywanego, poznawanego i egzystencjalnie doświadczanego, we wzajemnym przenikaniu się w sferze *sacrum*.

Rola i miejsce książki na każdym etapie życia benedyktynek ukazuje znaczenie księgozbioru w zakonnej wspólnocie. Do wspólnego użytku był przeznaczony księgozbiór tzw. konwencki, odrębnym zbiorem ksiąg dysponował nowicjat. Zbiory podręczne znajdowały się u ksieni, kapelanów, w infirmerii, refektarzu, na chórze, a także w zakrystii kościoła (w niniejszej rozprawie pominięto – mający inne przeznaczenie – zbiór książek szkolnych). Księgozbiór lwowskich benedyktynek obrazował wyznawany i realizowany w ich klasztorze system wartości: monastycznych i związanych z duchowością epoki, który zarazem wyznaczał potrzeby i sposoby zachowania, ukierunkowane na realizację tych wartości. Celem rozprawy jest przedstawienie dziejów i charakterysty-

¹ W przypisach przyjęto skrócony opis cytowanej pozycji, uzupełniony numerem odsyłającym do numeracji w *Źródłach i opracowaniach* (s. 165–185). Por. J. K r e t o s z: *Organizacja archidiecezji lwowskiej...* [258], s. 339 oraz T e n ż e: *Archidiecezja lwowska obrządku...* [257], s. 277–278; W. C h o t k o w s k i: *Historia polityczna dawnych...* [176], s. 1.

² Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II podczas poświęcenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego 11 czerwca 1999 r.

ka biblioteki, ukazanie jej znaczenia i społecznych funkcji, ze zwróceniem uwagi na zależności między strukturą i funkcjonowaniem księgozbioru a kulturą monastyczną i – szerzej – staropolską.

Omówienie kultury książki w środowisku żeńskiego klasztoru kontemplacyjnego wymagało przyjęcia dwóch perspektyw badawczych: tekstu i jego odbiorcy, ukazanych w określonym kontekście historycznym³. W rozprawie zastosowano tradycyjne metody historyczne i funkcjonalnie pojmowanej bibliologii, zwłaszcza archiwalną, kodeksologiczną, biograficzną, typograficzną, proveniencyjną i bibliograficzną⁴.

Ramy chronologiczne rozprawy zakreślają najważniejsze daty odnoszące się do historii lwowskiego konwentu. Początkowa to jego założenie w roku 1595. Wyraźną granicą w dziejach tak archidiecezji lwowskiej, jak i znajdujących się tam klasztorów jest rok 1772. Od tej pory życie zakonne w austriackiej Galicji podlegało już polityce sprowadzającej się do budowy Kościoła państwowego, a benedyktynki z klasztoru przede wszystkim kontemplacyjnego, z wynikającą stąd ścisłą regułą, stały się wspólnotą w dużej mierze nastawioną na działalność edukacyjną, umożliwiającą przetrwanie w niesprzyjających warunkach⁵. Proces ten następował jednak stopniowo: mniszki w miarę możliwości starały się jak najwierniej zachować dotychczasowy styl życia – z jego obyczajami, praktykami i duchowością, staropolski świat, który – pod naporem kryzysów i sytuacji politycznej, prawnej, gospodarczej, kulturalnej, a także nowych postaw filozoficznych i religijnych – bezpowrotnie przemijał. Zasięg chronologiczny rozprawy obejmuje zatem dzieje biblioteki od jej początków aż do końca XVIII w.

Do podstawowych źródeł bibliologii historycznej należą zachowane dzieła i spisy książek⁶. Na losy biblioteki oddziaływały głównie wydarzenia wojenne i ich konsekwencje: przenoszenie, częściowe zniszczenie, kradzieże, uszkodzenie i rozproszenie zbiorów. Do największego doszło od marca do maja 1946 r., w czasie repatriacji benedyktynek przez Kraków i Lubiń do Krzeszowa. W niniejszej rozprawie podstawą do analiz stały się odszukane rękopiśmienne i drukowane książki XVI–XVIII w. proveniencji lwowskich benedyktynek, obecnie

³ Por. B. Bieńkowski: *Kilka uwag i propozycji...* [137], s. 3–31.

⁴ Por. K. Miłoś: *Nauka o książce...* [272], s. 116 i nast.; K. Bednarska-Ruszałowa: *Metoda bibliograficzna...* [130], s. 37–53; H. Bułhak: *Metoda typograficzna...* [164]; M. Sipełło: *O metodzie badań...* [317], s. 9–30; K. Bednarska-Ruszałowa: *Z metodologicznych problemów...* [131]; B. Kocowski: *Zadania i metody...* [251]. Nową propozycją badań jest ujęcie semiotyczne – zob. B. Kamiński-Czubała: *Analiza semiotyczna...* [245]; por. też Ł. Berlińska, R. Hierzyk, W. Młodożeń: *Problemy metodologiczne...* [134].

⁵ Zob. J. Krętosz: *Archidiecezja lwowska obrządku...* [257], s. 286; W. Chotkowski: *Historia polityczna dawnych...* [176].

⁶ Por. B. Bieńkowski: *Kilka uwag i propozycji...* [137], s. 8–9; K. Miłoś: *Problematyka źródłoznawcza...* [273], s. 17.

znajdujące się w zbiorach Opactwa ss. Benedyktynów w Krzeszowie (586 druków i 22 tomy rękopisów) oraz w naukowych bibliotekach w Polsce i zagranicą: w Bibliotece Naukowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie (zidentyfikowane 702 druki i 74 rękopisy), Bibliotece Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu (1 rękopis), Bibliotece Jagiellońskiej (dotąd odnalezione 4 druki i 18 tomów rękopisów), Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (7 woluminów), Bibliotece Głównej KUL (1 druk), Bibliotece Narodowej (2 woluminy), Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy (2 druki) oraz w rękach prywatnych. Ogółem sporządzono opis 115 tomów rękopisów, zawierających 319 pozycji, oraz 505 tytułów starych druków w 1305 woluminach⁷. Z tego zbioru *Bibliografia polska* Estreicherów nie rejestruje 58 tytułów oraz 65 edycji; w paru przypadkach uzupełniono jej dane o ustalenia odnoszące się do autorstwa tłumaczeń oraz poświadczono istnienie nieznanej badaczom lubelskiej drukarni Piotra Jaworskiego. Uwzględnienie innych dokumentów⁸ zwiększyło tę liczbę o kilkadziesiąt nowych dzieł i odpowiednio więcej woluminów. Ogółem biblioteka klasztorna w XVI–XVIII w. mogła liczyć 1750–1800 woluminów.

Do ważnych źródeł obrazujących jej dzieje i funkcjonowanie należą akta wizytacyjne, a także inwentarze, korespondencja oraz klasztorne kroniki⁹. Wykorzystano ponadto źródła drukowane, zwłaszcza wskazówki odnoszące się do lektury, zawarte w reformowanej regule i *Porządku nowicjatu* oraz w klasztornej historiografii¹⁰. Pomocą w ujawnieniu dawnego zasobu biblioteki służyły katalogi naukowych bibliotek w kraju i za granicą¹¹. Uwzględniono także dokumenty, ukazujące funkcjonowanie klasztoru w określonych uwarunkowaniach historycznych.

„Dzieje i działalność bibliotek zakonnych na ziemiach litewsko-koronnych w XVII–XVIII w. nie mają do tej pory pełnej dokumentacji ani syntetycznych opracowań”¹² – ten pogląd Marii Pidłypczak-Majerowicz można w pełni od-

⁷ Katalog znajduje się w zbiorach Biblioteki Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Umieszczone w rozprawie numery w nawiasach odsyłają do konkretnych pozycji w tym spisie: do rejestru (z dodatkowym oznaczeniem rej.), do zbiorów rękopiśmiennych (numer podano kursywą) oraz do zestawienia starych druków. Niektóre druki XVIII-wieczne zostały włączone do księgozbioru lwowskiego w wiekach późniejszych, nie są zatem uwzględniane w niniejszej rozprawie, choć rejestruje je katalog. Zob. M. Dębowska: *Akcja społeczna...* [194].

⁸ *Regestr ksiąg konwentu...* [39]; *Inventar des Benedictiner...* [48], k. 70.

⁹ Tamże; zob. także *Opisanie praw, funduszków i przywilejów...* [4]; *Listy X. Mazurkiewicza...* [31].

¹⁰ Por. A. Faber-Chojnacka: *Dzieje szkoły i biblioteki...* [200].

¹¹ *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej...* [104]; *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej...* [105]; *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu...* [106]; *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu...* [107]; *Natolinjani rękopisy...* [108]; *Zbiory rękopisów w bibliotekach...* [123]; U. Paszkiewicz: *Rękopiśmienne inwentarze...* [112].

¹² M. Pidłypczak-Majerowicz: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 10.

nieść do stanu opracowania księgozbioru benedyktynek, a także klasztorów żeńskich na tych terenach i w całej Rzeczypospolitej. Do tej pory podejmowane badania dotyczyły przede wszystkim dziejów i działalności zakonów, a przy tej okazji poruszano problemy klasztornych bibliotek, zwłaszcza że często źródła odnoszące się do tych tematów były wspólne¹³. Podobny charakter ma również przedwojenna historiografia Lwowa¹⁴: o benedyktynkach głównie pisano w kontekście dziejów miasta bądź omawiania kultury materialnej, sztuki sakralnej i architektury¹⁵. Na uwagę zasługują opracowania uwzględniające źródła klasztorne, zwłaszcza kroniki, a wartość tych tekstów (przy istotnym braku krytycznej analizy materiałów) polega na wykorzystaniu często zaginionych obecnie dokumentów. Cykl artykułów bezpośrednio dotyczących dziejów benedyktynek łacińskich opublikował na łamach wydawanego przez siebie pisma „Lwowianin” Ludwik Zieliński¹⁶; podjęła go również czasowo zamieszkała w klasztorze Izabela hr. Humnicka, krewna mniszki Zofii Gertrudy Kumanowskiej. Istotną wartość źródłową mają prace dotyczące historii politycznej konwentu w okresie józefinizmu¹⁷, nie opracowano jednak całościowych dziejów klasztoru, a w publikacjach odnoszących się bezpośrednio do historii bibliotek lwowskich pomijano księgozbiory klasztorów żeńskich bądź omawiano je ogólnie¹⁸, co tłumaczy istniejący stan wiedzy na ten temat.

Problem ten poruszali – przy okazji podejmowania opracowań związanych z historią kościoła – m.in. Feliks Bogdan, Paweł Gach, Józef Krętosz¹⁹. Dopiero Karol Górski zapoczątkował badania zakonnej twórczości²⁰, traktując opisywane dokumenty jako materiały do dziejów życia wewnętrznego. Postulował on „zbadanie bibliotek klasztornych [...] z podaniem odsetka przypadającego na poszczególne działy teologii, czasu druku książek, które mogły odzwierciedlać

¹³ Pełny przegląd stanu badań na ten temat zob. Tamże, s. 12–15.

¹⁴ Jej przegląd zob. Ł. Charewiczowa: *Historiografia i miłośnictwo...* [165], s. 223–233.

¹⁵ Antoni Prohaska, pracownik Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich, na podstawie zebranych tam materiałów omówił *Uposażenie Benedyktynek...* [306]; zob. T. Mańkowski: *Dawny Lwów...* [268]; M. Gębarowicz: *Szkice z historii...* [209]; J. Zubrzycki-Sas: *Zabytki miasta...* [367].

¹⁶ Ł. Zieliński: *Klasztor z kościołem...* [365]. O tej kontrowersyjnej postaci i jej działalności zob. Ł. Charewiczowa: *Historiografia i miłośnictwo...* [165], s. 54–57.

¹⁷ Por. W. Chotkowski: *Historia polityczna dawnych...* [176]; por. Tenże: *Historia polityczna Kościoła...* [177]; Tenże: *Dzieje klasztorów i monasterów...* [175].

¹⁸ Por. W. T. Wisłocki: *Les bibliothèques monacales...* [350]; R. Niri: *Informator o bibliotekach...* [109].

¹⁹ F. Bogdan: *Geneza i rozwój klauzury...* [142]; P. Gach: *Mienie polskich zakonów...* [204]; J. Krętosz: *Organizacja archidiecezji lwowskiej...* [258]; Tenże: *Archidiecezja lwowska obrządku...* [257].

²⁰ Zob. K. Górski, A. M. Borkowska: *Historiografia zakonna...* [60]; K. Górski: *Kierownictwo duchowe...* [212]; *Pisma ascetyczno-mistyczne...* [300]; por. także prace tego autora odnoszące się do duchowości polskich benedyktynek, w tym konwentu lwowskiego: *Od religijności do mistyki...* [215]; *Zarys dziejów duchowości...* [219].

gusta i postawy społeczności²¹. Rozpoczął wydawanie pism ascetyczno-mistycznych benedyktynek kongregacji chełmińskiej oraz kronik i dokumentów dotyczących poszczególnych opactw, w tym benedyktynek lwowskich. Najwięcej informacji na temat zakonnych księgozbiorów i klasztornej kontekstu ich funkcjonowania przynoszą liczne prace Małgorzaty Borkowskiej²², odnoszące się również do konwentu lwowskich panien łacińskich. Nadal jednak brakuje nie tylko syntetycznych opracowań, obiektywnie ujmujących zagadnienia kultury książki w tym środowisku, ale nawet prac o charakterze przyczynkarskim²³. Ten brak informacji bądź brak weryfikowania uzyskanych danych jest powodem niepełnych, a nawet błędnych informacji na ten temat²⁴. Tym istotniejszy wydaje się zatem postulat badania bibliotek kościelnych z uwzględnieniem celów ich powstawania, ukazanych na tle panujących w danej epoce prądów religijnych, wraz z analizą oddziaływania księgozbiorów na określone środowiska²⁵.

Całość rozprawy została podzielona na pięć rozdziałów. Pierwszy omawia dzieje konwentu lwowskiego, ze zwróceniem uwagi na sposób organizacji życia realizowanego przez klasztorną wspólnotę i widocznego w różnych formach podejmowanej tam działalności. Rytm dnia wyznaczany przez liturgię i duchowe czytanie, umożliwiający pracę nad osiągnięciem ideału życia monastycznego, ukazanego w kontekście aktualnych przemian w Kościele, jest przedmiotem drugiego rozdziału. W kolejnych trzech podjęto analizę kultury książki w środowisku lwowskich benedyktynek. Zwrócono uwagę na działalność piśmarską i wydawniczą mniszek, a także ich udział w kulturze religijnej i literackiej epoki. Opisując bibliotekę konwentu, omówiono dzieje księgozbioru, jego organizację i charakterystykę – z uwzględnieniem problemów użytkowania książki. Tekst uzupełniają: bibliografia, prezentująca najważniejsze rękopiśmienne i drukowane źródła oraz opracowania, oraz tabele i ilustracje.

Rozprawa jest skróconą wersją dysertacji doktorskiej, pisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Zbigniewa Zmigrodzkiego i obronionej w 2000 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Promotorowi, Recenzentom, Pracownikom instytutów bibliotekoznawstwa w Katowicach i we Wrocławiu, mojej rodzinie, a zwłaszcza Siostrze Benedyktynkom dziękuję za życzliwość i okazaną pomoc.

²¹ K. G ó r s k i: *Duchowość chrześcijańska...* [211], s. 298.

²² Zob. zwłaszcza M. B o r k o w s k a: *Życie codzienne polskich...* [158], s. 304–311.

²³ Najnowsza bibliografia piśmiennictwa na temat bibliotek kościelnych na 192 pozycje odnoszące się do bibliotek klasztornych zawiera tylko 13 prac omawiających zbiory żeńskich zakonów, w tym 5 dotyczących księgozbiorów benedyktynek, a jedną na temat antyfonarza panien lwowskich. Zob. M. J a n i a k, K. B e d n a r s k a-R u s z a j o w a: *Archiwa i biblioteki...* [103]; podobne proporcje można zauważyć we wcześniejszych opracowaniach W. A. P a b i n a: *Bibliografia piśmiennictwa...* [111] i R. Ż m u d y: *Bibliografia piśmiennictwa...* [124].

²⁴ Por. *Zbiory rękopisów w bibliotekach...* [123] oraz hasło w informatorze *Biblioteki na wschodnich...* [92], s. 307.

²⁵ Zob. M. Z a h a j k i e w i c z: *Zarys dziejów i znaczenie...* [356], s. 136–137.

Zarys dziejów klasztoru pw. Wszystkich Świętych od XVI do XVIII wieku

Organizacja klasztorów kongregacji chełmińskiej

W religijnej odnowie polskiego Kościoła w okresie potrydenckim, dokonującej się w aspekcie kontrreformacyjnym i reformatorskim, istotny udział miało duchowieństwo wraz z dawnymi i nowo powstającymi zakonami¹. Odrodzenie benedyktynek to dzieło Magdaleny Mortęskiej, która w 1578 r. wstąpiła do klasztoru w Chełmnie i gruntownie go zreformowała według idei Soboru Trydenckiego². Liczny napływ kandydatek umożliwił założenie lub ponowne obsadzenie 22 konwentów, z których 20 erygowano do 1650 r., z przewagą fundacji magnacko-szlacheckich³. M. Mortęska dążyła do połączenia klasztorów w jedną centralną kongregację, o jednolitej regule i duchowości. Temu celowi służyło opracowanie własnych deklaracji do tekstu reguły św. Benedykta, gdzie m.in. szczegółowo omówiono sposób wychowywania panien świeckich (choć już samo podjęcie tej działalności wywoływało liczne polemiki na temat klauzury)⁴. Szczególne znaczenie przypisywano formacji nowicjuszek, akcentując znaczenie metodycznego rozmyślenia i duchowej lektury jako intelektualnej podbudowy wewnętrznego życia mniszki (na ten temat zob. rozdz. II). To formowanie umysłu, według szczegółowego programu (zawartego w *Porządku nowicjatu*) i z pominięciem ręcznej pracy, zajmowało odpowiednio podzielony rok nowicjatu, przeżywany w oddzieleniu od reszty zgromadzenia. Pełnię praw we wspólnocie nabywały po konsekracji, którą mogły

¹ J. Kłoczowski, L. Müllerowa, J. Skarbek: *Zarys dziejów...* [250]; M. Banaszak: *Historia Kościoła...* [128]; S. Litak: *Kościół w Polsce...* [267].

² Na ten temat zob. m.in. K. Górski: *M. Mortęska i jej rola...* [214], s. 131–176. Życiorys zob. *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 104–105.

³ E. Janicka-Olczakowa: *Zakony żeńskie w Polsce...* [239], s. 743–756, 764–767. W dawnej Rzeczypospolitej było 820 benedyktynek, a więcej domów zakonnych miały tylko bernardynki.

⁴ Zob. M. Borkowska: *Potrydencka wersja Reguły...* [154], s. 249–262; Tejże: *Praktyka klauzury...* [155], s. 240–248; F. Bogdan: *Geneza i rozwój klauzury...* [142], s. 50 i nast.

przyjąć tylko mniszki tzw. chórowe (pozostałe to konwerski). Nowością była również renowacja – czas jakby powtórnego nowicjatu czy rekolekcji pod kierunkiem specjalnej mistrzyni, służący odnowieniu pierwotnej żarliwości.

Ważnym dodatkiem do reguły były przepisy dotyczące zakonnych urzędniczek, ze szczegółowym wymienieniem ich obowiązków oraz odpowiednich zalet (i wad). W klasztorze „na miejscu Chrystusa Pana” była postawiona ksieni jako ta, która przekazuje zakonnicom wolę Bożą i prowadzi je do doskonałości „nauką i przykazaniem swoim”, a zwłaszcza własnym przykładem: „[...] jako wszystkie księgi pisane z nieporządnego abo zepsowanego egzemplarza, wszystkie są nieporządne i zepsowane, tak przykład przełożonej, gdzie nie będzie dobry, wszystkich poddanych skażenia przyczyną jest. Jako tedy do pierwszego egzemplarza pilności przyłożyć trzeba, aby był dobry, tak też i to powinna, aby przełożona przykładu i żywota dobrego była.”⁵ Za najważniejszą funkcję ksieni uważano przewodnictwo duchowe, realizowane przez głoszone dla siostr nauki i konferencje oraz osobiste rozmowy. Zastępczynią ksieni była przeorysza, z założenia „sumienia dobrego”, „miłująca Boga”, dbała o dobro zgromadzenia i biegła w „rzeczach duchownych”, a także „przykłady” obyczajów, mężna, roztropna⁶. Do jej obowiązków należało pilnowanie porządku i dbałość o zachowywanie postanowień reguły, sporządzanie corocznych inwentarzy sprzętów i wykazów czeladzi, prowadzenie zakonnych metryk, lustracja cel, zapisywanie bieżących postanowień na kapitułach. Pomocą jej służyły: podprzeorysza oraz kustoszka, doglądająca w klasztorze porządku⁷.

M. Mortęska uznawała zatem za najlepsze rozwiązanie, „aby się subprzeorysza gospodarstwem bawiła, a ksieni rzeczy duchownych i postępów siostryńskich pilnowała”, gdyż jeśli „subprzeorysza spustosząwszy na duchu poczenie z drogi doskonałości ustępować, snadnie ją ksieni ratować może, ale jeśli ksieni spustoszeje w duchu, nikt jej w czas wedle potrzeby nie ratuje”⁸. „Do porady i pomocy duchownej” tak ksieni (którą nawet mogła upominać), jak i wszystkim siostronom była uprawniona sekretarka. Dalsze urzędy należały do kantorki, mistrzyni renowacji, szafarki, furtianki, westiarki. Zakonne dziekanki tworzyły radę klasztorną, której ksieni mogła „bezpiecznie udzielić ciężaru swego”. W szczególnie ważnych sprawach ksieni zwracała się do całego zgromadzenia, jednak ostateczną decyzję podejmowała sama, „wiedząc, że bez wątpienia ze wszystkich wyroków swoich najsprawiedliwsiemu sędziemu Bogu liczbę odda”⁹.

⁵ J. Turrecremata: *Na świętego Benedikta opata...* [88], s. 66.

⁶ Tamże, s. 35–36. Na tym urzędzie wadami były „rozsądek mały i tępość w rzeczach duchownych”, skłonność do ulegania pokusom, lenistwo, brak posłuszeństwa i wielomówność.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 52.

⁹ Tamże, s. 9.

Opozycja konwentu toruńskiego¹⁰ i późniejsza działalność wileńskiego biskupa Eustachego Wołłowicza ograniczyły dążenie benedyktynek do własnej centralnej władzy, stąd określenie „kongregacja chełmińska” oznacza raczej konfederację klasztorów, które choć aprobowały obediencję biskupią, to zachowały świadomość wzajemnej łączności. Wyrażała się ona przyjęciem wspólnej reformowanej reguły oraz proponowanego tam stylu formacji i ideałów, a także utrzymywaniem korespondencyjnych i osobistych kontaktów w kwestiach prawnych, personalnych oraz udział w elekcjach księń (np. wybieranie na ten urząd zakonnic z innych konwentów). Czynnikiem jednoczącym był również kult założycielki kongregacji, M. Mortęskiej¹¹.

Historia fundacji lwowskiej

W 1593 r. Katarzyna Saporowska, córka Adama Koło-Saporowskiego i Elżbiety z Drohojowskich, przywiozła swoje siostry Annę i Krystynę oraz krewną Annę Kuczkowską „na ćwiczenie” do zreformowanego klasztoru chełmińskiego, „co do pobożności i wiary na ten czas bardzo głośnego”¹², które – zgodnie z tradycyjną praktyką – miały zapewnić konieczną więź między domem macierzystym a planowaną przez Katarzynę nową fundacją benedyktynek. W tym okresie na terenie archidiecezji lwowskiej „ani w całej Rusi formalny klasztor dla panien ku prowadzeniu regularnego życia nie istniał, i dlatego niektórzy nad tym zamiarem się zdumiewali, inni się śmiali, a inni oburzali nim”¹³. Panna Saporowska uzyskała jednak poparcie ówczesnego arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego oraz zgodę ojca, który 24 stycznia 1593 r. zapisał swoje dziedziczne dobra Chlebiczyn, Michałków (następnie zamienione na wieś Lesienice), Kluczów i Saporowce na uposażenie nowego klasztoru. Kilka miesięcy później, 24 kwietnia, Katarzyna kupiła od Stanisława Lanckorońskiego dwór, zwany herburtowskim, usytuowany na Przedmieściu Krakowskim we Lwowie, który przebudowano, wyznaczając miejsca na „klausurę, dormitarz, refektarz, izby dla obcych, przechodniów i dla innych członków potrzebne”; całość posesji otoczono drewnianym parkanem¹⁴. Dnia 14 lipca tego roku położono fundamenty pod budowę drewnianego kościoła, a po jego po-

¹⁰ Zob. K. G ó r s k i: *Zofia Dulcka...* [220], s. 155–178.

¹¹ Zob. materiały do dziejów kultu Magdaleny Mortęskiej K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna...* [60], s. 364–367.

¹² Życiorysy tych i następnych mniszek zob. *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 141–144; por. także J. T. J ó z e f o w i c z: *Kronika miasta Lwowa...* [66], s. 453.

¹³ Tamże.

¹⁴ O początkach i pierwszych latach fundacji zob. *Kopia przywileju fundacyjnego...* [28]; K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna...* [60], s. 245–251, 253–268; *Informatia potomnym wiekom...* [7]; *Opisanie praw, funduszów...* [4], k. 1–9; *Relacje arcybiskupów lwowskich...* [82], s. 8, 26, 29, 31.

zarze rozpoczęto wznoszenie jednonawowej świątyni pw. Wszystkich Świętych, poświęconej 29 października; odtąd zakonnice „w rzeczonym kościele Godziny Najświętszej Maryi Panny i inne officia divina śpiewały i w każdy poniedziałek każdego tygodnia mszę wotywną o Wszystkich Świętych z wielkim konkursem [tj. udziałem – J. G.] wiernego ludu odprawiać i celebrować zwykły”¹⁵.

Przywilejem z 26 sierpnia 1593 r. J. D. Solikowski potwierdził fundację, nadal sprawując nad nią finansową i prawną opiekę. Ksieni M. Mortęska również ją zaaprobowała, jednak postawiła określone warunki dotyczące materialnego jej zabezpieczenia oraz wprowadzonej tam reguły i obediencji¹⁶. K. Saporowska tym „kondycjom dosyć uczynić nie mogąc [...], panien do klasztoru nie dostała: dlatego sama się przełożoną stawszy, z świeckimi kilkanaście zakonnego życia sposób zaczęła”¹⁷. Profesję pierwszych sześciu panien przyjął J. D. Solikowski, a przywilej Henryka Kajetana, legata papieskiego, konfirmował lwowski klasztor (12 marca 1596 r.). W tym samym roku, 7 maja, Zygmunt III potwierdził fundację, dając mniszkom przywilej wolnego wyrębu w królewskich lasach należących do starostwa lwowskiego, a w 1599 r. zakonnice otrzymały na dwadzieścia lat wieś Rokitną. Wszelkie prawne nieścisłości, odnoszące się do sposobu założenia klasztoru, rozstrzygnął przywilej fundacyjny, podpisany przez papieża Klemensa VIII 3 listopada 1598 r. Zalecał on, aby mniszki „pod zakonnymi ustawami rzeczzonego zakonu [tj. św. Benedykta – J. G.] żyć mogły, odpowiednio świętym kanonom i Dekretom Koncylium Trydenckiego, przepisom szczególnym, sposobem i formą zwykłą habit przyjąć i profesją uczynić, siebie poświęcić powinny Panu Bogu”¹⁸.

Po konsekracji na ksienię, w 1603 r., K. Saporowska zabiegała o przysłanie krewnych z Chełmna, a dalsze jej starania koncentrowały się wokół spraw gospodarczych, zwłaszcza dokupywania gruntów. Uposażenie klasztoru zwiększały także legaty, m.in. Katarzyny z Ostrogskich, kasztelanowej poznańskiej, panów Sieniawskich, Górskich, Stanisława Chodorowskiego¹⁹. Podstawą utrzymania konwentu, oprócz procentów z lokowanych sum i posagów, była uprawa ziemi. W istotny sposób na dochody klasztoru wpływały klęski żywiołowe²⁰ i wojenne wydarzenia, których nie brakowało zwłaszcza w XVII w. Kilkakrotne pożary, epidemia, szarańcza i najazd Tatarów i Turków przypadły na lata

¹⁵ Zob. T. P i r a w s k i: *Relatio status almae...* [77], s. 119.

¹⁶ Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 53–54.

¹⁷ Tamże, s. 56.

¹⁸ *Kopia przywileju...* [28]; tłumaczenie z oryginalnej bulli [26]. Z kronik konwentu lwowskiego [7, 8, 9] wynika, że w 1599 r. przyjechało na nową fundację 10 zakonnic z Chełmna, jednak kronika chełmińska nie potwierdza tej informacji, a późniejsze, opisane tam wydarzenia wręcz zdają się przeczyć takiej możliwości. Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 84.

¹⁹ *Opisanie praw, funduszków i przywilejów...* [4], s. 5–7; A. P r o h a s k a: *Uposażenie Benedyktynek...* [306], s. 167–188. Por. też J. K r ę t o s z: *Organizacja archidiecezji lwowskiej...* [258], s. 202–209.

²⁰ Por. Ł. C h a r e w i c z o w a: *Klęski zaraz...* [166].

urzędowania drugiej ksieni Anny Saporowskiej (1608–1638). W celu zapewnienia większego bezpieczeństwa mniszkom, w 1610 r. arcybiskup Jan Zamojski²¹ zastąpił drewniany parkan okalający budynki murowanym, a w 1627 r. ksieni „opatrzyła” go strzelnicami i żelaznymi bramami. W ten sposób budowla benedyktynek została włączona w system obronnych murów Lwowa, ciągnących się „od bramy krakowskiej, poza kościół Panny Maryi, popod klasztor benedyktynek, poza seminarium łacińskie, poza klasztor karmelitów”²².

Arcybiskup, znany jako skrzętny gospodarz, wspomógł lwowskie panny przy zakupie wsi Dąbrowica, a testamentem legował im 5000 złp (ksieni A. Saporowska mogła zatem w 1631 r. kupić od Mikołaja Narajowskiego część wsi Rakowiec, a rok później nabyć od Aleksandra Brzodowskiego Wołów, Kuchajów i Zagórze). Jej zasługą jest również remont zabudowań po pożarze w 1623 r. W tym czasie, z rozkazu arcybiskupa Jana Próchnickiego²³, zakonnice mieszkaly w prywatnych domach i korzystały z kaplicy jezuitów (tam m.in. złożyła profesję jego bratanica). Ksieni doprowadziła do klasztoru wodę, zleciła budowę furty i „inszych gmachów przy niej”, które wówczas połączono z kościołem, poświęconym w 1627 r., co potwierdza ją data oraz herby ksieni i arcybiskupa umieszczone na łuku tarczy w kościele. Sprowadzeni z Włoch artyści malowali w nim freski, snycerze wykonywali nowe ołtarze, następnie bogato złocone. Nad głównym wejściem do kościoła umieszczono figurę Anioła Stróża. Przełożona kazała również „postawić podniebienie drewniane i pomalować nad chórem panieńskim, wymurowała cele przy boku kościelnym idące dwiema piętrami, zmurowała kuchnię, izbę przy niej i na kuchni insze mieszkania, kościół na dole i chór panieński płazami kamiennymi położyć kazała i formy [tj. stalle – J. G.] na chórze dla panien postawiła”²⁴. Zasługą ksieni było również nawiązanie kontaktów z klasztorem chełmińskim, od 1608 r. panny lwowskie należały więc do kongregacji chełmińskiej.

Przez dwa lata (1638–1640) ksienią była trzecia „córka fundatorska” Krystyna, po której czterdziestosiedmioletnie rządy przejęła Magdalena Dorota Daniłowiczówna²⁵. Jej rządy przypadały na niespokojne czasy XVII w. Jako osoba energiczna, utalentowana, popularna i przez swoje koligacje wpływowa znacznie przyczyniła się do pomnożenia majątku klasztornego, korzystając z poparcia siostrzeńca króla Jana III Sobieskiego, który niejednokrotnie ją odwiedzał wraz z rodziną i gośćmi²⁶. W 1645 r. przeprowadziła remont kościo-

²¹ Z. Szostkiewicz: *Katalog biskupów...* [120], s. 204.

²² D. Zubrzycki: *Kronika miasta Lwowa...* [89], s. 235–236; *Relacje arcybiskupów lwowskich...* [82], s. 26.

²³ Z. Szostkiewicz: *Katalog biskupów...* [120], s. 150–151.

²⁴ *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4], s. 7.

²⁵ Jej życiorys autorstwa Ł. Charewiczowej zob. *Polski słownik biograficzny...* [113], T. 4, s. 418–419; *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 26.

²⁶ M. Sobieraj: *Mecenat rodziny Sobieskich...* [323], s. 147–150. Por. F. Jaworski: *Królowie polscy...* [242].

ła oraz umieściła w niszach klasztoru figury świętych benedyktyńskich. Parę lat później uzyskała zgodę sejmu na zakup dóbr za kwotę 30 tys. złp. W 1670 r. zorganizowała niezależną jurydykę na tzw. brożymowej ulicy, rok później zwolniono znajdujący się tam browar od wszelkich należności wobec miasta. W 1679 r. klasztor uzyskał przywilej na odbiór 200 beczek soli z żup drohobyckich, potwierdzany przez kolejnych władców aż do 1736 r.

W 1648 r. we Lwowie zbierano fundusze, które miały posłużyć zorganizowaniu obrony przed wojskami Bohdana Chmielnickiego. Wówczas „kościół i klasztory oddawały srebra swe, kosztowności i drogie kamienie”²⁷, przyczyniając się do zebrania okupu: benedyktynki jako jedyny konwent żeński dały na ten cel 140 złp.²⁸ W 1682 r. po pożarze sąsiadującego z klasztorem kościoła Panny Marii M. D. Daniłowiczówna zwróciła się z prośbą do kapituły o zakaz krycia słomą dachów w podległej jej jurysdykcji św. Jana; starała się również o zamianę części gruntów na leżące bliżej klasztoru²⁹. Ksieni nie tylko dbała o materialny i duchowy rozwój wspólnoty, liczącej za jej rządów 80 zakonnic, ale także miała w pieczy ubogich; założyła także bractwo i rozpoczęła kult św. Fortunata, którego relikwie otrzymała od papieskiego legata. Wiele o M. D. Daniłowiczównie mówi przygotowany dla niej dar: skopiowany przez nieznaną mniszkę antyfonarz, z pewnością używany przez ksienię, która „sama psalterz na przemiany z zakonnicami swymi śpiewała [...] w kaplicy ksieniskiej, która jest w górze na boku wielkiego ołtarza dnie i godziny na bogomyślności i modlitwie trawiła, rzadko z tego wychodząc miejsca”³⁰.

Piąta ksieni Helena Eleonora Kazanowska (1687–1711)³¹ przyjęła do klasztoru 25 panien (wspólnota liczyła wówczas 71 zakonnic). Szczególnie dbała o wzbogacenie ich życia modlitewnego, stwarzając odpowiednią oprawę oficjum (sprawiła nowe naczynia i szaty liturgiczne), uzyskała pozwolenie na naukę gry na instrumentach, zakup książek do biblioteki i przyjęcie praktyki nieustającej adoracji. Klasztorna kronika wspomina o jej zwyczaju przeprowadzania rozmów duchowych. Wyrazem troski o zabezpieczenie materialnych potrzeb zgromadzenia był zakup wsi Horpyn oraz otoczenie kolejnym murem konwenckich zabudowań (ostatecznym ratunkiem pozostawał okup – 12 marca 1707 r. zapłacono kontrybucję Szwedom, którzy mimo tego wdarli się do kościoła).

Taki „ochronny uniwersał” dostała w 1713 r. ksieni Anna Eleonora Potocka³². W 1717 r. przeprowadziła ona remont kościoła. Wyjednała również w Rzymie udzielenie odpustów na 10 lat. W czasie swoich siedmioletnich rządów przyjęła do nowicjatu zaledwie kilka panien, stąd jej następczyni – Zofia Bo-

²⁷ *Oblężenie miasta Lwowa...* [282], s. 11.

²⁸ D. Z u b r z y c k i: *Kronika miasta Lwowa...* [89], s. 310.

²⁹ Tamże, s. 407–408.

³⁰ *Pamiętka 300-letniej...* [9], z. 3, s. 20–24.

³¹ Biogram zob. *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 64.

³² Tamże, s. 123–124. Zob. także Ł. C h a r e w i c z o w a: *Lwów na przełomie...* [169].

gumiła Skarbkówna³³ – ustanowiła w 1729 r. specjalną modlitwę o dobre powołania (przyjęła 22 panny). Kontynuowała również prace remontowe, m.in. zleciła przebudowę frontonu kościoła, w którym zostały odnowione freski. Zaslugi ksieni dla rozwoju duchowego i materialnego klasztoru podkreślał jej brat arcybiskup Jan Skarbek³⁴. Tę opinię podzielały mniszki, o czym świadczy zapis kronikarki Zofii Domicelli Konturnickiej, uznający dwunastoletnie rządy ksieni za „szczęśliwe i spokojne”, wypełnione „staraniami i miłością” ku zgromadzeniu³⁵.

Po zaledwie półrocznych rządach Anny Ludwiki Rzewuskiej na ksienię wybrano Gryzeldę Wiktoryę Ożdżankę (1731–1737), cenioną za sprawiedliwe i stanowcze rządy w liczącym 41 zakonnic zgromadzeniu. Wyrazem dbałości o uporządkowanie spraw konwenckich jest sporządzony w 1733 r. *Registr ksiąg*, obejmujący również lata rządów Magdaleny Doroty Kuropatnickiej³⁶ (1737–1745), znanej z dbałości o sprawy gospodarcze klasztoru. Na jedenastą ksienię wybrano Annę Eleonorę Kossakowską³⁷, która okazała się utalentowaną administratorką dóbr, a zwłaszcza duchową matką wspólnoty, liczącej wówczas 52 zakonnice.

„A klasztor (ile być może) tak zbudowany być ma, aby wewnątrz miał wszystkie potrzeby, to jest wodę, młyn, ogród, piekarnię, także rzemiosła rozmaite, aby się w samym klasztorze odprawowały, a zakonnicom nie było potrzeba wyszedzsy z klasztoru tułać się, bo to duszom ich zgoła nie jest pożyteczno.”³⁸ – to zalecenie reguły określało krąg klasztornej społeczności. Za czasów kolejnej ksieni Anny Gertrudy Kurdwanowskiej (1758–1774), w 1766 r., było to kilkanaście „panienek świeckich, na edukacji będących” i osób „na dewocji”, czyli czasowych i dożywotnich rezydentek wraz z garderobianymi i służącymi, dwóch kapłanów, kościelny, gospodarz, ekonom, klucznica, czeladź, m.in. ogrodnik, kowal, bednarz, piwowar, kilku parobków, piekarka, praczka, kilkanaście „dziewek” usługujących w kuchni, infirmerii, przy furcie³⁹. Same zakonnice stanowiły zatem część tej klasztornej rodziny, choć – oczywiście – część najważniejszą.

³³ Ł. Charewiczowa: *Lwów na przełomie...* [169], s. 148.

³⁴ W relacji z 16 kwietnia 1731 r. arcybiskup J. Skarbek zanotował taką pochwałę siostry: „[...] soror mea germana Sophia Skarbkowna, que multa bona eidem monasterio praestitit, obliteratos proventus eiusdem monasterii vindicavit, supellectilem sacram auxit, portam monasterii cum locutoriis vindicavit et receptoriis hospitum [...] de muro solido construxit, monasterium reparavit et feliciter in omni regularis disciplinae observantia moniales sibi subiectas rexit.” – *Relacje arcybiskupów lwowskich...* [82], s. 111.

³⁵ *Akta dotyczące poszczególnych zakonnic...* [6], luźna karta.

³⁶ Biogram zob. *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 84 oraz *Zebranie świętobliwego...* [10].

³⁷ *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 71–72.

³⁸ *Reguła świętego Benedicta...* [81], s. 145.

³⁹ *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4], s. 16–17. O sytuacji Lwowa w tym okresie pisze Ł. Charewiczowa: *Lwów w odnowie...* [170].

Liczebność lwowskiego zgromadzenia w XVII–XVIII w. wynosiła przeważnie ok. 40 zakonnic⁴⁰, z największym napływem kandydatek do 1650 r. (103 panny), stałą średnią do połowy XVIII w. (ok. 76 postulantek) i spadkiem liczby powołań po 1751 r., który mógł także się wiązać z rządowymi ograniczeniami odnoszącymi się do wieku kandydatek przyjmowanych do zakonów⁴¹. W okresie staropolskim – zgodnie z dolną granicą podaną przez Sobór Trydencki – najczęściej do zakonów przyjmowano szesnastolatki, choć zdarzało się wychowywanie przyszłych zakonnic już od dziecka w klasztorze (jak M. D. Daniłowiczówna)⁴². Na zdrowie i życie mniszek wpływały epidemie, a być może także sposób prowadzonej ascezy (przeciętna długość życia mniszki kongregacji chełmińskiej wynosiła 37 lat, w konwencie lwowskim była nieco niższa – 34,5 roku – z uwagi na wyjątkową śmiertelność wśród nowicjuszek⁴³). Na przełożone najczęściej wybierano przedstawicielki rodu fundatorskiego, ich krewne bądź panny ze znanych familii. W składzie społecznym konwentu również dominowały szlachcianki, przynajmniej z rodzin posiadających tytułarne urzędy powiatowe, jak łowczanki, podstolanki, przy mniej licznych pannach pochodzenia senatorskiego i jeszcze mniejszym udziale mieszczanek⁴⁴. Niejednokrotnie były to osoby blisko ze sobą spokrewnione, nieraz pokolenie po pokoleniu tworzące benedyktyńską „rodzinę zakonną”⁴⁵. Podobnie dość jednolity był skład narodowościowy zgromadzenia, w którym w dobie staropolskiej rzadko pojawiały się mniszki o obcym pochodzeniu, jak późniejsza ksieni Anna Eleonora Dahlken (1785–1791), córka Chrystiana, majora

⁴⁰ Średnia ustalona na podstawie dwóch rozbieżnych pod tym względem źródeł: M. Borkowska podaje liczebność mniszek od 1600 r. do 1800 r., w podziałach dwudziestoletnich, jako odpowiednio: 21, 48, 38, 29, 42, 55, 43, 48, 50, 42 i 27 zakonnic; J. Krętosz, korzystający z dokumentów pozaklasztornych, ustala te wielkości na: 1599 r. – 26, 1615 r. – 58, 1619 r. – 60, 1772 r. – 25, 1774 r. – 19, 1779 r. – 25, 1786 r. – 39, 1790 r. – 32 i 1815 r. – 30 zakonnic. Zob. M. B o r k o w s k a: *Liczebność i skład osobowy...* [150], s. 248–249; J. K r ę t o s z: *Organizacja archidiecezji lwowskiej...* [258], s. 326; T e n ż e: *Archidiecezja lwowska...* [257], s. 278. W niewielkim stopniu na liczbę mniszek oddziaływały także migracje w obrębie kongregacji, por. J. G a j k o w s k i: *Benedyktynki sandomierskie...* [58]; T e n ż e: *Benedyktynki radomskie...* [57].

⁴¹ Zob. M. B o r k o w s k a: *Liczebność i skład osobowy...* [150], s. 261. Benedyktynki łańskie były również najliczniejszym żeńskim zakonem we Lwowie. Zob. A. C h r u s z c z e w s k i: *Zakony w Polsce...* [178], s. 1607–1608.

⁴² *Życie czcigodnej Katarzyny Saporowskiej...* [8], s. 17. Do klasztoru były przyjmowane nawet niemowlęta (wówczas wraz z mamkami) i małe dzieci – *Pamiętka 300-letniej...* [9], z. 4, s. 897.

⁴³ W okresie 1596–1800 zmarło tam aż 36 nowicjuszek, przy średniej w kongregacji 1–2 siostry. Zob. M. B o r k o w s k a: *Liczebność i skład osobowy...* [150], s. 253. Jednocześnie nie brakowało wiekowych „jubilatek”, żyjących w zakonie ok. sześćdziesiąt lat; w XVII w. najstarszą zakonnicą była Elżbieta Wasicyńska, którą w celi odwiedził król Jan III Sobieski z żoną. K. S a r n e c k i: *Pamiętniki z czasów...* [83].

⁴⁴ Zob. M. B o r k o w s k a: *Liczebność i skład osobowy...* [150], s. 256.

⁴⁵ Ta sytuacja była zresztą charakterystyczna także dla innych klasztorów, por. M. B o r k o w s k a: *Dynastie księń...* [147], s. 281–293.

artylerii koronnej pochodzącego z Saksonii lub Szwecji, czy Ormianka Eufrazja Steckówna⁴⁶.

Podobnie jak A. G. Kurdwanowska, następne ksienie: Alojza Marianna Potocka (1774–1785), A. E. Dahlken i Elżbieta Benigna Kruszelnicka (1791–1804)⁴⁷ znalazły się w zmienionej sytuacji politycznej i – będącej jej konsekwencją – finansowej. Z bogatej fundacji, po zapłaceniu kontrybucji w 1769 r. oraz przejęciu majątków pod zarząd państwowy, lwowski klasztor stał się instytucją walczącą o przetrwanie. Przełożone starały się pogodzić dbałość o sprawy materialne i duchowe, a zarazem być wierne nakazom reguły. Problemem stało się ingerowanie władz w wewnętrzne sprawy konwentu, m.in. obiecano benedyktynkom darować wysoką takse za obranie ksieni, jednak pod warunkiem zrzeczenia się przez nią tytułu opatki i przekształcenia klasztoru w instytut wychowawczy, nakazano obniżyć wydatki na kościół, uznano za niepotrzebnego osobnego spowiednika⁴⁸. W 1786 r. cesarz Józef II po wizycie w lwowskim klasztorze wyraził swoje niezadowolenie z faktu przebywania tam rezydentek, a rządowi komisarze niejednokrotnie ganili dobroczynną działalność zakonnic oraz wymagali, by kandydatkami były panny znające język niemiecki i o uzdolnieniach pedagogicznych⁴⁹.

Działalność klasztoru: formacyjna, edukacyjna, apostolska i wydawnicza

W zamierzeniu św. Benedykta klasztor był przede wszystkim „szkołą służby Bożej”, a prowadzona w nim formacja praktycznie rozciągała się na całe życie: poczynawszy od nowicjatu, przez renowację, rekolekcje, do duchowej opieki spowiedników i ksieni.

Zajęcia w nowicjacie rozpoczynano od nauki czytania i pisania po polsku oraz po łacinie, opanowania śpiewu, a przynajmniej solmizacji oraz poznania „wszystkich powinności chrześcijańskich”, bacznie śledząc przydatność i postępy nowicjuszek: „mają być nowicjuszki prawie jako jedna karta biała i jako jeden воск niewyciśniony, sposobne do przyjęcia wszelakich dotknięć i nawiedzeń Boskich”⁵⁰. Przez pierwsze dwa miesiące regularnie czytano im regułę z deklaracjami, służącą jako podstawowy środek wychowywania, kształtowania życia w sferze ducha i obrazujący konkretny sposób przeżywania

⁴⁶ *Kommemoracje rocznic śmierci...* [32].

⁴⁷ M. B o r k o w s k a: *Liczebność i skład osobowy...* [150], s. 83, 124–125, 25, 80.

⁴⁸ Na temat nowej sytuacji lwowskiego klasztoru zob. W. C h o t k o w s k i: *Historia polityczna dawnych...* [176], s. 166; zob. też. S. S z n ü r - P e ł o w s k i: *Z przeszłości Galicji...* [331]; *Historia Kościoła...* [230].

⁴⁹ Por. J. K r ę t o s z: *Archidiecezja lwowska...* [257], s. 277–278.

⁵⁰ *Zwierciadło dla panien...* [33], k. 12.

Ewangelii we wspólnocie. W trakcie następnych sześciu miesięcy panny ćwiczone przez „słuchanie i czytanie książki którejkolwiek duchownej”, dobranej tak, by mistrzyni „zawsze o tymże czytanie dawała, czego ich [nowicjuszek – J. G.] na ten czas sama [...] uczy”⁵¹. Następnym sposobem prowadzonej formacji były „rozmowy duchowne [...] między nowicjuszkami wyznaczone” i odbywane pod kontrolą przełożonej, a zwłaszcza „pilne i gorące rozmyślanie”⁵². Przez przyjęcie jasno określonych ćwiczeń duchowych, wraz z usystematyzowaną i uporządkowaną techniką ich prowadzenia, dyscyplina zewnętrzna została podporządkowana wewnętrznej praktyce modlitwy⁵³, a było to tak istotne, że przewidziano specjalne kary, np. gdy panna „na rozmyślanie po zamknięciu drzwi przyjdzie, ma klęczyć przed chórem, a po chwale Pańskiej rozmyślanie odprawić, a w obiad na ziemi siedzieć z talerzem póki znaku nie dadzą”⁵⁴.

Medytacja była nie tylko ćwiczeniem woli, ale „narzędziem” w rękach posługującej się nią osoby w celu stworzenia „nowego człowieka”: by umartwić i „poskromić” niedoskonałości oraz osiągnąć najpotrzebniejsze cnoty, następnie praktycznie doskonalone. Codziennie odbywane rozmyślania należało zapisać, aby w ten sposób „pobudzić wolę i chęci do postępu duchownego”, uniknąć „wnętrznego próżnowania”, nabyć więcej „chęci do zabaw duchownych”, czyli zajmowania się ćwiczeniem w doskonałości, a także umożliwić mistrzyni skontrolowanie tych postępów⁵⁵. Temu celowi służył również przeprowadzany po sześciu miesiącach nowicjatu egzamin, po którym kontynuowano formację przez dalsze cztery miesiące. Rok nowicjatu kończył się egzaminem i profesją, po której mniszka przynajmniej tyle samo czasu pogłębiała już nabytą wiedzę oraz ćwiczyła pragnienie duchowej doskonałości.

W razie osłabienia żarliwości reguła przewidywała czas na refleksję i opamiętanie siebie, czyli tzw. renowację, w czasie której pod kierunkiem wyznaczonej mistrzyni zakonnice w odosobnieniu odbywały pisemne rozmyślania, następnie publicznie czytane, oceniane i poprawiane, a wreszcie mające służyć za wzory dla innych medytacji.

Co roku zakonnice odprawiły tygodniowe rekolekcje, w których widziano „osobliwszy posiłek duszy”. Ich schemat, najczęściej przejęty z *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli, należało wypełnić własnymi treściami oraz pracą wyobraźni, umysłu i woli⁵⁶.

⁵¹ *Reguła świętego Benedicta...* [81], s. 204.

⁵² Tamże, s. 205, 209.

⁵³ Zob. J. A u m a n n: *Zarys historii...* [126], s. 211–212.

⁵⁴ *Pokuty za występki...* [16], pkt 6.

⁵⁵ *Reguła świętego Benedicta...* [81], s. 207–211.

⁵⁶ J. B o c h e n e k: *Zarys ascetyki...* [141], s. 228–243. I. Loyola zalecał nową formę modlitwy, z tzw. zastosowaniem zmysłów. Zob. E. P o p r a w a - K a c z y ń s k a: *Ignacjański modus meditandi...* [303], s. 266. Podobnie Ludwik z Granady propagował medytację wyobrażeniową,

Taką formację przeprowadziły lwowskie benedyktynki w klasztorze Ormianek. W 1688 r., kiedy tamtejsze panny zdecydowały się przyjąć regułę św. Benedykta, zwróciły się po pomoc do ówczesnej ksieni benedyktynek M. D. Kuropatnickiej. Ta zaś w celu ćwiczenia duchownego wysłała do nich wybrane siostry, które przygotowały profesję, a następnie konsekrację pierwszych kilkunastu mniszek⁵⁷. W 1699 r. ksieni „panny polskie odesłała do klasztoru WW. SS. i wszystkie ich sprzęty za niemi wieziono”; jednak życzliwe kontakty między konwentami były nadal utrzymywane, o czym świadczą m.in. przyjęcie pańien Ormianek po pożarze w 1748 r. przez benedyktynki „łacińskie” oraz udział tamtejszych księń w uroczystościach zakonnych, np. elekcjach⁵⁸.

Tradycja kształcenia pańien świeckich w klasztorach żeńskich sięga średniowiecza i jako oczywistą działalność podjęły ją również benedyktynki kongregacji chełmińskiej, w tym względzie sprzeciwiając się nawet rygorom obustronnej po Soborze Trydenckim klauzury⁵⁹. W 1761 r. arcybiskup Hieronim Sierakowski w swoim liście pasterskim podkreślał „chwalebny od początków [...] Kościoła zwyczaj, aby świeckie Paniénki na ćwiczenie w cnocie i doskonałości do klasztorów pańien zakonnych oddawane i przyjmowane były” na „przyzwoitą w cnotach, pobożności, czystości i bojaźni Bożej edukacją”⁶⁰. Ten skromny program miał raczej charakter wychowania „Panu Bogu na chwałę, rodzicom na pociechę, duszom ich na pożytek zbawienny”⁶¹ niż wykształcenia i w dużej mierze do czasów stanisławowskich był dość typowy⁶². Uczono głównie czytania, pisania (także po łacinie, w drugiej połowie XVIII w. po francusku), rachunków, muzyki i ręcznych robótek, a także ogrodnictwa, gospodarstwa domowego i hafciarstwa⁶³. Zwracano również uwagę na higienę, dbałość

skierowaną na sceny z życia Chrystusa, oraz intelektualną, polegającą na rozważaniu przymiotu lub cnoty Boga. Zob. J. A u m a n n: *Zarys historii...* [126], s. 236–237. Por. J. M o r a w s k i: *Ambona Duchy S. ...* [75], k. nlb. 2.

⁵⁷ Zob. H. A u g u s t y n o w i c z-C i e c i e r s k a, P. S z c z a n i e c k i: *Kronika benedyktynek...* [49], s. 109–116; S. B a r ą c z: *Żywoty sławnych Ormian...* [50], s. 125.

⁵⁸ Por. opis elekcji i tekst listu ksieni Anny Eleonory Kossakowskiej – zob. H. A u g u s t y n o w i c z-C i e c i e r s k a, P. S z c z a n i e c k i: *Kronika benedyktynek...* [49], s. 456, 459–460, 469.

⁵⁹ Zob. R. P e r n o u d: *Kobieta w czasach...* [294], s. 66–70; por. F. B o g d a n: *Geneza i rozwój klauzury...* [142], s. 50 i nast. Na temat nauki w klasztorach zob. też E. J a n i c k a-O l c z a k o w a: *Zakony żeńskie w Polsce...* [239], s. 774–777; *Historia wychowania...* [231], s. 690–695. W Polsce w XVIII w. we wszystkich szkołach klasztornych pobierało naukę ok. 1500 uczennic, średnio było ich kilka do kilkunastu, a do wyjątków należał konwent przemyskich benedyktynek, gdzie jednorazowo w okresie przed pierwszym rozbiorem uczyło się 150 dziewcząt. Zob. A. C h r u s z c z e w s k i: *Zakony w Polsce...* [178], s. 1608.

⁶⁰ *Epistola pastoralis...* [55], rozdz. XVIII: *O pannach zakonnych*.

⁶¹ *Reguła świętego Benedicta...* [81], s. 137.

⁶² Por. M. B o r k o w s k a: *Życie codzienne...* [158], s. 60–64; K. K ł o c z o w s k a: *Wychowanie dziewcząt...* [248].

⁶³ Zob. Ł. C h a r e w i c z o w a: *Kobieta w dawnej...* [167], s. 60. Autorka podkreśla, że nabycie w klasztorze umiejętności czytania i pisania wpłynęło na zapotrzebowanie kobiet na „nabożne” książki, tłumaczone i wydawane na ich potrzeby (s. 79–81).

o własne rzeczy i obyczaje. Zajmowała się tym – w odrębnej, oddzielonej od klasztoru części i w czasie ściśle ustalonego porządku dnia – mistrzyni panien świeckich, osoba – zgodnie z ideałem podanym w regule – roztropna, rozumna, sprawiedliwa, wierna „Bogu i Zakonowi” oraz obyczajna⁶⁴.

Pod względem prawnym zasady przyjmowania uczennic regulowały odpowiednie kontrakty, a ubogie panny były kształcone na koszt konwentu (charytatywną pomocą obejmowano również uczniów innych szkół, biednych i więźniów)⁶⁵. Dopiero w czasach józefińskich, w 1784 r., benedyktynki otworzyły szkołę trywialną, następnie zamienioną na wydziałową⁶⁶. Zdaniem Karola Górskiego zasługi benedyktynek w dziedzinie wychowywania dziewcząt można porównać z osiągnięciami jezuitów w zakresie edukacji młodzieży męskiej⁶⁷.

Benedyktynki nie prowadziły działalności duszpasterskiej, jednak charakter apostołski miało uczestnictwo w bractwie św. Aniołów Stróżów, o wezwaniu charakterystycznym dla terenów objętych wojną⁶⁸. W 1641 r. przy klasztor-nym kościele założyła je ksieni M. D. Daniłowiczówna, pozwolenia na erekcję zaś udzielił papież Urban VIII. W katalog wspólnoty oprócz mniszek i uczennic konwentu, a także zakonnic innych klasztorów i księży lwowskich były wpisane osoby różnych stanów, na czele z królem Władysławem IV⁶⁹. Tego typu religijne zrzeszenia podejmowały nakazany swoimi statutami obowiązek modlitwy oraz dzieła charytatywne, a ich znaczny rozwój przypada na XVII w. Na potrzeby konfraternii w 1642 r. opublikowano jej ustawy (381*), opracowane przez kapelana ks. Jana Iwańskiego. Ta edycja jest jednym z przykładów działalności wydawniczej⁷⁰, którą podjęły lwowskie mniszki, zajmując pod tym względem jedno z pierwszych miejsc w kongregacji chełmińskiej (oprócz klasztorów chełmińskiego, jarosławskiego, wileńskiego i sporadycznych edycji z Nie-

⁶⁴ Tamże, s. 134.

⁶⁵ *Akta zakonne...* [13]. Zob. też J. K r ę t o s z: *Archidiecezja lwowska...* [257], s. 277; *Regestr rozchodów konwenckich...* [24].

⁶⁶ Zob. J. K r ę t o s z: *Archidiecezja lwowska...* [257], s. 277; A. F a b e r-C h o j n a c k a: *Dzieje szkoły i biblioteki...* [200], s. 31–40, 43.

⁶⁷ K. G ó r s k i uważa również, że dzięki tej działalności benedyktynek jako rodzimej kongregacji, zajmującej się wychowywaniem dziewcząt, nie było potrzeby sprowadzania do Polski urszulanek – zob. *M. Mortęska i jej rola...* [214], s. 145.

⁶⁸ *Encyklopedia katolicka...* [99], szp. 616–617.

⁶⁹ *Catalogus confratrum ac Sororum...* [20]; por. M. B o r k o w s k a: *Słownik mniszek...* [156], s. 152.

⁷⁰ W okresie staropolskim zakres czynności edytorskich obejmował zarówno odpowiedni dobór tekstów, ich przygotowanie do druku, jak i pokrycie kosztów wydania. Charakterystyczne było łączenie ról i kompetencji edytora, nakładcy i drukarza, a niekiedy nawet autora, który w praktyce bywał edytorem utworów innych pisarzy, podobnie jak nakładcą stawał się drukarz czy edytor. Por. hasło *Edytorstwo*. W: *Słownik literatury staropolskiej...* [115], s. 151–153. Działalność zakonów żeńskich w tym zakresie ograniczała się przede wszystkim do inicjatywy w zakresie powstania, wydania i finansowania publikacji. W takim rozumieniu zatem dalej będzie stosowane określenie działalność wydawnicza i zamiennie – edytorska.

świeża, Mińska czy Żarnowca), a z pewnością dominując wśród klasztorów żeńskich w swojej archidiecezji.

Początkowych prób w tym zakresie należałoby się doszukiwać w związkach między ksienią Anną Saporowską a lubelskim drukarzem Piotrem Jaworskim, który dedykował jej pracę Stanisława z Radymna *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego* (172*). Jednak ponieważ typografowie często bywali nakładcami tłoczonych przez siebie dzieł, finansowy udział lwowskiej ksieni w tej edycji jest niepewny.

Zgromadzenie za czasów Magdaleny Doroty Daniłowiczówny przeżywało intensywny rozwój. W tym okresie sumptem klasztoru wydano najwięcej prac, jak wspomniane ustawy bractwa pw. Aniołów Stróżów (381*) czy dwa przekłady pism św. Mechtyldy (101) i św. Gertrudy (100), sporządzone przez Jakuba Gawatha⁷¹. Książki te miały przede wszystkim służyć jako wzory postępowania, podkreślano w nich zatem cnoty benedyktyńskich mniszek, zalecając, by „wszyscy, którzy pragną łaski Bożej, tę książkę duchownej łaski nabożnym sercem przyjęli, aby i oni wszelkiego dobra, które w niej opisane jest [...], dostąpić zasłużyli”⁷². Podobny cel miały rozważania *Raj panieński* z 1682 r., autorstwa jezuitę Macieja Ignacego Tłuczyńskiego⁷³. Porównano tam Kościół do raju, świętych do drzew, a mniszki do rozkwitających kwiatów z „owocami cnót i zasług”, które można nabyć przez umartwienia i przezwyciężanie „chytrości szatańskiej” i pokus⁷⁴. Można przypuszczać, że wymienione cechy „stanu panieńskiego” uznano za szczególnie pożądane u lwowskich mniszek.

Szczególne wartości *Modlitwy Pańskiej*, a także troska o lepsze jej zrozumienie skłoniły wieloletniego spowiednika lwowskich mniszek Marcina Bogumiła Grymosza⁷⁵ do napisania rozważań poszczególnych jej wersetów, wraz z omówieniem okoliczności ich wykorzystywania. Tekst „przed kilką lat napisany”, czyli zapewne dobrze znany zakonnicom, został wydany w 1686 r. na życzenie – i niewątpliwie kosztem – ksieni M. D. Daniłowiczówny. Podobną odpowiedzią na potrzeby tego środowiska miało być zapowiedziane w dołączonym liście dedykacyjnym wydanie nabożeństwa na „śmierć dobrą”. Zadaniem popularnych traktatów „de arte bene moriendi” było przygotowanie człowieka do śmierci, realizowane m.in. przez wskazówki i rozważania o charakterze modlitewnym. M. B. Grymosz kierował swoje rozważania głównie do zakonnic, a także do osób obłożnie chorych, starszych i wszystkich, którym ta praca może „przypaść do smaku”. Treści refleksyjne wynikały z inspiracji biblijnej, lecz przekazywały raczej współczesne, indywidualne doświadczenie, którego fundamentem – zgodnie z ćwiczeniami ignacjańskimi – było dostrze-

⁷¹ Biogram i bibliografia zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 1, s. 515–516.

⁷² Mechtylda św.: *Zwierciadło duchownej łaski...* [74], s. 9, 233–234.

⁷³ Biogram i bibliografia zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 4, s. 329–330.

⁷⁴ M. I. Tłuczyński: *Raj panieński...* [87], s. 39 i nast.

⁷⁵ Biogram zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 201.

ganie Boga w każdej rzeczy i we wszystkich okolicznościach egzystencji. W ten sposób M. B. Grymosz w wiarygodny sposób ukazał pożądane i preferowane w środowisku zakonnym postawy wobec śmierci, do której całe życie zakonne było przygotowaniem. W dedykacji do tej pracy zwracają uwagę wzmianki o planach pisarskich i wydawniczych autora, wyraźnie odpowiadających potrzebom – a może nawet „zamówieniom” – sióstr: jezuita wspomina edycję *Modlitwy Pańskiej*, zapowiada tekst „rozszerzony affekty” (a więc może też już funkcjonujący w rękopisie) pozdrowienia Najświętszej Panny („słusznieś anielskiego pozdrowienia [...] czekałoś przewielebne Zgromadzenie. Myśląc o nim [...]”⁷⁶), poleca obecną pracę „w zgromadzeniu waszym pierwszej pisaną [...], teraz drukowaną i lepiej sporządzoną dla obszerniejszego w innych pożytku”.

Następną pracą M. B. Grymosza pt. *Samego Pana Boga w świętej pustyni szukanie* (1) były medytacje służące poznaniu celu życia, obowiązków stanu, rzeczy ostatecznych człowieka, uczące wystrzegania się grzechu i nakłaniające do naśladowania świętych. Autor podkreślał znaczenie rekolekcji jako dowodu łaski Bożej. Bezpośrednią pobudkę podjęcia się swej pracy widział w braku odpowiednich tekstów w ojczystym języku: „[...] lubom tak wiele w polskich drukach czytał medytacji albo rozmyślenia, i razu mi się jednak nie zdarzyło drukowanych czytać polskich kollekcji: stąd niby coś nowego w języku polskim, kiedy kilkoro kollekcji polskim drukuję stylem.”⁷⁷ To ćwiczenie zostało podzielone na 8 lub 10 dni: wówczas to szczególnie osoby konsekrowane mają „w serce swe pilnym wejrzawszy okiem, a wszystkie myśli i zmysłów, co się na marności było rozproszyło, na pozyskanie łaski Pana Boga naszego [...] zbierać”⁷⁸. Znaczna liczba zachowanych egzemplarzy tej pozycji sugeruje, że miała się znaleźć w użytkowaniu każdej mniszki, choć sam tekst – nieco odmienny od wersji drukowanej – był znany z zapisu rękopiśmiennego (82).

Przez osiem lat podobnie funkcjonowała *Święta przez pustynią zakonną droga* (15), czyli cykl rozmyślań na antyfony i wersety ceremoniału „konsekracji dziewic”, wydany w 1690 r. Przygotowujące się do tego obrzędu mniszki powinny badać swój „rozum, wolę i pamięć”, czy nie dostrzegą „defektów” utrudniających zbliżenie się do Boga niepodzielonym sercem, które ma być ofiarą całopalną. Konsekracja dotyczy „ciała i duszy, zmysłów i myśli”, jest życiem w ustawicznej obecności Boga, stąd „każda rzecz, poruszenie, słowo, zabawka powinny być chwalebne, bez nagany, na Bożą chwałę”⁷⁹.

Następnym rękopisem, który benedyktynki wydały, był tekst z 1682 r. spowiednika ks. Stanisława Józefa Porzeckiego *Posilek duszy* (191), zawierający

⁷⁶ Praca ta pt. *Anielskie Pozdrowienie...* [61] została wydrukowana w Lublinie po 18 kwietnia 1699 r., jednak trudno rozstrzygnąć, jaki był udział lwowskiego klasztoru w tej edycji.

⁷⁷ M. B. Grymosz: *Samego Pana Boga...* [63], k. nlb. 6.

⁷⁸ Tamże, k. nlb. 7.

⁷⁹ Tenże: *Święta przez pustynią...* [64], s. 102, 146–149, 156–157.

rozmyślenia o męce Pańskiej rozdzielone na każdy dzień Wielkiego Postu oraz na Wielki Tydzień. Opracowano je w układzie trzech punktów. Pierwszy to „nauka duchowna” na cytaty z Ewangelii, przypadający na dany dzień, w drugim odnoszono te słowa do Męki Pańskiej, a w trzecim podawano płynącą z medytacji naukę. Rozmyślenia kończy *Podroża duszy wyprowadzającej P. Jezusa na śmierć krzyżową*, czyli „nabożne akty i afekty”⁸⁰. W 1740 r. te „na post medytacje” podała do druku ksieni Magdalena Dorota Kuropatnicka (19 lutego 1741 r. zapłacono za nie „z papierem” 175 złp., bo „jałmużny na nie dano” 54 złp.⁸¹), a być może jej inicjatywą jest również edycja ośmiodniowych medytacji na temat „dobrego umierania” *Nauka życia dla nabycia duchowej umiejętności* (9), napisanych przez jezuitę Marcina Ługowskiego⁸². Zamieszczona w tytule tej pracy z 1742 r. wzmianka o „usilnym naleganiu” i łoeniu na ten druk „niektórych doskonałych” może się odnosić właśnie do adresatki dedykacji: lwowskiej ksieni.

Na szczególną wdzięczność zgromadzenia zasłużyła sobie ksieni Anna Gertruda Kurdwanowska, która w rok po objęciu urzędu sfinansowała druk łacińskich litanii (399*) do użytku mniszek, które do tej pory odpisywały ten tekst (a liczy on prawie 150 stron), by go codziennie odmawiać. Zamiast przemowy do pracy dołączono tłoczone podziękowanie:

Annie Giertrudzie Kurdwanowski ksieni klasztoru lwowskiego S.
O. Benedykta wdzięczne zgromadzenie za daną do druku książkę.
Dla Boga i dla świętych chwały pomnożenia
Jak jest dziwnie przemyślna cnot wybornych ksienią?
Kiedy nie tylko cnotą i ślicznym przykładem,
Do czci Boskiej pomaga: ale i nakładem
Sumpt łożąc na tę książkę. Za co nieprzestannie
Wdzięczność i dalsze wieki będą miały Annie.⁸³

Na wyklejce rękopiśmiennego tekstu popularnej pracy Daniela Pawłowskiego *Mowa Boska do serca zakonnika* (32) z 1673 r. znalazł się zapis, sugerujący druk tej pracy w 1770 r.: „Die 26 [przekreślone – J. G.] 30 Apriles 1770 zaczęły sie drukować Rekollekcie X. Pawłowskiego po polsku. Nakład papieru białego libra 1. Papieru drukowego Ryza 1 [przekreślone – J. G.] 3.” Tymczasem bibliografie rejestrują w 1673 r. tylko łacińską wersję pracy pt. *Locutio dei ad cor religiosi*, pierwsze dwa wydania w języku polskim w 1741 r. (13) i trzecie w 1744 r. (następne już w XIX w.). Porównanie wersji rękopiśmiennej z drukowaną wskazuje na wyraźne różnice w obu redakcjach tekstu, co nasuwa przypuszczenie, że lwowskie mniszki dysponowały wcześniejszym, polskojęzycznym opracowaniem tego tematu, być może otrzymanym bezpośrednio od autora lub za pośrednictwem panien jarosławskich (w latach 1672–

⁸⁰ J. Porzeczki: *Posilek duszy...* [79], skł. B.

⁸¹ *Regestr rozchodów konwenckich...* [24].

⁸² *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 394.

⁸³ *Sprawy zakonne...* [19], luźna karta.

1673 Pawłowski był tam instruktorem trzeciej probacji)⁸⁴. W 1770 r. minęło już prawie 30 lat od wydania *Mowy Boskiej* w języku polskim, benedyktynki mogły zatem myśleć o wznowieniu tej tak wysoko cenionej publikacji, choć nie zachowały się ślady realizacji tego zamierzenia.

Następną inicjatywą edytorską tej lwowskiej ksieni było *Officium albo godzinki o świętym Fortunacie męczenniku* (225 VI) z 1771 r. Relikwie tego świętego, darowane ksieni M. D. Daniłowiczównie przez nuncjusza apostolskiego kardynała Franciszka Martellego, były przechowywane w kościele pw. Wszystkich Świętych. Mniszkom jednak zaginął wykonany na papierze portret świętego; zwróciły się zatem do ówczesnego spowiednika ks. Józefa Porzyckiego (widocznie nie pozbawionego zdolności artystycznych) z prośbą o odtworzenie wizerunku. Relacje mniszek dotyczące wyglądu św. Fortunata okazały się jednak na tyle niezadowolające, że – jak relacjonuje publikacja – zainteresował sam święty, ukazując się we śnie malarzowi; w ten sposób powstał portret, przyozdobiony wykonanymi z metalu pancerzem i szyszakiem. W 1766 r. umieszczono go w ołtarzu, wykonanym staraniem ksieni A. G. Kurdwanowskiej. Portret ten posłużył za wzór ilustracji miedziorytowej, dodanej do oficjum na cześć tego męczennika. Jednocześnie zachowana do dziś płytka sugeruje, że w miarę potrzeb mniszki mogły same odbijać i rozprowadzać wśród wiernych kopie wizerunku. W tej publikacji lwowskiego klasztoru jest wyraźnie widoczny rys apostolski: oficjum miało się przyczynić do wznowienia i rozszerzenia kultu świętego⁸⁵.

W 1780 r. ksieni Marianna Alojza Potocka wydała przekład pracy francuskiego jezuitę Jeana Crasseta *Rozmowy o Najświętszym Sakramencie Ołtarza* (232). Zgodnie z jej wolą tłumacz ks. Franciszek Leśniewski⁸⁶, informując na karcie tytułowej druku o jego nakładcy, nie wymienił go imiennie, a tylko określił jako „pierwszą w Polsce zacności i pobożności panią”. O tych cechach lwowskiej ksieni świadczy również sam wybór tematyki pracy, poświęconej problemowi wówczas tak często i w rygorystyczny sposób podejmowanemu przez jansenistów. Publikacja byłaby zatem również reakcją na wpływy tych poglądów. W formie rozmów mistrza z uczniem poruszono w niej zagadnienia ustanowienia Eucharystii, zachęty do jej przyjmowania i wiążących się z tym duchowych darów. Na życzenie ksieni spowiednik ks. Kazimierz Mazur-

⁸⁴ Por. życiorys w: *Słownik polskich teologów...* [116], T. 3, s. 330; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 495.

⁸⁵ W kronice zachowały się wzmianki o uroczystych nabożeństwach, odprawianych na cześć tego świętego, z udziałem „znacznej liczby wiernych mieszkańców miasta Lwowa, którzy uciekali się do niego w rozmaitych potrzebach swoich, najmuąc msze św., stawiając na ołtarzu światła gorejące i wieszając na ołtarzu wota na znak wdzięczności za odebrane łaski”. Opisano również niektóre z tych cudownych wydarzeń – *Pamiętka 300-letniej...* [9], z. 6, s. 846–849.

⁸⁶ Biogram i bibliografia zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 2, s. 517–518; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 361.

kiewicz dołączył do rozważań spis wszystkich mniszek lwowskiego klasztoru, bezpośrednich adresatek publikacji. Przypuszczalnie pośredniczył również w kontaktach z impresorem. W czerwcu 1780 r. zauważał: „Książki drukują się, z których dostanie się i dla X. Franciszka [Leśniewskiego – J. G.] do Krzemieńca, będzie niezmiernie kontent, że jego praca w tłumaczeniu wyjdzie na światło i spod prasy drukarskiej.”⁸⁷

Działalność wydawnicza klasztoru lwowskiego miała dość praktyczny wymiar: publikowano głównie książki liturgiczne i ascetyczne nie na zasadzie mnożenia prac z tej dziedziny czy nawet ambicji mecenasowskich, lecz w celu zaspokojenia konkretnych potrzeb własnego konwentu, a następnie innych domów kongregacji i ogółu wiernych. Wybierano znane prace autorów monastycznych oraz obcych i polskich pisarzy jezuickich. Sięgano również po teksty znane wcześniej w klasztorze z obiegu rękopiśmiennego (lecz nie własne), w tym pisane na zamówienie, często przez kapelanów i spowiedników mniszek. O trafności podejmowanych wyborów świadczy nie tylko występowanie tych książek w księgozbiorach wielu klasztorów żeńskich, ale i parokrotne wznowienia niektórych tytułów przez inne konwenty, a nawet zakony. Zmiana warunków, w których funkcjonował klasztor, a zwłaszcza jego ubożenie⁸⁸, z pewnością wpłynęły na zaniechanie dalszych inicjatyw wydawniczych w tym okresie.

⁸⁷ List z 31 maja 1780 r. we Lwowie. W: *Listy X. Mazurkiewicza...* [31].

⁸⁸ O trudnej sytuacji lwowskiego klasztoru jeszcze na początku XIX w. świadczy również fakt opublikowania pracy: *Officia propria quaedam in usum Conventus Leopoliensis* z 1814 r. już kosztem Ludwika ze Świeżawskich Czerwińskiej, dobrodziejki klasztoru.

Rozdział II

Wewnętrzne życie klasztoru

Charakterystyka duchowości benedyktyńskiej

Życie monastyczne jest postawą poświęcenia całej egzystencji jak najdoskonalszemu, możliwie bezkompromisowemu wypełnianiu rad ewangelicznych, stąd istotą duchowości zakonnej jest bycie z Bogiem, które należy osiągnąć przez przemianę swojego życia – metanoję, by uwolnić się od wszystkiego, co nie jest absolutnie konieczne i ukazać całym życiem (i śmiercią) absolut Boga¹. Na drogę Jego poszukiwania wprowadzają ćwiczenia ascetyczne, a dokonuje się ono we wspólnocie i pod kierunkiem mistrza (opata), ukazującego wyraźny cel i pouczającego o środkach prowadzących do jego osiągnięcia. Życie wewnętrzne mnicha kształtuje modlitwa: liturgiczna, wraz ze mszą św., oraz osobista, dla której źródłem inspiracji jest *Pismo święte*, jego czytanie, medytowanie i rozważanie w bliskości Pana. Mnich zatem – najogólniej ujmując – to człowiek, który szuka Boga, a to szukanie jest wyrażone przez całkowite poświęcenie się Odnajdywanemu².

Św. Benedykt, nawiązując do cenobickiej tradycji i ducha Ewangelii, podjął próbę praktycznego, całościowego omówienia życia zakonnego, tworząc jakby kodeks, ujmujący ściśle, roztropnie i w sposób zrównoważony poszczególne elementy tej egzystencji: zakres i rozkład zajęć, zarząd klasztoru, oficjum chórowe, pracę i studia. W życiu tym – podejmowanym odpowiedzialnie, z pełnym zaangażowaniem się w to, co się poznało i odczytało

¹ Na temat duchowości monastycznej powstało wiele opracowań, m. in. to zagadnienie poruszają: *Histoire de la spiritualité...* [229]; *Spiritualité catholique...* [118] oraz L. Bouyer: *Wprowadzenie do życia...* [160], a także *Dictionnaire de spiritualité...* [96]. Do istotnych należą również pozycje: I. Ryelandt: *La spiritualité bénédictine...* [316]; J. Leclercq: *L'humanisme bénédictin...* [263]; J. Winiandy: *Benedictine spirituality...* [349]; G. Turbessi: *Ascetismo e monachesimo...* [342], a z nowszych opracowań P. Galiński: *Duchowość monastyczna...* [206]; J. Misurk: *Zarys historii duchowości...* [275], s. 19, 23–28; A. Janowski: *Życie mnisze...* [240]; M. Borkowska: *Mnisi – szaleńcy...* [153]; M. Kanior: *Historia monastycyzmu...* [246], tam literatura przedmiotu polska i obca; por. także *Encyklopedia katolicka...* [99], szp. 242–245.

² Zob. T. Merton: *Życie w milczeniu...* [270]; *Mnich benedyktyński...* [276], s. 24; *Sluchaj. Módl się...* [321].

jako swoją drogę – wartością nadrzędną, ośrodkiem, centrum wszystkiego, pozostaje Chrystus.

Tej rzeczywistości bezpośredniego oddania się Bogu dotyczą trzy wzajemnie się przenikające śluby, które składa benedyktyn: *stabilitas* – stałości miejsca, *conversio morum* – naprawiania obyczajów i *obedientia* – posłuszeństwa przełożonemu i życzeniom współbraci³. Ostatecznym celem mnicha jest trwanie w obecności Boga, ujmowanie wszystkiego w relacji do Niego i gorliwość o Jego chwałę (RB 57). Być benedyktynem zatem, to być takim człowiekiem, jakim był sam Zakonodawca, o którym w *Dialogach* pisze święty Grzegorz Wielki: *Vir Dei Benedictus* – mąż Boży Benedykt⁴. Ten ideał zawsze realizuje się we wspólnocie klasztornej, w której reguła widzi „szkołę służby Pańskiej”, „dom Boży”, „rodzinę zakonną”, „miniaturę Kościoła”.

Jej funkcjonowanie wiąże się nierozzerwalnie z *Opus Dei*, wspólnym oddawaniem chwały Bogu: *Nihil ergo Operi Dei praeponatur* (Nic nie może być ważniejsze od służby Bożej – RB 43). To służba Boża jest właśnie istotą życia monastycznego, a wielbienie Boga działającego w człowieku i oczekującego od niego odpowiedzi na swoją łaskę stanowi dla mnicha pobudkę duchowej aktywności, charakterystyczną dla benedyktyńskiej duchowości. Konsekwencją takiej postawy jest podporządkowanie wszystkich zajęć afektywnej modlitwie, z jej idealną formą: *officium divinum* wraz ze mszą św. oraz *lectio divina* (Bożym czytaniem), lekturą dzieł ortodoksyjnych autorów, Ojców Kościoła, a przede wszystkim Biblii, jej komentarzy, ascetycznych traktatów, kazań, listów, żywotów⁵. Przez uznanie lektury dzieł ascetycznych za skuteczny środek wewnętrznego doskonalenia św. Benedykt wpłynął na tworzenie skrytoriów i bibliotek, które choć stanowiły niezbędną i integralną część każdego opactwa⁶, to jednak służyły wartości większej, a księga co najmniej w równej mierze była uważana za „akcesorium liturgiczne” i za narzędzie poznania.

Wielowiekowe osiągnięcia benedyktynów w dziedzinie kultury umysłowej skłaniają do poglądu o intelektualnym charakterze ich duchowości. Benedyktyński wkład w kulturę europejską dokonał się jednak niejako na marginesie realizacji zasadniczego monastycznego powołania, które samo stanowiło wystarczające usprawiedliwienie ich obecności w Kościele, stąd trudno traktować mnichów jako zawodowych uczonych. Musieli oni (właśnie po to, by pozostać wiernymi duchowi reguły) zachować pewną jedność celu, uznanie wartości nadprzyrodzonych, wewnętrznej przemiany jako pobudki podejmowania (lub zaniechania) jakiegokolwiek działalności, czego owocem jest właśnie pokój – *pax benedictina*. Życie benedyktynów określa się zatem jako „syntezę, to cu-

³ Za przewodem Ewangelii... [361], s. 72–153. RB – reguła św. Benedykta.

⁴ Zob. rozważania T. M e r t o n a: *Życie w milczeniu*... [270].

⁵ Por. *Mnich benedyktyński*... [276], s. 124.

⁶ Por. P. S k u b i s z e w s k i: *Kościół i klasztor*... [318].

downe połączenie modlitwy, pokuty, znoju i pracy piórem, prawdziwe *otium cum dignitate*, owocny odpoczynek i godność tkwiącą w cichym sercu⁷. Próba życia do końca zgodnie z regułą św. Benedykta w istocie oznacza bezkompromisowe życie według zasad Ewangelii⁸.

Ideał monastyczny kongregacji chełmińskiej

Duchowość „reformowanych” benedyktynek ukształtowała się i ujednoliciła w pierwszym okresie tworzenia się kongregacji, do połowy XVII w.⁹ W opustoszałym klasztorze panny chełmińskie „życia zakonnego nie tylko od ludzi albo zakonnic, ale ani z pisania żadnego” nie miały wzorów, aż znalazły stary rękopis łacińskiego tekstu reguły św. Benedykta. Wówczas, „nie szukając innych konstytucji, Reguły samej [...] dobre mając wyrozumienie, w porządkach od niej dobrze rozporządzonych pilnie się ćwiczyły i wedle niej w rzeczy duchowne [...] siebie wprawowały”¹⁰. Tekst ten przyjęły zatem z pominięciem wielowiekowej tradycji zwyczajów i sposobów interpretowania jego przepisów, odczytywały zaś w duchu nowej, potrydenckiej epoki. Nie przyjmowano wówczas niczego za niemożliwe, podobnie jak nie uznawano połowiczności w dążeniu do celu: świętość była „w zasięgi ręki, byle wiedzieć dlaczego i jak sprostać powołaniu”¹¹. Mnożono zatem przepisy i obowiązki, które musiały być uściślone i jasno sformułowane, aby dostarczyć motywów działania, podejmowanego z całą możliwą żarliwością i entuzjazmem w jego powodzenie. Ten model odnowy życia zakonnego można by określić jako: „precyzyjnie uściślić – jasno odgraniczyć – wiernie zachować”¹². Z połączenia tekstu św. Benedykta z wymaganiami i „zdobyczami” epoki: kultem metody i „intelektualną podbudową” wyborów pochodzi reguła reformowana, wraz z dodanymi do niej deklaracjami i *Porządkiem nowicjatu* (zatwierdzona w 1605 r.).

Podstawową cnotą, do której zdobycia miały dążyć benedyktynki, była bogomyślność: „Zakonny żywot bez bogomyślności jest jako ciało bez duszy.”¹³ Polegała ona na skoncentrowaniu uwagi na Bogu przez pełne wiary zwracanie

⁷ P. G a l i ń s k i: *Duchowość monastyczna...* [206], s. 35–36, 79.

⁸ *Mnich benedyktyński...* [276], s. 72.

⁹ Za K. Górskim duchowość jest dalej rozpatrywana w rozumieniu życia wewnętrznego, dziejów przeżywania stosunku człowieka do Boga, w powiązaniu z podłożem społecznym. Por. K. G ó r s k i: *Od religijności do mistyki...* [215], s. 6; por. J. M i s i u r e k: *Historia i teologia...* [274], T. 1, s. 7–8; zob. także P. P o u r r a t: *La spiritualité chrétienne...* [305]; S. W i t e k: *Teologia życia duchowego...* [351], s. 14–18.

¹⁰ *Reguła Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 73.

¹¹ Por. M. B o r k o w s k a: *Miedzy tradycją a powrotem...* [152], s. 12 i nast. Por. także K. G ó r s k i: *Od religijności do mistyki...* [215], s. 67–69.

¹² M. B o r k o w s k a: *Miedzy tradycją a powrotem...* [152].

¹³ *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 113.

ku. Niemu myśli, a to intelektualne skupienie prowadziło do wzrastania w miłości. Jednocześnie miała ona być miłością oblubienicy, stąd czystość serca stawała się podstawą życia zakonnego. Ideę poświęconego Bogu panieństwa wyrażał nie tylko jeden ze ślubów, ale i obrzęd tzw. konsekracji dziewic, który dopiero pozwalał mniszce na nabycie wszystkich praw we wspólnocie¹⁴. Owocem tego „małżeństwa duszy z Panem Bogiem” były dary Ducha świętego, gdyż – jak podkreślano – „Zakonny żywot nie jest odzienie odmienić cielesne, ale w duszę wszystkie cnoty prawdziwie i doskonale wprowadzić, nie tylko w szatach zakonowi należących chodzić, ale sprawy i obyczaje według nauki sprawy dla cnót układać.”¹⁵

W dużej mierze asceza wewnętrzna reformowanych benedyktynek polegała zatem na wypracowaniu w sobie postawy pokory, rozumianej w duchu św. Benedykta, i chętnego, radosnego posłuszeństwa, czyli zaangażowania się w wypełnianie poznanej woli Bożej. Ideałem w tej dziedzinie było stałe podejmowanie pracy nad sobą, czemu służyła cnota wytrwałości, gorliwości. Przez całe życie należało walczyć z pokusami i zniechęceniem. Magdalena Mortęska podkreślała, że „czasu pokoju rządzą własni panowie: rozum, pamięć i wola, a czasu przeciwnego powstają słudzy tych panów, siły niższe: gniew i pożydlwość z pasjami i uczynią pomieszanie i zasmucenie we wszystkich siłach dusznych”¹⁶. Wtedy rozwiązaniem były: tzw. renowacja, jakby powtórny nowicjat, bądź rekolekcje, służące „odnowieniu ducha”: „O trudnasz to [rzecz – J. G.] zataić ogień, trudna schronić węgla w zanadrzu, abyś i sama i szaty twoje nie zgorzały, trudno gorącość Ducha utaić, wyleje się i wyda w każdej okazji. Jeśli jest ogień Boży w duszy, zaraz on jak pochodnia świeci i gore.” (7).

Prawdziwą i doskonałą mniszkę można było poznać po tym, że „tak w przeciwnych rzeczach, jako i w powodzących wolą Bożą sobie nade wszystko”¹⁷ przyjmowała. Tę postawę zapewniała „krótka, a gorąca modlitwa”, „wzbudzenie afektów dobrych”, rachunek sumienia, czyli „exament wewnętrznego człowieka” oraz „uważanie Pana Boga w stworzeniu Jego”¹⁸. Niezbędne zatem było stałe nawracanie się – w głęboko biblijnym rozumieniu św. Benedykta *metanoja*, czyli zmiana sposobu myślenia – i ćwiczenie się w obecności Bożej, podejmowane w duchu bezkompromisowego teocentryzmu, stanowiącego zarazem rację istnienia życia mniszego. W ujęciu kongregacji chełmińskiej idealną benedyktynką była zatem ta, która „z miłości do Boga i w intencji zjednoczenia się z nim oddawała wszystkie siły swojego umysłu rozważaniu prawd

¹⁴ Por. M. B o r k o w s k a: *Duchowość benedyktynek...* [146], s. 38–39.

¹⁵ *Że dusza zakonna...* [40], s. 12; także L. S c u p o l i: *Wojna duchowna...* [85].

¹⁶ K. G ó r s k i: *Kierownictwo duchowe...* [212], s. 51–52, 89.

¹⁷ Tamże, s. 35.

¹⁸ Tamże, s. 32.

Bożych, a dzięki temu całą siłą woli pracowała wytrwale i nieustannie nad dokonaniem wyboru Boga, a wyrzeczeniem się siebie samej”¹⁹.

Oprócz oficjalnego wzorca doskonałej mniszki – który podawały konferencje księń, teksty prawne, kontrolowane przez mistrzynie nowicjatu i renowacji rozmyślania, podręczniki dla nowicjuszek – praktyczny sposób realizacji założonego ideału ukazują historie życia mniszek, często w formie wzmianek w kronikach, listach czy mnemologiach. Z teorii zatem pochodził wzorzec: bogomyślność, pokora, posłuszeństwo, wytrwałość, z praktyki zaś głównie pobożność i indywidualne cechy wynikające z posiadanych talentów, np. do pięknego śpiewu. W ten sposób pierwsza ksieni chełmińska chwaliła pewną „siostrę najmiłszą” za pokorę, wynikające stąd posłuszeństwo, ale także za indywidualną cnotę: w każdej sytuacji zdanie się na Bożą Opatrzność²⁰.

Zwykle najbardziej skłaniają do naśladowania postacie, z którymi można się identyfikować; stąd benedyktynki najczęściej podkreślały takie cechy i postawy, które były pożądane u mniszek, a zarazem możliwe do osiągnięcia i wyćwiczenia w realiach codzienności. Tego typu zapisy można odnaleźć w kronikach czy w prowadzonych rejestrach ekonomicznych oraz na kartach ksiąg, a bohaterkami zakonnej historiografii najczęściej zostawały ksienie ukazywane jako „zwierciadła”, w których mają się „przeglądać” duchowe córki²¹.

Takie wzory postępowania rozpowszechniano w innych domach kongregacji w formie listów przesyłanych po śmierci mniszki bądź – w przypadku osób wybitnych (i w miarę możliwości) – biografie starano się drukować, a niekiedy teksty te dalej przepisywać: tak wydano życiorysy Magdaleny Mortęskiej, Zofii Sieniawskiej czy Anny Eleonory Kossakowskiej. Reformatorkę chełmińską ceniono za pobożność, gorliwość w wypełnianiu zakonnych obowiązków, roztropność i macierzyńską miłość²²: „Przełożoną będąc, równo ze wszystkimi ciągnęła, chóru nie opuszczała, najpodlejsze posługi ochotnym sercem odprawowała, w swój tydzień, gdy na nie kolej przyszła w kuchni, warzyła, statki szorowała kuchenne, sobie drwa nosiła aż do urazu. W piekarni chleb piekła, miejsca w domu napodlejsze chędożyła.” – cechy te były kształ-

¹⁹ M. B o r k o w s k a: *Ideal benedyktynki...* [148], s. 1570.

²⁰ Wszystkie cytaty z listu Magdaleny Mortęskiej o Zofii Klimskiej zob. *Pisma ascetyczno-mistyczne benedyktynek...* [300], s. 127.

²¹ Tamże, s. 128–142; K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna...* [60], s. 33–38.

²² Zgodnie z tym opisem Magdalena Mortęska była „[...] w Piśmie św. biegła, w sobie sama pełna wzgardy, o pomnożenie chwały Bożej gorąca, świątobliwość, rzędu i ćwiczenia zakonnego dziwnie skuteczna mistrzyni, mądrością ducha niepospolitym podobna, w mowie przyjemna, w obyczajach poważna, w każdej sprawie mądra i roztropna, z każdej okazji łaskawa [...] we wszelkim utrapieniu [...] dziwnie cierpliwa, przeciwko ubogim i żebrakom o rękę nieściśniętym [...] u wszystkich ludzi zawsze w podziwieniu i uczciwości.” Zob. *Sprawa o reformacji klasztoru...* [5], s. 12.

towane zarówno w nowicjacie, jak i w późniejszym życiu zakonnym²³. W życiorysie Z. Sieniawskiej podkreślono jej miłość do Boga, żarliwość w odprawianiu „chwały Pańskiej”, pokorę, cierpliwość, wierność w zachowywaniu ślubów zakonnych, pobożność, widoczną przez całe życie i w chwili śmierci²⁴. Lwowską ksienię A. E. Kossakowską podawano za wzór ze względu na jej pobożność, przestrzeganie milczenia, dbałość o odprawianie oficjum, pokorę, miłosierdzie dla ubogich, a zwłaszcza doceniano jej dobroć, miłość i „politowanie” dla podległych sobie zakonnic²⁵.

Na stosunek mniszek do uznawanego wizerunku idealnej benedyktyнки wpływały różne czynniki, m.in. związane z dominującą w danej epoce duchowością i sposobami jej realizowania, a także sytuacją polityczną i gospodarczą czy wpływami innych środowisk zakonnych²⁶. Trudno jednoznacznie ustalić, w jakiej mierze klasztory uczestniczyły w nurtach przemian świadomości religijnej kolejnych epok. Pierwotna duchowość reformowanych benedyktynek wywodziła się z renesansowego widzenia świata i stosunku człowieka do Boga (jednocześnie dynamika powstawania nowych fundacji wskazuje na zgodność z oczekiwaniami epoki ideałów kongregacji, określonej przez Karola Górskiego jako „najbardziej typowe dzieło polskiego odrodzenia potrydenckiego”²⁷), zasadniczy rozwój kongregacji przypada jednak na czasy baroku. Wyrazem ówczesnej pobożności był kształt liturgii i paraliturgii: uroczyste obchody świąt, procesje, zakładanie bractw, adoracja Najświętszego Sakramentu (w tym wynagradzająca czterdziestogodzinna), nabożeństwa do Najświętszej Marii Panny i świętych, poprzedzone nowennami lub oktawami²⁸. Benedyktyнки w dużej mierze przejmowały tę obrzędowość, a barok – choć kształtował gusta i mentalność mniszek – przez cały czas współistniał z wewnętrznym, monastycznym nurtem ich duchowości. Jeszcze wyraźniej ta tendencja jest widoczna w drugiej połowie XVIII w., kiedy na niejednolity obraz religijności polskiego oświecenia oddziaływały przemiany o różnym charakterze: obyczajowym, filozoficznym czy politycznym²⁹. Zwłaszcza wydarzenia wojenne negatywnie wpływały na życie mnisze, a ich konsekwencje – znaczne zubożenie i zniszczenie klasz-

²³ S. B r z e c h w a: *Pochodnia ludziom zakonnym...* [51]; T e n ż e: *Skarb bogaty...* [52]; F. J a r o s z e w i c z: *Matka świętych...* [241], s. 165–175; por. także materiały do dziejów kultu Magdaleny Mortęskiej, zwłaszcza łomżyńską litanie do niej, K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna...* [60], s. 364–367; K. G ó r s k i: *Matka Mortęska...* [213].

²⁴ Porównanie cnót w pięciu życiorysach zakonnych, w tym Magdaleny Mortęskiej i Zofii Sieniawskiej, zob. K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna...* [60], s. 35.

²⁵ *Pamiętka 300-letniej...* [9], z. 3, s. 230; F. J a r o s z e w i c z: *Matka świętych...* [241], s. 12, 14. Rękopiśmienny życiorys, w nieco dłuższej wersji niż u F. Jaroszewicza, dołączono do tekstu *Zabawy duchowej*, ofiarowanej benedyktyńkom przez spowiednika M. Kmitę (442^{BO}).

²⁶ Zob. zwłaszcza M. B o r k o w s k a: *Duchowość benedyktynek...* [146], s. 13–23.

²⁷ K. G ó r s k i: *Zarys dziejów duchowości...* [219], s. 119.

²⁸ Zob. K. G ó r s k i: *Problematyka religijności...* [216], s. 240–257.

²⁹ Por. L. B i e ñ k o w s k i: *Oświecenie i katastrofa rozbiorów...* [138], s. 184 i nast.

torów, a także epidemie – uzewnętrzniły się w zmianach w rozumieniu ascezy czy ubóstwa. Jednak katastrofalne okazały się dopiero rozbiory: we Lwowie w okresie józefińskim benedyktynek chodziło już tylko o jak najwierniejsze zachowanie dotychczasowej praktyki życia, tym bardziej że pod nowymi rządami z zakonu przede wszystkim mniszego stawały się zakonem głównie nauczającym, „szkolnym”, a ta tendencja była zauważalna wcześniej, gdyż już stanisławowskie oświecenie szczególnie niechętnie odnosiło się do zakonów kontemplacyjnych³⁰.

Życie duchowe klasztorów żeńskich w dużej mierze zależało od spowiedników i rekolekjonistów, często zakonnego pochodzenia³¹. Szczególnie bliska kongregacji benedyktynek była pokrewna duchowość Towarzystwa Jezusowego, która nie tolerowała bierności: „chodziło o walkę wewnętrzną z własnym grzechem, z wadami głównymi, aby przygotować się na działanie Ducha św.”³² oraz wypracować konkretne cnoty, podporządkowując temu celowi podejmowane działanie. Wydaje się zatem oczywiste, że benedyktynki odnajdywały wzory życia duchowego właśnie w szkole ignacjańskiej i wśród jezuitów szukały spowiedników, rekolekjonistów oraz kaznodziei i pisarzy ascetycznych³³.

Ten wpływ wyraźnie zaznacza się w klasztorze lwowskim. Najprawdopodobniej doradcą już pierwszej ksieni był znany pisarz Marcin Laterna, a późniejsze dzieje konwentu obrazują stałe kontakty z miejscowym kolegium i różnymi przedstawicielami Societatis Jesu, którzy u panien benedyktynek miewali „rekolekcje, ekshorty i duchowne nauki”³⁴. Te związki potwierdzają również zapisy na kartach książek z klasztornej biblioteki, w tym znanych lwowskich jezuitów: Mikołaja Bernetta, Michała Idzielewicza, Szymona Kędzierskiego, Andrzeja Narolskiego, Józefa Potoczyńskiego, Michała Ignacego Wiczorkowskiego, Jana Wielewickiego czy rękopis z rozważaniami popularnego autora ascetyczno-mistycznego, a zarazem lwowskiego prowincjała Kaspra Družbickiego. W oracjach wygłoszonych na uroczystościach benedykcji Anny Eleonory Potockiej i Zofii Bogumiły Skarbkówny kaznodzieje szczególnie podkreśla-

³⁰ B. K u m o r: *Historia Kościoła...* [261], s. 223; W. C h o t k o w s k i: *Historia polityczna...* [176], s. 164–201; M. B o r k o w s k a: *Benedyktynki...* [145], s. 147–150.

³¹ Por. E. J a n i c k a-O l c z a k o w a: *Zakony żeńskie w Polsce...* [239], s. 772–773; por. J. F l a g a: *Formacja i kształcenie...* [203], s. 4–42. Na temat kierownictwa duchowego w klasztorach żeńskich zob. K. G ó r s k i: *Kierownictwo duchowe...* [212]; *Dictionnaire de spiritualité...* [96], szp. 1002–1222.

³² J. A u m a n n: *Zarys historii...* [126], s. 222; por. też J. G u i b e r t: *La spiritualité de la Compagnie...* [223]. Na temat wyraźnego pokrewieństwa duchowości św. Benedykta i św. Ignacego zob. H. R a h n e r: *Geneza i duch...* [307], s. 100–104.

³³ O kierownictwie duchowym jezuitów zob. H. R a h n e r: *Geneza i duch...* [307], s. 568; por. też M. B o r k o w s k a: *Jezuici i ich duchowość...* [149]; J. M i s i u r e k: *Historia i teologia...* [274], T. 1, s. 299.

³⁴ Por. S. Z a l ę s k i: *OO. Jezuici we Lwowie...* [360], s. 5, 64, 112.

li mądrość ksień, za najistotniejsze cechy życia mniszego uznając „śmierć dla świata” oraz dobrowolne ubóstwo, posłuszeństwo i umartwienia³⁵. W kazaniu z okazji obłóczyn Zofii Gertrudy Kumanowskiej jezuita Kazimierz Mazurkiewicz wymieniał następujące przymioty doskonałej mniszki, nieco humorystycznie ukazując je na przykładzie cech ptaków: „słowik w chórze, by pobożnie śpiewała”, „paw w dormitorium, by cicho chodziła”, „żuraw w mowie, by roztropnie mówiła”, „orzeł w nowicjacie i podczas nauki, by myśl natężała”, „wróbel w refektarzu, by przed nią co postawią jadła” itp.³⁶

Podobny zestaw cech pożądanых u „reformowanej” benedyktynki zawierał *Perpendykuł*, dołączony do *Pektoralika duchownego* Chryzostoma Zdrowskiego (270), spowiednika panien wileńskich. W traktacie wśród powinności zakonnych na pierwszym miejscu wymieniono miłość Boga i bliźniego, a następnie cnoty służące osiągnięciu doskonałości: samo jej pragnienie, pokorę, posłuszeństwo, święte milczenie, cierpliwość, ścisłe zachowywanie reguły, „oddalanie się od świata” i modlitwę. Podawano także konkretne sposoby zachowywania się w zgromadzeniu i odnoszenia się do przełożonych.

Na religijność polskich benedyktynek oddziaływały również inne środowiska zakonne, choć zasięg tych wpływów wymaga dalszych badań. Na przykład, sprowadzone z Francji sakramentki, których duchowość była skoncentrowana na adoracji wynagradzającej, nawiązały bliższe kontakty z opactwami w Sandomierzu, a pod koniec XVII w. we Lwowie³⁷. Tamtejsze panny łańskie gościnnie przyjęły uciekające z Warszawy sakramentki, a ksieni Helena Eleonora Kazanowska przeznaczyła 100 000 złp. na ich nową fundację w stolicy archidiecezji³⁸. Jednocześnie sama zamierzała wstąpić do tego klasztoru, jednak nie uzyskała na to odpowiedniej zgody z Rzymu. Wydaje się również, że mimo jej starań i poparcia księżny Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej (siostrzenicy ksieni Daniłowiczówny), u panien lwowskich nie wprowadzono praktyki nieustannej adoracji wynagradzającej (ta idea odżyła za rządów ksieni Anny Eleonory Kossakowskiej, lecz później jej realizacja została ograniczona do czterdziestogodzinnego nabożeństwa, z pewnym pominięciem jego teologicznej głębi³⁹).

W dużej mierze o kierunku rozwoju życia duchowego mniszek decydowała zatem ksieni, uznawana przez regułę za „matkę duchową” klasztoru. Katarzyna Saporowska, fundatorka panien lwowskich, prowadziła ich formację według własnych ideałów, opartych na wzorach pierwszych pustelników, choć

³⁵ A. Siarkiewicz: *Kazanie na konsekracji...* [86], k. nlb. 4; *Pamiętka 300-letniej...* [9], z. 3, s. 265–289.

³⁶ *Pamiętka obłóczyn...* [18].

³⁷ Por. I. Rośińska: *Benedyktynki od Nieustającej...* [310], s. 185–216.

³⁸ *Pamiętka 300-letniej...* [9], s. 215. Życiorys ksieni zob. *Siostry zakonne w Polsce...* [114], s. 64.

³⁹ Por. M. Borkowska: *Benedyktynki...* [145], s. 164.

znała chełmiński wzór klasztoru zreformowanego według duchowości potrydenckiej. Jednak stamtąd mniszki „do ćwiczenia żadnej [...] mieć nie chciała, mówiąc, że już tego nie potrzebuje”⁴⁰, a w traktacie ascetycznym z jej czasów pt. *Prawidło doskonałości* (114 V) poruszano zwłaszcza zagadnienia ubóstwa, milczenia, posłuszeństwa i czystości serca, doskonałości zakonnej i potrzeby duchowego kierownictwa. Ten kierunek duchowości mógł przetrwać aż do czasów trzeciej fundatorki, Krystyny, odkąd zdecydowanie zwyciężyła asceza w duchu potrydenckim.

Kolejne ksienie dla podwładnych siostr stanowiły praktyczny wzór realizacji powołania, a na zgromadzenie oddziaływał nie tylko przykład ich życia zakonnego, ale i wprowadzane przez nie własne elementy pobożności. W ten sposób Alojza Marianna Potocka zapoczątkowała w klasztorze nabożeństwo do Pana Jezusa Nazareńskiego, Anna Gertruda Kurdwanowska odnowiła kult św. Fortunata oraz dbała o rozwój ducha kontemplacyjnego, podobnie jak H. E. Kazanowska, po której pozostało kompendium teologiczno-ascetyczne *Książka ćwiczenia duchownego* (89). W trudnych czasach saskich doszło do samorzutnego odrodzenia religijnego konwentu lwowskiego⁴¹, a dzieło to zapoczątkowała Zofia Bogumiła Skarbkówna, kontynuowała zaś A. E. Kossakowska, słynąca z daru przewodnictwa duchowego. W pochodzącej z jej czasów medytacji *O trojakich zakonnikach* ukazuje taki ich obraz, który wskazuje na praktyczną znajomość poruszanego problemu. Pierwszy rodzaj to zakonnicy nie zachowujący reguły lub dotrzymujący ślubów „z musu i niewoli dla bojaźni karania, wstydu albo inszego respektu”. Ich sytuację następująco skomentowano: „Dobrywa się świat z nich, bo wszystko czynić wedle upodobania swego pragną, nic im nie zgań, o conversatio nie mów, miejsca nie ruchaj, zabawy nie odmieniaj, rzeczy nie tykaj, boć w oczy skoczy a nieprzyjaźń z tobą nieukojoną zawrze.” Drugi rodzaj to zakonnicy, którzy „szczerze dla Pana Boga do zakonu przyszli i z nim żyć chcą, ale swoją wolę sobie zostawili [...] zaczym gdy zakon każe spać, to oni się modlą, gdy modlić to oni robią [tj. pracują – J. G.], gdy robić, to oni się modlą.” Dopiero trzeci rodzaj postępowania zasługuje na pochwałę: to zakonnicy, którzy „raz się Panu Bogu przez śluby oddawszy, nic sobie nie zostawili, cokolwiek Bóg, starsi, zakonna powinność każe, to z ochotą, miłością, afektem czynią, jakoby to sam Bóg ustami swymi rozkazał”⁴². Oprócz tego ideału posłuszeństwa w rozmyślaniach wskazywano również na konieczność (i praktyczny sposób) nabywania innych cnót, np. wdzięczności, pokory, miłości Boga, pilności na modlitwie czy cierpliwości.

⁴⁰ Por. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 84.

⁴¹ K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna...* [60], s. 239; K. G ó r s k i: *Od religijności do mistyki...* [215], s. 191–193.

⁴² *Redde rationem...* [44], k. 43–44.

Karol Górski podkreśla, że reforma chełmińska „stworzyła szkołę życia wewnętrznego i to polską odmianę podstawowej, hiszpańskiej szkoły życia duchowego”⁴³. W praktyce w klasztorze mogły równolegle występować różne style pobożności, obrazujące treści, które w danym okresie kształtowały wewnętrzne życie mniszek. Idealną byłaby możliwość opisanie w konkretnym miejscu i czasie ich „sposobu myślenia, modlitwy i przeżywania swego stosunku do Boga”, co nadal pozostaje ważnym postulatem badawczym⁴⁴. Wydaje się jednak, że charakterystyczną i stałą cechą duchowości polskich benedyktynek jest współistnienie tradycji monastycznej (wywodzącej się jeszcze od Ojców Pustyni przez regułę św. Benedykta do mistyków i autorów tego zakonu, wyrażającej się w pobożności biblijnej i akcentowaniu znaczenia liturgii) z aktualnymi w danej epoce szkołami życia wewnętrznego, ze stałą przewagą duchowości ignacjańskiej. Tę właśnie prawidłowość wyraźnie potwierdza lektura lwowskich mniszek, ich rękopisy biblioteczne i działalność wydawnicza konwentu.

Organizacja życia klasztornego w opactwie lwowskim

Ideal życia benedyktyńskiego był realizowany przede wszystkim przez wspólną i prywatną modlitwę, szczególnie zaś udział w liturgii, *lectio divina* i pracę. Odpowiednio ułożony – na zasadzie jakby dwóch koncentrycznych kół – cykl godzin kanonicznych i roku liturgicznego zapewniał czas na te zajęcia. Potrydenckie benedyktynki, postępując zgodnie z duchem swojej epoki, przyjęły brewiarz rzymski zamiast tradycyjnego monastycznego. Zrezygnowano zatem z rozdziałów reguły zawierających wyliczenie psalmów według tradycyjnego układu i doboru czytań, zachowano jednak wskazówki odnoszące się do ducha modlitwy i tradycję czyniącą z liturgii podstawę pobożności, a za razem element organizujący cały dzień mniszki.

Modlitwa chórowa dzieliła się na osiem tzw. godzin kanonicznych, z których jutrznia (łączona z *laudesami*, modlitwą pochwalną o świcie) i nieszpory (o zachodzie słońca) stanowiły „punkty ramowe”, a pozostałe nabożeństwa, noszące nazwy godzin, o których należało je zacząć (od *primy* do *nony* oraz ostatnia – *kompleta*), wypełniały cały dzień. Oficjum to było w części recytowane, a z okazji niedziel i świąt śpiewane, do czego również należało się odpowiednio przygotować: duchowo i przez naukę wyznaczonych przez kantorę powinności. Każda czynność mniszki powinna być realizowana w poczuciu obecności Pana: „Bóg jest światło, które nigdy nie gaśnie, ręka, która wszystko w sobie zawiera, oko, które nigdy nie śpi, duch, który wszędzie wszystek [...],

⁴³ K. G ó r s k i: *Od religijności do mistyki...* [215], s. 98.

⁴⁴ Por. M. B o r k o w s k a: *Duchowość benedyktynek...* [146], s. 18–19.

któremu ciemności jasne, skrytości wiadome, z którym nieme rzeczy rozmawiają, któremu milczenie mówi i myśl bez głosu odpowiada.”⁴⁵ Szczególnie zatem modlitwa, „audiencja u Majestatu Bożego”, miała być pokorna, pochodząca „z czystości serca” i „gorąca”, gdyż odprawianie „chwały Pańskiej” w chórze polegało na „uczciwości stanu” (czyli zwróceniu uwagi na „godność rzeczy, wśród których się jest”), „czujności atencji” (strzeżeniu się rozproszeń, gdyż Bóg „nie szuka gładkości głosu, ale czystości serca”) oraz „dobrym śpiewaniu” (z radością, pilnie, „wysoko”, tzn. głośno, „zupełnie”, czyli bez skrótów)⁴⁶. Zapewne ze znajomości praktyki wynikały zalecenia, by do chóru przychodzić „nie z lenistwem”, ospale, ziewając, a godziny kanoniczne śpiewać, nie żałując głosu, nie połykając słów, nie „przestając” oraz „nie po białogłowsku”, czyli – jak świątobliwy kardynał zauważał – „przez nos głosy strojąc”⁴⁷. Praktyka również – wbrew początkowym surowym zastrzeżeniom deklaracji do reguły – doprowadziła do używania w chórze różnych instrumentów muzycznych, np. lwowska ksieni Magdalena Dorota Daniłowiczówna wystarała się dla podległych sobie mniszek o specjalne pozwolenie gry na instrumentach (jej następczynie w tym celu zatrudniały nawet specjalnego nauczyciela)⁴⁸.

Do oficjum brewiarzowego dodawano godzinki, z których najpopularniejsze było obowiązkowe „Małe oficjum NMPanny”, a także narastające z biegiem lat modlitwy obligacyjne i wynikające z lokalnych zwyczajów, zwłaszcza litanie i koronki, ujemnie wpływające na charakter modlitwy, a nawet styl monastycznego życia⁴⁹.

Całość życia w klasztorze była zorganizowana zgodnie z biblijnym przesłaniem: każda rzecz miała „sвій” czas. Rozkład zajęć „reformowanej” benedyktynki uwzględniał – oprócz godzin kanonicznych i małego oficjum – dwie msze św., godzinę rozmyślania, dwa posiłki, krótką rekreację i czas na osobistą lekturę⁵⁰. Ten podział podlegał zmianom w zależności od pory roku, rytmu tygodnia i roku liturgicznego, a także zwyczajów lokalnych, regulowanych przez miejscowe rubrycele i ceremoniarze. W każdym przypadku powinien być jak najwierniej realizowany.

W klasztorze lwowskim dzień rozpoczynał się o pół do piątej „dzwonkiem w dormitorium”, następnie pół godziny rozmyślano nad wcześniej wyznaczoną

⁴⁵ J. Turrecremata: *Na świętego Benedicta opata...* [88], s. 419.

⁴⁶ Tamże, s. 432, 425.

⁴⁷ Tamże, s. 431.

⁴⁸ Por. M. Borkowska: *Życie codzienne polskich...* [158], s. 290; S. Dąbek: *Problematyka muzyczna...* [191].

⁴⁹ Zob. M. Borkowska: *Benedyktynki...* [145], s. 173. Przed taką sytuacją chciała zabezpieczyć mniszki lwowskie Magdalena Mortęska, podając jako jeden z warunków utworzenia nowej fundacji zakaz przyjmowania obligacji modlitewnych. Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 102.

⁵⁰ Tamże, s. 9.

tajemnicą wiary, o piątej dzwonek w kościele przypominał, aby żadna mniszka „nie omieszkała” przyjść tam na godzinne rozmyślanie, po którym odprawiano modlitwę chórową i uczestniczano w dwóch mszach św. Następnie na znak przeoryszy należało w milczeniu udać się do cel „do uprzątnia i ochędóstwa swego”, a po kwadransie dzwonek w refektarzu wzywał do wyznaczonej pracy, a jeśli parę mniszek „w jednym miejscu u swych robót siedzi, jedna im co duchownego abo żywoty świętych czytać będzie”⁵¹. Kwadrans przed godziną dziesiątą przeznaczono na rachunek sumienia, najczęściej odbywany w celach. Obiad był pierwszym posiłkiem dnia; wówczas zakonnice „u stołu swem porządkiem sędą, w wielkim milczeniu słuchać czytania będą, a jedna wpośród refektarza czytać ma księgi duchowne, według zdania przełożonej”⁵². Następnie przewidziano czas na naukę śpiewu, a panny „pośledniego” stołu oraz lektorka, szafarki i wszystkie mniszki do tej pory zajęte „w milczeniu i wszelakiej skromności, słuchając czytania”, spożywały obiad. O godzinie dwunastej zbierano się na nonę, po niej następowała rekreacja, a panny „przy obecności przeoryszy rozmową duchowną, kiedy jest czas po temu sposobny, zabawiają się, a w święta modlitwą, czytaniem bawić się powinny abo się śpiewać uczyć”⁵³. O godzinie czternastej pierwszy raz dzwoniło na nieszpory, wtedy „jedna czytać będzie wszystkim”, które odprawiano godzinę później. Kolację jedzono o pół do piątej (wtedy słuchano martyrologium), a o godzinie osiemnastej gromadzono się na kompletę, połączoną z czytaniem tzw. punktów na medytację, czyli przewidzianych na następny dzień treści rozmyślania, oraz rachunkiem sumienia. Po niej nastawał czas tzw. wielkiego milczenia, aż do jutrzni. O godzinie dziewiętnastej przygotowywano się do snu, a kustoszka obchodziła klasztor i sprawdzała wykonanie tego nakazu. Kwadrans przed godziną jedenastą „kołatano do drzwi dobrze”, budząc mniszki na *matutinum* (jutrznię), odprawiane o północy (po nabożeństwie można było wrócić do celi i dalej spać, choć zdarzało się, że szczególnie gorliwe i świątobliwe zakonnice pozostawały na dalszej modlitwie).

Układ dnia był wpisany w cykl tygodniowy, ustalający czas na przyjmowanie sakramentów, dodatkowe nabożeństwa i zmianę przypadających mniszkom funkcji, najczęściej odnoszących się do modlitwy chórowej (przewodniczenie pacierzom, czytanie lekcji, śpiewanie wersetów itp.) i posługi w refektarzu (głównie zajęcia lektorki).

Sobór Trydencki postanowił, by panny zakonne „przynajmniej raz w każdy miesiąc spowiedź czyniły i Najświętszy Sakrament przyjmowały, aby się tą zbawienną drogą opatrowały na mężne zwyciężanie szatańskich najazdów”⁵⁴. Benedyktynki przystępowały do sakramentu Eucharystii najczęściej w niedzielę

⁵¹ *Porządek godzin i zabaw...* [15], s. 1.

⁵² Tamże, s. 3.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Reguła świętego Benedykta...* (114).

i święta, spowiedź zaś miały cotygodniową i kwartalną. W każdy piątek odprawiły nabożeństwa pokutne i błagalne, a przez cały rok w ten sposób czczono świętych patronów. Pamiętano również o ważnych przeszłych i obecnych wydarzeniach z życia konwentu i miasta.

Specjalnego „rozłożenia czasu” wymagały odprawiane rekolekcje, zwykle prowadzone przez jezuitów. Wówczas oprócz rozmyślania, parokrotnie „nawiedzano Najświętszy Sakrament”, jeszcze więcej czasu niż zwykle poświęcano na czytanie duchowne, szczególnie zaś na rachunek sumienia. Św. Ignacy w swoich *Ćwiczeniach* i *Konstytucjach* nakazywał tę praktykę prowadzić dwa razy dziennie przez kwadrans i kolejne piętnaście minut po każdej medytacji, nie licząc stałego przestrzegania „szczegółowego egzaminu” w ciągu dnia. Nie chodzi tu jednak o rodzaj duchowej inwentaryzacji, lecz o postawę, stan ducha, sposób, by wciąż odczuwać Bożą obecność, rozeznawać Jego wolę, odnajdywać Jego drogi, porządkować swój dzień od rana do nocy na Boży sposób.

W układzie dnia najważniejsze miejsce zajmowały wzajemnie na siebie oddziałujące *lectio divina* oraz wspólnotowa i indywidualna modlitwa, w „duchownym bojowaniu” traktowana jak tarcza, przede wszystkim służąca prześlągnięciu Boga, odpuszczeniu grzechów, uśmierzaniu „pokus szturmu”, leczeniu „chorób duchownych na duszy” oraz uzdrawianiu „niemocy cielesnej”.

Pomocą w „odprawianiu chwały Pańskiej” służyli kapłani: spowiednik i kapelani. Do ich powinności należało słuchane spowiedzi, udzielanie komunii, udział w mszy św. i uroczystościach oktawy Bożego Ciała, Niedzieli Palmowej, a z chórem zakonnym śpiewanie jutrzni na Boże Narodzenie, Wielkanoc i w Wielkim Tygodniu. Co drugi tydzień powinni również „kazanie miewać”, uznane za tak ważne, że w przypadku problemów należało znaleźć zastępstwo – i to na własny koszt⁵⁵.

⁵⁵ *Obowiązki spowiedników...* [17], k. 380. Uwagi ksieni Skarbkówny podkreślają, by kapelani służyli „w interesach konwenckich”, jednak mają się w nie „nie wdawać”.

Dzieje i organizacja biblioteki

Dzieje księgozbioru

„Życie zakonne jest wojowanie duchowne, toć księgi nabożne są orężem potrzebne wojującym.”¹ – takie widzenie roli księgozbioru w życiu mniszek sugeruje, że już początki lwowskiej fundacji wiążą się z założeniem biblioteki. Podstawowym „rynsztunkiem”, którym musiała dysponować Katarzyna Saporowska, były: *Biblia* – z jej czasów pochodziła paryska edycja *Biblia Sacra Veteris et Novi Testamenti iuxta vulgatam editionem* (340*), z sygnaturą 1, a także *Nowy Testament* w przekładzie Jakuba Wujka z 1593 r. (340 a) oraz *Reguła św. Benedykta* – wraz z odpowiednim do niej komentarzem. To przypuszczenie potwierdza *Kronika chełmińska*, opisująca, jak to lwowska ksieni, „odjeżdżając od nas z Chełmna, regułę naszą, którąśmy jej byli pożyczili na usilną prośbę jej do przejrzenia, z sobą zawiozła, a na noclegach będąc, przepisywała. Ażechmy za nią ślali mil kilkadziesiąt, prosząc, aby nam zaś wróciła, jako jej od nas pożyczyła.”² Najprawdopodobniej również z jej inicjatywy, bezpośrednio na użytek lwowskich mniszek, ksiądz Jan S. w 1607 r. podjął się przekładu reguły, do którego dołączył wszystkie potrzebne pisma: wykład na regułę Jana z Turrecrematu, opis sposobu profesji zakonnej, nakazy Soboru Trydenckiego odnoszące się do klasztorów żeńskich oraz traktat z zakresu ascetyki pt. *Prawidło doskonałości* (114). Wkrótce jednak ta praca okazała się częściowo zbędna, już bowiem w 1608 r. ksieni Anna Saporowska otrzymała od Magdaleny Mortęskiej drukowaną regułę reformowaną z deklaracjami (edycja z 1606 r.) i komentarz Turrecrematy (wydany w 1607 r.).

Oprócz przyjęcia zawartych w tych księgach postanowień, warunkiem aprobowania fundacji lwowskiej było zabezpieczenie jej bytu materialnego i „duchowego”, w tym zalecenia (z 15 lutego 1595 r.), „aby sprzęt domowy był zgotowany niż przyjadą [mniszki z Chełmna – J. G.], osobiwie księgi, graduał, antyfonarze, psalterz”³. Choć ksieni Katarzynie Saporowskiej nie udało się

¹ Tak w dedykacji do *Wojny duchownej*... [85] pisał jej tłumacz, ksiądz Deodat Nersesowicz, penitencjarz jarosławskich benedyktynek.

² *Kronika benedyktynek chełmińskich*... [68], s. 54.

³ Tamże.

wypełnić wszystkich podanych jej „kondycji”, to jednak można założyć, że zaopatrzyła klasztor w księgi niezbędne do sprawowania liturgii, a także w zunifikowane przez reformę trydencką brewiarze (1598 r.), mszały (1570 r.), martyrologie (1584 r.), a później diurnaly, ceremoniały, rytuały i rubrycele. Właśnie z początków fundacji pochodzą 3 rękopiśmienne antyfonarze (62, 63, 66), graduał (113), a także wskazówki odnoszące się do sposobu odprawiania godzin kanonicznych (52). Benedyktynki przyjęły służący liturgii godzin tzw. brewiarz rzymski, a jego egzemplarz „nowego wydania we czterech częściach” posiadała każda mniszka: był on wymieniony w *Regestrze do obłóczyn wyprawy* wśród przedmiotów tak niezbędnych i osobistych, jak trzewiki, bielizna, sztucce czy łózko⁴.

Pierwsza lwowska ksieni wprowadziła własny styl formacji podległych sobie zakonnic, oparty na wskazaniach syryjskich Ojców Pustyni, z propagowaniem licznych umartwień i ostrości życia zakonnego; można zatem założyć, że wzorów tej pobożności również szukała w odpowiedniej lekturze, np. z zakresu hagiografii, która mogła się znaleźć w klasztornej księgozbiorze. Przypuszczalnie na dalszy jego rozwój wpłynęły następne dwie ksienie, które złożyły profesję zakonną w Chełmnie, a więc były wychowane w klasztorze zreformowanym według ideałów potrydenckich, o wyraźnym rysie intelektualnym. Zwyczajowo nowe fundacje wyposażano w odpowiedni zestaw ksiąg liturgicznych oraz traktatów „dla poratowania ducha i postępuku w cnotach”, które stanowiły podstawę tworzących się bibliotek. Prawdopodobnie zatem, kiedy w 1609 r. nawiązano ściślejsze kontakty z konwentem chełmińskim i sprowadzono stamtąd dalsze zakonnice, przywiozły one ze sobą księgi potrzebne do „modlitwy i czytania” (w tym okresie pannom jadącym do Poznania dano 31 pozycji)⁵. Od tej pory liturgia, zgodna z rytmem roku kościelnego i układem godzin kanonicznych, oraz odpowiednio dobrane „czytanie duchowe” stały się głównym źródłem pobożności lwowskich benedyktynek, a realizacji tego zakonnego powołania służył księgozbiór.

O jego rozwój dbały kolejne ksienie, zwłaszcza Magdalena Dorota Daniłowiczówna, „zakonnica doskonała, a w Panu Bogu i w księgach wszystka utopiona”⁶, czy jej imienniczka, ksieni Kuropatnicka. Księgi przede wszystkim kupowano, także otrzymywano je w darze, wydawano własnym sumptem lub przepisywano. Tylko niewielka część zbiorów (37 woluminów) ma poświadczoną datę wpływu do biblioteki. Niewiele wiadomo również, w jaki sposób znalazły się w księgozbiorze stare druki i rękopisy benedyktynów z Tyńca, dominikanów, krakowskich i lwowskich reformatów, karmelitów bosych z Krakowa, Lwowa i Wiśnicza, trynitarzy z Beresteczka oraz prace pochodzące

⁴ Zob. *Akta zakonnice...* [11].

⁵ Wykaz przekazanych ksiąg zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 20, 41, 79, 105.

⁶ *Informatia potomnym wiekom...* [7].

z jezuickich kolegiów w Dyneburgu, Jarosławiu, Krożach, Lwowie, Nieświeżu, Ostrogu. Każdy z tych woluminów obrazuje fragment dziejów macierzystych księgozbiorów⁷ i wskazuje na kontakty między poszczególnymi zakonami. Takim śladem rozproszenia klasztornych bibliotek są również druki i rękopisy klarysek, imbramowickich norbertanek czy warszawskich wizytek. Kilkanaście zakonnic ze skasowanych klasztorów⁸ zamieszkało u benedyktynek, najprawdopodobniej zatem przechowywane tam stare druki i rękopisy proveniencji karmelitanek (z Lublina, Lwowa i Wilna) oraz dominikanek i bernardynek (z Lublina i Lwowa) pochodziły z ich zbiorów. Podobnie 16 druków i 2 rękopisy brygidek z Lwowa, Sambora i Sokala przyniosła ze sobą do klasztoru Marianna Brygida Suska, a od sióstr Lipowskich mogą pochodzić książki z dawnych bibliotek benedyktynek jarosławskich i sandomierskich. Obecność w lwowskim księgozbiornie woluminów benedyktynek z Przemyśla, Staniątka czy Torunia potwierdza kontakty z tymi konwentami, podobnie jak druki i rękopisy panien „Ormianek” (po pożarze ich klasztoru u panien „Łacińskich” znalazła schronienie sekretarka Krzysztofowiczówna). W 1688 r. ksieni Anna Eleonora Kazanowska rozpoczęła ich formację, posyłając w tym celu dwie zakonnice⁹, zaopatrzone – jak można przypuszczać – w odpowiednie książki, które zwyczajowo stanowiły podstawę nowej biblioteki. „Łacińska” ksieni popierała również warszawskie i lwowskie sakramentki, a nawet sama planowała do nich wstąpić¹⁰; być może w bibliotece benedyktynek śladem tych właśnie związków są woluminy pochodzące z obu domów zakonnych.

W dobie staropolskiej na dzieje bibliotek klasztornych wpływały przede wszystkim klęski żywiołowe oraz zniszczenia i grabieże wojenne, a także rozproszenie zbiorów wynikające z zaniedbań w pracy bibliotekarskiej¹¹. Szczególnym zagrożeniem były pożary, które niejednokrotnie całkowicie niszczyły zabudowania miejskie i zakonne, np. 2 czerwca 1737 r. benedyktynki wileńskie straciły „chór, mszały, oratorium i bibliotekę, wszystkie oficyny i budynki”; 22 października 1774 r. z klasztoru i kościoła benedyktynek radomskich „pozostały tylko ściany”; 17 maja 1778 r. spłonęły kościoły i klasztory lwowskich benedyktynek rytu ormiańskiego oraz księży dominikanów¹². Pożary były też wynikiem działań wojennych, w XVII w. prowadzonych głównie przez

⁷ Por. M. Pi d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296].

⁸ Por. W. C h o t k o w s k i: *Historia polityczna dawnych...* [176]; P. G a c h: *Mienie polskich zakonów...* [204].

⁹ Por. H. A u g u s t y n o w i c z-C i e c i e r s k a, P. S c z a n i e c k i: *Kronika Benedyktynek ormiańskich...* [49], s. 30–58.

¹⁰ W. S z o ł d r s k i: *Benedyktynki od Nieustającej...* [332], s. 144.

¹¹ Przyczyną rozpraszania księgozbiorów było głównie wypożyczanie książek poza obręb klasztorów. Zob. M. Pi d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 102 i nast.

¹² *Kościół i klasztor pp. benedyktynek...* [254], s. 498; J. G a j k o w s k i: *Benedyktynki radomskie...* [205], s. 170. Rękopiśmienna kronika na kartach reguły [w rękach prywatnych].

Kozaków, Moskali i Szwedów. W 1623 r. „zgorzał ze szczętem” konwent benedyktynek w Sandomierzu, a w 1655 r. w Grudziądzu, w tym samym roku „z ziemią zrównano” klasztor w Toruniu¹³. Księgozbiory zakonne były również narażone na rabunek; w ten sposób u benedyktynek w niezbyt odległym od Lwowa Jarosławiu w 1655 r. Kozacy „księgi co lepsze worami brali”, rok później Szwedzi spalili ponad 70 oryginalnych dokumentów z ich archiwum, a „księgi, które były w grobie chowane i zaszpuntowane [w beczkach – J. G.], na kilka tysięcy nieprzyjaciel co lepsze powybierał, a drugie porozrzucał”, tego dzieła zniszczenia dopełniły w 1657 r. wojska Rakoczego¹⁴.

Biblioteka lwowskich benedyktynek dzieliła los konwentu i miasta, na którego przedmieściu klasztor był usytuowany. Już w 1596 r. spłonął pierwszy, jeszcze wtedy drewniany kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. W 1606 r. Lwów oblegał A. Stadnicki, który „mnóstwo szkód po przedmieściach narobił”¹⁵, a w 1615 r. mniszki, zagrożone bliską obecnością Tatarów, procesjonalnie opuściły klasztor, chroniąc się za murami miasta. Choć sam Lwów wtedy ocalał, jego przedmieścia zostały złupione – z klasztoru benedyktynek ocalały tylko mury. W klasztornej kronice z tego okresu występuje znaczna luka, potwierdzająca ciężką sytuację mniszek. Prace nad odbudową utrudniała powódź, która w 1617 r. objęła znaczną część Przedmieścia Krakowskiego, oraz trzęsienie ziemi w 1619 r., a zaledwie odrestaurowane pomieszczenia w 1623 r. ponownie doszczętnie spłonęły, tak że zakonnice musiały zamieszkać w wiejskich dobrach klasztoru oraz w prywatnych domach w mieście¹⁶.

W 1640 r. kolejny pożar objął „większą część Przedmieścia Krakowskiego dla wąskich ulic i mnóstwa budynków”, w tym „świątynie, monastery i klasztory panien zniszczył tenże sam ogień tak dalece, iż w ośmiu godzinach więcej niż 400 domów [...] poszło w perzynę”¹⁷. Prawdopodobnie ucierpiały wtedy i benedyktynki, skoro w 1645 r. na prośbę ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny poświęcano ołtarze w kościele „z mocnego muru po pogorzeniu wystawionym”¹⁸. Budynki z cegły, okolone murem w miejsce drewnianego parkanu (wcześniej nie wyrażano na to zgody „by nieprzyjaciel w czasie napadu nie miał w nim schronienia”¹⁹), w istotny sposób wpłynęły na zabezpieczenie klasztoru, stąd kolejny pożar w 1646 r. najprawdopodobniej nie uczynił mu większej szkody. W 1648 r. pod Lwowem stanęły wojska Bohdana Chmiel-

¹³ M. B u l i Ń s k i: *Monografia miasta Sandomierza...* [163], s. 330; *Kronika benedyktynek grudziądzkich...* [69], s. 5; W. S z o l d r s k i: *Z dziejów benedyktynek toruńskich...* [333], s. 769.

¹⁴ I. R y c h l i k: *Kościół i klasztor PP. Benedyktynek...* [315], s. 18, 38.

¹⁵ D. Z u b r z y c k i: *Kronika miasta Lwowa...* [89], s. 233.

¹⁶ Tamże, s. 232 i nast.

¹⁷ Tamże; T. J ó z e f o w i c z: *Kronika miasta Lwowa...* [66], s. 40.

¹⁸ T. J ó z e f o w i c z: *Kronika miasta Lwowa...* [66], s. 76.

¹⁹ Taka była decyzja rady miejskiej odnośnie do klasztorów franciszkanów i karmelitanek. D. Z u b r z y c k i: *Kronika miasta Lwowa...* [89], s. 235–236.

nickiego, „zdawało się ludziom, że dla miasta ostatnia już wybiła godzina, że obrona niemożliwa, że Tatarzy ogniem i mieczem nawiedzą miasto i wszystko z ziemią zrównają”²⁰. Benedyktynki wówczas zapłaciły okup²¹, lecz nie wiadomo, czy bezpiecznie przetrwały czas oblężenia.

W 1655 r. walki na przedmieściach koncentrowały się przy kościele bernardynek i na placu krakowskim²², można zatem przypuszczać, że zabudowania benedyktynek wówczas zbyt nie ucierpiały, choć – jak z goryczą zauważa historiograf – „błakali się plugawcy po przedmieściach, jakby im drogę zawiązano”²³. Kolejny okup – w 1657 r. – był przeznaczony dla wojsk Rakoczego. Do dużych zniszczeń przedmieść krakowskiego i halickiego doszło w 1672 r.: najpierw podpalili budynki obrońcy miasta, a następnie zajęli je Turcy, którzy zostawili „kościół na stajnie końskie i chlewy bydłace pozamieniane, ołtarze obalone, ławki popalone, zwłoki umarłych z grobowców wyrzucane [...] posągi świętych różnemi obelgami zhańbione, a z klasztorów zakonnych siedliska wszelkiej sromoty porobione”²⁴. W 1695 r. hetman Stanisław Jabłonowski stoczył bitwę z Tatarami, która zakończyła się niedaleko bramy krakowskiej, opodal kościoła Najświętszej Marii Panny Śnieżnej, czyli kościoła parafialnego benedyktynek²⁵. Obecnie trudno powiedzieć, w jakim stopniu te wydarzenia dotknęły lwowskie mniszki; można jedynie przypuszczać, że duże zniszczenia znalazłyby odzwierciedlenie w ich kronikach.

Nadal realnym zagrożeniem był pożar: 21 sierpnia 1682 r. zapaliła się kuźnia, a silny wiatr rozniósł ogień „z wielką szkodą miasta i klasztor benedyktynek o nieszczęście przypawił”²⁶. Nie dziwi zatem wprowadzone w 1739 r. przez ksienię Magdalenę Dorotę Kuropatnicką nabożeństwo w intencji zachowania klasztoru od tej klęski.

Na początku XVIII w. „trwoga była w mieście Lwowie dla Szwedów w Jarosławiu będących, na Lwów się srożących [...] aż za daniem prowiantów i podarunków przez ablegatów miasta Szwedzi bezpieczeństwo miastu Lwowskiemu z przyległemi przedmieściami i wioskami assekurowali. Jakoż przez ten rok [czyli 1703] zupełnie i należycie trwało, bo się bynajmniej nie naprzykrzali”²⁷. Wkrótce jednak, po zajęciu miasta 6 września 1704 r., Szwedzi przystąpili do jego grabieży: „[...] toż samo czynili po wszystkich obojga płci klaszto-

²⁰ *Oblężenie miasta Lwowa...* [282], s. 9.

²¹ D. Z u b r z y c k i: *Kronika miasta Lwowa...* [89], s. 310.

²² F. J a w o r s k i: *Obrona Lwowa 1655 r. ...* [243], s. 31.

²³ D. Z u b r z y c k i: *Kronika miasta Lwowa...* [89], s. 345.

²⁴ J. C h o d y n i c k i: *Historia stołecznego królestwa...* [172], s. 214.

²⁵ Por. L. F i n k e l: *Napad Tatarów na Lwów...* [202], s. 472.

²⁶ Chcąc zapobiec takiej sytuacji, ksieni Magdalena Dorota Daniłowiczówna zwróciła się do kapituły z prośbą o zakaz pokrywania dachów słomą w podległej jej jurysdykcji, jednak zbyt wysoki koszt „rozporządzeniu temu przeszkodził”. Zob. T. J ó z e f o w i c z: *Kronika miasta Lwowa...* [66], s. 407–408.

²⁷ Zob. *Kronika zakonnic ormiańskich...* [70], s. 176.

rach [...], poodbijali w kościołach zakrystie i skarbce, pozabierali z nich gwałtem sprzęty kościelne [...] ubiory kościelne i biblioteki.”²⁸ Benedyktynki starały się uchronić, płacąc kontrybucje, choć – według ustnej tradycji – żołdacy wdarli się do kościoła, a czego nie zrabowali, to poniszczyli²⁹. Obecnie ślady zalania, zawilgocenia, nadpalenia i mechanicznego uszkodzenia niektórych woluminów, a także braki książek, widoczne po porównaniu zachowanego księgozbioru z *Regestrem ksiąg konwentu lwowskiego Zakonnicy Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych* pisany dnia 17 września 1733, obrazują losy lwowskiego konwentu panien benedyktynek i ich biblioteki.

Organizacja biblioteki

Monasterium sine armario est quasi castrum sine armamentario – to powiedzenie lapidarnie oddaje znaczenie przypisywane przez św. Benedykta lekturze religijnej, a potwierdza je intelektualna formacja potrydenckich benedyktynek. Reguła i deklaracje chełmińskie poza uwagami na temat doboru lektury nie precyzowały jednak sposobu funkcjonowania biblioteki czy pracy osoby za nie odpowiedzialnej. Pewne wskazówki w tym zakresie przynosiły zalecenia wizytatorów, najczęściej będące bezpośrednią reakcją na zastaną w danym klasztorze sytuację. Wydaje się zatem, że tak organizacja biblioteki, jak i tryb gromadzenia, opracowywania, udostępniania oraz przechowywania ksiąg w dużej mierze wyznaczały potrzeby i praktyka dnia codziennego konwentu.

Pod pojęciem biblioteki benedyktynki rozumiały cały, odpowiednio zorganizowany i wykorzystywany księgozbiór i wydzielone z niego zbiory specjalistyczne. Do wspólnego użytku wszystkich mniszek była przeznaczona właściwa biblioteka klasztorna, tzw. konwencka, która jednocześnie pełniła funkcję magazynu, a być może i czytelní. Własnym, odrębnym zbiorem ksiąg dysponował nowicjat. Księgozbiory podręczne znajdowały się u ksieni (określane jako „Biblioteka Dobrodziejki Panny Ksieni” czy „Biblioteka przełożńska”) i u kapelanów, w infirmerii, refektarzu, na chórze, a także w zakrystii kościoła (klasztornego pod wezwaniem Wszystkich Świętych oraz pod wezwaniem św. Stanisława w podległej lwowskim benedyktynek parafii w Wołkowie, poświęconego w 1712 r.³⁰). Dokumenty (np. przywileje, donacje, zapisy) i kroniki były przechowywane osobno, w zakonnym archiwum.

²⁸ Szkody oceniono wówczas na 64 802 talary i 4 tynfy. Zob. I. C h o d y n i c k i: *Historia stołecznego królestwa...* [172], s. 250, 265–266. Warto dodać, że Szwedzi nie poczuwali się do zwrotu zagrabionych księgozbiorów, traktując je jako legalną zdobycz wojenną.

²⁹ W. S z o ł d r s k i: *Z dziejów opactwa benedyktynek...* [334].

³⁰ Do parafii tej należały miejscowości: Wołków, Zagórze, Kuchajów i Milatyn. Spis ksiąg kościelnych z 22 września 1718 r. zawiera mszały i rytuały. Zob. *Protokoły wizytacji arcybiskupa...* [1], k. 116–117.

Zapisy na książkach sugerują również istnienie własnych zbiorów zakonnic. Zarówno sama reguła, jak i zalecenia wizytatorów oraz przełożonych ostro sprzeciwiały się takiej sytuacji³¹. Chełmińska reformatorka Magdalena Mortęska dość gwałtownie zareagowała, kiedy „się jej była książka jedna zaroniła, znalazłszy ją z nieopatrności i tefunku wyrzekła: to moja książka. A w tym postrzegłszy się zaraz sobie ciężki policzek zadała [...], znać że pomniała na regułę swoją, która przykazuje, aby nikt żadnej rzeczy, której używa, nie nazywał swoją.”³² Jednak w praktyce zakonnej zdarzały się prywatne księgozbiory³³, być może zatem i w lwowskim klasztorze dopuszczono, by mniszki trzymały w celach książki: własne bądź „pozwolone do używania”.

Decentralizacja biblioteki była konsekwencją przeznaczenia i sposobu użytkowania zbiorów, a najpewniej podobne względy praktyczne decydowały o jej funkcjonowaniu. Gromadzenie materiałów – zarówno w czasie organizowania biblioteki, jak i dalszego uzupełniania zbiorów – odbywało się głównie przez zakupy i dary (można także domniemywać, że wysyłanie książek między konwentami kongregacji mogło mieć charakter wymiany książek), a także działalność nakładczą, rękopiśmienne tworzenie i kopiowanie tekstów oraz – sporadycznie – depozyty.

Gromadzenie księgozbioru

Podstawowym źródłem przyrostu zbiorów był zakup. Ciągłość i konsekwencja podejmowanych w tej mierze działań zależały od osób odpowiedzialnych za duchowe życie mniszek, czyli przede wszystkim od ksieni i mistrzyni nowicjatu, a także – być może – od przeoryszy. O tym, jaką wagę przywiązywano do zaopatrzenia mniszek w odpowiednie księgi, świadczą podane w deklaracjach przykładowe rejestry gospodarcze klasztoru, które notują wydatki na księgi zaraz na drugim miejscu listy rozchodów klasztoru, po wydatkach na kościół, a przed zakupem żywności, odzienia czy lekarstw³⁴. W *Deklaracji* do 38 rozdziału reguły reformowanej M. Mortęska również zalecała „ksieniom klasztorów tych [tj. takich, które przyjęły nowo opracowaną regułę – J. G.], aby co-

³¹ W rozdziale 33 reguły zaznaczono, by nikt się „nie ważył mieć co własnego, żadnej zgola rzeczy, ani książki”. W: *Reguła Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 56 [54 b]; również komentarz Turrecrematy w traktacie 94 na wątpliwość, „czy ksieni może pozwolić mieć własność której siostrze”, daje stanowczą odpowiedź: „nie może, ani ona, ani żadni przełożeni, by nie wiem, jaką moc mieli”. Podobnie widział ten problem wizytator klasztoru jarosławskiego – zob. *Dekret z wizyty...* [46], k. 190.

³² S. B r z e c h w a: *Pochodnia ludziom zakonnym...* [51], s. 64. Podobnie taką sytuację widziały lwowskie benedyktynki: w *Zwierciadle dla Panien...* [33] twierdziły, że jeśli któraś zakonnica się „rozmiłuje umysłem własności, rzeczy choć najmniejszych, też nabożnych, jaki księgi duchownej [...] grzeszy; która mówi moja to książka”.

³³ Por. M. P i d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296].

³⁴ *Reguła Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 53.

kolwiek Pan Bog tym księgom [czyli wymienionym tytułom, przeznaczonym do lektury w czasie posiłków – J. G.] podobnego, a do stanu i postępów duchownych służącego, przez ludzie duchowne polskim językiem do czytania na potym zrządzi, o to się starały, i do używania w klasztorach swoich kupić albo nabywać nie omieszkiwały³⁵. Realizacja tego nakazu zależała od wielu czynników, zwłaszcza możliwości finansowych klasztoru, a także liczby zamieszkujących go mniszek, osobowości przełożonych i wpływu osób związanych z konwentem, kontaktów z innymi domami i zakonami oraz splotu czynników polityczno-gospodarczych i losowych, bezpośrednio oddziałujących na jego kondycję.

Trudno jednoznacznie ustalić, w jaki sposób w lwowskim klasztorze była zorganizowana polityka gromadzenia zbiorów. O sposobie wejścia w ich posiadanie świadczą wzmianki w archiwaliach, głównie rejestrach wydatków konwentu (zachowały się dane z lat 1726–1796) oraz inwentarz ksiąg i same woluminy.

Pierwsze z tych źródeł potwierdza stały, cykliczny zakup przede wszystkim ksiąg służących odprawianiu liturgii i godzin kanonicznych, jak mszały, antyfonarze, oficja, rubrycele, diurnały, brewiarze, oraz wciąż malejące wydatki na książki „do czytania”, np. żywoty i medytacje (zob. tab. 1). Z pewnością wiązało się to z pogarszającym się już od połowy XVII w. i przez cały niemal XVIII w. poziomem życia gospodarczego Lwowa, spowodowanym kilkunastoletnimi wydarzeniami wojennymi, rekwizycjami, rabunkami i kontrybucjami, a także klęskami elementarnymi, głównie nieurodzaju i zarazy³⁶. Miało to istotne znaczenie dla sytuacji finansowej klasztoru, którego podstawą bytu była własna produkcja rolna oraz czynsze i procenty od kapitału pieniężnego. Malejąca stopa procentowa oraz wartość kruszcowa czynszów z kamienic, przy jednoczesnej wyższości cen żywności³⁷, którą należało dokupywać, wpływały na znaczne ubożenie mniszek, aż do wręcz katastrofalnej sytuacji w czasach józefińskich³⁸.

Najprawdopodobniej w rejestrach wydatków notowano głównie kupno ksiąg o charakterze utylitarnym, przydatnych w realizacji podstawowych celów konwentu: oddawaniu chwały Bogu i dążeniu do doskonałości. Wyrażnie potwierdzają to zapisy bezpośrednio na kartach ksiąg, np. ksieni Anna Ludwika Rzewuska *Mistyczne miasto Boskie* Marii a Jesu Agredy (240) nabyła 2 lipca

³⁵ Tamże, s. 67.

³⁶ Zob. S. H o s z o w s k i: *Ceny we Lwowie w XVI...* [232], s. 132–139; T e n ż e: *Ceny we Lwowie w latach...* [233]. Por. także E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], aneks 6 i 8.

³⁷ Ogółem w XVIII w. ceny we Lwowie wzrosły o 200%, przy czym najsilniejszą wyższość cen datuje się po 1760 r., co znajduje swoje odzwierciedlenie w rejestrach wydatków na zakup ksiąg – w końcu wieku kupowano przede wszystkim najpotrzebniejsze książki liturgiczne. Zob. E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 140–143.

³⁸ Zob. W. C h o t k o w s k i: *Historia polityczna dawnych...* [176].

1730 r. (czyli w roku wydania książki), a następnie oddała do refektarza „dla duchownego pożytku” mniszek, jednak informacji o tym zakupie nie ma w odpowiednim rejestrze konwentu. Podobnie brakuje tam podanych w kronice wzmianek o książkach nabytych za rządów ksieni Anny Eleonory Kazanowskiej³⁹. Zanotowano jednak 15 lutego 1740 r. wydatek 3 złp. 24 gr na zakup książek „Manna”, czyli pracy Paolo Segnerego *Manna duszy albo ćwiczenia się duchowne* (29, 29 d, o), przy czym przypuszczalnie chodzi o lwowską edycję 3. i 4. części z lat 1736 i 1739 (część 1. i 2. zostały wydane w Sandomierzu w 1731 i 1732 r.).

Wydaje się również, że nie było stałej kwoty przeznaczonej na uzupełnianie księgozbioru (choć bywało, że taki cel deklarował hojny darczyńca⁴⁰). Zdawało się jednak, że część dodatkowych dochodów wykorzystywano właśnie na zakup książek, np. Teresa Sławkówna prosiła o modlitwę następną czytelnicką kazań o męce Pana Jezusa autorstwa Kazimierza Starachowskiego (195 a), gdyż nabyła je (a musiała to zrobić między 1722 a 20 kwietnia 1755 r.) „za jałmużne nasze”, czyli konwentu.

Analiza drugiego źródła – *Regestru ksiąg konwentu lwowskiego Zakonnicy Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych pisanego dnia 17 września 1733* – pozwala (zwłaszcza w konfrontacji z zachowanymi egzemplarzami) na wysunięcie pewnych wniosków odnoszących się do etapów kompletowania zbiorów. Z zamieszczonych tam informacji wynika, że w końcu 1740 r. do księgozbioru włączono 24 tytuły, w pierwszym kwartale 1745 r. kolejne 19 książek, a 12 kwietnia tego roku jeszcze 4 następne. Jednak niekoniecznie musi to oznaczać, że wtedy zakupiono lub otrzymano np. w darze określoną liczbę woluminów. Mogło być i tak, że w tym okresie włączono do biblioteki konwenckiej książki do tej pory będące w posiadaniu mniszek lub stanowiące część księgozbiorów podręcznych. Konfrontacja pozycji z *Regestru ksiąg konwentu...* z odnalezionymi egzemplarzami z dawnego księgozbioru lwowskich benedyktynek również nie pozwala na wysunięcie rozstrzygających ustaleń w tym zakresie, choć bowiem wskazuje na różne lata wydania wymienionych tam książek, to jednak nie wyklucza to zakupu np. antykwarycznego.

W tej sytuacji najwięcej informacji przynosi trzecie źródło – księgozbiór klasztoru: jego struktura liczbowa i zawartość treściowa oraz adnotacje i zapisy proveniencyjne. Charakter tego zbioru świadczy o celowych zakupach pozycji służących zaspokajaniu określonych potrzeb czytelników, zwłaszcza w sferze religijnej. Wskazuje również na to nabywanie wielu egzemplarzy tego samego tytułu (być może wiążące się również ze specjalizacją zbiorów) oraz kolejnych wydań tej samej książki. Ze względu na powtarzalność takich sytu-

³⁹ Zanoatowano kupno 8 książek ascetyczno-mistycznych (5, 6, 31, 90, 133*, 172 I*, 402*, rej. 114). Zob. *Pamiętka 300-letniej...* [9], k. 225.

⁴⁰ Zob. I. R y c h l i k: *Klasztor i kościół pp. Benedyktynek...* [315], s. 18.

acji trudno domniemywać, że w takim przypadku chodziło o jawne nieporozumienie. Raczej wydaje się, że była to decyzja podjęta ze świadomością konstruowania pewnego warsztatu duchowej pracy, dającego jak najlepszy dostęp do (już sprawdzonych?) publikacji, które mogłyby się okazać potrzebne wówczas, gdy byłoby utrudnione ich uzyskanie, tym bardziej że w tej dziedzinie aktualność nie stanowiła o wartości dzieła. Mogło również chodzić o zapewnienie równoczesnego dostępu do określonej pracy większej liczbie zakonnic. W takim rozumieniu dobór poszczególnych tytułów obrazowałby m.in. preferowane kierunki duchowego kierownictwa oraz akcentowane dziedziny życia mniszek, np. udział w liturgii. Zarazem kupno książek podlegało określonej kontroli, np. nie gromadzono literatury zakazanej⁴¹ (choć nie wiadomo, czy posługiwano się indeksami książek zakazanych) oraz dbano o to, by kupowane pozycje były zaopatrzone w odpowiednią aprobatę cenzorską.

Zakupy książek mogły być dokonywane na miejscu, a także zlecane odbywającym podróże mniszkom bądź osobom związanym posługą z konwentem.

Ze względu na swe położenie i wielonarodowościowy charakter społeczeństwa w dobie staropolskiej stolica Rusi Czerwonej była ważnym ośrodkiem handlowym, pośredniczącym w wymianie towarowej między Wschodem a Zachodem⁴². Częścią ogólnego handlu była sprzedaż książek polskich i wydawnictw zagranicznych, w której dominowali bibliopole krakowscy, gdańscy i lubelscy⁴³, a od połowy XVIII w. warszawscy, częściowo przez uchodzące za jedno z najważniejszych w Europie jarmarki w Jarosławiu (ich znaczenie zmalało w XVIII w.)⁴⁴. Lwów był również ważnym miejscem zbytu produkcji typografii Akademii Zamojskiej oraz druków jezuickich, zwyczajowo rozsyłanych do poszczególnych kolegiów zakonu (benedyktynki posiadały aż 209 druków oficyn tego zakonu; także placówka lwowska funkcjonowała jako księgarnia nakła-

⁴¹ Wydaje się, że w zakonach żeńskich ten problem rozwiązywano nie na zasadzie tworzenia działu prohibitów, lecz pilnowania, by do klasztoru nie dostały się nieodpowiednie książki, np. u wizek przeorysza, której powierzano opiekę nad biblioteką, była za to odpowiedzialna, a w razie wątpliwości miała zasięgać porady ojca duchowego klasztoru. Zob. M. B o r k o w s k a: *Życie codzienne polskich...* [158], s. 208.

⁴² W XVII w. towary docierały do Lwowa tzw. szlakiem ruskim, od Wieliczki, m.in. przez Rzeszów, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl i Gródek oraz z Gdańska m.in. przez Bydgoszcz, Brześć, Radom, Sandomierz i Lubaczów oraz z Lublina (droga przez Krasnystaw, Zamość, Rawę Ruską oraz Zółkiew). Zob. E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 139.

⁴³ E. R ó ż y c k i: *Związki Lwowa z Krakowem...* [314], s. 111 i nast. Badania R. Żurkowej potwierdzają stałe kontakty krakowskich księgarzy ze Lwowem także w XVII w. (w pierwszej jego połowie było to co najmniej 35 transportów książek). Zob. R. Ż u r k o w a: *Księgarze krakowscy...* [368], s. 112–113. Ogółem udział Lwowa w odbiorze książek krakowskich (w tym sprowadzanych z zagranicy, przeważnie liturgicznych książek oficyn lyońskich, antwerpskich i weneckich) wynosił parę procent. Zob. J. B i e n i a r z ó w n a: *Handel książką...* [135], s. 175–184. Por. też A. J ę d r z e j o w s k a: *Książka polska we Lwowie...* [244], s. 62–68.

⁴⁴ Za pośrednictwem Jarosławia docierała do Lwowa książka przede wszystkim z oficyn Krakowa. Zob. R. S z c z y g i e ł: *Jarmarki jarosławskie...* [329], s. 34, 51.

dowa, prawdopodobnie współpracując z księgarzami świeckimi, np. Andrzejem Dobrzycem czy introligatorem-bibliopola Andrzejem Gątkowskim)⁴⁵.

. Bezpośrednio sprzedają książek zajmowali się liczni miejscowi (a także wędrowni) introligatorzy, oferujący towar „na sejmach, jarmarkach, targach oraz w innych publicznych, a nawet prywatnych miejscach”⁴⁶. Była to głównie popularna literatura dewocyjna, rozrywkowa i szkolna. Na przykład, w wykazach ksiąg Jana Redakowicza literatura religijna, w tym księgi liturgiczne i modlitewniki, zajmowała około 50% oferowanych wydawnictw, m.in. z tłoczni Andrzeja Piotrkowczyka, Jakuba Siebeneichera, Wojciecha Kobylińskiego. Właścicielem największej lwowskiej księgarni początków XVII w. był Wojciech Maleczkowicz, również utrzymujący stosunki księgarskie z najwybitniejszymi drukarzami krakowskimi tego okresu. Tę działalność kontynuowała m.in. rodzina Dachnowskich⁴⁷, Sebastian Olechowicz, a w XVIII w. Jakub Stroński, wspomniany już Andrzej Gątkowski, Wawrzyniec Bodurkiewicz⁴⁸ czy Wojciech Karasiński. Z wymienionych w rejestrze z 1770 r. tytułów tej księgarni benedyktyнки posiadały m.in.: „Rok bogomyślny” (32), „Żywot Pana Jezusów” (211*), „Prawdy wieczne” (8), „Miasto święte” (248*), „Krótkie zebranie” (312), „Pustynię duchowną” (26), „Zegarek czyścowy” (149), „Głos synogarycy” (192), „Refleksje ks. Nepuev” (38), „Desiderosusa” (92), „Św. Iwona” (430*), „Gościniec do nieba” (70), „Szkolę niebieską” (77), „Akty do Pana Jezusa” (354*), „Tomasza a Kempis” (152⁸⁰) oraz parę pozycji z zakresu prawa, medycyny i historiografii (53*, 287*, 319*, 419*, rej. 584)⁴⁹.

Handlem detalicznym książką trudniło się również wielu nie związanych z introligatorstwem handlarzy i bibliopoli. Jednym z większych w połowie XVII w. był Szymon Wilczowski, rozprowadzający m.in. modlitewniki, książki teologiczne, w tym ascetyczno-mistyczne autorstwa np. P. Segnerego (95*), S. Starowolskiego, K. Drużbickiego (96), i śpiewniki (jak *Pieśni katolickie*), a z droższych wydań oficja (por. 410*, 411*, 414*), *Postylle* ks. Jakuba Wujka

⁴⁵ Por. L. G r e b i e Ń: *Organizacja bibliotek jezuickich...* [222], s. 269; np. na początku XVIII w. większą liczbę druków z kolegium poznańskiego dostarczono do kolegium lwowskiego w celu sprzedaży. Zob. *Drukarze dawnej Polski...* [97], T. 3, cz. 1, s. 132; drukami oo. jezuitów lwowskich handlował introligator Andrzej Gątkowski, sprzedając je m.in. na jarmarkach we Lwowie i Sokału. Zob. E. R ó ż y c k i: *Książka polska i księgozbiory...* [312], s. 134–135.

⁴⁶ Mistrzom rzemiosła introligatorskiego we Lwowie gwarantował to prawo statut cechu, potwierdzony przywilejami króla Jana III z 1676 i 1687 r. Zob. J. P a c h o Ń s k i: *Drukarze, księgarze i bibliofile...* [289], s. 94; E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 151.

⁴⁷ Według danych z 1704 r. w ofercie tej księgarni było dużo książek religijnych, z których w posiadaniu benedyktynek było kilkanaście tytułów, m.in. diurnale, mszały oraz prace ascetyczno-mistyczne (103, 218 I, 177*, 295*, 100, 84, 319*, 403*, 331*, rej. 404, 378, 395, 579) i literatury klasycznej (368^{BPW}, 2*). (Materiały uzyskane od dra E. Różyckiego).

⁴⁸ E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 134–136.

⁴⁹ Na podstawie rejestru książek zabranych do Warszawy przez W. Karasińskiego w 1770 r. (Materiały uzyskane od dra E. Różyckiego).

(350), *Eneidę* Wergiliusza (2*) oraz dzieła historiograficzne (rej. 87) i z literatury klasycznej (2*), a także sprowadzane z Krakowa pozycje Stanisława Bertutowicza, Franciszka Cezarego, Andrzeja Piotrkowczyka czy oficyn Łukasza Kupisza i Schedlów⁵⁰.

Ważną pozycję w zakresie sprzedaży ksiąg zajmowali uprzywilejowani bibliopole, np. w XVII w. Samuel Kuszewicz, wspomniany już A. Dobrzyc, w epoce następnej zaś przede wszystkim Ignacy Antoni Hebanowski oraz Józef Mościcki. Asortyment tych księgarni potwierdza stałą obecność w sprzedaży polskiej i zachodnioeuropejskiej książki liturgicznej, teologicznej, prawnej, z zakresu polityki, filologii, retoryki, historii, nauk ścisłych, a także literatury starożytnej, popularno-informacyjnej, powieści. Na przykład, repertuar jednej z największych księgarni drugiej połowy XVII w., będącej ważnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym, potwierdza możliwość zakupu wielu pozycji, będących w posiadaniu lwowskich benedyktynek. A. Dobrzyc mógł oferować im m.in. *Biblię*, *Postyllę*, księgi służące liturgii (graduały, mszały, brewiarze, rytuały, diurnale, oficja), dzieła homiletyczne i ascetyczno-mistyczne, jak: „Posąg świętego Benedykta w papier czerwony oprawny” (439), „Orator ieden polityczny” (621), „Gospodyni nieba y ziemie” (394*), „Gospodarz nieba y ziemie” (393*), „Gwiazd morskich”, „Wieczność piekielna”, „Żywot P. Maryey” (448*), „Rozmyślenia s. Augustyna” (108), „Ray duszny” (403*), „Trzy koronki p. Maryey” (390*), „Żywoty święte Radziwiła” (314*), „O naśladowaniu Chrystusa Pana” (152^{BO}), „Officium Błogosławionej Maryey” (217^{BO}), „Robakow sumnienia” (rej. 295), „Kazania x. Rychłowskiego” (rej. 44). Ta asortymentowa księgarnia handlowała również kopersztynchami wymienianymi w rejestrze lwowskiego konwentu oraz artykułami piśmienniczymi⁵¹. Jak wynika z księgi handlowej I. A. Hebanowskiego, na początku XVIII w. dalej dużą poczytnością cieszyła się literatura religijna, pod względem sprzedaży zajmująca drugie miejsce po wydawnictwach popularno-informacyjnych (w latach 1709–1715 było to 4049 egzemplarzy⁵²). Tę wysoką pozycję potwierdza wykaz ksiąg przeznaczonych do sprzedaży (w 1727 r.) z księgarni J. Mościckiego, uprzywilejowanego krakowskiego i lwowskiego bibliopoli⁵³.

W handel książką byli zaangażowani również drukarze, jak Paweł Józef Golczewski (benedyktynki posiadały 8 druków z jego oficyny), wspomniane kolegium jezuitów (benedyktynki zgromadziły 61 tytułów tej tłoczni), a po-

⁵⁰ E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 164–166.

⁵¹ Wykaz ksiąg zob. E. R ó ż y c k i: *Inwentarz księgarni Andrzeja Dobrzyca...* [311], s. 63–81.

⁵² Ł. K u r d y b a c h a: *Księgarnia Ignacego Antoniego Hebanowskiego...* [262], s. 91 i nast.

⁵³ W 1727 r. oferowano tam m.in. kazania ks. Kowalickiego (16) i Filipeckiego (rej. 44, 51), książki hagiograficzne (352, 313, 292) oraz medyczne (rej. 584). Zbliżony asortyment prezentował w 1705 r. Jan Giżowski. Z jego oferty benedyktynki posiadały parę druków (288, 247, 170*, 64), podobnie jak z wykazu ksiąg uszkodzonych w pożarze w 1712 r. (m.in. rej. 73). (Materiały uzyskane od dra E. Różyckiego).

nadto wędrowni i miejscowi rzemieślnicy, kramarze, a nawet przedstawiciele władz miejskich, oferujący swój towar w warsztatach, w domu, w kramach oraz w jarmarcznych⁵⁴ i odpustowych budach. Jednym z najdawniejszych punktów sprzedaży, zwłaszcza literatury religijnej, było wejście do kościoła farnego od strony Rynku oraz rozmieszczone wokół niego stoiska. Poza kalendarzami i najczęściej tanią książką dewocyjną, modlitewnikami, a także literaturą moralizatorską, szkolną i rozrywkową, oferowano tam galanterię papierniczą oraz tzw. towary norymberskie⁵⁵.

Oprócz handlu nowymi wydawnictwami zajmowano się sprzedażą antykaryczną. Najczęściej dotyczyło to wydawnictw o treści nie ulegającej szybkiej dezaktualizacji, tj. literatury klasycznej, prawniczej, naukowej czy religijnej. Książki takie oferowano w czasie jarmarków, w księgarniach, a także na tandencie, licytacjach⁵⁶ bądź w żydowskich kramach, dokąd trafiały przyjmowane pod zastaw, jako gwarancja odzyskania gotówki od dłużnika⁵⁷.

Źródłem gromadzenia zwłaszcza literatury naukowej, fachowej i szkolnej było również jej nabywanie poza Lwowem, np. w czasie studiów czy podróży kupieckich⁵⁸. Benedyktynki jako mniszki obowiązywała ścisła klauzura⁵⁹, która w ich rozumieniu oznaczała nieopuszczanie klasztoru bez rzeczywistej konieczności, co zezwalało na doglądanie spraw gospodarczych i prawnych konwentu poza murami klasztoru, ucieczkę przed wrogiem lub zarazą, a także wyjazdy w celu poratowania zdrowia oraz np. na elekcję ksieni. W miarę możliwości korzystano wtedy z gościny w innych domach kongregacji lub u krewnych, a te pobyty mogły wiązać się z zakupem potrzebnych książek⁶⁰. To zadanie

⁵⁴ Za najsłynniejszy jarmark „książkowy” uchodził styczniowy jarmark na św. Agnieszkę; wówczas to w 1617 r. ksiądz Andrzej Durtius kupił reformatom – za postyllę Wujkową – postyllę Birkowskiego, później przekazaną do zbioru benedyktynek (350).

⁵⁵ E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 139.

⁵⁶ Por. świadczący o tym zapis na egzemplarzu reguły św. Benedykta: „Odkupiwszy na publicznej Licytacji tę Książkę po Śp. WJX. Jędrzeiu Filipeckim kanoniku Metrop. Lwowskim ofiaruję ją Klasztorowi Przew. PP. Benedyktynek Lwowskich przy Kościele Wszystkich SS. X Michał J. Kan. Lw.” (54 f).

⁵⁷ Np. o *Lampie zapalanej* Hieronima Gracyana, w wydaniu lubelskich jezuitów z 1691 r., ksiądz Kazimierz Mazurkiewicz pisał: „Bardzo to wielka staruszka, bo [...] już dzisiaj ma lat sto dwa. Przyoblekłem ją w sukienkę nową, bo była wielki obdartus [...] za jeden grosz polski z rąk żydowskich wykupiona, wszakże gdy się w niej pilnie przejrzał, złotem uważana być powinna.” (116*)

⁵⁸ Ł. C h a r e w i c z o w a wręcz podkreśla tę formę nabywania książek – zob. *Lwowskie organizacje zawodowe...* [168], s. 161. Warto zaznaczyć, że w końcu XVIII w. ksiądz Kazimierz Mazurkiewicz również korzystał z książek „za okazją przysłanych” z Warszawy bądź Sandomierza, których u żadnego lwowskiego bibliopoli nie można było dostać. Zob. *Listy X. Mazurkiewicza...* [31], listy z 15 stycznia 1783 r. i 29 września 1793 r.

⁵⁹ Por. F. B o g d a n: *Geneza i rozwój klauzury...* [142], s. 86–87, 113, 300–327.

⁶⁰ M. B o r k o w s k a: *Praktyka klauzury...* [155], s. 30–45. W lwowskim klasztorze benedyktynek często przebywały ksienie sandomierskie i wileńskie, m.in. w czasie wojen szwedzkich w XVII w. parę lat mieszkała tu Marcybella Gruzewska. Wyjeżdżano również z klasztoru m.in. do Lublina i Sandomierza, skąd pochodzi wiele druków w lwowskim zbiorze.

zlecano również znajomym kapłanom, np. bliżej nieznany ksiądz benedyktyn 5 lutego 1753 r. dostał 18 złp. „za książki co przysłał” (por. tab. 1).

Organizacja lwowskiego handlu księgarskiego oraz analiza dostępnego asortymentu książek, którego istotną i stałą część stanowiła książka religijna, pozwalają jednak na przypuszczenie, że ta oferta w dużej mierze zaspokajała zapotrzebowanie benedyktyn na literaturę liturgiczną, paraliturgiczną i pisma z dziedziny duchowości. Na preferowany zakup książki miejscowej wskazuje w analizowanym księgozbiorze duża liczba polskich druków lwowskich, dominujących zwłaszcza w odniesieniu do XVIII w. W repertuarze wydawniczym miejscowej produkcji typograficznej, oprócz panegiryków, druków okolicznościowych, kalendarzy, rubryceli, podręczników i tzw. literatury mieszczkańskiej, ważne miejsce zajmowała książka religijna, w tym modlitewniki i druki dewocyjne⁶¹. Nasuwają się również wyraźne korelacje między okresami działań wojennych, oblężenia miasta i klęsk elementarnych (szczególnie epidemii)⁶² a liczbą zgromadzonych druków z lwowskich oficyn, co wskazuje z jednej strony na oczywiste utrudnienia w wymianie handlowej z innymi miastami Rzeczypospolitej, z drugiej zaś na większe możliwości nabywania pożądaných książek na miejscu; we Lwowie ukazywały się wznowienia popularnych tytułów (np. 38, 38 e, g, l) oraz liczne nowe edycje dawnych druków oficyn krajowych (np. 13, 29 a, 41 I, 43 c*, 58 a*, 92 d, 96 c*, 97 e, 116 a).

Innym ważnym źródłem wzbogacania księgozbioru były dary przekazywane dla całego konwentu lub poszczególnych mniszek, np. z okazji imienin. Ofiarodawcami – jak poświadczają to zapisy na kartach zachowanych książek – najczęściej były osoby świeckie lub duchowne, inne domy zakonne, a także autorzy i tłumacze dedykowanych książek.

Wśród świeckich darczyńców przeważają krewni mniszek. Od rodziców, Jerzego Czaplica herbu Kierdeja, podkomorzego kijowskiego, i jego żony Anny z domu Niemierzycówny, mniszka Gryzelda Barbara otrzymała *Raj duszy chrześcijańskiej* Jakuba Merlona (403*). Dwie panny Małujewiczówny dostały 15 września 1755 r. od swojej matki Salomei z Awedyków Buczyńskiej, egzemplarz żywota i cudów św. Salomei (284), z dedykacją o charakterze obszerne go wywodu genealogicznego, a ich wuj Konstanty Awedyk⁶³ darował siostrzenicy Brygidzie Agnieszce rozważania Pawła Zehentnera (79). Późniejsza lwowska ksieni Magdalena Dorota Kuropatnicka prosiła o modlitwę za swoich rodziców – Hieronima, kasztelana kijowskiego h. Nieczuja i Joannę ze Sta-

⁶¹ E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 41–43.

⁶² Por. S. H o s z o w s k i: *Klęski elementarne w Polsce...* [232], s. 462–463; Ł. C h a r e w i c z o w a: *Klęski zaraz...* [166] oraz prace z zakresu historiografii Lwowa – ich omówienie zob. T e j ż e: *Historiografia i miłośnictwo Lwowa...* [165].

⁶³ Autor *Kazań w niektórych materyjach tego polityczniejszego i uczeńszego wieku wielce potrzebnych* (Lwów, Drukarnia Kolegium, 1757 – E. XII, 310) oraz kazania z okazji nominacji Wacława Sierakowskiego na arcybiskupstwo lwowskie (E. XII, 311).

mirowskich – od których dostała *Roczne dzieje kościelne* Jana Kwiatkiewicza (346), które następnie oddała do biblioteki, podobnie jak egzemplarz *Kazań albo exhort postnych* (207*) ofiarowany przez brata Andrzeja, kanonika archikatedralnego (zmarł w 1723 r., stąd ksieni pamięta o modlitwie w jego intencji).

Również darem od brata, lwowskiego arcybiskupa Jana Skarbka, dla kolejnej ksieni Zofii Bogumiły była *Praktyka dobrej śmierci* autorstwa karmelity Cyryla od św. Franciszka (66 c); bratowa, kasztelanowa halicka Eufrozyna z Dzieduszyckich, darowała jej *Raj duszy chrześcijańskiej* Jakuba Merlona (403*)⁶⁴, a Elżbieta Koniecpolska ofiarowała jej dedykowane sobie przez lwowskie kolegium jezuitów *Namowy Ducha Świętego* autorstwa znanego pisarza ascetycznego Jana Morawskiego (5). Ta wojewodzina sieradzka, żona Jana Koniecpolskiego, była spokrewniona z trzema mniszkami lwowskimi: Anną Umbeliną (jako stryjeczna siostra), Marianną Rozalią (jedną z dziewięciorga rodzeństwa) oraz Ludwiką Rzewuską (była jej ciotką). Tej ksieni podarowała *Ambonę Ducha Św.* (6), tego samego autorstwa co *Namowy*, oraz rękopiśmienne *Nauki z listów [...] św. Franciszka Xawiera* (11); być może z jej zbiorów pochodziło więcej książek, o czym m.in. świadczą egzemplarze *Manny duszy* P. Segnerego (31j, k*), przekazane Romualdzie Czaplicównie i drugiej, nieokreślonej imiennie mniszce.

Z ksienią Ludwiką była także spokrewniona Antonina z Potockich, druga żona Seweryna Józefa, jednego z dwóch braci Rzewuskich. Jako wdowa często przebywała u lwowskich benedyktynek, czego śladem są m.in. egzemplarze ofiarowanych przez nią książek (104 d*, 148). Dbająca o własną bibliotekę w Siedlcach i odpowiednią lekturę „duchową”, wojewodzina wołyńska pamiętała również o potrzebach konwentu w tym zakresie; korzystając z pośrednictwa spowiednika mniszek ks. Kazimierza Mazurkiewicza, np. 11 września 1778 r. darowała Benignie i Idzie Kruszelnickim oraz pannom Komorowskiej, Kandydzie i Kolumbie parę egzemplarzy „Skarbu duszy”, „Oficjów”, „Początków życia” (401*), „Rozmów z Bogiem św. Ksawerego” oraz dziełka „O śmierci”, „Zbiór wybornego nabożeństwa” i „Rok niebieski” (272*)⁶⁵.

Darczyńcami książek mogły być również osoby związane z całym konwentem lub z konkretnymi osobami, jak wspomniane na kartach ksiąg starościны wiekszniańska (57 e*) i krzepicka (211 a), postać znana z inicjału OP (303 a) bądź przyjaciółka mniszki Teresy Augusty Zielińskiej (298 a). Być może benedyktyнки otrzymywały również książki od rezydentek klasztoru, o czym świad-

⁶⁴ Egzemplarz z tą dedykacją nie zachował się; wiadomość pochodzi z zapisu w kronice *Pamiętka 300-letniej...* [9], s. 354.

⁶⁵ *Rejestr książek, które się komu dostały*. W: *Listy X. Mazurkiewicza...* [31], list z 11 września 1778 r. Podobna „specyfikacja” książek była wspomniana w liście z 15 stycznia 1783 r., co wskazuje na stałą opiekę wojewodziny w zakresie dostarczania „duchowej” lektury mniszkom.

czy przykład podczaszanki Marianny Rosnowskiej, z której zbiorów przejęły kilka pozycji (7 d*, e*, 31 s*, 118 a*, 194 a, c, 232 j*, 235*, 242 a*, 285*).

Duża grupa ofiarowanych książek pochodziła od osób duchownych, głównie jezuitów i przedstawicieli lwowskiej kapituły, co obrazuje kontakty lwowskich mniszek z tym środowiskiem. Na przykład Franciszek Lasowski, profesor retoryki w Brześciu⁶⁶, ofiarował (przed 1710 r.) późniejszej ksieni Zofii Bogumile Skarbkównie traktat z dziedziny *ars moriendi* autorstwa Jana Morawskiego (63 a*). Inny jezuita, Michał Idzielewicz, autor kazań okolicznościowych, profesor retoryki i filozofii w Akademii Lwowskiej, sekretarz kapituły archikatedralnej, darował Ksawerze Nozdrowickiej popularną książkę Mikołaja Mościckiego *Akademia pobożności* (104 e*). Na egzemplarzach pracy Alonsa Rodriqueza *O postępowaniu w doskonałości i cnotach zakonnych* (91 b, c, g*) jezuita Łukasz Franciszek Naskowski, wówczas profesor teologii moralnej, filozofii i matematyki w Kaliszu, zaznaczył, że zapisuje je w 1730 r. „dla pamięci przed Bogiem” pannie Annie Humbelinie Silnickiej, która nie tylko pamiętała o tym zaleceniu, ale prosiła o modlitwę w tej intencji następnej czytelniczki tych książek.

Podobne życzenie wyraziła ksieni Magdalena Dorota Kuropatnicka w odniesieniu do ofiarodawcy „Żywotów świętych na cały rok” (263, 263 a), profesora etyki i matematyki Mikołaja Feliksa Wybranowskiego, wówczas prefekta szkół w Jarosławiu. Michał Ignacy Wieczorkiewicz, tłumacz dzieła *Manna duszy* (29) włoskiego jezuitę Paolo Segnerego, dedykował swoją pracę Szymonowi Kędzierskiemu, w tym czasie profesorowi *Pisma świętego*, teologii polemicznej i prawa kanonicznego, a także prefektowi szkół we Lwowie, ten zaś przekazał ją swojej „duchowej podopiecznej”, najprawdopodobniej Zofii Brygidzie Ulejskiej (jezuita znany z inicjałów MH ofiarował jej *Pobożną gorzką męką Jezusowej pamiętkę* – 193). Kazimiera Kucharska zaś 2 lipca 1793 r. dostała od byłego jezuitę Józefa Potoczyńskiego, prefekta drukarni sandomierskiej, *O naśladowaniu Najsświętszej Panny Maryi Ksiąg Dwoie* (253 c*). Inne zapisy, m.in. dla księż Anny Eleonory Kossakowskiej (51, 107 a*), Heleny Eleonory Kazanowskiej (72), a także mniszki Gertrudy Kumanowskiej (134), potwierdzają stałe związki między lwowskimi benedyktynkami a środowiskiem jezuickim.

Ofiarodawcami książek były także inne osoby duchowne. Na rękopiśmienym antyfonarzu z 1691 r. (68) widnieje podpis księdza C. R. A. S. Lwowski kanonik Michał J. odkupił na publicznej licytacji *Regułę św. Benedykta* (54 f), a następnie przekazał ją benedyktynkom. Ten tytuł dostała również od „duchowego ojca”, Jakuba Tłuczyńskiego, Alojza Marianna Potocka (54 p*). Ksiądz Pietrzykowski zaś ofiarował ksieni Katarzynie Abudancji Różyckiej traktat francuskiego pijara Jana Baptysty Bellegarde’a. Inna ksieni, Magdalena Dorota Kuropatnicka, w 1716 r. otrzymała *Żywoty Ojców abo dzieje i du-*

⁶⁶ Biogramy wymienianych tu jezuitów zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100].

chowane powieści (261). Egzemplarz ten, pierwotnie ofiarowany w dowód przyjaźni przez tłumacza Sebastiana Piskorskiego lwowskiemu kanonikowi Janowi Józefowiczowi (prawdopodobnie późniejszemu spowiednikowi mniszek), następnie trafił w jej ręce jako prezent „na wiązanie”. Z podobnej okazji 8 października 1754 r. panna Ulejska otrzymała *Szkołę niebieską* jezuita Aleksandra Pileckiego (77 c*, h*). Ofiarodawcą był znany pisarz franciszkański, hagiograf, teolog ascetyczny i polemista Florian Jacek Jaroszewicz, w tym czasie kustosz nowo utworzonej kustodii ruskiej reformatów⁶⁷. „Wieczne przed Bogiem obligacje” za księdza A. D. przyjęła Aleksandra Franciszka Borkowska, w ten sposób wyrażając wdzięczność za *Purpurę zbawienną* – rekolekcje autorstwa Aleksandra Dowgiałły (204).

Z konwentem bezpośrednią posługą byli związani spowiednicy. Można przypuszczać, że jako kapłani współodpowiedzialni za duchową formację mniszek nie tylko polecali im odpowiednią lekturę, ale również sami ofiarowywali wybrane książki. Potwierdza to przykład wspomnianego już lwowskiego kanonika, byłego bibliotekarza jezuickiego kolegium w Samborze, Kazimierza Mazurkiewicza, który przez 38 lat był „ordynaryjnym spowiednikiem, szczególnym i dozgonnym szacownikiem Zakonu S. O. Benedykta konwentu lwowskiego”⁶⁸. Podkreślał on znaczenie duchowej lektury, twierdząc: „Dusza popolicie słabiej, niczym się nie posilając, kiedy zaś książkami zabawia się, czerstwa jest i rześka. Wtenczas zaś czyta się dobrze, kiedy duszy z czytania krzepią się siły.” (113). Przekazywał zatem poszczególnym mniszkom, np. Ludwice Aldegundzie Szklińskiej (21 k*), ksieni Elżbiecie Benignie Kruszelnickej (221), Zofii Gertrudzie Kumanowskiej (21 l*), Alojzie Krzeczkwowskiej (310*), a zwłaszcza swoim krewnym, pannom Kucharskim (32 e*, 38 n*, ś, 113, 116*, 124, 135 d*, 219, 259*), starannie przez siebie dobierane tytuły, niejednokrotnie opatrzone konkretnymi wskazówkami, zalecając, „aby książki ode mnie ofiarowane pilnie zachować, bo ich z czasem trudno będzie dostać. Już ci po swoich grobach w proch się rozsypali, co nabożne, co mądre książki wydawali. Toć prawda, że i teraz mnogość ksiąg drukują, cóż potem, kiedy niemi lud pocziwy trują” (219). Ogółem od ks. Mazurkiewicza lwowskie benedyktynki otrzymały 26 ksiąg drukowanych oraz rękopiśmienne *silva rerum* (109), egzemplarz być może odziedziczony po jego śmierci.

Choć do księgozbiorów zakonnych trafiały również, niekiedy w znacznej liczbie, książki legowane testamentami przez osoby duchowne⁶⁹, to obecnie trudno ustalić, czy benedyktynki w ten sposób powiększały swój księgozbiór. Na przykład, zachowany testament zmarłego w 1670 r. penitencjarza ich ko-

⁶⁷ Biogram zob. *Słownik polskich teologów...* [116], s. 186–188 (tu również podano bibliografię).

⁶⁸ To zapis na portrecie księdza K. Mazurkiewicza, obecnie w posiadaniu benedyktynek w Opactwie krzeszowskim.

⁶⁹ Zob. E. R ó ż y c k i: *Książka polska i księgozbiory...* [312], s. 148–164.

ściola Michała Mikołaja Wierzbickiego nie precyzuje, komu dostały się tam wymienione: brewiarz, 2 przyozdobione srebrem diurnalia oraz „ksiąg in varia facultate numero trzydzieści i trzy”⁷⁰.

Ważną grupę darów stanowiły książki ofiarowane przez inne domy zakonne, przede wszystkim przez same benedyktynki. Biblioteki, zwłaszcza nowych fundacji, regularnie w ten sposób uzupełniano: „Kiedychmy jeno co nowego dostały, posyłać dziechmy sobie nie omieszkaly, także i inszych nauk duchownych na piśmie podawanych dla poratowania ducha i postępuku w cnotach.” – pisały panny chełmińskie. Później również „skoro jeden konwent nabył albo z czyjej łaski otrzymał dzieła treści religijnej, natychmiast udzielał drugim konwentom sobie pokrewnym, aby wspólnie w życiu wewnętrznym wzrastać”⁷¹. Ten zwyczaj potwierdzał nakaz reguły, a przede wszystkim praktyka dnia codziennego⁷². Benedyktynkom lwowskim wysłano z konwentu toruńskiego⁷³ prace tamtejszego spowiednika księdza Stanisława Szydlowskiego (152 a*I, 432^{Bj}, 432 a*, 433^{Bj}, 434^{Bj}). Mniszki sandomierskie przekazały wydane własnym sumptem oficjum (jednak za większą liczbę egzemplarzy im zapłacono, por. tab. 1). Benedyktynki lwowskie zaś ofiarowały pannom wileńskim rozmyślenia Teofila Rutki *Uspokojenie w Bogu* (Lwów 1677), pracę dedykowaną Marii Annie z Kazanowskich Jabłonowskiej, siostrze ksieni Heleny Eleonory Kazanowskiej (był to egzemplarz z podpisem Magdaleny Doroty Kuropatnickiej, można zatem przypuszczać, że to była jej inicjatywa⁷⁴). Do klasztoru wileńskiego odesłano również wymienione w *Regestrze...* z 1733 r. „Kazania na święta całego roku”. Być może chodzi tu o lwowską edycję pracy Jakuba Filipowicza (E. XVI, 220), co potwierdzałoby wymianę między klasztorami książek uznanych za przydatne w prowadzeniu formacji, a wydawanych przez miejscowych typografów.

Można jednak przypuszczać, że przede wszystkim obdarowywano książkami, przy których powstawaniu dany konwent miał swój udział, najczęściej pełniąc funkcję mecenasa lub nakładcy (jednocześnie ta działalność stanowiła

⁷⁰ Informacja uzyskana od dra E. Różyckiego.

⁷¹ *Pamiętka 300-letniej...* [9], s. 223.

⁷² *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 20. Np. w liczącym 178 woluminów zbiorze starych druków konwentu łomżyńskiego: 8 przysłano z Sandomierza, 5 z Radomia i po 2 z Nieświeża, Mińska, Torunia, Chełmna, Sierpca. Również pozostałości księgozbioru benedyktynek wileńskich (w klasztorze żarnowieckim) potwierdzają wzajemne przysyłanie ksiąg między konwentami. Znalazły się tu egzemplarze z konwentów toruńskiego, przemyskiego, nieświeskiego, kroskiego i mińskiego.

⁷³ *Pamiętka 300-letniej...* [9], s. 223.

⁷⁴ Obecnie książka w zbiorach klasztoru w Żarnowcu. Warto dodać, że najprawdopodobniej lwowskie kolegium jezuitów ofiarowało benedyktynkom dedykowany sobie przez Mikołaja Bernetta egzemplarz pracy *Obraz świętobliwego życia Marii Anny z Kazanowa Jabłonowskiej* (277 a*), czyli siostry ksieni Heleny Eleonory Kazanowskiej. Brak jednak jednoznacznego zapisu, potwierdzającego to przypuszczenie.

kolejną możliwość wzbogacania księgozbioru o najbardziej pożądane tytuły). Poświadczają to przedmowy i listy dedykacyjne, np. księdza Wojciecha Półgęskowicza, który w swojej *Medycynie duchownej* z 1617 r. (56*) zauważył: „Unia wasza [...] wyciągnęła to po mnie, abym was tą lekarnią duchowną obesał i wam ją przypisał: z tej jednej naprzedniejszej przyczyny, abyście jednostajno tak czasu choroby i w wigilią śmierci [...] uczyli się doskonałości, jako się z innych wam gwoli przetłumaczonych ksiąg, jednostajnie w dobrym zdrowiu uczycie.” Podobnie spowiednik panien jarosławskich Jan Węgrzynkiewicz-Bobowczyk w przedmowie do *Posagu, to jest zbioru rzeczy kosztowniejszych [...] Zakonu S. Ojca Benedykta* (438) pisał: „A czem kontent był, iż w jednym konwencie pisma moje czytano, a choćby je tylko jedna zakonniczka czytała, mnie dosyć prawdziwie było, jednak skorom życzącą dobru duchownemu chęć W X. Mci [tj. Anny Kostczanki, fundatorki mniszek jarosławskich – J. G.] zrozumiał, która innym miejscom i konwentom tych przykładnych dziejów udzielić życzyła, czynię wołą WXMci.”

Wileńska ksieni Marcybella Grużewska spędziła okres potopu szwedzkiego w klasztorze lwowskim. W 1681 r. *Officia Propria SS. Patronum Sacri Ordinis Divi Benedicti* (412*) – czyli teksty własnych świąt zakonu, dostosowane do rzymskiego brewiarza – „ochotnie do druku podać kazała, aby te patrony wydrukowane mogły wszystkie konwenty naszej reformy chełmińskiej napełnić i zupełnie ukontentować”. Sam tekst jednak dedykowała swojej lwowskiej gospodyni – ksieni M. D. Daniłowiczównie, przesyłając egzemplarz książki wraz z mówiącym o powodach tej decyzji listem. Tej samej adresatce Katarzyna Wapowska, mniszka przemyska, ofiarowała sobie przypisane kazania pt. *Rutka duchowna* (Kraków, Drukarnia Dziedziców Stanisława Lenczewskiego Bertutowicza, 1662)⁷⁵, lecz w zbiorach benedyktynek lwowskich zachował się tylko o rok wcześniejszy rękopiśmienny egzemplarz tej pracy z jej podpisem (84). Z innych tekstów rękopiśmiennych warto wspomnieć tekst reguły, który najprawdopodobniej około 1608 r. przesłała ksieni A. Saporowskiej chełmińska reformatorka M. Mortęska⁷⁶, a także tekst *Dziennika, to jest świętych Pańskich dziejów*, pisany w 1721 r. (czyli na 23 lata przed drukiem – por. 51), przesłany przez jarosławską ksienię Joannę Gołyńską „na wiązanie” (czyli na imieniny) dla ksieni Skarbkówny (13). Należy zaznaczyć, że rękopiśmienne kopiowanie druków oraz tworzenie różnych opracowań stanowiło kolejną możliwość uzupełniania zbiorów, a liczba takich pozycji wskazuje, że była to ważna forma powiększania zbiorów.

Liczne zapisy na kartach ksiąg potwierdzają osobiste kontakty (niekiedy wzmocnione więzami rodzinnymi) między mniszkami z różnych konwentów.

⁷⁵ List ksieni wileńskiej Doroty Marcybelli Grużewskiej do ksieni lwowskiej Doroty Magdaleny Daniłowiczówny – *Pamiętka 300-letniej...* [9], k. 71.

⁷⁶ Tamże.

Na przykład, ksieni staniątecka Katarzyna Wizenna Małachowska ofiarowała *Próby nieomyłne ducha prawdziwie zakonnego* (21 f*) Teresie Sławkównie; tę samą książkę dostała też Domicella Konturnicka od tamtejszej mniszki Joanny Łojowskiej (21 c*). Teresa Siemianowska z Sandomierza przypisała ćwiczenia duchowne (14) Magdalenie Dorocie Kuropatnickiej, wówczas jeszcze przeoryszy. Inna z tamtejszych sióstr, Konstancja Jordanówna, 23 maja 1725 r. ofiarowała Zofii Domiceli Konturnickiej pracę Franciszka Dzielowskiego *Kalwaryja albo Jeruzalem na polach zebrzydowskich zasadzone* (189), a w czasie wizyty w Sandomierzu Zofii Brygidy Ulejskiej tamtejszy konwent darował jej wydany 3 lata wcześniej *Porządek nowicjatu* z reguły św. Benedykta (55 d*).

Prawdopodobne jest również, że między konwentami przesyłano książki przypisywane benedyktynkom, na co w pewnej mierze wskazuje duża ich liczba w analizowanym księgozbiórze. Szczególnie ciekawe są dedykacje autorów⁷⁷ i tłumaczy. Marcin Bogumił Grymosz, wieloletni spowiednik lwowskiego klasztoru, ofiarował cykl swoich rekolekcji (1 g*) Mariannie Rozalii Rzewuskiej, ciotce późniejszej ksieni Anny Ludwiki (egzemplarz rozmyślań na temat konsekracji przypisał też ksieni chełmińskiej, ale pozostał on we Lwowie – 15 r^{BO}). Jezuita Adrian Miaskowski jako rektor kolegium jarosławskiego ofiarował ksieni Magdalenie Dorocie Kuropatnickiej swoją *Niemylną do zbawienia drogę w ćwiczeniach duchownych od s. Ignacego Loyoli* (10 a*). Być może jej również darował tłumaczone z włoskiego *Nauki i zabawki duchowne* znany pisarz Wojciech Tylkowski, choć bowiem jednoznacznie nie potwierdza tego zapis na książce, to data – 1687 r. – sugerowałaby wymienioną tam następnie adresatkę, która właśnie wtedy złożyła profesję. Wspomniany już Michał Ignacy Wieczorkowski bezpośrednio ofiarował swój przekład traktatu włoskiego jezuitę Segnerego (29 m*, r) Zofii Brygidzie Ulejskiej (jeden egzemplarz już otrzymała za pośrednictwem Szymona Kędzierskiego), Mikołaj Juśkiewicz zaś dedykował *Szkołę pobożności przez s. Ojca Ignacego [...] założoną* (19 e*) Teresie Lipowskiej, wówczas mniszce sandomierskiej.

Ogółem dzięki darom, poświęconymi zapisami na kartach książ lub w archiwaliach, lwowskie benedyktynki wzbogaciły swój księgozbiór o 86 egzemplarzy. Były to tytuły o treści religijnej (a zatem teksty nieprzypadkowe, lecz przydatne w realizacji celów zakonnych), niekiedy własne prace ofiarodawców bądź książki wydawane ich sumptem. Zapisywano je – zdarzało się, że w paru egzemplarzach – całemu konwentowi, jednak dużo częściej darowano je poszczególnym mniszkom, najczęściej jako prezent np. z okazji imienin

⁷⁷ Na wyjątkową wagę rękopiśmiennych dedykacji autorskich, służących m.in. ustalaniu autorstwa i datacji druku oraz ukazujących kontakty (i ich charakter) autora z określonymi adresatami tych przypisań, wskazują J. K o s i ŋ s k i, J. S z c z e p a n i e c: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie...* [253], s. 187–189.

od krewnych lub zaprzyjaźnionych świeckich i duchownych darczyńców. Te dary obrazują zarazem krąg osób związanych z konwentem lwowskim, wskazując na istotną rolę w tych kontaktach środowisk zakonnych, głównie lwowskich jezuitów.

Rzadko spotykaną formą zaopatrywania biblioteki w książki był depozyt. Jednak istnienie tej formy wpływów potwierdza rękopiśmienny tom rekolekcyjnych rozmyślań księdza Jana Franciszka Hofmana⁷⁸, na którym benedyktynki zanotowały: „Ta książka jest X. Ludwika Hoffmana Reformata, którą proszę oddać na każdą Jego rekwizycją 1760 Pisana.” (51). Wyraźnie jednak właściciel nie zażądał zwrotu woluminu, który pozostawał w użytkowaniu mniszek do czasu ich wyjazdu ze Lwowa.

Opracowanie księgozbioru

Nabywane zbiory podlegały opracowaniu, polegającemu przede wszystkim na opatrzeniu książek znakami własnościowymi, sygnaturami, zgodnie z którymi umieszczano je na półkach, oraz wpisaniu nabytków do katalogu. Benedyktynki chełmińskie nie opracowały szczegółowych przepisów bibliotecznych z zakresu techniki bibliotekarskiej, stąd – jak można przypuszczać – opracowywanie zbiorów w większej mierze zależało od ich przeznaczenia oraz potrzeb czytelniczek niż od znajomości praktyki bibliotekarskiej, opracowań teoretycznych czy wiedzy mniszek odpowiedzialnych za księgozbiór.

Ochronie praw majątkowych służyły zapiski proveniencyjne, potwierdzające własność zbioru⁷⁹. Na karcie tytułowej lub wyklejkach (przedniej i tylnej) książek umieszczano (występujący w różnych wariantach) tekst mówiący o przynależności woluminów do lwowskiego konwentu. Zapiska miała różną formę: od najprostszej – „konwentu lwowskiego”, po bardziej rozbudowane – np. „Konwentu lwowskiego Wszystkich SS.[więtych] Z[akonu] O[jca] S[więtego] Benedykta”, z licznymi wariantami, wraz z podaniem daty wpływu książki do zbioru, np. „Z konwentu lwowskiego Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych. 15 Lutego 1735” (279 a), lub lokalizacji właściciela, np. „Ta książka jest PP. Zakonnych konwentu lwowskiego pod tytułem W[szystkich] SS[więtych] na krakoskim przedmieściu mieszkających” (30 a), a także tytułu woluminu, np. „Ta Biblia Jest WW. PP. Benedyktynek konwentu lwowskiego zostających pod tytułem Wszystkich Świętych” (340*) bądź „Żywoty SS.[więtych] pustelników konwentu Wszystkich SS. S[więtego] O[jca] B[enedykta]” (261 a).

⁷⁸ Był to od 1784 r. scholastyk kapituły archikatedralnej lwowskiej, w latach 1792–1801 członek consensu naukowego w Galicji oraz znienawidzony przez duchowieństwo państwowy nadzorca szkolny, gorliwie realizujący nakazy władz austriackich. Zob. J. K r ę t o s z: *Archidiecezja lwowska...* [257], s. 247.

⁷⁹ Por. A. C z e k a j e w s k a-J ę d r u s i k: *Elementy rękopiśmienne...* [184], s. 69–90.

Udoskonaloną formą znaku własnościowego były występujące w Polsce od XVI w. ekslibrisy⁸⁰, jednak miały one raczej genezę bibliofilską, stąd nie dziwi ich brak (podobnie jak supereklibrisów) w analizowanym księgozbiorze. Odmianą zapisków własnościowych były coraz popularniejsze pieczęcie, w bibliotekach zakonnych wprowadzone w drugiej połowie XVIII w.⁸¹ Benedyktynki na kartach tytułowych książek (zachowanych 235 starych druków) odbijały owalną pieczęć konwentu z literami IHS i zapisem w otoku: „PIECZEŃ KONWENTU PANIEN BENEDYKTYNEK LWOWSKICH”.

Zapis własnościowy był również połączony z określeniem lokalizacji książki w klasztorze, przybierającej mniej lub bardziej rozbudowaną formę. Na przykład, przynależność do biblioteki wspólnej (występuje w 39 zachowanych starych drukach i 2 rękopisach) oznaczano jako: „Ta książka jest konwentu lwowskiego pod tytułem Wszystkich SS: Zakonnicy Reguły Ojca S:[świętego] Benedykta. Z Biblioteki tego klasztoru” (38 m*, r*) lub „Z biblioteki W[szystkich] Ś[więtych] Konwentu Lwowskiego (13) (zapis z wieloma wariantami) aż do notatki: „konwencka z biblioteki wszystkich Świętych” (171 a*) oraz prostego informowania: „konwenckie” (w 146 starych drukach i 12 rękopisach). Niekiedy również bezpośrednio wskazywano na sygnowany wolumin, podając jego tytuł, np. „Ta książka jest z Biblioteki PP. Benedyktynki Lwowskich od Wszystkich Świętych” (105 c) lub „Raj Duszny z biblioteki konwentu WW SS” (37 a).

Księgozbiór nowicjatu oznaczano zapisami (z licznymi wariantami), które znajdują się na 90 starych drukach i 5 rękopisach: np. „Nowicjaska ta księga Zakonu Ojca Świętego Benedykta K:[onwentu] Lwowskiego pod tytułem Wszystkich Świętych” bądź „Ta książka nowicjaska” dominowało jednak określenie na karcie tytułowej: „Nowicjat”.

Zachowane 14 starych druków potwierdza przynależność do księgozbioru „D[obrodziki] P[anny] X[ieni]”. Na pojedynczych egzemplarzach zanotowano ich przeznaczenie do użytku w refektarzu, zakrystii i infirmerii.

Na grzbietach książek, u góry, nanoszono sygnaturę, informującą o treści dzieła i najprawdopodobniej wyznaczającą miejsce w szafie bibliotecznej. Pierwotnie była to kartka z tytułem (znajduje się na 55 woluminach), najczęściej podawanym w sposób skrócony, lecz pozwalający praktycznie zidentyfikować dany wolumin, np. *Pustynia W Ray Delicyi Duchownych zamieniona Franciszka Kowalickiego* (16 e*) została określona jako „Pustynia. Medytacje”, a *Rozmyślenia Albo Lekcyia Duchowna* Tomasza Młodzianowskiego (31 t⁸⁰) otrzymały nazwę „Rozmyślenia nabożne”. Na 140 woluminach znajdują się pozostałości sygnatury cyfrowej, zachowanej w sposób ciągły, choć z dużymi lukami, od numeru 1 do 943 (zakładając, że parę tytułów sygnowanych od

⁸⁰ A. Lewicka-Kamińska: *Nieznane ekslibrisy polskie...* [266], s. 7.

⁸¹ M. Piłtyczka-Majerowicz: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 63.

1498 do 1666 pochodzi z innej biblioteki). Na niektórych oprawach pozostały ślady zmiany sposobu sygnowania, np. 3 egzemplarze pracy M. B. Grymosza *Wesołe dobrej śmierci czekanie* (65) pierwotnie otrzymały sygnaturę 14, a następnie oznaczono je jako 469, 470, 471, podobnie w przypadku traktatu Jana Crasseta [97] – oprócz wspólnej cyfry 58 występują indywidualne sygnatury 571 i 574, a woluminy *Przemysłów zysku duchownego* (97) autorstwa Antoniego Kaspra Družbickiego oznaczono jako 571, 573, 574 (jednak pozycja 572 to już inna praca). Przypuszczalnie zatem zmiany sygnatur wiążą się z odmiennym sposobem traktowania wielu egzemplarzy tego samego tytułu: określanych wspólną cyfrą bądź włączonych w numerację całego zbioru.

Ślad podobnych wahań widać w stosowaniu kolejnego rodzaju sygnowania książek: za pomocą kombinacji dużych liter alfabetu i cyfr arabskich, niekiedy – właśnie w przypadku wielu egzemplarzy lub tomów jednego dzieła – uzupełnionych cyframi rzymskimi, a także dużą literą N w kolorze czerwonym, oznaczającą przynależność tomu do zbioru nowicjatu. Sygnatury cyfrowe umieszczano na dwóch rodzajach nalepek na grzbietach książek. Nielatwo jednak precyzyjnie określić, kiedy konkretny sposób sygnowania zbiorów występował, choć na podstawie charakteru pisma oraz obecności na woluminach śladów kolejnego systemu zapisu można domniemywać o kolejności jego stosowania: najstarszy mógł pochodzić z XVII w. lub przełomu XVII/XVIII w., najnowszy raczej z końca tej epoki.

Obecnie trudno ustalić, kiedy wpisywano noty własnościowe i sygnatury na woluminach: czy w momencie ich wpływu do biblioteki, czy też w czasie przeprowadzania skontrum w księgozbiorze konwenckim i w zbiorach specjalnych. Kontrolę stanu biblioteki miał na celu inwentarz. Reguła nakazywała każdej zakonnej urzędniczce, by „czyniła inwentarz rzeczy klasztornych, które przynależą do jej urzędu”, ksieni zaś miała „dostatecznie” sporządzone spisy przeglądać raz na rok oraz nakazywać włączenie ich w generalny inwentarz wszystkich dóbr zakonnych⁸². Nie wiadomo, na ile te zalecenia były stosowane w odniesieniu do zbiorów bibliotecznych, lecz mała liczba zachowanych spisów ksiąg w obrębie kongregacji chełmińskiej każe przypuszczać, że prowadzenie takich katalogów nie było powszechną praktyką. Wskazują na to również zalecenia wizytatorów, np. późniejszy arcybiskup lwowski Wacław Sierakowski w 1751 r. nakazywał mniszkom jarosławskim sporządzić „dwoisty” registr ksiąg: „[...] jeden u Przewielebnej Panny Ksieni, a drugi u Panny Zakonnej, która ma do straży zaleconą sobie Bibliotekę [...] łatwiej albowiem jednej zakonnicy do tego celu deputowanej pilnować Biblioteki i od zguby bronić, mając zupełnie opisany i oddany sobie registr ksiąg, niż kiedy w pomieszaniu, rozrywaniu i nieporządku bez rejestru zostawać będą.”⁸³

⁸² *Reguła świętego Benedicta...* [81], s. 70; *Reguła Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 51–52.

⁸³ *Dekret z wizyty generalnej...* [46], k. 190.

Niewiele wiadomo również na temat zasad, jakie obowiązywały przy zapisywaniu książek w odpowiednim katalogu bibliotecznym. Jedynym zachowanym źródłem jest *Regestr ksiąg konwentu lwowskiego Zakonnicy Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych pisany dnia 17 września 1733*. Ten spis ma charakter inwentarza, sporządzonego bardziej w celu zarejestrowania stanu posiadania biblioteki niż jako informacja dla czytelników, a tę jego funkcję potwierdza dołączenie go do rejestru ekspensowego konwentu⁸⁴. Na trzynastu kartach spisywały go kolejno trzy osoby, najprawdopodobniej mniszki odpowiedzialne za księgozbiór. W średniowieczu w zakonach według reguły św. Benedykta funkcja bibliotekarza łączyła się z obowiązkami kantora, uznawanego za pierwszą osobę po opacie⁸⁵. Jednak w regule reformowanej w wykazie powinności kantorki, podobnie jak innych urzędniczek, nie ma żadnej wzmianki o zajmowaniu się księgozbiorem. Przypuszczalnie zatem nie było osoby specjalnie wyznaczonej tylko do tego zajęcia.

Najprawdopodobniej książki – drukowane i rękopiśmienne – były spisywane z autopsji, w kolejności ich ułożenia w szafie bibliecznej; stąd zapewne pochodzi układ inwentarza według formatów, często stosowany w przypadku mniejszych zbiorów⁸⁶. Nie wypracowano również logicznego schematu opisu, za najważniejszy jego element uznając tytuł, który zasadniczo odpowiadał treści książki, a nie jego sformułowaniu na karcie książki. Najczęściej bywał on znacznie skrócony, nieraz do jednego wyrazu (co obecnie utrudnia identyfikację pozycji). Opis ten sprawia wrażenie, jakby te książki były doskonale znane bibliotekarce, stąd tylko w niektórych przypadkach dodawano element dokładniej charakteryzujący opisywany wolumin, np. było to nazwisko autora, pozwalające sprecyzować, o który z opisywanych tytułów chodziło. Jednocześnie stanowiły one podstawę opisu jednostki, choć w stosowaniu tej zasady zdarzały się niekonsekwencje, np. rejestrowano oddzielnie każdy z kolejnych egzemplarzy jednego tytułu bądź tylko informowano o ich liczbie. Pomijano dane o tłumaczach, miejscu i roku wydania książki, niekiedy tylko zaznaczając, czy chodzi o stare, czy też nowsze wydanie. W przypadku pracy popular-

⁸⁴ *Visitatio ecclesiarum...* [2]. O znaczeniu i charakterze inwentarzy staropolskich zob. m.in. B. B i e ŋ k o w s k a: *Inwentarze księgozbiorów prywatnych...* [136]; W. J a b ł o ŋ s k a: *Inwentarze i katalogi...* [237].

⁸⁵ U wizytek m.in. za bibliotekę była odpowiedzialna przeorysza, u norbertanek zaś bibliotekarkę nazywano kustoszka. Zob. M. B o r k o w s k a: *Życie codzienne polskich...* [158], s. 210.

⁸⁶ W ten sposób format był czynnikiem porządkującym księgozbiór. Spisywanie już wcześniej ułożonych ksiąg było również charakterystyczne dla bibliotek zakonów męskich, zob. M. P i d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 59–62. Wizytator lwowskiego domu, przytaczając spis biblioteki, w następujący sposób skomentował jej układ: „Nie masz dostatecznej przyczyny, aby się godziło wchodzić do niej [klausury] dla ułożenia i spisania teŹej Biblioteki per classes autorów. Same teŹ WW. Panny nie zdołałyby podobno tego uczynić.” Zob. *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4], pkt 11.

nej zapisywano ją pod nazwą potocznie funkcjonującą w świadomości czytelniczej, np. „Kassjan” czy „Alvarez”.

Inwentarz obrazuje również proces formowania się księgozbioru: od 1733 do 1745 r. zarejestrowano 586 pozycji, 2 grudnia 1740 r. „dano do biblioteki” dalsze 24 woluminy, a na początku 1745 r. – kolejne 23 tomy. Zapis z 12 kwietnia tego roku był ostatnim w inwentarzu, którego najprawdopodobniej dalej już nie prowadzono, skoro w czasie wizytacji klasztoru w 1797 r. nadal był to jedyny spis, jakim mniszki dysponowały.

Jednocześnie konfrontacja zapisów w inwentarzu z notatkami na książkach ilustruje rzeczywisty wpływ książek do księgozbioru. Wśród tytułów, które w inwentarzu figurują pod datą 2 grudnia 1740 r., można wyróżnić dwie prace z zapisem o przekazaniu ich do biblioteki przez ksienię Magdalenę Dorotę Kuropatnicką. Były to: „Raj duszny” (90 c*) oraz „Łukasza Pinela o doskonałości zakonnej” (94 b*), oddane 9 czerwca 1740 r. W inwentarzu nie odnotowano jednak innych pozycji, które przełożona również w tym okresie przekazała do zbiorów konwenckich (por. 5 a, 37 a, 207*). Następny poświadczony wpływ do biblioteki pochodzi z października 1770 r. (poz. 68, 346, 366*, 398*, 446*), jednak wtedy zaniechano już prowadzenia inwentarza, mimo że wcześniej planowano jego kontynuację (co sugerują pozostawione puste kartki przy poszczególnych formatach).

Przechowywanie księgozbioru

Benedyktynki, wzorem innych zakonów, nie opracowały specjalnych przepisów dotyczących budowy swoich klasztorów. Często o ich architekturze i wewnętrznym rozplanowaniu pomieszczeń decydowały tak potrzeby życia zakonnego, jak i realne możliwości ich zaspokajania. Odnosiło się to również do sposobu rozmieszczenia księgozbioru, na co wpływała jego wielkość i sposób wykorzystywania. Zwyczajowo np. umieszczano księgi służące liturgii w zakrystii i na chórze. Zachowało się niewiele wzmianek o innych miejscach przechowywania zbiorów. Wiadomo, że w 1603 r. w Chełmnie była w nowicjacie osobna „kownatka do chowania ksiąg”, a w Sandomierzu po pożarze zapłacono „za podłogi w bibliotece i tarcicę 15 zł 15 groszy”⁸⁷. Jedynie w nowych budynkach mogły to być lokale od podstaw tworzone z pełną świadomością ich przeznaczenia⁸⁸, prawdopodobnie zatem częściej były to miejsca adaptowane na cele biblioteczne, niekiedy nawet o charakterze przypadkowym. Taka

⁸⁷ *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 77; *Reparacje klasztoru benedyktynek...* [36].

⁸⁸ Np. u warszawskich wizytek biblioteka mieściła się w osobnej sali, w której okna osłonięto firankami i zaopatrzone w okiennice. Wzdłuż ścian znajdowały się otwarte regały oraz dwie palisandrowe, oszklone szafy biblioteczne – E. S ł o d k o w s k a: *Dzieje księgozbioru klasztoru...* [320], s. 116. Benedyktynki ze Staniątek w 1762 r. przeznaczyły na bibliotekę osobną celę, w której postawiono nowe regały na książki – R. N i r: *Rękopisy liturgiczne biblioteki...* [110], s. 165–184.

sytuacja zaistniała w klasztorze lwowskim. Pierwotnym budynkiem był tzw. dwór herburtowski, przy którym postawiono kościół, obwiedziony drewnianym parkanem. Za przełożństwa drugiej ksieni, Anny Saporowskiej, wzdłuż boku kościoła dobudowano m.in. dwa piętra cel i inne pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, które w miarę potrzeb modyfikowano w późniejszych latach⁸⁹. Zasadniczy wygląd budynku klasztornego i kościoła ukształtował się zatem w pierwszych latach fundacji. Nie zachowały się jednak żadne wzmianki z tego okresu odnoszące się do miejsca przechowywania książek. Można jedynie domniemywać, że wzorem średniowiecza na ich skład w sposób świadomy wykorzystywano klasztorny skarbiec i zakrystię⁹⁰, lecz z pewnością gromadzono również książki służące formacji mniszek. Jednak w obrębie kongregacji chełmińskiej nie zachowały się – a prawdopodobnie nie istniały – żadne przepisy zakonne określające wymogi, jakie powinno spełniać wyznaczone w tym celu miejsce⁹¹.

Jedyny zachowany, choć dużo późniejszy opis rozmieszczenia konwencyjnego księgozbioru, pozwala jednak zorientować się, gdzie biblioteka dawniej się znajdowała: „[...] wyjdziemy schodami drewnianymi na górę i niemi idąc zajdziemy przez drzwi jednoskrzydłowe u góry oszklone na korytarz, przy którym są cele zakonne i biblioteka konwencka. Stanąwszy w tych drzwiach, zobaczymy, że korytarz rozpoczyna się o kawałek dalej na prawo od tych schodów i ciągnie się znacznie dalej od nich na lewo wzdłuż całego kościoła aż do końca. Naprzeciw tych drzwi widzimy dużą przestrzeń wolną, przedzieloną filarem murowanym i oświetloną dwiema dużymi oknami. W tem miejscu umieszczona jest w szafach drewnianych, w górnej części oszklonych biblioteka – po prawej ręce tzw. nowa, bo szafa nowsza, a po lewej ręce stara, bo szafa stara przez robactwo stoczona [wbudowana we wnękę szafa pochodziła z 1732 r. – J. G.]. Na środku między oknami stoi duża szafa drewniana, lakierowana, która również służy na skład książek.”⁹² Chodzi tutaj o korytarz pierwszego piętra, główny korytarz, zwany zgromadzeńskim, bo tam zwyczajowo mieszkaly starsze zakonnice. Po jednej stronie były ich cele, po drugiej ściana kościelna z wejściem na chór zakonne (wspólny z nowicjuszkami) i z małym okienkiem wychodzącym na główny ołtarz. Rozmieszczono tu również ołtarze służące indywidualnej modlitwie oraz szafy westiarskie, z ubiorami mniszek. Z tego korytarza schodziło się na tzw. duży korytarz refektarski, ze sklepieniem opartym na jednym środkowym filarze, oraz można było do-

⁸⁹ Np. „fortę z izbami i galerią” wybudowano za czasów ksieni Zofii Skarbkówny. Zob. *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4], s. 1–8.

⁹⁰ Por. J. O s i ę g ł o w s k i: *Konserwacja książki w Polsce...* [286], s. 14, 17.

⁹¹ W przypadku klasztorów męskich miała to być izba „widna, dobrze oświetlona światłem dziennym, z ceglana lub drewnianą podłogą, opalana zimą, bez wilgoci”. Por. M. P i d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 67.

⁹² *Inwentarz klasztoru PP. Benedyktynek...* [27]; *Wizytacja klasztoru...* [3].

stać się na mały korytarzyk z przejściem do kapitułarza. Naprzeciw tego korytarzyka znajdowała się duża wnęka, z drewnianą podłogą i dwoma wyraźnie większymi niż inne na tym piętrze oknami; umożliwiało to – wraz ze znajdującym się po przeciwnej stronie korytarza dodatkowym oknem – dobre oświetlenie światłem dziennym tego miejsca. Po obu stronach ściennej wnęki wmurowano wspomniane 2 szafy biblioteczne, a między oknami ustawiono szafę dodatkową, mieszczącą ówczesny księgozbiór konwencki.

Obecnie trudno ustalić, jak wyglądało to wyposażenie biblioteki w dobie staropolskiej. Początkowo książki mogły być zwyczajowo przechowywane w pudłach czy skrzyniach, zapewniających łatwość transportu, ewakuacji i zabezpieczenie przed kradzieżą. Od XVI w. we wszystkich typach bibliotek powszechnym sprzętem bibliotecznym były szczelnie zamykane armaria, często umieszczane we wnękach ścian, w XVIII w. zaś upowszechniały się lżejsze, bogato zdobione szafy biblioteczne, także ustawiane wzdłuż ścian, we wnękach czy przestrzeniach międzyokiennych⁹³. Wspomniana w wizytacji klasztoru szafa nowa, stojąca po stronie północno-wschodniej, została wykonana przez „domowego” stolarza 20 lutego 1880 r.⁹⁴, jednak nie wiadomo, czy zajęła miejsce mebla dawniejszego, czy też wypełniła dotąd nieużywaną wnękę, o charakterystycznym kształcie. Naprzeciwko, w drugiej węższej wnęcie znajdowała się tzw. szafa stara, jak wiele mebli bibliotecznych tego okresu pięknie rzeźbiona i malowana⁹⁵. Nad jej górną, oszkloną częścią w półowalnym otoku umieszczono sentencję:

MIEY SERCE W BOGV A W KSIĘGACH OCZY
PÓKI ŚMIERTELNA MGŁA NIE ZASKOCZY.

W przestrzeni między szybami znalazła się kompozycja maszkarona z kwietnym motywem, przechodzącym na dolną część mebla, wraz z napisem: „ROKU KTORY[EGO?] BOG NATURE [LUDZKĄ PRZYJĄŁ?] 1732”. Na drzwiach po lewej stronie (na ile można odczytać z fotografii, gdyż ten mebel się nie zachował) namalowano postać mnicha, najprawdopodobniej św. Benedykta, siedzącego nad otwartą księgą. Na umieszczonym z boku kartuszu widnieje tekst: TI [...?] TE DEVM. Po prawej stronie – również z otwartą księgą w ręku – wyobrażono mniszkę, w której można się domyślać św. Scholastyki (oba malowidła nieco przypominają portrety tych świętych zawieszane na ścianie refektarza). Książki w rękach świętych mogły symbolizować zarówno wiedzę, jak łączoną z nią mądrość, ujmowaną także w aspekcie etycznym i religijnym, np. jako cnotliwe, kontemplacyjne życie, duchową dyscyplinę, doskonalenie się w drodze do zdobywania prawd Bożych; jednocześnie samo kompozycyjne przedstawienie otwartej książki oznaczało dostępność do tych wartości⁹⁶.

⁹³ J. O s i ę g ł o w s k i: *Konserwacja książki w Polsce...* [286], s. 24, 26, 94–95, 98.

⁹⁴ *Pamiętnik 300-letniej...* [9].

⁹⁵ Por. L. G r z e b i e ń: *Organizacja bibliotek jezuickich...* [222], s. 228.

⁹⁶ Por. A. D z i ę c i o ł: *Książka w XVII-wiecznych katalogach...* [199], s. 77–89.

Trudno zakładać, że lwowskie benedyktynki знаły ówczesne traktaty na temat wystroju wnętrz bibliotecznych, a także przypuszczać, że biblioteka – jak było to w przypadku jezuitów – miała stanowić ozdobę konwentu⁹⁷. Wygląd szafy sugeruje jednak, że oprócz funkcji zdobniczych nieobojętny im był aspekt dydaktyczny i wychowawczy, co według Claude'a Clementa, autora popularnej pracy na temat zdobienia biblioteki⁹⁸, powinno charakteryzować idealny wygląd tego pomieszczenia. Zachętą do korzystania z księgozbioru, a zarazem godnym naśladowania przykładem miało być nie tylko malarskie wyobrażenie zakonodawców: właśnie w trakcie lektury, ale również wspomniana sentencja, jakby ilustrująca istotę *lectio divina*.

W szafie bibliotecznej ustawiano książki według formatów, oznaczanych jako: „księgi wielkie”, „in quarto” oraz „in octavo” (najpełniej ten sposób obrazuje wspomniany *Regestr ksiąg...* z 1733 r.), najczęściej grzbietami na zewnątrz (na zachowanym zdjęciu widać też poziome ułożenie książek oraz ślady wszystkich stosowanych typów sygnatur). W części oszklonej znajdowały się 4 półki, mieszczące od kilkunastu do kilkudziesięciu woluminów, a część zamknięta ze względu na swoje wymiary miała jeszcze większą pojemność. Nie można także wykluczyć, że książki umieszczano w paru rzędach, co w połączeniu z oszczędnym sposobem ich ustawienia sugerowałoby znaczną powierzchnię „magazynową”. Obecnie trudno ustalić, ile w omawianym okresie było szaf bibliotecznych, a także czy stosowano inny sprzęt (stoły bądź ławy), wiążący się ze sposobem użytkowania zbiorów. Z pewnością jednak pod pojęciem biblioteki konwenckiej przez cały czas mniszki rozumiały adaptowaną na cele biblioteczne część korytarza.

Podobnie wyglądała lokalizacja księgozbioru nowicjatu, który – zgodnie z regułą – był oddzielony od reszty zgromadzenia; nowicjuszek zajmowały osobne skrzydło dormitarza drugiego piętra. Znajdowały się tam: pracownia, westiarnia, a na korytarzu „[...] po lewej stronie drzwi jest duże okno dwuskrzydłowe, pojedyncze. Po prawej stronie na przyległej [do kościoła] ścianie wisi duży krzyż z korpusem, a dalej dwie szafy od połowy oszklone (tzw. biblioteka nowicjacka). Naprzeciw tych szaf są duże jednoskrzydłowe drzwi, prowadzące do kapitułarza nowicjackiego. Jest to sala przeznaczona do ćwiczeń nowicjuszek.”⁹⁹

⁹⁷ Wydaje się, że jeśli już mniszki miałyby skorzystać z tych wskazówek, to raczej przychyliłyby się do poglądów Gabriela Naudégo, twierdzącego, że o pięknie biblioteki powinny decydować same książki, starannie dobrane i odpowiednio przechowywane. Zob. M. P a r n o w s k a: *Problematyka zdobienia bibliotek...* [291], s. 79. Jednak mniszkom nie był obojętny wystrój biblioteki, czego dowodzi to pomieszczenie u warszawskich wizytek, gdzie salę ozdabiała „chorągiew loretańska, obraz Matki Boskiej, religijne obrazki malowane na szkle lub drewnie, krucyfiks wykładany szyłkretem i [...] maleńki obrazek Najświętszego Serca Jezusa za szkłem, malowany na pergaminie w rozkładanych ramkach” – E. S ł o d k o w s k a: *Dzieje księgozbioru klasztoru...* [320], s. 116.

⁹⁸ M. P a r n o w s k a: *Claudiusa Clemensa projekt...* [290], s. 85–111.

⁹⁹ *Inwentarz klasztoru PP. Benedyktyn...* [27].

Na pierwszym piętrze przechowywano również księgozbiory specjalistyczne: w jadalni i na chórze. W dodanym na początku XVII w. skrzydle klasztoru znajdował się refektarz, zbudowany w stylu romańskim, na planie prostokąta, o sklepieniu z 3 łukami, wystarczająco oświetlony 5 oknami. To pomieszczenie o kamiennej podłodze zdobiły freski w typie włoskim, m.in. przedstawiające św. Jadwigę śląską, a także bogato rzeźbione odrzwia¹⁰⁰. W refektarzu znajdował się dość duży, drewniany pulpit z siedzeniem dla lektorki i z szafką na książki, czytane w czasie posiłków¹⁰¹. W centrum półowalnego zakonnego chóru, niedaleko ołtarza, umieszczono podobny sprzęt; przy tym pulpicie, rzeźbionym i ozdobnie złożonym, lektorki odczytywały fragmenty z brewiarza; tu również za obracającym się oparciem, na dole mebla przechowywano książki, zwłaszcza potrzebne do śpiewu (antyfonarze i graduale)¹⁰². Osobiste brewiarze mniszek znajdowały się na półkach w zajmowanych przez nie stallach, które po raz pierwszy kazała wykonać między 1611 a 1615 r. druga ksieni, A. Saporowska.

Księgi bezpośrednio służące odprawianiu liturgii (mszały, lekcjonarze, rytuały, rubrycele) znajdowały się w zakrystii kościoła i zwyczajowo były traktowane jako część jej wyposażenia. W tym przypadku wykorzystywanym sprzętem bywały skrzynie, umożliwiające zabezpieczenie zbiorów, a także lekcjonarz, czyli pulpit pod księgę „stojący lub leżący na ambonie, ołtarzu lub też wolno stojący w prezbiterium”, lub „poduszki pod mszały”, które szczególnie ułatwiała lekturę ksiąg o dużych formatach¹⁰³.

Miejszem przechowywania książek mogły być również cele mniszek. W klasztorze lwowskim na początku XVII w. były one tak niskie, że „stojąc, niewiele wyciągnąwszy rękę, można dosięgnąć szczytu”; światła dostarczało 1 małe okno, a ciepła – kaflowe piece, choć nie we wszystkich pokojach¹⁰⁴. Na ceglanej podłodze było miejsce m.in. na – wymienione w *Regestrze do obłóczyn wyprawy* – stolik z szufladami, ławkę i skrzynię, a także mosiężny lichtarz i cynowy kałamarz, zatem mniszka miała możliwość nie tylko użytkowania, ale i przechowywania tu potrzebnych książek¹⁰⁵. W każdej chwili jej zajęcia mogły być kontrolowane, co umożliwiały wąskie drzwi, zaopatrzone u góry w okienka. Było to istotne, gdy w celi zamykano mniszkę za karę,

¹⁰⁰ *Pamiętka 300-letniej...* [9], k. 156.

¹⁰¹ Np. w Nieświeżu była to jedna „katedrka do czytania czasu stołu malowana, z szafką zamykającą się, okutą, na skład książek”. Zob. *Inwentarz kościoła i klasztoru benedyktynek nieświeżkich...* [30], s. 323.

¹⁰² Inwentarz klasztoru wymienia przechowywane tu m.in.: 1 ewangeliarz, 9 mszałów, 4 mniejsze mszały, 7 egzemplarzy rytuałów, diurnal, kancjonał, parę oficjów, kilka niezidentyfikowanych „książek parafialnych” oraz podręcznik dla kapłanów. Zob. *Inwentarz klasztoru PP. Benedyktynek...* [27].

¹⁰³ J. O s i ę g ł o w s k i: *Konserwacja książki w Polsce...* [286], s. 30.

¹⁰⁴ *Pamiętka 300-letniej...* [9], k. 156.

¹⁰⁵ *Akta zakonnice...* [11].

„kiedy się jedna z drugą poswarzyła”, wówczas należało jej „pościeli nie dać, jeno książki”¹⁰⁶.

Odrębną grupę książek stanowiła tzw. biblioteka panny ksieni, bezpośrednio przeznaczona do jej użytku i umieszczona w celi przełożonej; od czasów ksieni Zofii Skarbkówny była to osobna „rezydencja” we wschodnim skrzydle klasztoru¹⁰⁷.

Wyznaczono również księgozbiór do użytku w infirmerii, zajmującej pomieszczenia we wschodnim skrzydle klasztoru, jednak wykaz sprzętów w tym pomieszczeniu nie podaje informacji na temat przechowywanych i wykorzystywanych tam książek. Dla chorych, zwłaszcza obłożnie, mniszek „dla rozrywki w ich bólach” przeznaczył swoją pracę *Wesołe dobrej śmierci czekanie* (65) spowiednik Marcin Bogumił Grymosz, można zatem domniemywać, że jej egzemplarz znalazł się w klasztornej infirmerii, podobnie jak inne traktaty z zakresu *ars bene moriendi*; również rejestry rozchodów konwentu między znacznymi wydatkami na „medykamenty w aptecce Societatis Jesu” (np. w 1729 r. było to ok. 278 złp.), „weneckie driakwie” (18 złp.), lekarzy i żywność dla chorych (kurczęta, oliwę i cytryny) tylko raz, pod datą 17 marca 1729 r., podają zakup „książek lekarskich” – za 3 złp. i 15 groszy¹⁰⁸.

Osobnym zbiorem była również biblioteka kapelańska ze względu na swe przeznaczenie najprawdopodobniej umieszczana poza klauzurą, np. w Jarosławiu „w kaplicy wierzchniej nad kaplicą ś. Piotra”¹⁰⁹. W konwencie lwowskim mogła się znajdować w mieszkaniu dla księży: spowiednika i kapelanów, zbudowanym między kościołem a cmentarzem¹¹⁰.

Konserwacja zbiorów

Wybór pomieszczenia bibliotecznego i jego wyposażenie w sprzęt służący do przechowywania książek w pewnej mierze odzwierciedlały staropolskie poglądy na sposoby zabezpieczenia zbiorów przed zniszczeniem i rozproszeniem. Umieszczenie księgozbioru na wyższych kondygnacjach klasztoru izolowało go od zalania wodami gruntowymi, a otwierane okna pozwala na swobodną cyrkulację powietrza, usuwanie nadmiaru wilgoci (co hamowało rozwój mikroorganizmów i mikrobów), a także zapewniały odpowiednie oświetlenie dzienne (wówczas nie dostrzegano szkodliwego oddziaływania promieni sło-

¹⁰⁶ *Pokuty za występki...* [16], pkt 10.

¹⁰⁷ *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4].

¹⁰⁸ *Regestr rozchodów konwenckich...* [23]; np. u warszawskich wizytek na początku XVIII w. księgozbiór infirmerii liczył ok. 20 woluminów, przeznaczonych tak dla chorych, jak i osób nimi się zajmujących. Zob. E. Słodkowska: *Dzieje księgozbioru klasztoru...* [320], s. 120–121.

¹⁰⁹ I. Rychlik: *Kościół i klasztor PP. Benedyktynek...* [315], s. 21.

¹¹⁰ *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4], k. 15. Na skutek upowszechnienia się czytelnictwa od XVI w. mieszkania stawały się niemal powszechnym miejscem przechowywania zbiorów książek – J. Osięgłowski: *Konserwacja książki w Polsce...* [286], s. 80.

necznych na procesy starzenia się papieru). Zamykana szafa chroniła przed kurzem, a także – choć w niewielkim stopniu – przed dostaniem się ksiąg w niepowołane ręce. W większej mierze tę funkcję spełniało umieszczenie księgozbioru za klauzurą, a także stosowanie znaków własnościowych i prowadzenie ewidencji; formą zabezpieczenia były także anatemy (por. 166*). Ważną rolę z punktu widzenia konserwacji zbiorów odgrywał również system ustawiania książek według formatów, zabezpieczający je przed wypaczeniem, zgnieceniem czy wypadaniem¹¹¹. Innym problemem były szkody wyrządzane przez owady; warto przypomnieć, że omawiana szafa biblioteczna była „przez robactwo stoczona”, a nie uniknęły tego losu także niektóre woluminy (por. 44 d*, 340*).

Ochronie książek przed zniszczeniem wynikającym z użytkowania przede wszystkim miały służyć oprawy. W handlu księgarskim doby staropolskiej dostępne były woluminy oprawne i w składkach, przy czym książka w oprawie nakładczej występowała znacznie rzadziej niż rozprowadzana w formie arkuszy drukarskich (w sprzedaży antykwarycznej najczęściej oferowano dzieła w oprawie, która była wynikiem działań nabywcy i właściciela danego woluminu¹¹²).

Już na przełomie XVI i XVII w. Lwów stanowił duży ośrodek introligatorski (największy na Rusi Czerwonej), w którym uwidoczniły się wpływy rzemiosła polskiego, głównie krakowskiego oraz ruskiego, a nawet ormiańskiego. Oprawami zajmowali się miejscowi introligatorzy związani z cechem, a także – na podstawie przywilejów królewskich – bibliopole i drukarze; działali również introligatorzy wędrowni¹¹³.

W produkcji lwowskich warsztatów można zauważyć pewien konserwatyzm w stosunku do ówczesnych prądów w introligatorstwie europejskim, wyrażający się używaniem do opraw nawet w XVIII w. deszczulek, głównie obciągniętych brunatną skórą, rzadziej barwioną na inne kolory bądź stosunkowo tanią białą skórą świńską. Stosowano również usztywnione i miękkie tektury, pokrywane skórą cielęcą, kozią, baranią oraz sprowadzanym z Mołdawii czerwonym safianem. Wraz ze wzrostem produkcji książek oraz wskutek upadku rzemiosła w drugiej połowie XVII w. zaczęła dominować oprawa gładka, bez wycisków, skórzana lub pergaminowa¹¹⁴, czasem lakierowana. Oprócz tej zwy-

¹¹¹ J. O s i ę g ł o w s k i: *Konserwacja książki w Polsce...* [286], s. 99.

¹¹² Nie zawsze jednak tak było, np. ks. Kazimierz Mazurkiewicz, oferując swojej krewnej, siostrze Kucharskiej, tom *Lampy zapalanej* Hieronima Gracyana (Lublin, Drukarnia Collegium Societatis Jesu, 1691 – 116*), pisał: „[...] bardzo to wielka staruszka, bo [...] już dzisiaj ma lat sto dwa. Przyoblekłem ją w sukienkę nową, bo była wielki obdartus.”

¹¹³ Oprawa sporządzona przez miejscowych introligatorów była także warunkiem pozwolenia na sprzedaż książek przez bibliopoli i kupców. Zob. E. R ó ż y c k i: *Książka polska i księgozbiory...* [312], s. 91, 150.

¹¹⁴ Tamże, s. 129; A. L e w i c k a-K a m i ń s k a: *Dzieje oprawy książki...* [265], s. 165.

klej, najczęściej skromnie zdobionej linearnymi ramkami oprawy, we Lwowie występowała oprawa artystyczna, charakteryzująca się tłoczeniami na ślepo i złotem, z odcisniętymi plakietami i bordiurami, często zaopatrzona w narożniki i klamry. Do opraw luksusowych, charakterystycznych dla książki liturgicznej i paraliturgicznej, można zaliczyć oprawy w aksamit, jedwab oraz złotnicze: srebrne i pozłacane¹¹⁵.

Większość z wymienionych typów opraw można odnaleźć w księgozbiorze lwowskich benedyktynek (zob. tab. 10), a dodatkowym walorem badawczym jest możliwość prześledzenia zmian w tym zakresie w ciągu paru wieków. Oprawy szesnastowieczne to deski, obciągnięte skórą białą lub brunatną, tłoczoną na ślepo lub złoconą, z plakietami, zaopatrzone w klamry. W książkach siedemnastowiecznych dalej można spotkać ten typ okładek (w 109 woluminach), jednak staje się on coraz rzadszy (w XVIII w. 34 woluminy). Stosowano też oprawy w barwiony na różne kolory i lakierowany pergamin (48 woluminów), lecz przeważała tektura, obciągnięta brunatną skórą, tłoczoną na ślepo (101 opraw), złoconą (50 opraw), zdobioną radełkiem (118 woluminów) lub gładką (54 oprawy). Najwięcej – aż w 573 woluminach – zachowało się opraw w tekturę, najprawdopodobniej pochodzących z przełomu XVIII i XIX w. lub nawet z czasów późniejszych. Tę dużą liczbę może także tłumaczyć charakterystyczny dla XIX w. zwyczaj rozbijania na pojedyncze jednostki tzw. klocków introligatorskich¹¹⁶. Oczywiście, poszczególne tytuły otrzymywały wtedy najtańsze oprawy, a więc w tekturę lub półskórek (48 woluminów).

Wśród opraw rękopisów przeważa skóra brunatna, usztywniona kartonem (17 opraw) i zdobiona (14 opraw) lub pokrywająca deski (20 rękopisów). Stosowano także skórę barwioną (9 opraw), pergamin (8 opraw) oraz w późniejszym okresie karton (33 oprawy) i półskórek (5 opraw). Na uwagę zasługują oprawy rękopisów liturgicznych, zaopatrzone w metalowe okucia, guzy i klamry (3 woluminy).

Analiza zachowanych opraw lwowskich benedyktynek pozwala na stwierdzenie, że okładziny przede wszystkim miały chronić książki i ten aspekt funkcjonalny przeważał nad funkcją estetyczną¹¹⁷. Uwidoczniała się ona jednak w przypadku książek liturgicznych i bezpośrednio służących modlitwie, co było zgodne z benedyktyńską dbałością o jak najpiękniejszą i najlepszą „oprawę” liturgii; dlatego też nigdy nie żałowano nakładów na bogato zdobione ornaty

¹¹⁵ Por. E. R ó ż y c k i: *Z dziejów książki...* [313], s. 133–134.

¹¹⁶ Zob. *Katalog starych druków...* [105], s. 33.

¹¹⁷ Warto zwrócić uwagę na to, że funkcje estetyczne pełniły też ilustracje (głównie kompozycje alegoryczne, symbole i emblematy), które przede wszystkim w postaci obrazu unaoczniały lub uzupełniały treść, ale także miały zdobić książkę. Zdarzało się, że ta właśnie funkcja na tyle przeważała, że wycinano ilustracje z książki, tworząc zbiory „kopiersztychów różnych”, na co wskazuje zapis w *Regestrze* z 1733 r. Zob. też E. C h o j e c k a: *Ilustracja polskiej książki...* [174], s. 6.

czy korporały i zdecydowano się na kosztowną, złotniczą oprawę właśnie mszału. Jedynie sporadycznie występowały oprawy luksusowe w jedwab lub aksamit (5 opraw).

Ocena sposobów wykonywania i zdobienia okładek wraz z dokumentacją archiwalną pozwoliłaby na identyfikację i pełniejszą charakterystykę warsztatów introligatorskich¹¹⁸. Wydaje się jednak prawdopodobne, że benedyktynom (podobnie jak jezuitom) najporęczniej było korzystać z usług miejscowych rzemieślników (zwyczajowo osiedlających się przy Bramie Krakowskiej, a więc prawie „po sąsiedzku”), tym bardziej że w zakres swoich czynności wyraźnie wpisywali oni usługi „conventom, klasztorom, pannom zakonnym, na ostatek bibliopolom”¹¹⁹.

Rejestry wydatków lwowskiego konwentu benedyktynek wskazują na regularne korzystanie z usług intoligatorów, w tym także intoligatorów-bibliopoli, na co wskazują takie zapisy, jak: „Za 4 rubrycele i od oprawy intoligatorowi” czy „Za 5 rubrycel z oprawą i papierem”. Zlecano oprawienie książek nowo nabytych w seksternach (składkach), ale także starano się o oprawę woluminów „starych” (może tu chodzić zarówno o wymianę zniszczonej okładki, jak i sporządzenie nowej oprawy¹²⁰) i restaurację zniszczonych (zob. szczegółowy wykaz w tab. 11). Szczególnie dbano o dzieła liturgiczne i służące modlitwie, które w krótkim czasie po zakupie były oddawane introligatorom, np. brewiarze nabyte 4 stycznia 1726 r. jeszcze w tym samym miesiącu oprawiono, podobnie mszał kupiony 26 lutego 1737 r. uzyskał oprawę w ciągu miesiąca, a kupiony 11 lutego 1761 oprawiono już 20 lutego¹²¹.

Wynagrodzenie za usługi introligatorskie zależało od wykorzystanych materiałów i typu zamówionej oprawy, w tym formatu i objętości książki oraz sposobu dekoracji. Można jednak zauważyć pewien wzrost cen w tej dziedzinie¹²². Na przykład, w 1786 r. oprawa rejestru konwenckiego w brunatną skórę cielącą z podkładem tekturowym, bez zdobień, kosztowała 2 złp. (w drugiej ćwierci XVII w. było to ok. 1,7 złp.¹²³); w 1603 r. za oprawę msza-

¹¹⁸ Tylko w XVII w. we Lwowie jest potwierdzona działalność 56 introligatorów – E. Różycki: *Z dziejów książki...* [313], s. 51–52, 57–64, 224–227.

¹¹⁹ Tak bibliopola Krzysztof Różycki, w swoim *Summariuszu*, opisał charakter pracy, wykonywanej przez rzemieślników introligatorskich w Krakowie – Tamże, s. 70–71, 123, 127–128.

¹²⁰ Taką sytuację w klasztorze benedyktynek jarosławskich w 1751 r. zastał generalny wizytator bp. Wacław Sierakowski: „[...] ponieważ zaś wiele w pominionej Bibliotece xiąg duchowych znaczną ekspensą klasztoru nabytych, które dotychczas in crudo są w sexternach nieoprawne i zaniedbane, więc obligujemy Dobrodzikę Panną Ksienię, aby i dla wygody czytania introligatorowi porządnie w kompatury oprawić, jako też i chorowe ponaprawiać starała się.” – *Dekret z wizyty...* [46], k. 190 v.

¹²¹ Warto dodać, że właśnie oprawa m.in. mszału, brewiarza i polskich modlitewników decydowała o uzyskaniu tytułu mistrza – E. Różycki: *Z dziejów książki...* [313], s. 63–64.

¹²² Ta tendencja jest zgodna z ogólną zwyżką cen różnych produktów w XVIII w.

¹²³ Tamże, s. 73.

tu płacono 24 grosze, w 1730 r. było to już 10 złp., w 1761 r. – 16,14 złp. (oczywiście, te różnice w cenie mogły być też wynikiem zastosowania różnych typów materiałów). Jeszcze droższa była oprawa luksusowa – w 1737 r. mszał oprawiony w srebro kosztował aż 438 złp., z czego Żydowi złotnikowi (najprawdopodobniej miejscowemu) dano 70 złp. Tańsze były obciążnięte skórą deski, dużo mniej kosztowały okładki tekturowe, pokryte skórą cielęcą, pergaminem lub papierem. W XVII w. ceny za nie kształtowały się średnio od 8 groszy do 4 złp.¹²⁴, w wieku następnym zaś od 6 gr za parostronicowe „ceremonie do obłóczyn”, przez 12 gr – 1,4 złp. za rubrycele, aż do oprawy brewiarzów od 2 złp. do 32 złp.¹²⁵ i „Żywotów świętych” za 3 złp. (zob. tab. 11)¹²⁶.

Wydaje się, że choć lwowskie benedyktynki dostrzegały potrzebę oprawiania książek, to nie zawsze miały odpowiednie fundusze na opłacenie usług introligatora, np. mniszka z pierwszej połowy XVIII w. Teresa Sławkówna dała (na nowo?) oprawić *Psalterz* w tłumaczeniu Jakuba Wujka (edycja z 1626 r.) „za jałmużne nasze, komu się po moi śmierci dostanie y kto ią czytać bendzie, prosze o iedno westchnienie za dusze moje” (213 b). Podobnie ksieni Zofia Teofila Skarbkówna sama pokryła koszt oprawy rozważań Jana Morawskiego *Droga przed Bogiem śmierć świętych abo dyspozycya na śmierć dobrą* (wydanie z 1698 r.), które dostała od jezuitę Franciszka Lasowskiego¹²⁷. Zachowana oprawa w deski, zdobioną radelkiem skórę brunatną i zaopatrzoną w kłamry została sporządzona między 1698 a 1710 r. (63).

Pewien wpływ na obniżenie ceny miało dostarczenie introligatorowi materiałów stosowanych do okładek. Tak zrobiły benedyktynki, decydując się na oprawę 50 „Patronow S Oyca Benedykta”, czyli przesłanych z Sandomierza egzemplarzy *Officia SS. Patronum Ordinis Divi Benedicti*, edycji ksieni Franciszki Tarłówny z 1736 r.; 13 grudnia tego roku za oprawę tego dzieła (w 4^o, liczącego ponad 350 s.) zapłaciły 25 złp., licząc po 45 gr za sztukę, poza kosztami przekazanej introligatorowi skóry (zob. tab. 11). Jedyne zachowane egzemplarze tej proveniencji ma bardzo zniszczoną oprawę w tekturę, obciążniętą cielęcą brunatną skórą, ze złotymi tłokami (413*). W przypadku wielu egzemplarzy danej pozycji innym rozwiązaniem było oprawianie ich partiami; tak zrobił spowiednik lwowskich mniszek w przypadku *Uwagi o Nayswiętym*

¹²⁴ Tamże, s. 72–74 oraz s. 228–229 (ceny usług introligatorskich w latach 1601–1685).

¹²⁵ Np. w 1615 r. oprawa brewiarzy dla mniszek chełmińskich kosztowała 28 florenów 23 grosze. Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 159.

¹²⁶ Porównanie tych cen utrudnia niedokładna znajomość nie tylko użytych materiałów, ale także siły nabywczej pieniądza. Ceny we Lwowie zależały od wielu czynników, np. aktualnej sytuacji politycznej, występowania klęsk elementarnych bądź urodzaju. Np. w 1786 r. po klęsce nieurodzaju wzrosły ceny pszenicy o 50% – do 546 zł za korzec (w 1730 r. było to 170 gr), oprawa rejestru kosztowała wówczas 2 zł. Zob. S. H o s z o w s k i: *Ceny we Lwowie...* [232]; T e n z e: *Ceny we Lwowie w XVI...* [233]. Por. *Regestr ekspensy...* [45]; *Regestr ekspensy...* [25].

¹²⁷ Biogram zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 356.

Sercu Pana i Zbawiciela autorstwa jezuita Jerzego Dewina¹²⁸ (239). Z zachowanych 41 woluminów *Samego Pana Boga w świętej pustyni szukania* autorstwa M. B. Grymosza (edycja z lat 1688–1689) 4 oprawiono w deski, obciągnięte skórą brunatną, zdobioną na ślepo i zaopatrzoną w klamry, w przypadku 14 zamiast desek zastosowano tekturę, 2 oprawiono w lakierowany pergamin, 1 jest pozbawiony oprawy, a reszta ma okładki tekturowe.

Zachowane okładki klasztornych woluminów wyraźnie wskazują, że pełniły one użytkową, a nie artystyczną funkcję¹²⁹. Tę prawidłowość potwierdza zbiór lwowski, w którym dominuje oprawa tańsza, służąca głównie zabezpieczeniu tomu. Na taką jej rolę wskazuje także łączenie w jeden wolumin poczytnych dzieł o mniejszej objętości, często kilkunastostronicowych broszur. Ważne było również, czy książki oprawiano zaraz po wprowadzeniu do księgozbiorów, np. w czasie wizytacji klasztoru jarosławskiego arcybiskup Sierakowski podkreślał, że księgi duchowne, „które dotychczas in crudo są w seksterkach nieoprawne i zaniedbane”, należy zlecić „[...] introligatorowi porządnie w komparaty oprawić [...] Dla konserwacji zaś onych dalszej ta, która ma klucz do biblioteki, ma ich choć nie razem wszystkie, ale po części podczas pogody i słońca po pięćdziesiąt albo po sto biorąc, z ostrożnością wielką i pilnowaniem od szkody przesuszyc, wytrzeć i na swoim w bibliotece miejscu położyć, czego aby nie zaniedbała pilnie zalecamy.”¹³⁰ Do czynności profilaktycznych zaliczano również kopiowanie zagrożonych, zniszczonych lub szczególnie ważnych tekstów. W ten sposób benedyktynki powielały m.in. dokumenty i zapisy kronikarskie odnoszące się do ich dziejów, np. tekst „Informatio potomnym wiekom o fundacji klasztoru” (93) z 1595 r., który został „w roku 1692 przekonnotowany”; „Rozmyślanie o umartwieniu” (48) przepisane w 1810 r., a oprawione rok później; wykład o modlitwie kanonicznej z 1599 r. (52) skopiowany w 1814 r.; rozkład zajęć i „porządki” chórowe (101), przepisane w 1780 r. na polecenie ówczesnej przeorszy A. E. Dahlken, gdyż nie można ich było oprawić z powodu zbyt małych marginesów.

Książki uszkodzone na skutek nieprawidłowego przechowywania, użytkowania lub wypadków dziejowych (np. pożarów czy powodzi) podlegały restauracji, która przede wszystkim miała przywrócić czytelność tekstów i umożliwić dalsze użytkowanie tomu (a więc nie chodziło o jej formę materialną, np. łatwiej było wymienić oprawę niż ją naprawiać). Prace polegały głównie na

¹²⁸ W liście z 12 lutego 1783 r. do Antoniny z Potockich Rzewuska pisał: „Dalem [...] dwie książki o Najświętszym Sercu Jezusa oprawić na modelusz francuski, bo tu mam znajomego introligatora bardzo dobrego i niedrogięgo. Mógłby ten i wszystkie książki pooprawiać częścią w skórę, częścią w półskórek, byle je tylko za okazją po trochu posyłać.” Zob. *Listy X. Mazurkiewicza...* [31]. Zachowane w księgozbiórze lwowskich benedyktynek 9 egzemplarzy tego tytułu oprawiono w barwioną tekturę.

¹²⁹ Tamże, s. 62.

¹³⁰ *Dekret z wizyty...* [46], k. 193 v.

podklejaniu rozerwanych kart, zszywaniu składek, uzupełnianiu ubytków powstałych na skutek nadpalenia lub zalania tekstu (por. 51 e*, 54 p*, 88, 402*). Te czynności lwowskie mniszki określały jako „reparację” książki, którą zlecały do wykonania „na zewnątrz” (por. tab. 2) bądź przeprowadzały we własnym zakresie.

Konserwacja książki, rozumiana za Janisławem Osięgłowskim jako „ogół wiedzy i czynności związanych z zabezpieczeniem książki lub księgozbioru przed zniszczeniem oraz czynności przywracające książce niszczonej stan używalności”, w dobie staropolskiej obejmowała zatem oprócz zapewnienia prawidłowych warunków przechowywania zbiorów, ich ochronę (także prawną) przed nieprawidłowym użytkowaniem, a także zabiegi profilaktyczne i restauracyjne¹³¹. Samo określenie „konserwowanie” zaś benedyktyнки rozumiały – i stosowały – jako szczególną dbałość o posiadany wolumin. Tę troskę nakazywała również reguła: by „wszystkie szatki klasztorne i wszystkę majątność, jako naczynie na ołtarz Bogu poświęcone” szanować, „a namniejszej rzeczy lekce sobie nie ważyć”, co oczywiście odnosiło się również do wspólnego księgozbioru¹³².

Udostępnianie księgozbioru

Biblioteka klasztorna, z założenia umieszczona poza klauzurą, była przeznaczona do wspólnego użytku wszystkich mniszek. O formie i miejscu udostępniania im książek decydowały funkcje poszczególnych księgozbiorów i miejsce ich przechowywania.

Biblioteka konwencka stanowiła jakby rodzaj magazynu: stąd w miarę potrzeb woluminy mogły być wypożyczane krótkoterminowo, np. na obrady kapituły (czytano tam m.in. wykład na regułę Turrecrematy¹³³) lub przenoszone do księgozbiorów specjalnych, np. infirmerii, ksieni, refektarza, chóru, zakrystii lub nowicjatu, gdzie były udostępniane zgodnie ze swym przeznaczeniem (w pewnym sensie zatem te pomieszczenia były jednocześnie czytelniami)¹³⁴. Przekazywano je czasowo, „do używania” (por. zapisy: „Dla nowicjatu do używania dane”, „Daję te porządki kościelne na Wielki Tydzień do zakrystii; obliguję, aby nikomu nie wydawać, E. B. Kruszelnicka ksieni K. L. Z. ROSB.

¹³¹ J. O s i ę g ł o w s k i: *Konserwacja książki w Polsce...* [286], s. 8–9; por. T e n ż e: *Konserwacja książki – rozważania...* [285]; A. T. P a w ł o w s k a: *Konserwacja zbiorów archiwalnych...* [292].

¹³² *Reguła świętego Benedicta...* [81], s. 50. Por. J. O s i ę g ł o w s k i: *Konserwacja książki w XVI...* [287].

¹³³ Zob. K. G ó r s k i: *Matka Mortęska...* [213], s. 70.

¹³⁴ W Wilnie korzystano także z ogrzewanego szwedzkim, kaflowym piecem „oratorium zimowego”. W tym pomieszczeniu we framudze była umieszczona „szafa dubeltowa zielono malowana z zamkiem wewnętrznym do składu książek” – *Wizyta wielebnych Panien...* [29].

[def.] Marca Roku 1797 (215); „Daje się ta księga do czytania w refektarzu w Roku Pańskim 1793 miesiąca lipca dnia 26 w dzień świętej Anny”), bądź decydowano o pozostawieniu na stałe (por. określenia: „Ta książka do infirmeryi należy R. P. 1732” (56*); „Tę księgę ktorom dnia 2 lipca w roku 1730; kupiłam dając do refektarza dla duchownego pożytku. Anna L. Rzewuska ksieni ZOSB” (240) lub „Te książki są dane na zawsze do nowicjatu L. Rzewuska ZROSB 1725” (195 b).

Najprawdopodobniej na podobnych zasadach udostępniano woluminy mniszkom. Reguła dopuszczała, by za pozwoleniem ksieni „do używania swego miały brewiarze, diurnały, które po używaniu albo po śmierci wspólnie z drugimi księgami przez ksienię niechaj będą odebrane”¹³⁵ (por. 19 k*). Zasady te jeszcze dokładniej precyzowano, rozgraniczając używanie „pewne i niepewne”. Jednocześnie dopuszczano tylko takie, kiedy „bez wszelkiej kondyciej i umowy pozwalają komu czego używać, do woli Przełożonej [...] jednak nie lada jako ani kiedy się komu podoba, ale za słuszną przyczyną”¹³⁶, którą określały potrzeby oraz pożytek: prywatny („kiedy której pozwoliłoby się jedną książkę dla uczenia albo dla pociechy umysłowej” lub modlitwy) oraz pospolity („kiedy się pozwoliłoby której zakonnicy księgi [...] dla dobra pospolitego drugichże mniszek”¹³⁷). Podkreślano, że bez tego pozwolenia mniszce nie wolno – pod karą grzechu – „brać, dawać, kupować, sprzedawać albo przemieniać ksiąg duchownych”¹³⁸, by „swawola i upodobanie własne się nie wdało, bo o to nietrudno”. Odwrotnie, chętnie „ustępowanie mieszkania, cel, książek” było poczytywane za zasługę, która to sposobność niewykorzystana spowoduje „kiedyś żal, ale niewczas”¹³⁹. Wydaje się zatem, że głównie od osoby przełożonej: ksieni, przeoryszy lub mistrzyni nowicjatu zależało ustalenie warunków i możliwości wypożyczania książek, w tym okresu ich indywidualnego użytkowania.

Wyrażnie rozgraniczano książki codziennie wykorzystywane przez mniszki od przechowywanych w bibliotece, np. spowiednik klasztoru jarosławskiego, dedykując tamtejszym zakonnicom swoje tłumaczenie traktatu Scupolego (115*), zalecał tę książkę „nie do biblioteki, ale do codziennego zażywania”, a lwowskie mniszki podkreślały, że „krótkie zebranie życia, cnót i cudów, b. Józefa Dezy z Kopertynu” jest „księgą do czytania z biblioteki Z.O.S.B. konwentu lwowskiego pod tytułem Wszystkich Świętych; R. P. 1770 miesiąca września. Dnia 10” (312 a).

¹³⁵ *Reguła Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 72.

¹³⁶ J. Turrecremata: *Na świętego Benedykta opata...* [88], traktat 94.

¹³⁷ *Zwierciadło dla Panien Zakonnych...* [33].

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Np. mniszki chełmińskie w początkowych latach swojej fundacji „książki, paciorki [czyli różańce], obrazki i tym rzeczy podobne odmieniały za pozwoleniem starszych [...], aby sobie okazje do zamilowania prywaty odejmowały, bojąc się szkód ducha i zniszczenia zakonnego” – *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 12.

Ta lektura mogła się odbywać na zasadzie prezencyjnej, choć nie jest poświadczone wykorzystywanie pomieszczenia bibliotecznego jako czytelní; wydaje się jednak, że częściej były to krótko lub długoterminowe wypożyczenie do cel. Reguła nakazywała, by na początku Wielkiego Postu – i na rok – każda mniszka wzięła „po książce z librariej, i niech je porządkiem zupełnie przeczytają, a te księgi zaraz w wstępną szrodę mają im być dawane”¹⁴⁰, było to więc jakby tworzenie indywidualnych, czasowych księgozbiorów podręcznych. Zdarzała się również „zbiorowa” lektura wybranych ksiąg w czasie zajęć w klasztorze lub w zakonnym wirydarzu.

Wypożyczenie poza bibliotekę wymagało prowadzenia księgi wypożyczeń, a także okresowej kontroli liczby woluminów. Częściowo tę funkcję pełniły inwentarze zbiorów – wizytator klasztoru jarosławskiego polecał, by będący do dyspozycji bibliotekarki rejestr ksiąg służył temu, by „wiedziała wiele ich ma, komu co do czytania daje, kto oddał księgę albo zgubił”¹⁴¹. Jedynymi zachowanymi śladami takiej ewidencji w konwencie lwowskim są zapisy na kartach ksiąg, np. „RP 1740 kwietnia dnia 13 dają te książki Pannie Elżbicie Konstancyi Mniszkównie do czytania, którą przeczytawszy powinna oddać do biblioteki. Życzę z jak największym pożytkiem duchownym czytać” (68); „Oddaję tę książkę P. S. Kawieckiej. Humbelina Wigurska ZROSB, a jeśli się znajdzie z podpisem S. P: P. Radziejowskiej, to winna będzie oddać tę lub tamtą do Biblioteki klasztoru naszego pod tytułem Wszystkich SS:” (13 h*) lub „Ta książka jest konwencka z Biblioteki pozwolona do używania P: S: Benignie Kruszelnicki Roku Pańskiego 1752 kwietnia dnia 20” (31 l*). O przeprowadzanej kontroli zbiorów świadczy również notatka z 11 grudnia 1744 r. o „wykupieniu książki dobrodziki panny ksieni, która była zginęła” (por. tab. 1), czyli w jakiś sposób się o tym fakcie dowiedziano. Prawdopodobne było również stosowane międzybiblioteczne wypożyczenie książek (także rękopiśmieniowych) innym konwentom, nie tylko w celu lektury, ale i przepisywania wybranych tytułów (na tej zasadzie ksieni Saporowska zabrała z Chełmna tekst reguły, który następnie kopiowała na popasach).

¹⁴⁰ *Regula Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 72.

¹⁴¹ *Dekret z wizyty...* [46], k. 190 v.

Charakterystyka księgozbioru

Rękopisy biblioteczne

Pierwszym rękopisem lwowskich benedyktynek, którego istnienie poświadczają zachowane źródła, jest reguła reformowana. Jej egzemplarz w czasie bytności w Chełmnie pożyczyła ksieni Katarzyna Saporowska, przepisując tekst na popasach¹. Na użytek podległych sobie mniszek zleciła również wykonanie własnego przekładu reguły św. Benedykta (114 I), jednak choć ostatecznie klasztor przyjął regułę reformowaną i przede wszystkim korzystano z kolejnych jej wydań, to zakonnice nadal zwracały uwagę na nowe tłumaczenia tego tekstu (I), który służył im również za przedmiot medytacji. Uzupełnieniem nakazów reguły były dodatkowe opracowania, jak wykład Jana z Turrecrematu, objaśnienia nakazów Soboru Trydenckiego w stosunku do klasztorów żeńskich oraz opisy ceremonii i ćwiczeń zakonnych (27 II, III, 28, 75 II, III, IV, 87, 104 III, 114 II, III, IV).

Jednym z głównych źródeł pobożności benedyktynek, a zarazem istotnym dziedzictwem Zakonu, była liturgia. Dbłość o nią wyrażała się w sposobie odprawiania godzin kanonicznych oraz uroczystości roku kościelnego, a podstawową księgą, z której korzystała każda mniszka chórowa, był łaciński brewiarz rzymski. Zasadnicza jego część składała się z psalterza w układzie tygodniowym, wraz z hymnami i odpowiednimi antyfonami. Zrozumieniu tych tekstów służyły ich dwujęzyczne lub polskie wersje, np. *Brewiarz rzymski z łacińskiego na polski wyłożony*, z dodatkiem dwóch oficjów o świętych (103). Szczególnie ciekawy, literacki przekład tej księgi, z poetyckim tłumaczeniem psalmów (102), był używany przez ksienię Annę Eleonorę Kazanowską, która zapewne trzymała przed sobą ten wolumin, odmawiając tekst łaciński. W modlitwie chórowej często łączono recytację ze śpiewem, wykorzystując zwłaszcza chorał gregoriański, a niekiedy polifonię. Pomocą w tym służyły antyfonarze – ze słowami oraz z melodiami antyfon i responsoriów oficjum brewiarzowego². Niektóre z nich zawierają dodatkowe oficja, np. o archaniele Gabrielu i św. Jó-

¹ *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 54.

² *Encyklopedia katolicka...* [99], T. 1, szp. 711–712; T. 6, szp. 24–25.

zefie (73), „na wotywę” aniołów stróżów, o Najświętszym Sercu Jezusa (71), które stanowią świadectwo zasięgu i w pewnej mierze chronologii tych kultów.

Zachowało się 12 antyfonarzy używanych przez benedyktynki³ (62–70, 72–74), najstarsze z przełomu XVI/XVII w. (66), z ok. 1619 r. (62), następne z drugiej połowy XVII w. (63, 67, 68, 69) i kolejne pochodzące z XVIII w. Taka księga liturgiczna z ok. 1691 r., pisana przez Jana Ignacego Wojtanowicza i zaopatrzona w *Początek nauki do śpiewania chorałowego należący* (68), została подарowana mniszkom przez pewnego kapłana, najprawdopodobniej jezuitę, obecnie znanego tylko z inicjałów (68). Podobnym imiennym darem dla ksieni Magdaleny Doroty Daniłowiczówny była kopia *Antiphonarium iuxta ritum Breviarii romani*, przyjętego w Polsce w 1600 r. na zlecenie prymasa Stanisława Karnkowskiego. Ten tekst przepisała nieznana lwowska mniszka, pracując w wolnym od obowiązków czasie, czyli głównie w nocy. Karty księgi ozdobiono inicjałami i rubrykowaniem oraz zaopatrzono w odpowiednią oprawę (69).

Antyfonalne zbiory śpiewów mszalnych zawierały graduały. Polskie potrydenckie graduały zakonne przyjmowały rzymską wersję chorału gregoriańskiego, z notacją romańską na 4-linii; niejednokrotnie były również bogato iluminowane. Takie cechy wykazuje graduał używany przez benedyktynki, ozdobiony cyklem inicjałów ornamentalnych ze scenami figuralnymi i floraturami oraz bordiurami, z przewagą motywów roślinnych. Integralną jego część stanowi oprawa z desek obciągniętych brązową skórą, z narożnymi okuciami mosiężnymi i rozetą w zwierciadle oprawy (113). Dopisem do graduału było tzw. *Patrem lubelskie* (113 III), znane z zapisu w 47 rękopisach, poczynszy od 1543 r. do końca XVIII w.⁴

Dbałość o odpowiednie odprawianie liturgii poświadczają również teksty prawne z tego zakresu. Podejmowano w nich kwestie sposobu odprawiania godzin kanonicznych (52, 30 I, 57 XXIII, 88 I, 101 II, III), obchodzenia świąt roku kościelnego: Adwentu (76 I), Trzech Króli (8 III), Niedzieli Palmowej (39 I, 76 II), Wielkiego Tygodnia (39 VII, 57 I, II, III, XXXII, XXXIII, 76 III, IV, 88 II, III, IV), Bożego Ciała (76 XX) czy innych nabożeństw (39 VI, XIV, 59 II, IV, VIII, IX, 76 V, VI, 83) bądź sakramentów (4 IV, 27 I, 57 VII, 59 XI).

³ Liczba ta wydaje się znaczna w porównaniu z dotychczas odnalezionymi 87 rękopiśmieniowymi antyfonarzami klasztorными i diecezjalnymi XVII i XVIII w. – Tamże, szp. 712–714. Por. także R. N i r: *Rękopisy liturgiczne biblioteki...* [110]. Antyfonarze proveniencji lwowskich benedyktynek znajdują się w zbiorach Biblioteki Naukowej Ukraińskiej Akademii Nauk. Zob. *Natolijni rukopisy XVI–XVIII st. ...* [108], poz. 150–162. J. Z u b r z y c k i - S a s (*Antyfonarz w klasztorze...* [366], s. 36–37) wspomina jeszcze jeden antyfonarz, choć – sądząc na podstawie opisu – najprawdopodobniej chodziło mu o zachowany w zbiorach opactwa graduał.

⁴ Zob. T. M i a z g a: *Die Melodien des einstimmigen...* [271], s. 38 (zapis melodii pod numerem 358).

Tego typu opracowania mogły być również sporządzane przez osoby duchowne, związane z konwentem, czego przykładem są: nauka o układzie godzin liturgicznych oraz modlitwy, pisane przez karmelitę Jana Nepomucena Jarczewskiego (30). Klastornici spowiednicy najczęściej byli autorami tekstów, będących bezpośrednią odpowiedzią na konkretne duchowe potrzeby mniszek. W ten sposób jeden z kapłanów przeznaczył swój *Godzinnik na chwałę i cześć Boga, Ducha Świętego i Oblubienicy Jego Najświętszej Panny Maryjey przystępującym do professey w Zakonie Benedykta św. w konwencie lwowskim* (12). Tekst kierowany do nowicjuszek, z lutego 1717 r., dostosowano do zwyczaju klasztoru, stąd rozmyślania zostały „na trzy godziny podzielone”. Jednocześnie autor wspominał tam swoje poprzednie dzieło – *Drogę dni dziesięciu do zakonu*, przeznaczone dla panien przygotowujących się do obłóczyn. Te zakonne uroczystości były okazją dla Kazimierza Mazurkiewicza do skierowania wskazówek dla ich bohaterek: Marianny Kazimiery Kucharskiej (104 I, II) i Zofii Gertrudy Kumanowskiej (105 II). W tych rozważaniach spowiednik podkreślał, by mniszki w trakcie wszystkich zajęć były świadome i uważne, w myśl zasady „patrz skąd idziesz i dokąd”. W zakonie – twierdził – powinno się szczególnie ćwiczyć pokorę, cierpliwość, posłuszeństwo, starać się o doskonałość, pielęgnować życie modlitewne, czyli dbać o fundament życia duchownego: „Chcąc po niebie latać, (trzeba – J. G.) pierwej nauczyć się dobrze po ziemi chodzić.”⁵ Pragnął, by panny – porzuciwszy świat – ściślej się z Bogiem łączyły przez miłość, sakramenty, nauki przełożonych, a zwłaszcza duchową lekturę: „Dusza pospolicie słabiej, niczym się nie posilając, kiedy zaś książkami zabawia się – pisał do Kazimiery Kucharskiej – czerstwa jest i rześka. Wtenczas zaś czyta się dobrze, kiedy duszy z czytania krzepią siły.”⁶

Zapisem rekolekcji klasztornych są: *Pustynia duchowna przez którą droga do Ziemi Świętej. Wystawiona od jednego pustelnika domowego na żądanie pustelniczek zakonnych* z maja 1685 r. (33, 34) oraz *Święta pustynia abo dziesięciodniowe kolekcyjne* z 1681 r.⁷ i 1753 r. (36). Ich anonimowy autor w *Przedmowie do medytującej zakonnicy* podkreśla: „Jako ryba traci życie swoje bez wody, tak każdy zakonnik i zakonnica gubi swoje duchowne życie bez rekolekcji [...], życie takie Ojcowie Święci zwykli nazywać Pustynią duchowną [...], do takiej Pustyni i oddalenia się od światowych rzeczy pobudzają [...] nie tylko świata tego mizeryje, ale też bogomyślność, to jest rekolekcji delicyje.”⁸ – bogomyślność, która właśnie była zasadniczą cnotą, pożądaną u mniszki kon-

⁵ *Listy X. Mazurkiewicza...* [31].

⁶ Nota marginalna na wyklejce przedniej pracy *Przestrogi i uwagi na obowiązki każdego stanu [...]* Warszawa, Drukarnia XX. Scholarum Piarum, 1768. Jeszcze dosadniej sformułował tę myśl, mówiąc: „Pamiętaj codziennie z ksiąg duchowych nabywać mądrości, bo nic ciemniejszego, jako panieństwo bez oleju.” (104 I).

⁷ *Święta pustynia...* [42].

⁸ Tamże, k. nlb. 5.

gregacji chełmińskiej. Na wyraźne zapotrzebowanie mniszek powstały również rozważania Marcina Bogumiła Grymosza *Szczere samego Boga szukanie w świętej Pustyni* (82 V), przez wiele lat pozostające w rękopisie⁹, a następnie wydane nakładem klasztoru. Podobnie w rękopiśmiennym obiegu mogła wcześniej funkcjonować praca znanego jezuita Daniela Pawłowskiego *Mowa Boska do serca zakonnika* z 1673 r. (32), a także *Adwent Chrystusów do serca ludzkiego przez ośmiodniowe rekolekcje* (3), tekst 17 lutego 1753 r. dedykowany lwowskiej mniszce Aleksandrze Franciszce Borkowskiej i w tym samym roku opublikowany. Przypuszczalnie kopią druku jest *Źródło miłości Boskiej* Franciszka Długosza z 1690 r. (91), podobnie jak *Rozmyślenia o męce i zmartwychwstaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa* Wincentego Bruna (86 II, druk z 1693 r.).

Z 1761 r. pochodzą rozmyślenia rekolekcyjne Ludwika Hoffmana *Osobność duszy zakonnej w ośmiodniowej rekolekcji* (31, 85), a o rok wcześniejsze są medytacje jego autorstwa (51), tematycznie zbliżone do *Medytacji na Adwent św., Narodzenie Pańskie, obrzezanie [...] pisanych w Roku Pańskim 1699 [...] od X. C. Z. Societatis Jesu* (18). Rozmyślenia po odprawionych rekolekcjach pisały również same mniszki, np. Anna Eleonora Kazanowska (45, 82 VII). O ich związkach ze środowiskiem karmelitańskim świadczy rękopis, zawierający m.in. żywot Matki Marchockiej (111 II), *Nauki wielkiego w kościele Bożym męża wielebnego ojca Stefana* (111 V), *Krótką naukę na odnowienie ducha od jednego ojca karmelitów bosych sporządzoną* (111 III) oraz *Dziesięciodniowe rekolekcje* (111 IV). Z duchowością tego zakonu wiąże się również *Praktyka dobrej śmierci* Cyryla a Franco, przypisana karmelitankom 12 lipca 1638 r. (9) oraz jedyny w księgozbiornie benedyktynek tekst św. Jana od Krzyża *Żywy płomień miłości* (84 I).

Dowodem dbałości o wewnętrzne życie mniszek są również przeznaczone dla nich rozważania *Prawidło doskonałości* (114 V), żywoty św. pustelników (61) oraz wypisy tekstów znanych pisarzy ascetycznych, jak *Przypowieść św. Bernarda* (114 VI), *Akty z Augustyna świętego* (27 XIII). Niekiedy kopistami były osoby spoza konwentu, np. *Oficjum albo godzinki o św. Brygidzie* pisał 23 stycznia 1722 r. w Łucku M. Żmijewski, a *Ćwiczenia duchowne* Andrzeja Narolskiego (8 I, 26, 31 I) zostały przepisane 4 grudnia 1767 r. przez Jerzego Izdebskiego, lwowskiego palestranta grodzkiego.

Książki rękopiśmienne, podobnie jak drukowane, były również przekazywane w darze. Z okazji nowego roku 1641 medytacje pasyjne (115), przełożone z języka włoskiego, ich tłumacz ks. M. H. C. K. ofiarował ksieni M. D. Daniłowiczównie. Kompilację z listów św. Franciszka Ksawerego (przetłumaczonych w 1703 r.) ofiarowała ksieni Annie Ludwice Rzewuskiej jej ciotka, wojewodzina sieradzka (11). W roku 1721 takim imieninowym prezentem od ksieni jarosławskiej Joanny Gołyńskiej dla Zofii Bogumiły Skarbkówny był *Dziennik*,

⁹ M. B. Grymosz: *Święta przez pustynią...* [64].

to jest święte świętych Pańskich dzieje (13), autorstwa jezuita Jana S. Grosez (bibliografie notują pierwszą edycję w 1730 r.). Podobnie *Ścieżka na prosty zbawienia gościniec [...] prowadząca* (53) została napisana staraniem Justyny Orzechowskiej, ksieni staniąteckiej, i w 1745 r. przysłana do Lwowa.

Wiele rękopisów to kopie i kompilacje z różnych książek, co stanowiło praktykę znaną w klasztorach od średniowiecza, kiedy to „zakonnicy nie tylko czytali i studiowali przechowywane w bibliotece teksty, ale również przepisywali je dla siebie, robili z nich wyciągi i notatki”¹⁰. Ten sposób stosowała również Magdalena Mortęska, mając zaś szczególne nabożeństwo „o męce Pańskiej”, „złożyła też była o tejże tajemnicy książeczkę niemalą z Ewangelii i Proroków zebrania”, którą jej spowiednik polecił dać do przepisania innym zakonnikom¹¹.

Przepisując cały cudzy tekst, niekiedy zakonne kopistki zaznaczały jego autorstwo, jak w przypadku *Odwróconego od Boga serca do Niego naprowadzenia i nauczania* Benedykta Heftena, benedyktyna (14, 17 II), *Summariusza z ksiąg objawienia Brygidy świętej* (17 II) oraz z rozdziału 21. jej wizji (57 XXV), nakazanych przez regułę pierwszej (78) i drugiej części ćwiczenia doskonałości Rodriqueza (37, 38), *Na mękę Pańską rozmyślań* Jeronima Natalisa (110 IV) czy *Uwag różnych o stanie zakonnym* Ludwika Bourdaloue (5) z 1772 r., skopiowanych trzy lata później przez Magdalenę Jastrzębską.

Drukowane i rękopiśmienne książki były także podstawą tworzenia nowych opracowań; w ten sposób powstały: *Passyja z różnych autorów zebrana* (39 II), rozmyślenia ze św. Bonawentury (40), *Świadectwa Ojców św. o dobrach duchownych*, teksty wypisane na użytek nowicjuszek 5 lipca i września 1753 r. (54, 55), *Ziarno wybrane różnego nabożeństwa z książek i autorów różnych akty i modlitwy* (59 I), *Duchowna melodia albo pienia ustawne [...]* z różnych autorów zebrane dla osób zakonnych ku chwaleńiu Boga i na chwałę Boską, ku wzbudzeniu myśli świętych i podniesieniu serca ku Bogu i rozkoszom niebieskim na duchowną rekreację z 22 czerwca 1760 r. (79), żywoty ss. benedyktyńskich (82 I, II, III – z 6 stycznia 1781 r., IV, 110 I), a także *Książka ćwiczenia duchownego zebrana z rozmaitych miejsc Pisma św. na pociechę i naukę duszy zakonnej* ksieni Anny Eleonory Kazanowskiej (89).

Od połowy XVII w. można zauważyć coraz wyraźniejsze oddziaływanie takich drukowanych pierwowzorów w pisanych przez „reformowane” mniszki medytacjach (co może świadczyć o rosnącym odczytaniu zakonnic)¹². W nowi-

¹⁰ E. Potkowski: *Książka rękopiśmienna w kulturze...* [304], s. 168.

¹¹ S. Brzechwa: *Pochodnia ludziom zakonnym...* [51], s. 91 i nast. Por. R. Pernou: *Kobieta w czasach...* [294], s. 254. W ten sposób rozwijał się prototyp modlitewników – *Książka do nabożeństwa...* [41].

¹² E. Poprawa-Kaczyńska omawia barokowe przeróbki *Ćwiczeń duchownych* I. Loyoli na przykładzie sześciu utworów – *Ignacjański modus meditandi...* [303], s. 259–270. Wszystkie analizowane teksty znalazły się – nawet w paru egzemplarzach – w bibliotecznych zbiorach lwowskich benedyktynek, a podobnych opracowań było tam znacznie więcej.

cji i w czasie renowacji pod kierunkiem wyznaczonej mistrzyni nowicjuszek i profeski odbywały pisemne rozmyślenia, następnie publicznie czytane, oceniane i poprawiane, a wreszcie służące za wzory dla innych medytacji. Motywem tej twórczości było zatem często poczucie obowiązku, lecz powstawały także z własnej inwencji – wówczas, gdy mniszki odkryły w sobie potrzebę nie tylko kopiowania tekstów na „podręczny” użytek, ale także talent pisania nauk, pieśni czy medytacji. Ten zwyczaj codziennego odprawiania rozmyślań na piśmie doprowadził do powstania wielu tekstów lub schematów medytacji, uznawanych za materiały polskiej odmiany hiszpańskiej szkoły życia duchowego¹³. Ich badanie jest jednak problemem niezwykle złożonym, gdyż sprawa oryginalności jest bardzo trudna do uchwycenia. Właściwie należałoby znać na pamięć i na wrywki całą ówczesną (i epoki wcześniejszej) literaturę ascetyczno-mistyczną, by ustalić, jakie gotowe wzory kopiowano, przerabiano i dostosowywano do własnych potrzeb. Wydaje się jednak, że twórczość mniszek w niewielkim stopniu była związana z wartościami i motywami charakterystycznymi tylko dla jednej epoki, a raczej często odnosiła się do biblijnego źródła ich przeżyć i artykulacji wiary: *Księgi psalmów*, pism Ojców Kościoła, zwłaszcza ss. Augustyna i Hieronima czy *Pieśni nad pieśniami*. Ta sytuacja odzwierciedlała pewną perspektywę widzenia rzeczywistości: religijnego, zakonnego świata pojęć, poszukiwania prawdy o człowieku i poznawania własnej osobowości w jej relacjach do świata ziemskiego i nadprzyrodzonego.

W ten sposób kształtowała się pewna szkoła pisarska, która nie tylko dawała wyraz głębokim przeżyciom religijnym autorek, ale miała wspomagać i kierować tego rodzaju doświadczeniami u czytelniczek. Zgodnie z ówczesnymi przekonaniem taka twórczość była rzeczywistym udziałem w literaturze, choć problem autorstwa miał znaczenie drugorzędne: dla benedyktynek często ważniejsze było to, co napisano, niż kto był twórcą¹⁴.

Kopiowano całe książki: rękopiśmienne (głównie liturgiczne) oraz drukowane lub układano zbiory z ich fragmentów. Teksty – zapisywane, przepisywane, kompilowane i ponownie przepisywane oraz wzbogacane własną twórczością – swobodnie wędrowały z rękopisu do rękopisu, niekiedy w sposobie kaligrafowania i zdobienia karty tytułowej naśladowując druk. Powstawał odrębny obieg tekstów: klasztorny, o dość spójnym kręgu odbiorców tej literatury, wyznaczonym przez środowisko zakonne (co nie oznaczało jego hermetyczności)¹⁵. Taki jest klasztor barokowy jako instytucja literatury – ocenia tę sytuację Antoni Czyż¹⁶.

¹³ *Pisma ascetyczno-mistyczne benedyktynek...* [300], s. 10.

¹⁴ Zob. K. G ó r s k i: *Uwagi o rozmyślaniach...* [218], s. 223; por. K. T a r g o s z: *Damy XVII wieku...* [339], s. 11–33 (głównie s. 15).

¹⁵ Na temat funkcjonowania rękopisów w dobie staropolskiej zob. m.in. P. B u c h w a l d -P e l c o w a: *Rola książki w drodze...* [162], s. 54 i nast.; *Staropolska kultura rękopisu...* [324]; J. T a z b i r: *Bariera druku i gusta...* [340].

¹⁶ A. C z y ż: *Ja i Bóg. Poezja...* [187], s. 81. Zob. także T e n ż e: *Polski barok niesarmacki...* [188].

Zachowane teksty często mają charakter zbiorów, cyklów modlitw, rozmyślań, pouczeń, połączonych z fragmentami tekstów liturgicznych, kazań, wśród których można by się doszukiwać rękopiśmiennego prototypu książki do nabożeństwa. Te specyficzne antologie, układane według specjalnego klucza i mające własną poetykę, zwyczaje i wymogi, niejednokrotnie były pisane przez różne autorki, które jakby celowo podzieliły między siebie poszczególne części. Nawet w jednym rękopisie są widoczne różnice – tak w sposobie ujęcia zagadnienia, stylu pobożności (np. liczne rozmyślenia „liturgiczne”, barokowe „affekty” oraz koronki i litanie, wywodzące się ze średniowiecza), jak i doborze tematyki oraz schematów medytacji.

Tematycznie dominowały medytacje pasyjne (por. 47, 56, 57 XXX, XXXIV, 58 I, II, 84 II, 86 I, 90 I, II, III, XV, 105 IV, 110 III, 115), adwentowe (58 IV, V, 58 IX, 110 VI, VII, X), eucharystyczne (17 I, 57 X, 59 II, IV, 76 XII, XIII, XIV, XV, XVI), związane z kościelnymi uroczystościami (np. Wniebowzięciem – 58 VI, 98) oraz rozważania o świętych (82, 110 I, VII, 111 II), przede wszystkim benedyktyńskich (58 III, 76 XVIII, 87), a także teksty pisane z okazji wydarzeń zakonnych (na rocznice obłóczyn, profesji i konsekracji – 22, 49, 50, 51 II, 57 XXVII, XXIX, 75 I, 76 VII, IX, 100) i o charakterze formacyjnym¹⁷.

W rozmyślaniach o śmierci (por. 27 IV – z 1685 r., V, IX – akty przy konaniu służące, XV, 51 V, 84 IV, 86 V, 90 IX, 92 I), tak charakterystycznych dla wyraźnego klimatu lęku, skruchy i bojaźni Bożej¹⁸, szczególnego znaczenia nabierały przykłady świętych, które ukazywały wzorce odpowiedniego zachowania w tej sytuacji, a także przygotowywania się do tej chwili. Ludwik z Granady wręcz twierdził, że „życie jest śmiercią”, stąd oczywiście „umieranie dla świata” miało być sposobem zdobywania doświadczeń potrzebnych w ostatecznym rozstaniu. Patrząc z tej perspektywy, starano się umartwić i pokonać wszystko, co mogło odwozić człowieka z właściwej drogi ku niebu¹⁹. Często ratunku szukano w modlitwie do cierpiącego Chrystusa. Rozpamiętywanie własnych win, błaganie o przebaczenie, współczucie umęczonemu Panu, wdzięczność, pragnienie zadośćuczynienia i współcierpienia, odczucie miłosierdzia Bożego stają się podstawą do podjęcia dialogu – modlitwy. Kopistka w przedmowie do *Infirmary tajemnic P. Jezusowej męki* (90 II) poleca: „Ktokolwiek tę książeczkę weźmie w ręce swoje, natychmiast bojaźń Pańską weź przed oczy twoje. I wszystko twoje serce utop w męce jego, pomnąc, że nad nią nigdy nic masz droższego.” Właśnie kształtowanie wyobraźni, „zobaczenie” wydarzeń z drogi krzyżowej: czuwania przed męką, biczowania, ukoronowania, wyjścia z krzyżem z miasta i ukrzyżowania, jest przedmiotem rozważania *Zabawka*

¹⁷ Badania K. G ó r s k i e g o nad rękopisami klasztorów żeńskich wskazują na wyraźną przewagę rozważań pasyjnych – zob. *Uwagi o rozmyślaniach...* [218], s. 223–228.

¹⁸ Por. J. D e l u m e a u: *Grzech i strach...* [192]; A. D e r d z i u k: *Grzech w XVIII wieku...* [193].

¹⁹ Por. M. W ł o d a r s k i: *Ars moriendi w literaturze...* [353], s. 71–73.

duszy z bolejącym Chrystusem w ogrodzie (86 I). Swoiste utożsamienie się z postacią cierpiącego Chrystusa, zaangażowanie zmysłów (tu wyraźnie uzewewnętrznia się sensualistyczny charakter medytacji), poruszenie nie tylko umysłu, ale i serca, umożliwiało nawiązanie bardzo osobistego dialogu: ze strony Boga osobowa relacja rodzi się z miłości, ze strony człowieka – z wiary, będącej odpowiedzią na tę miłosierną miłość.

Tematem dużej grupy rozmyślań są święci, zwłaszcza zakonu benedyktyńskiego. Szczególnie ciekawe są *Medytacje na święta naszego zakonu i nabożna instrukcja, jako odprawić wigilią S. Ojca Naszego Benedykta* (87) oraz *Rozmyślanie na uroczystość S. O. Benedykta* (76 XVIII), które uczyły pokory, posłuszeństwa, cierpliwości, miłości, heroicznego umartwiania siebie i wzdargy wszystkiego dla Boga, gdyż w oczyszczającej, oświecającej i jednoczącej drodze diabła i świat należało odrzucić, a ciało umartwić²⁰. Zasadniczym celem bowiem była doskonałość: „Doskonałość zaś insza rzecz nie jest, jeno wszystka na wsze dobro, które się tu może nabyć. I jest zjednoczenie z Panem Bogiem i bliżnim w uszanowaniu, w chęci i miłości, co pokazuje *Pismo Święte*.”²¹ Ten cel osiągnąć, starając się wyćwiczyć określone cnoty (por. 48, 86 III, 90 VII, 92 II, 114 V), podawane też w podziałach na dni tygodnia lub miesiące (17 IV) oraz na okresy roku liturgicznego, np. na Wielki Post (58 X).

Odrębną grupę stanowią rozważania na rocznice wydarzeń zakonnych, jak profesja, obłóczyny lub konsekracja, pisane z własnej potrzeby i służące innym czytelnikom: „Ile tu wierszów, słów, sylab, liter, najmniejszych punkcików i częstek, tyle niech Bogu i Niebu całemu większej a większej przybędzie chwały i wysławienia. Amen. Kto zaś tych medytacji używać będzie, na mnie, oczu Boskich niegodną grzesznicę, niech wspomni świętym westchnieniem.” – tak 21 stycznia 1742 r. zanotowała anonimowa nowicjuszka na wyklejce rękopisu swoich medytacji przed profesją (23). Niekiedy autorami wskazówek, dawanych mniszkom z tych okazji, bywały konkretne mniszki, np. Teofila Mechtylda Świeżawska (75), bądź spowiednicy, jak Kazimierz Mazurkiewicz²² (100, 104 I, II, 105 I, II). Dla nowicjuszek były przeznaczone specjalne rękopisy, często pisane przez starsze zakonnice, niekiedy na zlecenie mistrzyni nowicjatu (np. z 2 czerwca 1777 r. – 43) i z podziałem na etapy formacji, np. rozmyślanie na początku ćwiczenia nowicjackiego (19, 20, 21, 42), na „punkta ćwiczenia” (44), „summariusze” (75 II, III, IV), *Świadectwa Ojców SS. o dobrach duchownych. Na zalecenie stanu zakonnego [...] dla wygody i ćwiczenia duchownego, w tymże świętym zakonie będącym WW. PP. Siostron Nowicjuszkom na dwa miesiące lub też trzy na początku sześci miesięcy sporządzone w Ro-*

²⁰ Dokładniejszą analizę zob. J. G w i o ź d z i k: *Siedemnastowieczne rozmyślania...* [226], s. 63–73.

²¹ *Medytacje na święta naszego zakonu...* [34].

²² Omówienie jego tekstów kierowanych do mniszek zob. J. G w i o ź d z i k: *Nauczki Kazimierza dla Kazimiry...* [225], s. 353–362; zob. także *List ks. Mazurkiewicza...* [14].

ku Pańskim 1753. Dnia 24 Lipca (99). Podobną pracę rok wcześniej „zebrała” Aldegunda Szklińska (54), jako jedna z nielicznych mniszek podpisana na tomiku medytacji. Podobnie ksieni Anna Ludwika Rzewuska zebrała „ku pożytkowi ludzkiemu i większej czci i chwale Boskiej”²³ tomik rozmyślań, modlitw i nabożeństw (59), a panna Katarzyna Wapowska spisała swoje rozważania (41). Ksieni A. E. Kazanowska używała *Książki ćwiczenia duchownego* (89), sama ułożyła *Rozmyślania na rekolekcje o prawdach wiecznych o Męce Pańskiej i życiu wewnętrznym* (45), a w 1694 r. zapisała *Wiązanek mirry* (56). Do każdego z trzydziestu rozmyślań dodawała wierszowany „komentarz”, obrazujący jej stosunek do medytowanych prawd wiary, konsekwentnie budowany wokół konceptu „ran Jezusowych”.

Wartości i oryginalności klasztornych tekstów należy zatem szukać i w sile przeżycia, i w talencie literackim pisarek²⁴, w stale podejmowanym trudzie, by zrozumieć zapisane i zrozumiane zapisać. Ocenianie medytacji tylko na podstawie ich wartości i oryginalności teologicznej mogłoby doprowadzić zatem do wyciągnięcia błędnych wniosków. Klasztor w równej mierze był „szkołą służby Bożej” i szkołą wewnętrznego doświadczenia, a twórczość mniszek stanowi ich „świadełstwo bycia”, miejsce egzystencjalnego poznawania granic teologii uniwersyteckiej²⁵. Dopiero *ratio* i *intellectus*, połączone poznanie siebie i pragnienie Boga, prowadziły do modlitwy.

Ciekawym przyczynkiem do wiedzy o życiu kulturalnym epoki staropolskiej i środowiska żeńskiego klasztoru kontemplacyjnego są powstające i funkcjonujące tam pieśni religijne (77, 79), zwłaszcza kolędy (106 I, 79) i teksty okolicznościowe (107, 108, 109), służące „wzbudzeniu myśli świętych i podniesieniu serca ku Bogu i rozkoszom niebieskim na duchowną rekreacją” (79). Utwory te dedykowano zarówno przełożonym i spowiednikom klasztoru, jak i odwiedzającym go gościom oraz krewnym mniszek. Duża grupa tych tekstów powstała w połowie XVIII w.; pisane były przez Katarzynę Zofię Skorupską (obłóczyny 14 marca 1728 r., konsekracja 11 listopada 1736 r., zm. 17 marca 1774 r. – 77, 79, 106), Domicellę Konturnicką (20 marca 1720 r., 23 listopada 1721 r., 15 kwietnia 1752 r. – 106 II), Ludwikę Aldegundę Szklińską (8 maja 1731 r., 1 listopada 1736 r., 6 kwietnia 1801 r. – 54, 77, 106), która zebrała w dwóch tomach utwory Z. G. Kumanowskiej (11 lipca 1777 r., 1 października 1780 r., 21 stycznia 1816 r.), „kantorki i profesorki szkoły” (107, 108).

Pieśni religijne i popularne przeznaczano do śpiewania (o czym świadczą wskazówki muzyczne w rodzaju „śpiewać na nutę”), a jako element obycza-

²³ *Ziarno wybrane różnego...* [43].

²⁴ K. G ó r s k i: *Uwagi o rozmyślaniach...* [218], s. 225. Zob. też istotne postulaty M. B o r k o w s k i e j: *Duchowość benedyktynek...* [146], s. 18–23.

²⁵ Por. prace A. C z y ż a na ten temat, zwłaszcza w tomach: *Władza marzeń. Studia...* [190] oraz *Światło i słowo. Egzystencjalne...* [189].

jowości były znane i popularne w społeczeństwie. W klasztorach żeńskich do zwyczajów bożonarodzeniowych należało wykonywanie kolęd i pastorałek, w tym takich ich rodzajów, które były charakterystyczne głównie dla tego środowiska, jak: kołysanki, kolędy religijne, jasełkowe, adorujące, winszujące (na Nowy Rok)²⁶. Świadectwem tradycji kolędowania są pieśni wymieniające zakonnice, spełniające różne czynności w klasztorze, które niosą odpowiednie dary Dzieciątku²⁷, podobnie jak przedstawiciele różnych narodowości i stanów (wtedy teksty bywały stylizowane ludowo i gwarowo). Szczególnie kolędy ruskie (poświadczone 4 teksty) nawiązywały do ludowych „dum”, o swoistej barwie lirycznej i temperamentie, czerpały z pieśni ludowej, stanowiąc dowód współlistnienia kultur²⁸. Teksty pisały same mniszki bądź otrzymywały je w darze, co świadczy nie tylko o popularności tych utworów, ale i o ich funkcjonowaniu w określonym środowisku.

Do wykonania w czasie rekreacji był przeznaczony *Diariusz zajazdu w Rusiatyczach*, wierszowany zapis próby odzyskania należnych konwentowi sum pieniężnych. Kronikarka Z. D. Konturnicka sumiennie notowała kolejne, coraz bardziej wstrząsające wydarzenia i „despekty”, które przy tej okazji spotkały „panny bojaźliwe”²⁹. Zakonna historiografia lwowskiego klasztoru w okresie staropolskim liczy zaledwie kilka prac, odnoszących się głównie do początków fundacji (życie Katarzyny Saporowskiej – 95, *O fundacyj klasztoru* – 94, *Informatia potomnym wiekom*, „przekonnotowana” za czasów A. E. Kazanowskiej w 1692 r. – 93). Ich późniejsze kopiowanie³⁰, a także bieżące próby zapisu dziejów fundacji, które poświadczą ślad kroniki pisanej na zlecenie Anny Gertrudy Kurdwanowskiej w 1762 r. (97), dowodzą tego, że mniszkom zależało na zachowaniu i przekazaniu informacji o własnych dziejach i żyjących w klasztorze świątobliwych siostrach (zachował się żywot A. E. Kossakowskiej – 96).

Rękopisy lwowskich benedyktynek to księgi liturgiczne i paraliturgiczne: antyfonarze, gradual, brewiarze, oficja, teksty związane ze sposobem odprawiania godzin kanonicznych, nabożeństw i kościelnych ceremonii, a także zapisy reguły, klasztornych rekolekcji i kazań oraz kopie i kompilacje z literatury ascetyczno-mistycznej. Twórczość mniszek to głównie rozmyślanie na tematy pasyjne, adwentowe, służące formacji wewnętrznej i związane z wydarzeniami

²⁶ O benedyktyнках jako autorkach kolęd już w XVI w. zob. *Kolędy polskie...* [252], s. 5; por. S. Nieznanski: *Stan prac nad edycją...* [280], s. 84–85. Zachowane kolędy i pastorałki klasztoru sandomierskiego zebrał W. Świerczek: *Katalog rękopiśmiennych zabytków...* [122].

²⁷ Typologia kolęd klasztornych i ich omówienie por. B. Krzyżanik: *Kantyczki z rękopisów...* [260] oraz *Kantyczki karmelitańskie...* [259].

²⁸ Por. A. Nowicka-Jędrzejowska: *Pieśni ruskie z rękopisu...* [281], s. 187–188.

²⁹ Por. opis przebiegu i okoliczności wydarzenia w tekście J. Gwiżdżik: *Diariusz zajazdu w Rusiatyczach...* [224], s. 63–71.

³⁰ Por. M. Borkowska: *Łatanie pamięci...* [151].

z życia zakonnego. Pisano również religijne i popularne pieśni, pastorałki i utwory okolicznościowe, przeznaczone do wykonywania w czasie rekreacji lub – w końcu XVIII w. – na potrzeby uczennic klasztornej szkoły. W żeńskich zakonach kontemplacyjnych były również znane wygłaszane do zgromadzenia konferencje przełożonych oraz relacje o stanach duszy (autobiografie), jednak tego typu teksty nie zachowały się w lwowskim konwencie.

Struktura liczbowa

W dobie staropolskiej na wielkość księgozbioru lwowskich benedyktynek oddziaływało wiele czynników, wśród których do najistotniejszych należała polityka gromadzenia zbiorów oraz wypadki dziejowe i losowe, wpływające na stan zachowania biblioteki. Obecnie trudno jednoznacznie określić liczbę woluminów, którymi dysponowały mniszki w omawianym okresie. W *Regestrze ksiąg konwentu lwowskiego Zakonnic Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych dnia 17 września 1733* zanotowano łącznie 633 pozycje (w tym 16 rękopisów i 380 tytułów starych druków), z czego od 2 grudnia 1740 r. do 12 kwietnia 1745 r. włączono do księgozbioru 47 woluminów. Z tego zbioru udało się odszukać 196 tytułów, na podstawie bibliografii rozpoznano 53 pozycje, w przypadku 61 tytułów ta identyfikacja okazała się niejednoznaczna, a 70 – obecnie niemożliwa. Prawdopodobnie inwentarz odnosi się do zawartości wspólnej biblioteki konwenckiej, na co wskazuje jego układ oraz zapis „Reformackie” (umieszczony u góry trzeciej strony). Nie można jednak wykluczyć, że w czasie tworzenia rejestru mniszki miały zwrócić wypożyczone woluminy. Do takiej właśnie sytuacji doszło w klasztorze jarosławskim, kiedy to wizytator zauważywszy, że księgi „się po celach między Pannami mają znajdować”, zalecił (dodatkowo wzmacniając ten nakaz groźbą „grzechu śmiertelnego i kłatwy”), aby zakonnice wszystkie te woluminy „do Biblioteki klasztornej do spisania wiernie oddały, a potem za pozwoleniem używać onych będą w potrzebie mogły”³¹. Jednak większa liczba zachowanych egzemplarzy tytułów w porównaniu z zarejestrowanymi w inwentarzu (w stosunku 1,6 : 2,5) sugeruje również, że mniszki mogły traktować książki wydzielone do osobistego użytku jako odrębne zbiory, nie podlegające zatem ogólnemu rejestrowi. Zapisy własnościowe na kartach ksiąg potwierdzają przynależność do biblioteki wspólnej ok. 30% woluminów wymienionych w *Regestrze* (uwzględniając także sygnowanie pieczęcią konwentu – ok. 68%). Pozostałe tytuły okresowo mogły być przekazywane do księgozbiorów specjalistycznych, np. nowicjatu (potwierdzona przynależność 90 starych druków i 5 staropolskich rękopisów) czy ksielni (było to co najmniej 14 woluminów).

³¹ *Dekret z wizyty...* [46], k. 189.

Benedyktynki w swoim życiu monastycznym szczególne znaczenie przypisywały liturgii, dbając o zgromadzenie odpowiednich ksiąg, służących jej odprawianiu. Najczęściej były one spisywane osobno jako część „wypożyczenia” zakrystii lub chóru. W czasie wizytacji kanonicznej w 1797 r. odnotowano 8 woluminów „ksiąg chórowych”³², w 1853 r. „księgi kościelne” liczyły ponad 23 ewangeliarze, antyfonarze, psalterze i mszały oraz 23 oficja, tyleż „książek do codziennych modlitw”, 32 „książki łacińskie”, a także 43 tomy innych, dokładniej nieokreślonych tytułów. Ogółem ten zbiór liczył ok. 144 pozycje³³. Wydatki w rejestrach klasztoru z lat 1726–1796 wskazują na zakup w tym okresie m.in. ok. 51 rubryceli, 5 brewiarzy, 6 diurnałów, ponad 10 „książek do nabożeństwa”, czyli ponad 72 woluminów (z już wymienionych tytułów kupiono ok. 29 oficjów, 2 antyfonarze i jeden mszał).

Odrębnym księgozbiorem były książki przeznaczone do użytku kapelanów. Już ksieni M. Mortęska zwracała szczególną uwagę na ich odpowiednie wykształcenie, a tę troskę potwierdzają również księgozbiory tworzone z myślą o potrzebach osób duchownych związanych posługą z konwentami. Można przypuszczać, że również benedyktynki lwowskie gromadziły książki z takim przeznaczeniem, jednak wobec braku jakichkolwiek dokumentów trudno określić wielkość takiego zbioru. Pewną wskazówką mogłyby być jedynie pozostałości bibliotek kapelańskich innych klasztorów: w Żarnowcu 84 tomy, w Nieświeżu 60 tytułów w 79 woluminach, w Jarosławiu zaś co najmniej 300 tytułów³⁴.

Wszystkie odnalezione pozycje biblioteki konwenckiej i księgozbiorów specjalistycznych to 505 tytułów w 1305 woluminach. Z wieku XVI pochodzi 18 tytułów (22 woluminy), z XVII – 222 tytuły (543 woluminy), z XVIII – 269 tytułów (726 woluminów). Zwraca uwagę średnio 2,5 raza większa liczba woluminów w porównaniu z liczbą tytułów (zob. tab. 3) oraz ich nierównomierne gromadzenie w poszczególnych działach (zob. tab. 4). Ta prawidłowość wynikała zarówno z potrzeby zaopatrzenia każdej mniszki w wybrany tytuł, jak i kupowania kilku wydań tej samej pracy. Uzupełnienie tych danych zapisami z inwentarza pozwoliłoby dodać jeszcze 185 tytułów, uwzględnienie zaś ksiąg liturgicznych i paraliturgicznych zwiększyłoby tę liczbę o kilkanaście nowych dzieł i odpowiednio więcej woluminów. Ogółem zatem biblioteka w okresie staropolskim mogła liczyć ok. 1750–1800 woluminów.

Ocenę wielkości tego zbioru ułatwiłoby porównanie z innymi bibliotekami klaszternymi tego okresu. Zachowane informacje dają jedynie ogólny pogląd na ich zasobność, wydaje się jednak, że w klasztorach żeńskich występowały

³² *Opisanie praw, funduszów i przywilejów...* [4], pkt 11.

³³ Parokrotnie powtarzająca się liczba 23 woluminów sugeruje, że tyle wówczas korzystało z tego zbioru zakonnic chórowych – *Inventar des Benedictiner...* [48], k. 70.

³⁴ Por. I. R y c h l i k: *Kościół i klasztor...* [315], s. 19–21; *Inwentarz kościoła i klasztoru...* [30]; J. G w i ó Ź d z i k: *Staropolski księgozbiór...* [227]; *Dekret z wizyty...* [46], k. 190 i nast.

znaczne różnice między wielkością gromadzonych księgozbiorów, bez względu na regułę mniej lub bardziej akcentującą rolę lektury w życiu duchowym; podobne dysproporcje w tym zakresie można zauważyć w obrębie domów jednego zakonu. Prawdopodobnie zatem na zasobność biblioteki w konkretnym klasztorze wpływało wiele czynników: jego sytuacja finansowa (szczególnie osobny fundusz, przeznaczony na zakup ksiąg), polityka gromadzenia zbiorów czy umysłowość i usposobienie osób za to odpowiedzialnych oraz związanych z konwentem.

Porównanie lwowskiego księgozbioru z pozostałymi bibliotekami benedyktynek kongregacji chełmińskiej potwierdza to spostrzeżenie. *Kronika chełmińska* pozwala domniemywać, że tamtejszy konwent, stanowiący wzór dla pozostałych fundacji (w tym 8 własnych), dysponował największą biblioteką, jednak po kasacie zupełnie rozproszoną. Duży zbiór znajdował się w Jarosławiu, według katalogu z 1748 r. liczył 800 dzieł zgromadzonych po szwedzkiej grabieży kilku tysięcy woluminów, z których ocalało „ledwie ze trzysta tego drobiazgu”³⁵. Pozostałości biblioteki konwentu wileńskiego – uznawanej w kongregacji za najbogatszą po jarosławskiej – to obecnie 147 tytułów wobec 210 w 541 woluminach według danych z 1804 r.³⁶ „Rejestr ksiąg” konwentu nieświeskiego z 1827 r. notuje 225 tytułów starych druków w 437 woluminach³⁷. Zachowany w bibliotece sandomierskiego seminarium rejestr ksiąg z klasztoru radomskiego zawiera 129 pozycji (ocalałych po pożarze w 1774 r.)³⁸, a taki spis odnoszący się do konwentu sandomierskiego utworzony „w czasie jesiennym” 1837 r. podaje 1113 pozycji w 1558 woluminach (w tym książki szkolne)³⁹. W klasztorze łomżyńskim zachowało się 135 tytułów starych druków w 172 woluminach, z domu w Sierpcu Samuel Bogumił Linde zabrał „małą pakę książek polskich, najwięcej moralno-duchownych”, a ocalałe stare druki klasztoru w Żarnowcu obecnie liczą 84 tomy⁴⁰.

W okresie staropolskim wielkość księgozbiorów klasztornych na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej również była znacznie zróżnicowana, wahając się od kilkudziesięciu do kilkuset tomów, średnio od 100 do 300 książek⁴¹. Jednak, jak w przypadku konwentów męskich, położenie klasztoru w dużym

³⁵ Por. I. Rychlik: *Kościół i klasztor...* [315], s. 18; *Dekret z wizyty...* [46], k. 132 i nast.

³⁶ D. C. Chodźko: *Kościół i klasztor Panien...* [173], s. 481–514; *Wizyta wielebnych Panien...* [29].

³⁷ *Inwentarz kościoła i klasztoru...* [30]; J. Gwiżdżik: *Staropolski księgozbiór panien...* [227].

³⁸ Zob. J. Gajkowski: *Benedyktyнки radomskie...* [205], s. 10; P. Rokicki: *Kościół św. Trójcy...* [309], s. 15.

³⁹ *Rejestr ksiąg konwentu...* [35]; por. K. Warda: *Źródła do dziejów...* [344].

⁴⁰ Por. *Wizyta wielebnych Panien...* [29]; E. Słodkowska: *Biblioteki w Królestwie Polskim...* [319], s. 86.

⁴¹ Por. M. Piślypczak-Majerowicz: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 47–50.

mieście lub na prowincji nie zawsze decydowało o zasobności biblioteki. Na przykład, we Lwowie w 1787 r. karmelitanki zgromadziły w sumie 522 tytuły, w tym 27 rękopisów; warto dodać, że w tym okresie tamtejsi karmelici posiadali ok. 673 tytuły⁴². Kilkanaście lat później lubelskie karmelitanki dysponowały ok. 700 woluminami, z czego w 1818 r. S. B. Linde zabrał 256 książek⁴³. Przepuszczalnie mniejszy był zbiór brygidek, skoro w 1782 r. po kasacie ich klasztoru zachowały się informacje o 98 tytułach tej proveniencji⁴⁴.

W praktyce benedyktynki książki drukowane i rękopiśmienne traktowały podobnie. *Katalog rękopisów i druków XVI–XVIII w. lwowskich benedyktynek* rejestruje 115 tomów rękopisów, zawierających 318 pozycji, do których należy jeszcze dodać 16 tytułów wymienionych w rejestrze. Zachowane rękopisy pochodzące z klasztorów żeńskich tylko częściowo pozwalają na ustalenie stanu ich księgozbiorów w dobie staropolskiej. Ocalały nieliczne rękopisy bernardynek, brygidek, dominikanek oraz kanoniczek regularnych, a także większe zbiory norbertanek imbramowickich (160 jednostek) i zwierzynieckich (ok. 600 jednostek) oraz wizytek warszawskich (ok. 160 jednostek) i krakowskich (kilkadziesiąt jednostek), ponadto karmelitanek bosych (287 jednostek)⁴⁵. Informacje o zachowanych rękopisach proveniencji benedyktynek wskazują na stałe gromadzenie w poszczególnych klasztorach takich tekstów. Na przykład w Żarnowcu znajduje się kilkanaście rękopisów chełmińskich (tej proveniencji *Nauki duchowne panny ksieni* są w Ossolineum) oraz wileńskich; liczne teksty (90 tomów) są przechowywane w klasztorze ss. benedyktynek w Przemyślu; Biblioteka Seminarium Duchownego w Pelplinie zgromadziła zbiory benedyktynek z Grudziądza, a taka w Sandomierzu ma duży zbiór rękopisów benedyktynek z Sandomierza i Radomia. Biblioteka Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Poznaniu przechowuje rękopisy tamtejszego klasztoru.

Analiza typograficzna

W okresie kontrreformacji za granicą do najważniejszych ośrodków katolickiego handlu książką należały Kolonia, Moguncja, Augsburg, Niderlandzka Antwerpia, a także Włochy i Francja⁴⁶. Z usług tych oficyn korzystał polski użytkownik ujednoliconej po Soborze Trydenckim książki liturgicznej⁴⁷, za-

⁴² *Verzeichniss bei in dem aufgehobenen...* [37], k. 28–35; por. U. P a s z k i e w i c z: *Rękopiśmienne inwentarze...* [112].

⁴³ Zob. L. Z a l e w s k i: *Biblioteka seminarium duchownego...* [358], s. 250–251 (liczba zabranych 256 dzieł może również odnosić się łącznie do klasztorów brygidek, karmelitanek i wizytek w Lublinie). Por. P. G a c h: *Mienie polskich zakonów...* [204], s. 15.

⁴⁴ *Consignation einer bei dem aufgehobenen...* [38], k. 1–3.

⁴⁵ Zob. *Zbiory rękopisów w bibliotekach...* [123].

⁴⁶ K. G ł o m b i o w s k i: *Biblioteka franciszkanów w Nysie...* [210], s. 116–117.

⁴⁷ T. P i e t r a s: *Produkcja katolickiej książki...* [297], T. 41, s. 191–208.

opatrząc się m.in. w antyfonarze, brewiarze, mszały i ewangeliarze; jednocześnie sprowadzano stamtąd inne wydawnictwa religijne, jak *Biblię*, teksty hagiograficzne (w tym emblematyczny cykl poświęcony życiu św. Benedykta – 169) czy prawnicze, co potwierdza księgozbiór lwowskich benedyktynek (zob. tab. 5). Stałe zapotrzebowanie na zreformowane księgi liturgiczne, zwłaszcza rytuały, antyfonarze i graduały, wpłynęło na zainteresowanie się tymi wydawnictwami oficyn krajowych. Od XVI do połowy XVII w. 9 ośrodków, przede wszystkim zaś Kraków, podjęło produkcję książki liturgicznej, górując liczbowo nad producentami zagranicznymi⁴⁸.

W XVI w. Kraków był dominującym ośrodkiem typograficznym w kraju, w zasadzie oddziałującym na całą Rzeczpospolitą. Krakowskie oficyny wpływały na rozwój humanizmu i piśmiennictwa w języku narodowym, a w ich repertuarze wydawniczym mieściła się m.in. literatura naukowa, teologiczna i polemiczna, a także druki urzędowe, liturgiczne oraz literackie⁴⁹. Tę pozycję stolicy Małopolski potwierdza księgozbiór lwowskich benedyktynek, w którym na 16 pozycji 14 tłoczono w Krakowie, a tylko pojedyncze egzemplarze w Poznaniu i Królewcu (ośrodku działalności reformatorskiej, gdzie w drugiej połowie XVI w. druki w języku polskim tłoczyli Jan Daubmann i Jerzy Osterberger, wydawca *Kroniki* Macieja Strykowskiego (344), zob. tab. 6). Najwięcej druków – 7 – pochodzi z zasłużonej oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, która oprócz literatury świeckiej publikowała piśmiennictwo religijne, głównie z zakresu teologii pozytywno-kontrowersyjnej oraz ascetycznej, moralnej, homiletyki, hagiografii, kaznodziejstwa i biblistyki, w dużej mierze autorstwa pisarzy jezuickich⁵⁰. Tu m.in. wydano *Regułę* św. Benedykta (54*), a na początku XVII w. wykład kardynała Jana Turrecrematy (60), ponadto w tym samym przekładzie Wojciecha Mesocheniusa Pakostki księgi Roberta Bellarmina (159*). Z drukarni Łazarza Andrysowica pochodzą m.in. edycja *Porządku sądów i spraw miejskich* (53) oraz *Artykuły prawa magdeburskiego* (53 I), do których pisania po polsku drukarz zachęcał Bartłomieja Groickiego⁵¹. Współczesny mu typograf Mateusz Siebeneicher, odziedziczywszy oficynę Hieronima Szarfenbera, tłoczył utwory okolicznościowe oraz publikacje naukowe, w dużej liczbie druki religijne⁵², w tym przekłady ascetyki hiszpańskiej, np. *Przewodnik grzesznych ludzi* Ludwika z Granady (144*). Jego spadkobierca, Jakub, przejął drukarnię w 1583 r., nadając produkcji charakter wybitnie katolicki, m.in. tłoczono tu pisma Jakuba Wujka, Jana Leopolda Wuchaliusza, Androcego Fulwiusza, Krzysztofa Warszawickiego, a na druk *Żywota Pana Jezusowego* Ludwika z Granady (210) oraz *Kroniki polskiej*

⁴⁸ Tamże, T. 40, s. 105–117.

⁴⁹ *Drukarze dawnej Polski...* [97], s. 105–115.

⁵⁰ Tamże, s. 147–169.

⁵¹ Tamże, s. 132.

⁵² Tamże, s. 201–216.

Joachima Bielskiego (357^{BPW}) typograf i wydawca uzyskał przywileje królewskie.

Pochodzenie druków siedemnastowiecznych w klasztorным księgozbiorze ogranicza się do kilkunastu miejscowości, wśród których nadal dominujące miejsce zajmuje Kraków (133 druki w katalogu i 23 w *Regestrze*), następnie idą: Poznań (odpowiednio 26 i 2 pozycje), Wilno (15 i 1), Lwów (14 i 2), Warszawa (12 i 1), Kalisz (11 i 2), Lublin (12); pojedyncze tytuły były tłoczono w Jarosławiu, Oliwie, Toruniu, Zamościu, Jaworowie i Częstochowie (zob. tab. 7).

Na charakter krakowskiego drukarstwa ujemnie wpłynęły: ogólna recesja w dziedzinie kultury, a także zmiany polityczne i administracyjne w kraju. Z ponad 20 oficyn tylko kilka utrzymało produkcję na wyższym poziomie, jak drukarnia Cezarych, Piotrkowczyków i Schedlów⁵³, z których to tłoczni pochodzi większość druków tego okresu w bibliotece benedyktynek.

Starą oficynę Szarfenbergów od 1606 r. prowadził Jan, najstarszy syn Mikołaja, który w 1611 r. wydał m.in. 2 traktaty Franciszka Ariasa (111, 111 I) oraz Androcego *Rozmyślanie* (186) w przekładzie jezuita Szymona Wysockiego. W 1616 r. warsztat odkupił Franciszek Cezary, pracując głównie na użytek krakowskiej uczelni, którą zresztą popierał w sporze z jezuitami⁵⁴. Oprócz utworów literatury polskiej, wznowień klasyków, słowników Knapskiego (387) czy elementarzy, tłoczył katechizmy, dzieła hagiograficzne, liturgiczne i paraliturgiczne, np. oficja (356*, 420*), reguły zakonne, w tym św. Benedykta (54 g*) i traktaty ascetyczno-mistyczne – m.in. kardynała Roberta Bellarmina, św. Teresy Wielkiej, pisarzy jezuickich, karmelitańskich (popularny *Skarb karmelitański* Cypriana a s. Maria – 337*) i franciszkanów. Na uwagę zasługuje również edycja pracy Piotra Jacka Pruszcza *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa* (318). Zona F. Cezarego, Barbara, i spadkobiercy utrzymywali ten profil wydawniczy, choć poziom wytworów stale się obniżał⁵⁵. Ogółem benedyktynki posiadały 29 zachowanych druków (oraz cztery według *Regestru*) z warsztatu Cezarych.

W XVII w. Andrzej Piotrkowczyk nadal publikował literaturę religijną, m.in. popularny „romans” *Desiderosus* (92 b*), *Roczne dzieje* Baroniusza (345), *Postyllę* Jakuba Wujka (350), a także znany traktat Śmigleckiego *O lichwie* (53 II). W 1620 r. oficynę odziedziczył doktor praw Akademii Krakowskiej i miejski radny, imiennik ojca – Andrzej. Działając głównie na rzecz kręgów kontrreformacyjnych zarówno on, jak i jego dziedzice tłoczyli księgi kościelne i prace przede wszystkim jezuitów, m.in. *Nowy Testament* Jakuba Wujka (340 b, c), *Kazania* i *Żywoty świętych* Piotra Skargi (260), utwory Marcina Hińczy (187, 188 a), Sebastiana Nuceryna czy przekłady dzieł św. Teresy Wielkiej

⁵³ W. S z e l i ń s k a: *Drukarnia krakowska...* [330], s. 35–38.

⁵⁴ H. S z w e j k o w s k a: *Książka drukowana XV–XVIII...* [336], s. 185.

⁵⁵ Tamże, s. 186.

(84) i św. Augustyna (108). W 1674 r. drukarnię przejęło Kolegium Większe Uniwersytetu Krakowskiego. Jej klientami, oprócz profesorów, byli przedstawiciele wielu zakonów, osoby duchowne i świeckie, także spoza Krakowa. Główne źródło dochodów stanowiła jednak sprzedaż książek własnych, w dużej liczbie rozprowadzanych przez bibliopoli z ziem polskich, ruskich i litewskich⁵⁶. Były to podręczniki, słowniki, elementarze, ale także literatura religijna – modlitewniki, zbiory kazań, historie cudownych wizerunków (331*) czy żywoty świętych, np. pustelników (261), Salomei (283*), Róży z Limy (278 a), oraz książki liturgiczne, m.in. oficja (410*). Łącznie w księgozbiorze benedyktynek zachowało się 18 pozycji z XVII w. tłoczonych w oficynie Piotrkowczykowskiej, a w *Regestrze* – 1.

W 1620 r. nową drukarnię założył Krzysztof Schedel, z pochodzenia Czech. Początkowo korzystał z pomocy Łukasza Kupisza (z tej oficyny – i spadkobierców typografa – benedyktynki posiadały 8 druków, głównie hagiograficznych, m.in. 129 a*, 255*, 278*, 314*, i ascetycznych), a od 1639 r. publikował pod własnym nazwiskiem. Z pod jego pras wyszło wiele dzieł autorów klasycznych oraz współczesnych mu pisarzy, jak Wespazjana Kochowskiego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego czy Szymona Starowolskiego⁵⁷. Wydawał również druki religijne, z których benedyktynki przede wszystkim gromadziły prace hagiograficzne, utwory typu *ars moriendi* (64*, 66), traktaty duchowne, np. św. Bonawentury (171*, 211*) i św. Teresy Wielkiej (167), a także teksty dedykowane ksieni Magdalenie Dorocie Daniłowiczównie (132, 141). Ogółem było to 25 druków oraz 8 pozycji *Regestru*.

Z oficyn szesnastowiecznych nadal działała drukarnia Łazarzowa, od 1578 r. pod zarządem Jana Januszowskiego; następnie w 1604 r. wydzierżawił ją Bazyli Skalski, a w 1615 r. kupił Maciej Jędrzejowczyk.

Jedyny syn Łazarza Andrysowica, starannie wykształcony i obeznany ze sztuką typograficzną, uczynił z *Officyny Lazarii* najwybitniejszą placówkę drukarską tego okresu zarówno pod względem podejmowanej tematyki, jak i estetyki druków czy wydajności pras. Ukazywały się tu prace niemal ze wszystkich dziedzin piśmiennictwa naukowego, literatura – w tym cieszące się ogromną wziętością dzieła Jana Kochanowskiego, księgi liturgiczne, statuty⁵⁸. Jako architypograf kościelny i królewski, a także z pobudek osobistych J. Januszowski był wierny doktrynie katolickiej, publikując dzieła pisarzy kontrreformacyjnych, w tym *Biblię* w przekładzie Jakuba Wujka, a także pisząc i tłumacząc prace religijno-moralizatorskie, np. *Posła wielkiego o wcieleniu Syna Bożego* autorstwa Stanisława Sokołowskiego (214*)⁵⁹. Bazyli Skalski i Maciej Jędrzejowczyk (oraz jego dziedzice, działający do 1648 r.) nie utrzymali dawnego

⁵⁶ J. Dobrzyńska: *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego...* [195], s. 28–30.

⁵⁷ W. Szelińska: *Drukarnie krakowskie...* [330], s. 41.

⁵⁸ *Drukarze dawnej Polski...* [97], T. 1, s. 69–99.

⁵⁹ Tamże, s. 92–94.

poziomu drukarni⁶⁰. W ich profilu wydawniczym stałą pozycją były również utwory religijne, z których benedyktynki zgromadziły m.in. *Psalterz św. Bonawentury* (360*) i *Psalterz Dawidów* w przekładzie Jana Kochanowskiego (213 a^{BO}), żywot św. Salomei (284), traktaty ascetyczne św. Teresy Wielkiej i pisarzy jezuickich, w tym *Zabawy duchowne Pannom Zakonu S. Benedykta*, wydane nakładem ksieni norbertanek Doroty Kąckiej (443*). Z innych pozycji warto wymienić *Nowiny, albo dzieje dwuletnie chineńskie* Mikołaja Trigawta (329*) i *Eneidę* (2*). Ogółem było to 10 tytułów (i 2 odnotowane w *Regestrze*).

W początkach wieku działała także stara oficyna Siebeneicherów, pod zarządem wdowy i dziedziców Jakuba. Koncentrowali się oni na tłoczeniu literatury plebejsko-mieszczańskiej i dewocyjnej, m.in. modlitewników dla bractw (jak 398*), nabożeństw i *Koronek* (390*); na szczególną uwagę zasługuje druk *Reguły św. Benedykta*, tzw. reformowanej (54 b). W tym samym okresie funkcjonował warsztat Mikołaja Loba, wydający m.in. dzieła znanych pisarzy jezuickich, np. Franciszka Ariasa (241), Łukasza Pinellego (94, 230 a), Diego Alvareza (135), a także traktaty w tłumaczeniu Szymona Wysockiego. Ważną pozycją była *Kronika sarmacyjej Europskiej* Aleksandra Gwagnina z 1611 r. (347).

Benedyktynki posiadały również druki pochodzące z mniejszych oficyn, np. Jakuba Mościckiego, Baltazara Śmieszkowica (m.in. tłoczył popularne dziełka Jacka Liberiusza – 393*, 395*, 396* oraz *Kalwarię albo Jeruzalem na polach zebrzydowskich zasadzone* – 189), Waleriana Piątkowskiego (wydał *Akademię pobożności* Mikołaja Mościckiego – 104), Stanisława Giermańskiego (*O dziejach Aleksandra Wielkiego* – 368^{BPW}), Szymona Kempiniego oraz Stanisława Bertutowica Lenczewskiego (i jego spadkobierców, którzy opublikowali *Fortecę duchowną Królestwa Polskiego* – 287*), autorstwa Piotra Jacka Pruszcza, z ilustracją na karcie tytułowej wykonaną przez J. A. Gorczy⁶¹).

Poznań, dogodnie położony na skrzyżowaniu szlaków handlowych z Niemiec do Bałtyku i ziem ruskich na zachód Europy, utrzymywał liczne kontakty z ośrodkami wydawniczymi Rzeczypospolitej; na jego życie kulturalne w dużej mierze wpływały dwie instytucje: Akademia Lubrańskiego i kolegium jezuitów. Od 1578 r. właśnie na jego potrzeby Jan Wolrab tłoczył druki, które „służyły bądź do wykładu zasad religii katolickiej, bądź do zwalczania błędów”⁶², m.in. wydając naukę o czystcu autorstwa rektora kolegium Jakuba Wujka (81*). Jego syn publikował głównie panegiryki, podręczniki, literaturę polemiczną i religijną, m.in. nakładem chełmińskich benedyktynek wydał prace ks. Wojciecha Mesocheniusa Pakosta (tłumaczenia Franciszka Ariasa, Bernarda Rossignolego, Alvareza de Paz oraz *Medycynę duchowną* – 136*, 154*, 56*, 85, 85 a).

⁶⁰ W. S z e l i ń s k a: *Drukarnie krakowskie...* [330], s. 42.

⁶¹ J. D o b r z y n i e c k a: *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego...* [195], s. 250.

⁶² *Drukarze dawnej Polski...* [97], T. 3. cz. 1, s. 190, 270–284.

W 1636 r. oficynę nabył Wojciech Regulus, a w jej produkcji nadal dominowały druki okolicznościowe, naukowe dysputy, literatura dewocyjna, teologiczna i prawnicza; ten profil w dużej mierze utrzymała wdowa po nim⁶³, m.in. wydając *Przerażliwe echo trąby ostatecznej* reformata Klemensa Bolesławiusza (359*). Kolejny właściciel tłoczni Wojciech Laktański również zajmował się drukiem panegiryków, a także literatury dewocyjnej i liturgicznej, m.in. nakładem karmelitanek bosych opublikował *Officium na pierwszą szrodę Quadregezimy* (215). Przede wszystkim jednak podporządkował swój program wydawniczy Akademii Lubrańskiego (w tym czasie działała już oficyna poznańskich jezuitów), która po jego śmierci w 1689 r. przejęła warsztat, realizując różnego typu zlecenia, głównie wykładowców i osób duchownych, w tym zakonników⁶⁴ (zob. 28, 179*, 391*).

W stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego już w końcu XVI w. i na początku XVII w. funkcjonowały oficyny protestanckie, unickie, prawosławne i katolickie⁶⁵. Ze zbozem kalwińskim był związany Jan Karcan (pracujący w latach 1580–1611), który ze względów finansowych wydawał również utwory katolickie, np. tłumaczoną z włoskiego *Kąpiel duszną* z 1609 r. (106). Większość wileńskich druków tego okresu w zbiorze benedyktynek pochodzi jednak z drukarni zakonnych, zwłaszcza jezuitów, którzy zmonopolizowali katolicką działalność wydawniczą na tym terenie, oraz bazylianów i franciszkanów (ogółem 13 tytułów).

Na terenie Lwowa, gdzie następowało wzajemne przenikanie się kultury polskiej ze Wschodem, w życiu kulturalnym znaczącą rolę odgrywał zwłaszcza element rusiński, skupiony wokół Bractwa Stauropigialnego i powstałej przy nim szkoły, oraz element polski, związany z arcybiskupstwem i kolegium jezuickim (skąd pochodziło najwięcej druków lwowskich tego okresu w zbiorze benedyktynek)⁶⁶. W XVII w. z Drukarnią Stauropigialną współpracował Michał Śloska, który w 1637 r. po zakupieniu drukarni Jana Szeligi otworzył warsztat, rozwijając samodzielną akcję wydawniczą, popartą przywilejem królewskim i arcybiskupim na druk książek łacińsko-polskich i cyrylickich (obsługiwał zatem społeczeństwo ruskie i polskie)⁶⁷. W produkcji polskiej jego oficyny dominowały panegiryki, ale również druki religijne, np. *Psalterz, albo różaniec Przebłogosławionej Panny Maryjej* (421*).

Na rozwój drukarstwa w Warszawie wpłynęły zmiany polityczne i administracyjne, zwłaszcza przeniesienie stolicy Rzeczypospolitej. Uprzywilejowanym typografem zastał wówczas były dworzanin królewski Piotr Elert, który druko-

⁶³ Tamże, s. 209–217.

⁶⁴ Tamże, s. 17–35, 152–155.

⁶⁵ M. B. T o p o l s k a: *Czytelnik i książka...* [341], s. 93 i nast.; *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 5.

⁶⁶ Tamże, z. 6, s. 136–140.

⁶⁷ Tamże, s. 240–244.

wał teksty dramatyczne i operowe dla teatru dworskiego⁶⁸. Jego spadkobiercy tłoczyli również druki o charakterze dewocyjnym (np. 174*), a w 1678 r. odstąpili oficynę Karolowi Ferdynandowi Schreiberowi (benedyktynki posiadały parę tytułów spod jego pras, m.in. *żywot św. Salezego w tłumaczeniu warszawskich wizytek* – 279 i *parafrazę księgi Tobiasza Stanisława Herakliusza Lubomirskiego* – 400*). W końcu wieku XVII warsztat przejęło kolegium pijarów, rywalizujące z drukarnią jezuicką.

Na przełomie wieków XV i XVII Lublin był ważnym ośrodkiem politycznym i handlowym, jednak mimo wczesnego założenia tu papierni początki drukarstwa w języku polskim sięgają dopiero 1630 r. Wtedy to Paweł Konrad opublikował *Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z wolą Bożą* Hieremiasza Drexeliusza (129*), a następnie do 1636 r. wydawał inne prace jezuitów, np. Marcina Hińczy (188*), a także teksty dla nowicjuszek (137) i – w 1635 r. – następną edycję reformowanej reguły św. Benedykta (54 e)⁶⁹. Z 1638 r. pochodzi dedykowany ksieni A. Saporowskiej druk Piotra Jaworskiego, typografa, którego działalności nie potwierdzają inne obecnie znane publikacje. W 1683 r. rozpoczęła działalność tłocznia Kolegium Societatis Jesu, pod względem liczbowym przeważająca w wydanych w Lublinie tytułach z księgozbioru benedyktynek.

Z inicjatywy prymasa Stanisława Karnkowskiego i jezuitów w Kaliszu od 1602 r. pracował poznański drukarz Jan Wolrab II, który jednak – poważnie zadłużony – już w 1605 r. sprzedał oficynę Wojciechowi Gedeliuszowi i jego żonie Annie. Ten wydawnictwa w języku polskim ograniczył do dzieł z zakresu teologii ascetyczno-mistycznej, często o charakterze moralizatorskim, w przekładach członka kaliskiego kolegium Szymona Wysockiego⁷⁰ (86, 138). Około 1634 r. zakład Gedeliusza objęli jezuici; po 1773 r. działał jako Drukarnia J. K. M. i Rzeczypospolitej (do 1781 r.), a następnie prymasowska⁷¹.

Znajdujące się w księgozbiorze benedyktynek nieliczne druki z Jarosławia i Jaworowa są związane z działalnością oficyny Jana Szeligi⁷². Typograf ten nawiązał ściśle kontakty z dominikaninem Gabrielem Zawieszko⁷³, za którym podążył ze Lwowa do Jaworowa, drukując tam w latach 1618–1619 m.in. *Oраторium płaczu duchownego* (140*) i *Przysmaki duchowne* (162*) jego autor-

⁶⁸ H. S z w e j k o w s k a: *Książka drukowana XV–XVIII...* [336], s. 187.

⁶⁹ P. G d u l a: *Drukarnie lubelskie...* [208]; I. D z i o k - S t r e l n i k: *Bibliografia starych druków...* [98], s. 3–40.

⁷⁰ *Drukarze dawnej Polski...* [97], T. 3, cz. 1, s. 64–74; K. B i e l s k a: *Bibliografia starych druków...* [93], s. 7–9.

⁷¹ Tamże, s. 135–137.

⁷² *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 6, s. 222–235.

⁷³ R. Ś w i ę t o c h o w s k i: *Szkolnictwo teologiczne dominikanów...* [338], s. 256–282. Biogramy i literaturę zob. też *Słownik polskich teologów...* [116], T. 1, s. 305–307; T. 3, s. 524; T. 4, s. 533–534.

stwa. Drugi wyjazd Szeligi ze stolicy ziem ruskich wiązał się z zarazą, którą przeczekał w słynnym z jarmarków „książkowych” Jarosławiu. W jego tamtejszym repertuarze wydawniczym przeważały dzieła religijne, m.in. hagiograficzne i nabożeństwa, i rozprawy teologiczno-filozoficzne. Do ważnych osiągnięć oficyny należały prace jezuita Jana Węgrzynkowica, dotyczące dziejów zakonu benedyktynów (317, 438), a także w jego tłumaczeniu dzieło Ludwika Pontana o tajemnicach wiary (30).

Na początek XVII w. przypada okres ożywionej działalności Drukarni Akademii Zamojskiej. Jej wydawnictwa – zgodnie z przywilejem erekcyjnym papieża Klemensa VIII – miały być zgodne z zasadami wiary katolickiej i uzyskać aprobatę władz kościelnych⁷⁴. Produkcja tłoczni obejmowała druki dla swej uczelni i zamówienia z zewnątrz, m.in. wydawnictwa prawnicze, filologiczne, a także panegiryczne i dewocyjne. Przykładowo za czasów Krzysztofa Wolbramczyka, kierownika technicznego oficyny, ukazał się tekst dla bractwa Aniołów Stróżów (338*). Do interesujących pozycji, opublikowanych za czasów kolejnego faktora Jana Jarmużewskiego, należała popularna książka teatyna Laurentego Scupoli *Wojna duchowna* (115*); wydał on także historię obrazu chełmskiego (320), którą dysponowały w swoich zbiorach lwowskie benedyktynki.

Pozostałe, pojedyncze siedemnastowieczne druki z księgozbioru lwowskich benedyktynek pochodzą przede wszystkim z oficyn zakonnych jezuitów, cystersów i paulinów (zob. tab. 8).

W osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej wydawnictwa krajowe rywalizowały z zagranicznymi, głównie francuskimi i niemieckimi⁷⁵. Z tego okresu *Katalog druków XVI–XVIII w.* zawiera 11 edycji.

Z terenu Francji, wówczas przodującej w zakresie kultury książki, pochodzą 2 tomy komentarza do Dekalogu (173*, 173 a*) oraz *Historia Starego i Nowego Testamentu* w tłumaczeniu Stanisława Leszczyńskiego (185). W Kolonii wydano 2 traktaty niemieckiego jezuita Johannesa Dirckincka⁷⁶, współoprawne z pracami teologicznymi wydanymi w Augsburgu i Bad Königshofen (184*). Z państw niemieckojęzycznych w Wiedniu – dominującym w drukarstwie austriackim tego okresu – opublikowano tłumaczenie rozważań z zakresu moralności autorstwa znanego francuskiego kaznodziei Félenona (183*). Ze śląskiego Brzegu zaś pochodzą *Podróże papieży* z 1788 r. (349). Antwerpia, ośrodek drukarski już od 1480 r., była sławna dzięki oficynie Krzysztofa Planina. Druki liturgiczne były jedną ze specjalności tego warsztatu, z którym kontakty wydawnicze polskiego odbiorcy datują się już od ok. 1603 r.⁷⁷

⁷⁴ Dzieje drukarni zob. *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 6, s. 17–57.

⁷⁵ Przykładowo ta rywalizacja wydawnictw polskich z zagranicznymi jest wyraźna w Krakowie, zob. J. Pachoniski: *Drukarze, księgarze i bibliofile...* [289], s. 11.

⁷⁶ C. Sommervogel: *Bibliothèque de la Compagnie...* [117], s. 92.

⁷⁷ T. Pietras: *Produkcja katolickiej książki...* [297], s. 199–200.

Z drukarni Jana Moretusa, następców zięcia Plantina (działających aż do 1871 r.), pochodziły przede wszystkim polskie i szwedzkie patronarze⁷⁸, ale także *Rituale Romanum* (423*) z 1713 r.

Z osiemnastowiecznych oficyn krajowych najwięcej tytułów w zbiorze benedyktynek wydrukowano we Lwowie (111 pozycji w katalogu starych druków i 6 w *Regestrze*), następnie w Krakowie (odpowiednio 39 i 4), Warszawie (32 i 2), Lublinie (23), Kaliszu (20), Poznaniu i Sandomierzu (po 19), Berdyczowie i Wilnie (po 13), a także Częstochowie (9 i 1), Przemyślu i Zamościu (po 7); pojedyncze tytuły pochodzą z oficyn w Poczajowie, Supraślu, Braniewie i Nieświeżu.

We Lwowie kontynuowała działalność oficyna jezuicka, której produkcja w zakresie utworów religijnych jest najliczniej reprezentowana w zbiorze benedyktynek (46 tytułów w katalogu i 4 w *Regestrze*). Potrzeby polskiego społeczeństwa zaspokajał również warsztat drukarski zorganizowany przez katolickie Bractwo Św. Trójcy (1713–1786), związany z potrzebami szkoły przy kościele archikatedralnym. W jego repertuarze wydawniczym znalazły się dysertacje, podręczniki, panegiryki, druki dewocyjne, ale także dzieła teologiczne, ascetyczne, konstytucje zakonów, rytuały, dekrety i listy pasterskie biskupów⁷⁹. Wśród zgromadzonych przez benedyktynki 34 tytułów z tej oficyny można wyróżnić teksty pasyjne, hagiograficzne, historie cudownych obrazów, nabożeństwa i rozmyślenia, w tym autorstwa Jana Crasseta, a dedykowane przez tłumacza księni Mariannie Alojzie Potockiej i zgromadzeniu lwowskich mniszek (232).

W 1736 r. powstała konkurencyjna – zwłaszcza wobec oficyny jezuitów – drukarnia Pawła Józefa Golczewskiego, który do 1751 r. wydał 51 tytułów, głównie kalendarzy oraz okolicznościowych druków panegirycznych i dewocyjnych⁸⁰, np. popularne rozmyślenia Stanisława Owaniszewskiego (192), rekolekcje Eliasza od św. Józefa (17), przedruk *Desiderosusa* (92) czy pracę J. Crasseta (231*). Drukarz przyjmował również zlecenia, np. reformaci kustodii ruskiej wydali u niego nabożeństwo do św. Piotra Regalata (366*), a księni lwowskich benedyktynek Magdalena Dorota Kuropatnicka zleciła druk rozmyślań o męce Pańskiej pisanych przez Józefa Porzeckiego (191).

W połowie XVIII stulecia działał we Lwowie znany rytownik Jan Filipowicz, którego oficyna była nastawiona przede wszystkim na wydawnictwa panegiryczne i dewocyjne, m.in. dla miejscowych franciszkanów opublikował nabożeństwo do bł. Józefa z Kopertynu (392*) oraz ss. Wilgeferty (149 a*I) i Michała Archaniola (149 a*III). Następnie właścicielami warsztatu zostali franciszkanie⁸¹. W tym czasie powstała również drukarnia Jana Szlichtyna,

⁷⁸ Do połowy XVII w. tych druków ukazało się 16. Zob. Tamże, s. 201; H. S z w e j k o w s k a: *Książka drukowana XV–XVIII...* [336], s. 93.

⁷⁹ H. S z w e j k o w s k a: *Książka drukowana XV–XVIII...* [336], s. 71–73.

⁸⁰ *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 6, s. 103–104.

⁸¹ Tamże, s. 102–103.

prowadzona do 1785 r. przez jego dziedziców: Kazimierza i Łukasza, tłocząca głównie utwory religijne: rozmyślania (234*), litanie (252), żywoty (21 c, 301), a także dyktoria i sporadycznie przedruki literatury pięknej⁸². W końcowym okresie działalności stara tłocznia Szlichtynów uległa konkurencji popieranej przez rząd austriacki i świetnie prosperującej drukarni Pillerów, rozbudowanej przez przyłączenie doń warsztatów pojezuickiego i prawdopodobnie franciszkanów oraz Bractwa św. Trójcy⁸³. Oficyna Pillerowska przede wszystkim wydawała druki urzędowe dla terenu Galicji oraz prace na potrzeby szkoły rządowej, jednak przyjmowała także zamówienia karmelitów i franciszkanów, m.in. na mszał wspólkapłański (226).

W Krakowie z dawnych oficyn działała jeszcze firma Franciszka Cezarego młodszego, utrzymująca tradycyjne związki z Akademią, które poświadcza adres wydawniczy m.in. *Pisma świętego* z 1714 r. (213 e) czy tekstów hagiograficznych (282, 307). W 1731 r. warsztat zakupił podkanclerzy Uniwersytetu Marcin Waleszyński, a następnie darował go Uczelni⁸⁴.

Do Drukarni Piotrkowczykowskiej, pozostającej pod zarządem Kolegium Większego, i Drukarni Akademickiej, zwanej Cezarowską, przyłączono Drukarnię Seminarium Biskupio-Akademickiego (której podstawę produkcji stanowiły druki religijne i urzędowo-kościelne, a także dysertacje naukowe⁸⁵), przekazaną Uniwersytetowi jako uposażenie Seminarium Biskupiego, w 1758 r. zapisanego Uczelni. W ten sposób doszło do ostatecznego ukształtowania się i zorganizowania Drukarni Szkoły Głównej Koronnej, zwanej później Drukarnią Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z usług oficyn akademickich korzystali pracownicy Uczelni, przedstawiciele zakonów, zlecali oficynom druk bibliopole. Ukazywały się tu książki o treści religijnej (często kazania, żywoty związane z procesami beatyfikacyjnymi i kanonizacyjnymi oraz medytacje, np. na okres rekolekcji), modlitewniki dostosowane do różnych okoliczności życia wiernych lub nabożeństw kościelnych, rozprawy teologiczne (zwłaszcza z zakresu teologii moralnej), filozoficzne, jurydyczne, podręczniki z zakresu medycyny, astronomii, matematyki, utwory panegiryczne, kalendarze, a także teksty literackie⁸⁶. Ciekawy typ wydawnictw stanowiły teksty łączące zagadnienia religijne z historycznymi lub przewodniki, m.in. *Klejnoty stołecznego miasta* P. J. Pruszcza (318) czy tegoż autora *Forteca Duchowna Królestwa Polskiego* (287*).

W 1712 r. drukarnię po Schedlach (z osiemnastowiecznych pozycji tej oficyny benedyktynki posiadały nabożeństwo do św. Paschalisa – 170* I) kupił Ignacy Antoni, przedstawiciel znanej rodziny drukarzy i księgarzy – Heba-

⁸² Tamże, s. 235–238.

⁸³ Tamże, s. 177–179.

⁸⁴ J. Dobrzyński: *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego...* [195], s. 47–82.

⁸⁵ Tamże, s. 83–116.

⁸⁶ Tamże, s. 149–169.

nowskich. Następnie przedsiębiorstwo to prowadził Jakub Matyaszkiewicz⁸⁷ (benedyktynki zgromadziły 4 publikacje pasyjne, hagiograficzne i ascetyczne spod jego pras), ale do rozkwitu doprowadził je dopiero typograf Jego Królewskiej Mości Fabian Sebastian, utrzymując drukarnię, intrologatornię i księgarnię z filiami w Warszawie i Lublinie (wydał m.in. *Rekollekcyjne duchowne* Jan Kostki Wujkowskiego – 22*)⁸⁸. Po jego śmierci firmę objął zięć Hebanowskiego, Kazimierz Jakowski⁸⁹, m.in. publikując *Theologię zakonną* Daniela Bryknera (43*), *Rozmowy duchowne* św. Franciszka Salezego (160), a także tłumaczenia francuskich książek ascetycznych (134), często w przekładzie wiztek (155, 156, 158).

Około 1740 r. powstała oficyna Michała Józefa Antoniego Dyaszewskiego⁹⁰, przez żonę spokrewnionego z rodziną Domańskich (z warsztatu Krzysztofa Jana benedyktynki posiadały 2 druki krakowskie, w tym żywot św. Kajetana (292), oraz 2 warszawskie). Ważną edycją Dyaszewskiego była 4 część *Ozdoby Karmelu* w tłumaczeniu karmelity Tomasza Ośmielskiego (262 b I). W 1758 r. drukarnię podnajęto Stanisławowi Stachowiczowi, który 4 lata wcześniej uzyskał przywilej na druk książek religijnych, m.in. wydając znaną pozycję Floriana Jaroszewicza *Matka świętych Polska* (265).

Osiemnastowieczna Warszawa skupiała życie polityczne, administracyjne, naukowe i literackie polskiego społeczeństwa, należąc również do najważniejszych ośrodków wydawniczych (zob. tab. 7). Z produkcji znaczniejszych oficyn tego okresu⁹¹ benedyktynki gromadziły wytwory głównie warsztatów zakonnych: pijarów i jezuitów, na co z pewnością wpływał ich profil edytorski.

Podobnie osiemnastowieczne druki z innych miast Rzeczypospolitej – poza Zamościem, gdzie przeżywająca okres upadku oficyna Akademii tłoczyła przeważnie utwory panegiryczne⁹², i *Rozmyślaniami codziennymi* św. Piotra z Alkantary (48) z bliżej nieznanego Drukarni B. Jana Kantego – pochodziły przede wszystkim z warsztatów zakonnych⁹³: jezuitów (208 tytułów), pijarów (29), karmelitów (13), paulinów (9), bazylianów (9), cystersów (5), franciszkanów (4) (zob. tab. 8).

Drukarnie te, oprócz zaangażowania w działalność kontrreformacyjną, pracowały na własne potrzeby zakonu, publikując dzieła teologiczne, filozoficzne, polemiczne, hagiograficzne, a także szkolne dla młodzieży świeckiej i za-

⁸⁷ H. S z w e j k o w s k a: *Książka drukowana XV–XVIII...* [336], s. 29–31.

⁸⁸ W. S z e l i ń s k a: *Drukarnie krakowskie...* [330], s. 46–47.

⁸⁹ Informacje na jego temat zob. J. P a c h o ń s k i: *Drukarze, księgarze i bibliofile...* [289], s. 37–38.

⁹⁰ Tamże, s. 70–73.

⁹¹ Zob. J. S z c z e p a n i e c: *Obowiązkowy egzemplarz biblioteczny...* [327]. Według obliczeń Autora w tym okresie w Warszawie było czynnych 8 znaczniejszych drukarni (s. 370).

⁹² *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 6, s. 254–255.

⁹³ J. S z c z e p a n i e c: *Rola drukarstwa w życiu...* [328], s. 49 i nast.

konnej oraz administracyjnej⁹⁴. Dużą grupę tekstów stanowiły druki ascetyczne i dewocyjne, a także panegiryki.

W okresie staropolskim najliczniejsze oficyny zakonne – w 11 miastach – posiadali jezuici. Miały one produkować głównie książki religijne (katechizmy, modlitewniki, rozmyślania) i podręczniki, ze sprzedaży pokrywając wszelkie koszty edycji⁹⁵. W księgozbiorze benedyktynek najwięcej tytułów pochodzi z drukarni lwowskiej, następnie z Poznania, Kalisza, Lublina, Wilna, Sandomierza, Warszawy, Przemyśla i Braniewa.

Pierwsze druki z firmą kolegium jezuickiego we Lwowie zaczęły się ukazywać w 1642 r., m.in. z tego okresu pochodzą ustawy dla bractwa św. Aniołów Stróżów przy kościele benedyktynek (381*), tłoczone pod przewodnictwem kierownika warsztatu Sebastiana Nowogórskiego, podobnie jak dwie prace w tłumaczeniu Jakuba Gawatha dedykowane ksieni M. D. Daniłowiczównie (100, 101)⁹⁶. Następny faktor, Szymon Prątkiewicz (lub Piątkiewicz), również tłoczył pracę jej przypisaną: *Drogę doskonałości chrześcijańskiej* Antoniego Kaspra Drużbickiego (96 c*), a także wydał *Jubileusz Powszechny* z 1667 r. (383*).

Kolegium poznańskie doczekało się własnego warsztatu typograficznego w 1677 r. Przede wszystkim ukazywały się tu dzieła współczesnych jezuitów i liczne przedruki prac autorów dawniejszych, jak Kaspra Drużbickiego czy Tomasza Młodzianowskiego, a także Jana Morawskiego i Wojciecha Tylkowskiego. Dużą część produkcji stanowiły kazania, m.in. znakomitego mówcy Jakuba Filipowicza i Tomasza Perkowicza. Wznawiano *Żywoty świętych* i druki liturgiczne⁹⁷.

Najwcześniejsze druki z drukarni kolegium kaliskiego pochodzą z 1636 r., jednak dopiero od 1665 r. wzrosła produkcja książek w języku łacińskim i polskim. Wśród piśmiennictwa religijnego dominowały kazania, druki urzędowe, hagiograficzne, polemiczne i dewocyjne; tłoczono również teksty prawnicze, medyczne, polityczne oraz podręczniki i kalendarze⁹⁸. Podstawowy krąg autorów tworzyli znani pisarze jezuicki, m.in. Kasper Drużbicki, Teofil Rutka, Jan Kwiatkiewicz, Grzegorz Knapski.

Od 1683 r. typografia jezuicka była jedyną stałą oficyną w Lublinie, a jej produkcja zaspokajała potrzeby kolegium; tłoczono również na użytek powszechny panegiryki, modlitewniki i teksty rozmyślań⁹⁹, m.in. 2 prace Marcina

⁹⁴ *Encyklopedia katolicka*... [99], T. 4, szp. 233.

⁹⁵ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*... [100], szp. 132–133.

⁹⁶ Adres wydawniczy na tych drukach pozwala przesunąć granicę pracy Sebastiana Nowogórskiego w typografii jezuickiej o rok, tzn. do 1648 r. Zob. Tamże, s. 112.

⁹⁷ *Drukarze dawnej Polski*... [97], T. 3, cz. 1, s. 105–134.

⁹⁸ Tamże, s. 98–104.

⁹⁹ I. D z i o k s t r e l n i k: *Bibliografia druków*... [98], s. 30; por. L. Z a l e w s k i: *Drukarnia jezuitów*... [359], s. 12 i nast.

Bogumiła Grymosza dedykowane lwowskim mniszkom. Podobny charakter miał najstarszy warsztat jezuicki: Drukarnia Akademii Wileńskiej.

Historia drukarstwa w Sandomierzu sięga 1716 r., kiedy to rozpoczęła działalność oficyna kolegium jezuitów, tłocząca prace z przeznaczeniem do liturgii i życia ascetycznego (modlitewniki, zbiory żywotów i rozmyślań, kazania, ćwiczenia rekolekcyjne) oraz panegiryki i kalendarze. Tłoczono rozprawy filozoficzne i teologiczne, teksty z zakresu fizyki, geografii i historii, przeznaczone głównie na potrzeby pracy szkolnej¹⁰⁰.

Ze względu na istniejącą przy kolegium szkołę, dzięki staraniom biskupa Wacława Sierakowskiego, w 1758 r. przemyscy jezuici otrzymali oficynę drukarską, ograniczając się jednak do tłoczenia nielicznych dysertacji, kazań i przedruków podręcznika prawa miejskiego w opracowaniu Bartłomieja Groickiego¹⁰¹.

W Warszawie z drukarnią jezuicką (1716–1773) konkurowała oficyna pijarów (powstała w 1683 r.), służąca wydawaniu tekstów do nauczania i podręczników (współpracowała z Komisją Edukacji Narodowej), a także dzieł teologicznych, filologicznych, historycznych, geograficznych, matematycznych i o charakterze dewocyjnym.

Ze wzrostem znaczenia Berdyczowa jako ośrodka religijnego i handlowego wiąże się powstanie w 1760 r. (przywilej z 1758 r.) drukarni „Fortecy Najświętszej Marii Panny” karmelitów bosych. Oficyna przede wszystkim zaopatrywała kresową ludność polską w podręczniki i książki religijne (w tym rubrycele), specjalizując się w najpopularniejszym typie wydawnictw¹⁰². Pierwszym drukiem była historia otaczanego największą czcią na Rusi cudownego obrazu, zwanego przez współczesnych kaznodziejów „obroną polskiej Korony od granic ukraińskich”, autorstwa prowincjała i przeora karmelitów Grzegorza Marii od Świętego Ducha Trześniewskiego¹⁰³. Na potrzeby pielgrzymów tłoczono wiele druków dewocyjnych, m.in. modlitewników, nabożeństw i pism o charakterze ascetyczno-praktycznym, np. Pawła Ruszla *Skarb nigdy nieprzebrany Kościoła świętego*. Sięgano również po książki z teologii życia wewnętrznego, w tym teksty św. Teresy Wielkiej, jezuitów Franciszka Dzielowskiego, Mateusza Bembusa; ważną pozycję z tego zakresu stanowił *Głos Pana kruszacego cedry libańskie* Marcina Rubczyńskiego. Ukazywały się książki z teologii moralnej, fundamentalnej, prawa kanonicznego, hagiografii i homiletyki¹⁰⁴.

Podobny charakter miała produkcja wydawnicza największego polskiego miejsca pielgrzymkowego – Jasnej Góry. W 1693 r. uruchomili tu drukarnię oo. paulini, specjalizując się zwłaszcza w publikowaniu prac o kulcie cudownego obrazu, np. Ambrożego Nieszporkowicza *Odrobiny stołu królewskiego*

¹⁰⁰ J. M a z u r- P i e t r z y k: *Druki sandomierskie...* [269].

¹⁰¹ *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 6, s. 114–116.

¹⁰² Tamże, s. 119–122.

¹⁰³ H. W i d a c k a: *Matka Boska Berdyczowska...* [347], s. 5 i nast.

¹⁰⁴ J. P i l s: *Drukarnia „Fortecy Najświętszej...”* [298].

(319*)¹⁰⁵, oraz na potrzeby pielgrzymów (modlitewniki, np. dobrze wydrukowana i niezwykle popularna *Heroina chrześcijańska* Rudolfa Pollacza – 419*, nabożeństwa, liczne kazania). Oficyna służyła również zakonnikom, zaopatrując ich w podręczniki teologiczne, zbiory prawa kanonicznego, książki ascetyczne, liturgiczne (także rubrycele i oficja brewiarzowe), komentarze do reguł¹⁰⁶.

Lwowscy franciszkanie odziedziczyli warsztat po znanym rytowniku Janie Filipowiczu, a przywilej królewski potwierdził dawne prawa i przywileje oficyny. Ogółem wydali 22 druki: dysertacje uczniów szkół i prace o tematyce religijnej, m.in. *Kazania na święta całego roku* Barnaby Kędzierskiego. Drugą placówkę typograficzną posiadali w Wilnie (1671–1781), służącą głównie potrzebom zakonu.

Drukarnia cystersów w Oliwie była jedyną katolicką drukarnią w protestanckich Prusach; specjalizowała się w edycjach dzieł teologicznych i polemicznych¹⁰⁷.

Typograficzna działalność bazylianów, służąca umacnianiu unii brzeskiej i polskości, trwała ponad 170 lat; choć wydawana przez nich literatura nie była zbyt różnorodna, przeważała wśród niej literatura wartościowa, głównie w języku polskim¹⁰⁸. Do najważniejszych ośrodków typograficznych zakonu należały: Wilno, Supraśl i Poczajów, gdzie na potrzeby Kościoła unickiego i prawosławnego, a także dla katolików tłoczono druki religijne: liturgiczne, polemiczne, teologiczne, katechizmy, kazania, prace hagiograficzne, m.in. dzieło eksgenerała zakonu Carlo Massiniego, w tłumaczeniu Porfirego Skarbka Ważyńskiego, *Zbiór Dwojaki Żywotów SS. Pańskich* (315*). Choć to piśmienictwo zdominowało drukarstwo bazyliańskie, to jednak tłoczono również literaturę świecką, naukową i popularnonaukową, jak podręczniki (także katechizmy), poradniki, kalendarze¹⁰⁹; w 1739 r. w Poczajowie wydano *Wojsko serdecznych ... affektów* (371*), zbiór wierszy religijnych i zarazem opisanie życia hetmana Serwacego Korybuta Wiśniowieckiego.

Liczba tytułów w księgozbiorze benedyktynek wydrukowanych w zakonnych oficynach potwierdza ich znaczący udział w ogólnej produkcji typograficznej Rzeczypospolitej, wskazując dominującą rolę jezuitów i pijarów w tym zakresie. Takie badania przeprowadzone w odniesieniu do ziem wschodnich wskazują na prymat jezuitów i bazylianów w wydawaniu książek¹¹⁰, a analiza księgozbioru mniszek pozwala na zwrócenie uwagi na wzrastającą rolę ośrodka karmelitańskiego w Berdyczowie.

¹⁰⁵ A. J. Zakrzewski: *Częstochowa w kulturze...* [357], s. 91; A. Witkowska: *Książka dewocyjna...* [352].

¹⁰⁶ H. Czerwieñ: *Drukarnia paulinów...* [185], s. 75–96.

¹⁰⁷ *Drukarze dawnej Polski...* [97], z. 3.

¹⁰⁸ M. Piótypczak-Majerowicz: *Bazylianie w Koronie...* [295], s. 56; M. Cubrzyńska-Leonarczyk: *Oficyna suprańska 1695–1803...* [182]; Tejż: *Katalog druków suprańskich...* [181].

¹⁰⁹ M. Cubrzyńska-Leonarczyk: *Katalog druków suprańskich...* [181], s. 56–65, 72–119.

¹¹⁰ M. Piótypczak-Majerowicz: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 86.

Język zbiorów

Wiele mówiące o języku gromadzonych zbiorów polecenie podała Magdalena Mortęska, nakazując ksieniom innych konwentów nabywanie do biblioteki książ pisanych „przez ludzie duchowne polskim językiem do czytania”¹¹¹ (a więc nie dotyczy to książ liturgicznych). Sama zlecała spowiednikowi księdzu Wojciechowi Półgęskowiczowi tłumaczenie na potrzeby zakonnic książek duchowych, by już nie zostawały ukryte „pod korcem łacińskiej mowy, którego prosta i pokorna płeć panieńska i kondicia białogłowska przez się odłożyć nie mogła”¹¹². Ta praktyka zresztą jest widoczna i później, skoro jeszcze w 1745 r. wizytator klasztoru słonimskiego nakazywał mniszkom lekturę „rozdziału św. Jakuba [...], który z biblioteki spowiednik na polski język przetłumaczyć może”¹¹³. Twierdzenie, że zbiory klasztorne „odznaczały się wyraźną przewagą dzieł łacińskich i innych obcojęzycznych”, a „książki w języku polskim w zbiorach tych należały do rzadkości”¹¹⁴, w pewnej mierze można zatem odnieść do bibliotek zakonów męskich¹¹⁵; w przypadku księgozbiorów przeznaczonych do użytku zakonnic (za wyjątkiem przybyłych z Francji sakramentek i wizytek) było wręcz odwrotnie.

Zachowane inwentarze potwierdzają przewagę piśmiennictwa w języku polskim (w tym wielu przekładów), co w oczywisty sposób wiązało się z małą znajomością przez zakonnice innych języków narodowych. Oczywiście, cała liturgia była odprawiana (i zapisywana) we wspólnym języku Kościoła – łacinie, tak też była tworzona większość książ teologicznych dla duchowieństwa¹¹⁶ (już warunkiem przyjęcia do zakonu reformowanych benedyktynek było, by kandydatki umiały „czytać dobrze po polsku i po łacinie, pisać, śpiewać”¹¹⁷). Zachowały się także ślady wpływu kultury francuskiej, m.in. poznańskie benedyktynki w czasie wizyty w swoim klasztorze królowej Marii Ludwiki Gonzagi (w 1657 r.) czytały po francusku *Kollacye Ojców św.*¹¹⁸, a za czasów ksieni

¹¹¹ Zob. deklaracja 38 do tekstu *Reguły świętego Benedicta...* [81].

¹¹² J. K a s j a n: *O żywocie y ćwiczeniach...* [67], skł. A (przedmowa Wojciecha P ó ł g ę s k o w i c z a).

¹¹³ Warto zwrócić uwagę na tytuł psalterza w tłumaczeniu Jakuba Wujka, edycję z 1626 r., w którym wyraźnie zaznaczono, że „z Łacińskiego, z Greckiego, y z Żydowskiego na Polski ięzyk ... przełożony [...], na żądanie wielu Panien zakonnych Łacińskiego ięzyka nieumiejących” (213 b).

¹¹⁴ I. T u r o w s k a-B a r: *Biblioteczne i czytelnice wskazówki...* [343], s. 151–152.

¹¹⁵ Zob. M. P i d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 100; por. też H. W y c z a w s k i: *Kościelne zbiory biblioteczne...* [355], s. 539.

¹¹⁶ Jednak i w tym zakresie wykorzystywano język narodowy, np. ksieni Kazanowska wprowadziła godzinki o Niepokalanym Poczęciu po polsku, a i sama korzystała z polskiego przekładu brewiarza – *Pamiętka 300-letniej...* [9], z. 4, s. 240.

¹¹⁷ *Reguła Ojca świętego Benedykta...* [80], s. 169. Benedyktynki korzystały również ze słownika Knapskiego.

¹¹⁸ *Kroniki benedyktynek poznańskich...* [71].

Kossakowskiej (przed 1758 r.) siostry lwowskie „język francuski posiadające” omawiały *Znak przeznaczenia do nieba* (259*), książkę wydaną w Paryżu w 1620 r. i dopiero tłumaczoną przez „jednego z ojców jezuitów”¹¹⁹. Na znajomość mowy niemieckiej (od 1785 r. uznanej za urzędową) w istotny sposób wpłynął dekret rządu krajowego, zakazujący przyjmowania do klasztoru kandydatek (utożsamianych z nauczycielkami) nie mówiących w tym języku, czego dość rygorystycznie przestrzegano¹²⁰. Ksieni Alojza Marianna Potocka zatem zatrudniła w szkole Niemkę, a sama zleciła, by „młode zakonnice języka niemieckiego uczyły się [...], a tak z czasem aby miał klasztor swoje Niemki nie bez szukania rodowitych Niemek”¹²¹. W 1784 r. była również gospodynią zjazdu benedyktynek z Przemyśla i Staniątek, zebranych w tym właśnie celu.

Te prawidłowości potwierdza księgozbiór lwowskiego konwentu. W *Regestrze ksiąg* z 1733 r. odnotowano 8 tytułów wydanych po łacinie: *Biblię* (1), 3 woluminy brewiarza „rzymskiego” (rej. 61–63), psalterz „łaciński” (rej. 287), a także „Examen Episcoporum” (rej. 65), „Monomachia pro defensione fidei” (rej. 68), „Summe Moralis theologia” (69), „Vite Archiepiscoporum” (223), „Conciones” Ludwika z Granady (rej. 555); pozostałe książki były w języku polskim. Wśród zidentyfikowanych egzemplarzy do części pisanej po łacinie można zaliczyć 26 tytułów (w tym 15 rękopisów): *Biblię* (340*), książki służące odprawianiu liturgii – rzymski brewiarz (361*), *Rituale Romanum* (424*), graduał i antyfonarze (62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 113), oficja (410*, 411*, 412*, 413*, 415*), a także śpiewnik (112), rozmyślania *Lilia między cierniem* [...] *Niepokalanie Poczęta Marya* (98), opis sposobu przeprowadzania wizytacji kanonicznych (372*) i zbiory hagiograficzne – *Homiliae de Sanctis* (378*) oraz 51 tablic *Speculum et exemplar* (169). Podobny emblematyczny zbiór polsko-łaciński *Krzywda po wzgardzonym dla Boga świecie* (348) poświęcono ksieni Ludwice Rzewuskiej. W XVIII w. z zakresu teologii moralnej zgromadzono 5 niemieckojęzycznych traktatów (183*, 184* I–III) oraz dwutomowe francuskie wydanie *Instructions Theologiques* (173*).

Dedykacje

Staropolskie przypisania – jako teksty powszechnie występujące wśród elementów wprowadzających do dzieła – można traktować jako materiał służący do odtworzenia zwyczajów literackich, kulturalnych, edytorskich, poznania

¹¹⁹ Pracę tę przetłumaczył Jerzy Dewin, a wydali ją jezuita w Kaliszu w 1773 r. Zob. *Pamiętka 300-letniej*... [9], s. 557. Warto dodać, że właśnie jednym z wyznaczników czasów oświeceniowych było zainteresowanie literaturą francuską, a bieżący kontakt z nią zależał od znajomości tego języka.

¹²⁰ Zob. W. Ch o t k o w s k i: *Historia polityczna dawnych*... [176]. Zob. także *Listy X. Mazurkiewiczza*... [31], list z 28 sierpnia 1782 r.

¹²¹ W. Ch o t k o w s k i: *Historia polityczna dawnych*... [176], wigilia św. Borgiasza 1782 r.

zagadnień biograficznych, mecenatu, kultury czytelniczej oraz obyczajowości danej epoki. Kształt literacki listu dedykacyjnego określała konwencja, ukształtowana pod wpływem sztuki epistolograficznej i oratorskiej, a utrwalona w tradycji literackiej i wydawniczej¹²². Sposób realizacji tej konwencji, wybór poszczególnych elementów kompozycyjnych zależał nie tylko od treści książki i typu dedykacji, ale także w pewnej mierze charakteryzował jej autora i adresata, określał ich wzajemne relacje. Te prawidłowości wyraźnie są widoczne w książkach przypisanych lwowskim benedyktynom.

Rękopiśmienny tekst *Reguły św. Benedykta*, wykładu Turrecrematy i *Prawidła doskonałości* z 1607 r. (114) tłumacz ksiądz Jan S. dedykował „Wielebnym, Panu Bogu oddanym, Zakonnym Pannom Zakonu Benedicta S. Klasztoru Lwowskiego”. W tym czasie ksienią, a zarazem fundatorką konwentu była Katarzyna Saporowska, która choć interesowała się doświadczeniami chełmińskimi, nie przyjęła ani rękopiśmiennej kopii, ani druku wydanej w 1606 r. reguły reformowanej¹²³, zlecając własne opracowanie tekstu św. Benedykta wraz z komentarzami. Tłumacz cel swojej pracy widział w pożytku i dobru adresatek, co pozwoliło mu nie oglądać się na własną „nieumiejętność” i „innych przyganę, ktoraby mię stąd [z tego powodu – J. G.] spotkać mogła”¹²⁴. Druga ksieni lwowska Anna Saporowska przyjęła jednak regułę chełmińską, a dzieło księdza Jana stało się mniej potrzebne.

Śladem związków między ksienią Anną a bliżej nieznanym drukarzem Piotrem Jaworskim jest wznowienie pracy Stanisława z Radymna *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego* (172*), „w którym się dusze nabożne, gorejące miłością Oblubieńca Niebieskiego przeglądać mają”¹²⁵. Traktat, omawiający sposoby osiągnięcia doskonałości przez korzystanie z sakramentów i nabywanie cnót, lubliński typograf dedykował „ksieni klasztoru lwowskiego u wszystkich świętych”, porównywanej – w nawiązaniu do tytułu pracy – do „nadobnego i prawego zwierciadła doskonałości zakonnej i cnót wysokich”. Stanowiła ona zatem wzór dla mniszek, za jej przykładem już na ziemi wstępujących w szeregi biblijnych panien roztropnych. Rzeczywiście, zachowane źródła podają, że ksieni Anna odznaczała się łagodnością, rządząc głównie własnym dobrym przy-

¹²² Zob. K. M r o c z e k: *Titulatura w korespondencji...* [277]; R. O c i e c z e k: *O listach dedykacyjnych...* [284], s. 447–459.

¹²³ Omówienie tej sytuacji zob. w tekście J. G w i o d z i k: *Staropolskie książki...* [228], s. 54–55. Ksieni Saporowska zmarła w 1608 r., polecając siostronom nawiązanie kontaktu z Chełmem, skąd przesłano wydany rok wcześniej tekst wykładu na regułę Jana z Turrecrematu, a zapewne także sam tekst zreformowanej reguły. Od maja 1609 r. lwowskie benedyktynki korzystały już z reguły reformowanej. Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68], s. 54.

¹²⁴ O tym, że nie były to czcze obawy, świadczą kłopoty związane z tłumaczeniem, aprobowaniem i przyjęciem reguły reformowanej. Zob. *Sprawa o reformacji klasztoru chełmińskiego...* [5]; *Kronika benedyktynek chełmińskich...* [68].

¹²⁵ *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego...* [90], przedmowa Piotra J a w o r s k i e g o.

kładem¹²⁶. List dedykacyjny – datowany w Lublinie 20 stycznia 1638 r. – kończą życzenia Bożego błogosławieństwa i pożądanego zdrowia, co jest wyraźnym odniesieniem do wieloletniej choroby na gruźlicę już wówczas wiekowej (liczącej ok. 83 lata) adresatki, zresztą zmarłej parę miesięcy później.

W 1641 r. utalentowanej i wpływowej czwartej ksieni benedyktynek Dorocie Magdalenie Daniłowiczównie tłumacz ks. M. H. C. K. ofiarował swój przekład medytacji pasyjnych, wyrażając przekonanie o duchowych pożytkach tej lektury. Inny duchowny, ks. Jan Iwański, szczególnie podkreślał zasługi tej przełożonej w dziele założenia przy klasztorze Bractwa Aniołów Stróżów, co stanowiło przykład nabożeństwa, i to przykład skuteczny, sądząc po popularności konfraterni nie tylko we Lwowie, ale i wśród ruskiej szlachty, a nawet magnaterii¹²⁷. Jej zatem dedykował 27 maja 1642 r. *Ustaw, powinności i odpustów Bractwa s. Anioła Stróża od Ojca S. Urbana VIII postanowionego. Za prośbą świętej pamięci Zygmunta III króla polskiego krótkie zebranie* (381*).

Podobny wzór świątobliwego postępowania widział w ksieni Daniłowiczównie Jakub Gawath¹²⁸. W 1645 r. przypisał jej przekład popularnych rozmyślań św. Mechtyldy *Zwierciadło duchowej łaski* (101), uzasadniając ten wybór przez porównanie biografii ksieni i zasług jej rodu (wyróżnionych w wierszu na herb) z życiorysem świętej. Ze względu na swą dużą wartość religijną praca miała służyć „zbudowaniu duchownemu” przez „uznanie i zniesienie niedoskonałości chrześcijańskich” tak u zakonnych, jak i świeckich czytelników. Tłumacz, zachęcony „wdzięcznym” przyjęciem publikacji, w 1648 r. zdecydował się na przekład *Posła Boskiej łaskowości* (100), autorstwa benedyktyńskiej mistyczki św. Gertrudy¹²⁹. Tom ten również dedykował ksieni Daniłowiczównie, wraz z całym lwowskim zgromadzeniem, podkreślając „duchowe” pożytki lektury, zwłaszcza w obecnej sytuacji religijnej w kraju.

Droga doskonałości chrześcijańskiej (96) autorstwa znanego pisarza ascetyczno-mistycznego Kaspra Drużbickiego zawiera „ćwiczenia i zabawy wewnętrzne i duszne, aby człowiek Bogu służyć chcący [...], miał drogę całą doskonałości utartą i ćwiczeniem wszystkim sobie własnym opatrzoną”¹³⁰. W 1667 r. ten tekst przypisano ksieni Daniłowiczównie, ukazując ją przede wszystkim jako „czujną” kierowniczkę i duchową nauczycielkę mniszek, dla których obrany sposób życia staje się „powabniejszy” dzięki przykładowi przełożonej. Wywarł on jeszcze inny

¹²⁶ Zob. *Kronika benedyktynek chełmińskich*... [68]; K. G ó r s k i, A. M. B o r k o w s k a: *Historiografia zakonna*... [60]; *Siostry zakonne w Polsce*... [114], s. 141–142.

¹²⁷ *Catalogus confratrum*... [20]; *Album confraternitatis*... [21].

¹²⁸ Biogram zob. *Polski słownik biograficzny*... [113], T. 7, s. 313–314; *Słownik polskich teologów*... [116], T. 3, s. 515–516; *Bibliografia literatury polskiej*... [91], T. 2, s. 183–184.

¹²⁹ św. G e r t r u d a: *Posel Boskiej łaskowości*... [59].

¹³⁰ A. K. D r u ż b i c k i: *Droga doskonałości chrześcijańskiej*... [54]. Warto dodać, że edycję z 1665 r. kolegium kaliskie Societatis Jesu dedykowało Dorocie Olszewskiej, ksieni chełmińskiej benedyktynek.

wpływ: wileńska ksieni Marcybella Joanna Gruzewska, która czas wojny szwedzkiej spędziła w lwowskim klasztorze, naśladowała następnie ksienię Daniłowiczównę w działalności edytorskiej. W 1681 r. zleciła spowiednikowi swojego klasztoru dostosowanie do rzymskiego brewiarza tekstów własnych zakonu: żywotów „domowych” świętych oraz ceremonii obłóczyn i profesji. Właśnie ci święci patronowie mają wspomóc, a nawet zastąpić ksienię w wyrażeniu wdzięczności dla Daniłowiczówny i jej krewnych za wszelkie „pamiętne dobrodziejstwa”. Przypisane jej *Officia Propria SS. Patronorum sacri Ordinis Divi Benedicti* (412*) kończy zapewnienie o modlitwie za adresatkę dedykacji, ale także w intencji Monarchy i o „prędkie a stateczne Ojczyzny uspokojenie”.

Na trudną sytuację Kościoła i Ojczyzny wskazuje też w liście dedykacyjnym dla M. D. Daniłowiczówny jezuita Maciej Ignacy Tłuczyński¹³¹, autor wydanego w 1682 r. *Raju Panińskiego*¹³² (141). W superlatywach wyraża i próbuje zilustrować godne naśladowania zalety charakteru lwowskiej ksieni: mądrość, cierpliwość, godność i dostojność, prawdziwą świątobliwość i męstwo. Autor, kreśląc wyidealizowany wizerunek ksieni, akcentuje zarazem preferowane i ogólnie aprobowane w środowisku i społeczeństwie cechy.

Nawiązuje do nich także wieloletni spowiednik lwowskich benedyktynek, jezuita Marcin Bogumił Grymosz¹³³, który w dedykacji do *Modlitwy Pańskiej*¹³⁴ (132) z 1686 r. wyraża przekonanie, że adresatka przypisania jest równie znana, jak jej krewny król Jan III. Autor w różny sposób stara się zilustrować religijność ksieni, sławiąc jej pokorę, wyrzeczenie się siebie i wytrwałość w modlitwie. W ćwiczeniu tej właśnie cnoty ma pomagać ksieni ofiarowana książka – wykład pacierza werset po wersecie.

Szczególnie ciekawe wydają się zawarte w liście dedykacyjnym bezpośrednie wzmianki o relacji autora i adresatki tekstu: wynika z nich, że Grymosz na polecenie ksieni zrezygnował z konwencjonalnego sławienia rodu, choć ciążył na nim obowiązek odpowiedniej pochwały mecenasa. Kolejną swoją pracę – *Wesołe dobrej śmierci czekanie*¹³⁵ (65) – M. B. Grymosz wydał w 1687 r., a więc roku śmierci M. D. Daniłowiczówny. Książkę ofiarował już zatem „zakonnemu reguły św. Benedykta zgromadzeniu w konwencie lwowskim Wszystkich Świętych żyjącemu”. Wyraża w niej przekonanie, że wzorem św. Benedykta i za przyczyną tego patriarchy mniszki czeka „wesole, bo nie innej, jeno dobrej wieczności” oczekiwanie.

Benedyktynki kongregacji chełmińskiej zachowały obrzęd konsekracji dziewic, czyli ich uroczystego poświęcenia na wyłączną służbę Bogu. *Święta przez*

¹³¹ Biogram zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 4, s. 329; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 694.

¹³² M. I. T ł u c z y ń s k i: *Ray Paniński...* [87].

¹³³ Biogram zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 201.

¹³⁴ M. B. G r y m o s z: *Modlitwa Pańska...* [62].

¹³⁵ M. B. G r y m o s z: *Wesołe dobrej śmierci...* [65].

*pustynię zakonną drogą*¹³⁶ (15) z 1690 r. to cykl rozmyślań opartych na kolejnych antyfonach i wersetach ceremoniału (na tyle popularny i „pożyteczny”, że powtórnie wydano go w 1756 r. kosztem klasztoru wileńskiego). Prawdopodobnie adresatka dedykacji Salomea Teresa Wiśniowiecka, zakonnica konwentu lwowskiego, prosiła Grymosza – jako spowiednika i rekolekcjonistę – o wyjaśnienie pewnych kwestii, związanych z ceremoniałem konsekracji, gdyż jezuita już na wstępie pisanej w stylu epistolarnym, osobistym dedykacji nawiązuje do tej sytuacji. Panegiryzm tej części tekstu polega nie tyle na samych pochwałach, ile na przekonaniu, że adresatka jest godna wielkich słów i samego ofiarowania jej tekstu: przecież na inne listy Grymosz też mógł nie odpowiadać, nie rekompensując tego całą książką.

Popularny traktat włoskiego jezuitę Jana Baptysty Manni *Koło wieczności albo czworaka prawda najwyższej chrześcijańskiej filozofii*¹³⁷ (402*), wydany w polskim tłumaczeniu w 1702 r., lubelskie kolegium Societatis Jesu (co jest rzadziej spotykaną formą autorstwa zbiorowego dedykacji¹³⁸) przypisało następczyni M. D. Daniłowiczówny – ksieni Helenie Eleonorze Kazanowskiej. Wybór adresatki uzasadniono chęcią podania czytelnikom wzoru postępowania: „znikomych świata pozorów pogardy”, a wyboru wartości nieprzemijających. Podkreślenie właśnie tych cech korespondowało z treścią książki, poruszającej zagadnienia życia chrześcijańskiego z perspektywy wieczności, a jednocześnie stanowiło pretekst do opisu pozostawionej „w świecie” rodziny ksieni. Wielokrotnie określana jako dobrodziejka lubelskiego kolegium, H. E. Kazanowska przede wszystkim jest widziana jako osoba już realizująca wskazania zawarte w traktacie, co ma stanowić wystarczającą zachętę i „perswazję” do jego lektury. Dedykacje kończą – powtórzone za wierszem na herb – modlitewne życzenia duchowego dobra.

Wyraźnie panegiryczny charakter listu gratulacyjnego ma następna dedykacja w *Krzywdzie po wzgardzonym dla Boga świecie*¹³⁹ (348), przypisana w 1730 r. ksieni Ludwice Rzewuskiej przez Karola Piotra Sawickiego. Szczególnie interesująca jest jej szata graficzna.

Przełom XVII i XVIII w. w Polsce był okresem dynamicznego rozwoju emblematów w książkach, literaturze, teatrze czy też architekturze okazjonalnej; zwłaszcza zaznaczył się wpływ na ten gatunek heraldyki, co wyrażało się w licznych panegirykach zawierających stemmata, wzbogacone symboliką emblematyczną. Dla schyłku baroku jest charakterystyczne tworzenie cykli emblematyczno-heraldycznych, będących zbiorami poetyckich wariacji na temat jednego herbu¹⁴⁰. Wśród tego typu panegiryków, o dość skonwencjonalizowa-

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ G. B. M a n n i: *Koło Wieczności*... [73].

¹³⁸ A. C z e k a j e w s k a: *O listach dedykacyjnych*... [183], s. 30.

¹³⁹ K. P. S a w i c k i: *Krzywdza po wzgardzonym*... [84].

¹⁴⁰ J. P e l c: *Obraz – słowo – znak*... [293], s. 207, 237.

nej budowie, wyjątkowe miejsce zajmuje dzieło jezuitę Karola Piotra Sawickiego *Krzywda bez szkody, to jest [...] herbowna Podkowa przy imieninach Patrona Świętego, napisane w 1721, a dedykowane w 1726 r. Mateuszowi Stanisławowi Rzewuskiemu*. Praca ta „zamyka jakby proces łączenia elementów emblematycznych i heraldycznych, zespalania ich w jedną całość, przy czym herb był wartością stałą, zmieniały się zaś inne rekwizyty – w ten sposób emblematyka podporządkowana była heraldyce”¹⁴¹. Całość dzieła zawiera 51 odbitych na osobnych kartach miedziorytów, tworzących jeden ciąg tematyczny dzięki powtarzającym się różnym refleksjom na temat podkowy z herbu Krzywda oraz odpowiadającym im lemmom i subskrypcjom, pisanych w formie sześciowerszy po łacinie i po polsku, umieszczonym nad i pod ryciną.

Wielki hetman koronny Mateusz Rzewuski pozostał w pamięci benedyktynów lwowskich jako ich dobroczyńca (m.in. zapisał im w testamencie legat) oraz ojciec ksieni Ludwiki, konfirmowanej na ten urząd 5 maja 1730 r. Z tej okazji 23 lipca Karol Piotr Sawicki ofiarował jej swoją pracę, zmieniając tytuł, niektóre ryciny, wiersze i dodając list dedykacyjny.

Elementy przypisania dzieła zawiera już tytuł: *Krzywda po wzgardzonym dla Boga świecie [...] i zdeptanej herbownej Podkowie [...] Jejmości Pannie Annie Ludowice Rzewuski Ksieni Konwentu Lwowskiego [...] przy solennej na tenże Urząd Konsekracji na zaszczyt Wielkiej Imienia Wzgardzicielki świata [...] z powinnym honorem wet za wet oddana*, harmonijnie łączący się z treścią dedykacji i cyklem emblematów. Treść przypisania podkreśla jego okazjonalny charakter: już w inskrypcji adresatka jest przywołana właśnie jako ksieni konwentu lwowskiego, z pominięciem innych przysługujących jej tytułów.

Następnie w podniosłym, pełnym metafor i alegorii stylu K. P. Sawicki zwraca się bezpośrednio do nowo obranej ksieni i nawiązując do konceptu wyrażonego w tytule – wzgardzonych honorów („cieni cnót”) wet za wet oddanych – wymienia jej zalety, widoczne „dla świata” i właśnie „uhonorowane” przez wybór na to stanowisko: wyrzeczenie się siebie, ubóstwo, pokorę, skromność. To także okazja, by podkreślić cechy rodu: odwagę, męstwo, dbałość o wspólne dobro, dążenie do sławy.

W dobie staropolskiej piśmiennictwo panegiryczne „mieściło się nie tylko w kategoriach układów społecznych, ale i w poglądach artystycznych tamtej epoki. Chwalenie kogoś czy czegoś uchodziło za obowiązek pisarza, za powinność.”¹⁴² W ten sposób względy możliwych (wystarczyło, że byli potencjalnymi mecenasami) dla swojego zgromadzenia starali się zdobyć zakonnicy, ofiarowując książki jako dar dziękczynny za doznane dobrodziejstwa i łaski, z apelem o dalsze świadczenia.

¹⁴¹ P. Buchwald-Pelcowa: *Emblematy w drukach...* [95], s. 50–51.

¹⁴² J. W. Zawisza: *O społecznej funkcji...* [362], s. 885–890; Tęczyński: *Panegiryczny druk...* [363].

Lwowskie Kolegium Societatis Jesu w 1742 r. przypisało ksieni Magdalenie Kuropatnickiej *Naukę życia dla nabycia duchownej umiejętności* – medytacje i rozważania na ośmiodniowe rekolekcje autorstwa jezuitę Marcina Ługowskiego. W dedykacji zarysowano jej doskonały wizerunek jako osoby „bogomyślnej” i pełnej „modestii”. Zdaniem autorów przypisania w tym przypadku to nie utwór ma wyróżnić i „unieśmiertelnić” adresatkę, lecz wręcz odwrotnie, to ona ma przydać mu „godności”; ukazana dysproporcja między wartością książki a „cnotami” adresatki jest więc zamierzona. Tekst dedykacji to zatem świadomie stworzony panegiryk, który tak właśnie należało odczytać. Jego wymowę wzmacnia emocjonalny styl wypowiedzi, pełny zdań retorycznych, wykrzykników. Przesada laudacji wynika z samej dwuznacznej sytuacji panegirystów, która z kolei jest efektem dwuznaczności tkwiącej w samej przesadzie chwalenia. Autorzy przypisania wyraźnie wskazują na swoje kontakty z lwowską ksienią, określając ją jako łaskawą zakonowi dobrodziejkę, który to związek mają nadzieję utrzymać¹⁴³.

Tłumacz książki francuskiego jezuitę Jana Crasseta *Rozmowy o najświętszym Sakramencie*¹⁴⁴ (232) Franciszek Leśniewski¹⁴⁵ skierował dedykację „do prześwieconego zgromadzenia”, pozostającego pod zarządem ksieni Marianny Alojzy Potockiej. Poprzedza ją położony na osobnej karcie spis [...] *Przewielebnych Panien Zakonnych Reguły Świętego Ojca Benedykta przy kościele lwowskim Wszystkich Świętych*, autorstwa spowiednika benedyktynek Kazimierza Mazurkiewicza¹⁴⁶, stanowiący tu swoisty, szczegółowo określający adresatki nagłówek listu dedykacyjnego. Tłumacz, wyjaśniając motywy przypisania dzieła, nawiązuje do wprowadzonego w 1749 r. przez ksienię A. E. Kosakowską zwyczaju czterdziestogodzinnego nabożeństwa eucharystycznego. Wyraża przekonanie o przychylnym przyjęciu pracy, ofiarowanej siostrzom z życzliwości i „na znak mojego wysokiego cnoty waszej poważania”.

Najczęściej duchowieństwo było odbiorcą dzieł najbardziej jednolitych pod względem treści, dedykowanych im przez określoną grupę autorów. Ta prawidłowość jest widoczna w analizowanych tekstach przypisanych lwowskim benedyktynkom. Często dedykowano im książki pisane, tłumaczone i wydawane z ich inicjatywy, na wyraźne zapotrzebowanie – wtedy były to przede wszystkim dzieła ascetyczno-mistyczne i liturgiczne: reguła, wykład na regułę, rekolekcje, opis ceremoniału. Ofiarowywano im także teksty okazjonalne, powstałe np. z powodu objęcia ważnego urzędu w zgromadzeniu. Na adresatki wybierano przede wszystkim samą ksienię, inne ważne osoby w zakonnej hierarchii lub całe zgromadzenie. Wyraźnie zaznacza się rola i wpływ środowiska jezu-

¹⁴³ O sytuacji lwowskiego kolegium zob. S. B e d n a r s k i: *Dzieje kulturalne jezuickiego...* [132].

¹⁴⁴ J. C r a s s e t: *Rozmowy o Najświętszym...* [53].

¹⁴⁵ Biogram zob. *Bibliografia literatury polskiej...* [91], s. 253; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach...* [100], szp. 361; *Słownik polskich teologów...* [116], s. 517–518.

¹⁴⁶ *Listy X. Mazurkiewicza...* [31], list z 31 maja 1780 r.

ickiego na kształtowanie się życia wewnętrznego benedyktynek łacińskich. Autorami dedykacji w im przypisanych tekstach były osoby duchowne, spowiednicy, a przede wszystkim właśnie jezuici związani z lwowskim konwentem „posługą” lub względami wdzięczności. Od nich zależał sposób realizacji konwencji tworzenia przypisań, wybór ich poszczególnych elementów. List dedykacyjny rozpoczynano od graficznie wyróżnionych formuł nagłówkowych, gdzie podawano informacje niezbędne do identyfikacji adresatki, z podkreśleniem godności zakonnych. Wzbogacano je życzeniami lub dopowiedzeniami, określającymi lub postulującymi stosunek autora do odbiorcy. Zasadnicza część listu najczęściej przybierała kształt przedmowy lub kazania, w których autor – zwykle z udaną skromnością – informował o genezie dzieła i jego wartości oraz uzasadniał w mniej lub bardziej panegiryczny sposób wybór adresatki lub adresatek tekstu, akcentując ich koligacje rodowe i zalety oraz przymioty umysłu i charakteru, zwłaszcza w sferze religijnej (zdarzało się, że te elementy były kształtowane lub pomijane zgodnie z życzeniem adresatki). Dedykacje kompozycyjnie i treściowo zamykały formuły subskrypcyjne, w których – oprócz podpisu autora i datacji – mogły się pojawić życzenia, prośby o modlitwę i formuły określające stosunek autora do adresatki tekstu. Zachowane przypisania przede wszystkim ukazują związki między typem adresatek a dedykowanymi im książkami, treścią i kompozycją samego listu oraz osobą autora i tłumacza.

Rozdział V

Kultura odbioru

Zawartość treściowa

Na księgozbiór lwowskich benedyktynek składała się przede wszystkim literatura religijna, obejmująca zwłaszcza teksty liturgiczne, paraliturgiczne, patrystyczne, reguły, pisma teologiczne i kościelną historiografię, oraz literatura świecka, z utworami historycznymi, medycznymi, prawniczymi, a także geograficznymi i literaturą. Ujednolicone po Soborze Trydenckim książki liturgiczne to wydawnictwa tekstowe oraz objaśniające, jak należy spełniać określone czynności w kulcie. Do pierwszej grupy należą: brewiarz (133 I*, 215, 356*, 361*) wraz z księgami pomocniczymi: psalterzem (rej. 286, 213^{BO} a–h), diurnałem, martyrologium (169) i patronałem (411*, 412*, 413*, rej. 627), a także antyfonarzem, księgą muzyczną oraz mszał (z dodatkami: lekcjonarzem i ewangeliarzem oraz graduałem, zbiorem tekstów mszalnych przeznaczonych do śpiewania). „Rejestr ksiąg chórowych” oraz spis „Księgi kościelne”¹ wymieniają przede wszystkim teksty ściśle liturgiczne. Do drugiej grupy należy zaliczyć ceremoniarze, rubrycele, rytuały i procesjonały, np. *Sposób albo nauka odprawowania [...] godzin z brewiarza* (133*I) czy *Wykład liturgii greckiej* (rej. 452). Ich uzupełnieniem były utwory paraliturgiczne: różnego rodzaju nabożeństwa, godzinki i koronki do świętych, obrazujące zarówno recepcję antyku chrześcijańskiego, np. oficjum o św. Fortunacie, nabożeństwa do ss. Tekli (192 g* I), Paschalisa (374*), Zofii, Wilgefordy, Erazma (149 a*I, II), nowenna do św. Anny (rej. 460, 576), koronka do św. Judy Tadeusza (389*), jak i odnoszące się do późniejszych świętych i męczenników, np. Katarzyny Bonońskiej (149 III, 426*), Marii Magdaleny de Pazzis (407), Wincentego à Paulo (149 a*IV), bł. Józefa z Kopertynu (392*), Jana Kantego (414*), Izydora, Franciszka Ksawerego i Ignacego Loyoli (317 I), Jozafata (408*) czy św. Kajetana, patrona „przeciw tureckiej potędze” (303 d*III) i Jana z Dukli, specjalnego opiekuna Lwowa (384*). Utwory te były również kierowane do określonego odbiorcy, np. *Nabożeństwo dla ludzi zabawnych, którzy czasu nie mają, dla*

¹ Zob. *Opisanie praw, funduszków i przywilejów...* [4]; *Inventar des Benedictiner...* [48], k. 36–37; *Intieriesnaja opis [...] monastyra benediktinok...* [47], k. 4–5.

chorych, którzy nie mogą, dla niedbałych, którzy się modlić nie chcą (rej. 625) czy litanie do użytku konwentu lwowskiego (399*).

Równie ważną grupę stanowiły reguły zakonne, obejmujące teksty benedyktyńskie (54* a–p, 55), jezuickie (61), brygidek (146) wraz z komentarzami (60, 182*). Z pisarzy patrystycznych przede wszystkim gromadzono dzieła św. Augustyna (108, 145, 150*), z autorów monastycznych głównie Jana Kasjana (102) i wybory pism Ojców Pustyni (261).

Zasadniczą część literatury religijnej to prace teologiczne. Okres od końca XVI do końca XVIII w. obejmuje istotne zmiany w zakresie teologii: od rozpadania się średniowiecznej syntezy scholastycznej do zerwania pewnej ciągłości duchowej i intelektualnej oraz wyodrębnienia się z teologii dogmatycznej i konsolidacji nowych dyscyplin². Pod wpływem religijnych polemik rozwinęła się teologia kontrowersyjna, jednocześnie wzbudzając zainteresowanie historią Kościoła, hagiografią oraz znajomością *Pisma Świętego* i tradycji (biblistyka i patrystyka), na czym także oparto kaznodziejstwo (teologia pastoralna) w językach narodowych. Odrodzona mistyka i *devotio moderna* inspirowały zasady nowej ascetyki (teologia duchowości), ściśle związanej z teologią moralną, w zasadzie będącą jej praktyczno-duszpasterskim uzupełnieniem. W tej nowej teologii humanistycznej „skupiało się całe niemal piśmiennictwo religijne, rodziły się najcenniejsze dzieła teologiczne”³. Literatura ta obejmuje zarówno podręczniki dla duszpasterzy oraz spowiedników, utwory polemiczne, zbiory kazań, przekłady i komentarze do dzieł klasycznych, jak i utwory ascetyczno-mistyczne, inspirowane duchowością hiszpańską, włoską i francuską. Coraz częściej chodziło już nie o studiowanie porządku natury, lecz zajmowanie się wymykającymi się eksperymentowi sprawami duszy ludzkiej, świata nadprzyrodzonego, aż wreszcie problemami człowieka, który zatracą poczucie pewności i oczywistości w stosunku do prawd ogólnych. Jednocześnie na rozwój i charakter myśli teologicznej wpływała rzeczywistość polskiego życia politycznego, społecznego, kulturalnego, a nawet rodzinnego, bowiem w dużej mierze obowiązujący model obyczajowy rzutował na typ religijności i moralności⁴. Choć polska teologia katolicka była związana z nurtami i zjawiskami teologicznej myśli Zachodu, to jednak charakterystyczną tendencją było unikanie teoretycznych spekulacji na rzecz nastawienia duszpasterskiego, widocznego zarówno w źródłach oraz formie, jak i przeznaczeniu utworów. Z tym ujęciem praktycznym ściśle wiąże się model ascetyczny, łączący życie czynne z kontemplacją, wraz z wyraźnym propagowaniem kultu Serca Jezusowego i kultu maryjnego. Katechizacja i kaznodziejstwo służyły nauczaniu, liturgia i sakramentologia

² Por. J. L. Illanes, J. I. Sarayana: *Historia teologii...* [235], s. 13–25, 259–272.

³ Por. M. Rechowicz: *Jedność teologii...* [308], s. 58 i nast.

⁴ M. Brzozowski: *Teoria kaznodziejstwa...* [161], s. 394, 396–397.

– uświęcaniu, kierowanie zaś pozostawiono teologii moralnej i prawu kano-nicznemu⁵.

W księgozbiorze lwowskich benedyktynek można wyróżnić literaturę z zakresu wszystkich ówczesnych dyscyplin teologicznych, choć między nimi występują wyraźne preferencje pod względem liczby gromadzonych tytułów, z przewagą literatury ascetyczno-mistycznej.

Rozwijająca się po Soborze Trydenckim aż do połowy XVII w. religijna twórczość kontrowersyjna miała na celu obronę podważanych przez reformację artykułów wiary, zwłaszcza odnoszących się do Osób Boskich, świętych, Kościoła, prymatu papieża, Eucharystii czy kapłaństwa⁶. W bogatym piśmiennictwie polemicznym znaczący udział mieli przedstawiciele zakonów: jezuci, karmelici bosi, dominikanie i franciszkanie, jak Jakub Wujek, Piotr Skarga, Marcin Śmiglecki, Andrzej Cyrus, Michał Antoni Hacki czy później Jan Poszakowski. W religijnej dyspacie wziął również udział franciszkanin konwentalny Marek Korona, który w swojej *Rozmowie teologa katolickiego z rabinem żydowskim przy arianinie nieprawym chrześcijaninie* (rej. 100) podjął temat wiary, Trójcy Świętej i kwestie chrystologiczne, objaśniając – po polsku – te trudne zagadnienia teologiczne. Kwestia żydowska jest także tematem rozprawy *Odkrycie zdrad, złośliwych ceremonij*, autorstwa medyka Sebastiana Śleszkowica, omawiającego tak księgi i zwyczaje semickie, jak i postępowanie tej nacji w Rzeczypospolitej (rej. 110). Zagrożenie ze strony Turcji wpłynęło na zainteresowanie islamem, które zaowocowało kilkoma pracami i tłumaczeniami⁷, np. „Alkoran” (rej. 574).

Do ogólnych opracowań kwestii spornych należy zaliczyć *Tarczę wiary świętej rzymskiej katolickiej*, dominikanina Piotra Drogoszewskiego, w drugim wydaniu w przeróbce Wojciecha Ochabowicza (180*). Wybrane tematy zostały tam ułożone alfabetycznie i dokładnie omówione, w typie późniejszego słownika apologetycznego. Teologia polemiczna obejmowała również krótki – scholastyczny – zarys wiary. Zagadnienia dogmatyczne m.in. obejmują „Wykład Credo” (rej. 34) i jego rozmyślanie (rej. 519), „Trzydzieści przyczyn o artykułach wiary ss.” (rej. 112), a także św. Anzelma *Objaśnienie trudności teologicznych* (rej. 104, 152).

Jednocześnie teologia kontrowersyjna przyczyniła się do pogłębienia znajomości *Pisma Świętego* i Tradycji Kościoła. Na przykład, benedyktynki korzystały z łacińskiej *Biblii Sacra Veteris*, w paryskiej edycji z 1573 r. (340*). Religijna polemika wraz z potrzebami duszpasterskimi wpłynęły na podejmowanie i publikację tłumaczeń (ostro zresztą kontrolowanych przez Kościół), a także

⁵ Por. J. Miśurek: *Historia i teologia polskiej duchowości...* [274], s. 13–17; M. J. a-błoński: *Teoria duszpasterstwa...* [238], s. 354.

⁶ B. Natoniński: *Humanizm jezuicki...* [278], T. 2, cz. 2, s. 89–219.

⁷ Por. *Polska literatura...* [302].

poetyckich parafraz całej *Biblii* bądź wybranych ksiąg, np. Księgi Tobiasza (400*)⁸. Takie też motywy przyświecały pracom najwybitniejszego biblisty XVI w. – Jakuba Wujka z Wągrowca⁹. Początkowo na zlecenie Akademii Krakowskiej opracował katolicką postyllę (350), a w 1579 r. oprócz postylli mniejszej opublikował *Ewangelie na niedziele* (350 d). Korzystając z najlepszych wówczas tekstów i objaśnień, np. Wulgaty, *Poliglotty antwerpskiej* z uwzględnieniem wydań Erazma z Rotterdamu, Wujek przetłumaczył *Nowy Testament* (340 a, b, c), a następnie *Stary*, opublikowane jako cała *Biblia* w 1599 r., już po jego śmierci¹⁰.

Z późniejszych, XVII i XVIII-wiecznych opracowań biblijnych benedyktynki korzystały z tekstu Walentego Odymalskiego *Świata naprawionego od Jezusa Chrystusa [...] historyjej świętej ksiąg dziesięć*, najprawdopodobniej z krakowskiej edycji dziedziców Krzysztofa Schedla z 1671 r. (rej. 310, 513) oraz *Historii Starego y Nowego Testamentu* w tłumaczeniu Stanisława Leszczyńskiego (185).

Szczególnie popularny tak wśród osób świeckich, jak i duchownych był *Psałterz*¹¹. W 1539 r. krakowski drukarz Ungler tłoczył *Zołtarz Dawidów* Walentego Wróbla, profesora Akademii Krakowskiej, gorliwego teologa i kaznodziei, wkrótce mający wiele edycji (213^{B0}), który w zamierzeniu miał służyć zakonnikom nie znającym języka łacińskiego do odmawiania oficjum¹², podobnie jak osiemnastowieczna edycja wizytek (213 e). Najbardziej znany literacki przekład to dzieło Jana Kochanowskiego (213 a^{B0}), a w najpopularniejszym tłumaczeniu *Psałterza* Jakub Wujek usiłował połączyć staranie o wierność przekładu z troską o jego piękno (213 b).

Na powstanie teologii moralnej jako odrębnej dyscypliny wpłynęły tak dekryty Soboru Trydenckiego (1545–1563), jak i jezuickie *Ratio studiorum*, ujmujące naukę moralną od strony praktyczno-pastoralnej¹³. Sam charakter ówczesnej literatury katolickiej był związany z potrzebami studiów teologicznych, nastawionych na przygotowanie duszpasterzy i spowiedników (stąd tak wiele podręczników, a także komentarzy do dzieł klasycznych oraz twórczości ascetyczno-mistycznej). Zwłaszcza w pierwszej połowie XVII w. nastąpiło zespolenie teologii duchowej, zawierającej pełny wykład nauki moralnej Kościoła, a zarazem życiową syntezę następnych działów, i teologii kazuistycznej, będącej jej praktyczno-duszpasterskim uzupełnieniem, przy czym zasady tkwiły wciąż w wykładzie teologii dogmatycznej, jak w twórczości M. Łęczyckiego

⁸ Ukazywano również rzeczywistość nadprzyrodzoną w sposób dostosowany do wyobrażeń szlachty. Zob. K. O b r e m s k i: „Biblizacja” *Rzeczypospolitej*... [283].

⁹ Por. W. S m e r e k a: *Biblistyka polska*... [322], T. 2, cz. 2, s. 239.

¹⁰ W zbiorze przeważają wydania *Nowego Testamentu*, gdyż mniszkom nie polecano lektury *Starego*. Na przykład wizytator klasztoru jarosławskiego, późniejszy arcybiskup lwowski, Wacław Sierakowski, co prawda aprobując edycje *Biblii* J. Wujka i Leopolda, zakazał ich lektury poza *Nowym Testamentem*. Zob. *Dekret z wizyty*... [46], s. 191–195.

¹¹ Por. W. S m e r e k a: *Biblistyka polska*... [322], T. 2, cz. 2, s. 242–243.

¹² Tamże, s. 232.

¹³ J. B a j d a: *Teologia moralna (kazuistyczna)*... [127], s. 274–275.

i K. Drużbickiego. W drugiej połowie XVII w. nadal powstają traktaty moralne z wyraźnym zacięciem ascetycznym (np. Wojciecha Tylkowskiego, Tomasz Młodzianowskiego), a wiek XVIII to czas rygorystycznych podręczników i płytkiej literatury moralizatorskiej dla świeckich, zakładającej, że świętość można uprawiać jedynie w zakonach „jakby w rezerwatach”¹⁴.

Przekonanie, że przedłużeniem moralności jest ascetyka, znalazło swój wyraz w rozwoju teologii duchowej. Istotnym jej nurtem było piśmiennictwo hiszpańskiego odrodzenia religijnego, powstałe w XVI w., a poprzedzone tamtejszą reformą życia zakonnego. Polegała ona na naśladowaniu Chrystusa, walce z grzechem i na nabywaniu cnót. Życie duchowe opierało się głównie na miłości, a nie na rozumowych rozważaniach. Nie chodziło jednak o uczuciową pobożność, lecz szukanie Boga nie tyle przez spekulację, lecz przez afekty: „w stanie mistycznym dusza miłuje Boga nie dlatego, że Go rozumie, lecz ponieważ Go miłuje, dlatego Go poznaje”¹⁵. Jeden z najpopularniejszych pisarzy tego „złotego wieku” Luis de Sarria, zwany Ludwikiem z Granady, podkreślał bezskuteczność używania samego tylko rozumu, który ma być podstawą działania woli¹⁶. To ujęcie było szczególnie bliskie polskim benedyktynom, a jego *Przewodnik grzesznych ludzi* (144*) stał się podstawowym tekstem w każdej bibliotece kongregacji chełmińskiej. Równie znane były *Meditaciones devotas* (drugi dodatek do *Memorial de la vida cristiana*), wydane jako *Żywot Pana Jezusów* (210), *Libro de la oración* (49), a także liczne edycje kazań wychodzące w języku łacińskim (zob. rej. 555). Streszczenie traktatu *O modlitwie i rozmyślaniu* jest przypisywane Piotrowi z Alkantary (48). Podkreślał on znaczenie lektury pobożnych książek w pobudzaniu dobrych pragnień i myśli. Z tej pracy korzystała reformatorka Karmelu św. Teresa z Avila. Życie zakonne ujmowała ona jako intensyfikację życia chrześcijańskiego, ujmowanego w aspekcie osobistego doświadczenia spotkania z Oblubieńcem. Jej prace (78, 84, 89, 167, 336*) mają charakter przewodników po najkrótszej drodze osiągnięcia świętości, pisanych na podstawie własnego doświadczenia religijnego. Na szczególną uwagę zasługuje ignacjańska szkoła duchowości, z *Ćwiczeniami duchownymi* (por. rej. 458) i wieloma traktatami o charakterze ascetycznym, pisanyymi w duchu św. Ignacego Loyoli, m.in. autorstwa Alfonsa Rodriguez (91) czy św. Franciszka Ksawerego (163).

Duża grupa utworów poświadcza recepcję literatury z kręgu mistyki hiszpańskiej, a liczne wydania i przekłady ówczesnych autorów ascetyczno-mistycznych przyczyniły się do powstania polskiej odmiany tej szkoły życia wewnętrznego, do której zalicza się Magdalenę Mortęską¹⁷.

¹⁴ Tamże, s. 278, 283, 291 i nast.

¹⁵ S. Gryg: *Złoty wiek mistyki...* [221], T. 1, s. 23.

¹⁶ L. u d w i k z Granady: *Abyś nie zapomniał...* [72], s. 9. Omówienie biografii i twórczości zob. S. Gryg: *Złoty wiek mistyki...* [221], T. 2, s. 56–98.

¹⁷ Zob. S. Ciesielska-Borkowska: *Mistycyzm hiszpański...* [179].

W XVI i XVII w. w polskiej teologii duchowości można wyróżnić kilka nurtów: chrystologiczny, maryjny, mistyczno-kontemplacyjny, ascetyczny i biblijny¹⁸. Chrystocentryzm charakteryzował zarówno postylle Jakuba Wujka, jak i *Żywoty świętych* Piotra Skargi, dzieła Mikołaja Łęczyckiego (80), a także Kaspra Drużbickiego (96, 97, 149 VII, 276, 288), inicjatora idei maryjnego niewolnictwa, a zarazem ascetę i mistyka. Elementy duchowości maryjnej są widoczne w wielu pracach tego okresu, m.in. u Marcina Laterny i Andrzeja Cyrusa. Charakterystyczny typ duchowości nurtu mistyczno-kontemplacyjnego reprezentowali K. Drużbicki i Mikołaj z Mościsk (104). Przywiązywali oni dużą wagę do medytacji, która miała na celu kontemplację, a więc badanie i dochodzenie tajemnic Bożych w celu osiągnięcia świętości życia. Miały temu służyć także ćwiczenia ascetyczne, polegające na wewnętrznych i zewnętrznych umartwieniach, np. postach, biczowaniu się, noszeniu włosienicy (każdą z tych praktyk stosowały lwowskie benedyktynki). Nowożytną ascezę i mistykę współtworzyły nurty duchowości związane ze środowiskiem teatynów, zwłaszcza dzieła Lorenza Scupolego (98, 115*), kultem Najświętszego Serca Jezusa opartym na objawieniach Małgorzaty Marii Alocque (313) oraz szkołą św. Franciszka Salezego (105, 156, 157, 158, 160, 352) nauczającą, że świętość jest możliwa do osiągnięcia w każdym stanie życia, ćwiczenia ascetyczne zaś mają być świadectwem miłości do Boga. W teologii duchowości najczęściej poruszane zagadnienia to konieczność formacji duchowej, podstawy rozwoju życia duchowego i jego przejawy, modlitwa, rola sakramentów w życiu wewnętrznym, medytacja i kontemplacja, a także doskonałość zakonna.

Wzorów i pobudki do realizacji tych nakazów dostarczała literatura hagiograficzna, mająca charakter tak katalogów i dużych zbiorów żywotów świętych kościoła powszechnego oraz patronów polskich, jak i biografii pojedynczych osób beatyfikowanych lub kanonizowanych. Benedyktynki korzystały z *Żywotów świętych Starego i Nowego Testamentu* Piotra Skargi (260), *Martyrologium* (rej. 169) oraz pracy Albrychta Stanisława Radziwiłła (314*). W drugiej połowie XVII w. popularne były *Żywoty ojców albo dzieje i duchowne powieści starców* Sebastiana Piskorskiego (261), malowniczo opisany zbiór biografii greckich i egipskich Ojców Pustyni, ich konferencji duchowych oraz aforyzmów. W XVIII w. opublikowano zbiory żywotów Stefana Wielowiejskiego (263) i przeróbkę pracy Carlo Massiniego (315*).

Patronów polskich opisywał Piotr Jacek Pruszczyk, autor największego do jego czasów zbioru żywotów świętych narodowych (287*). Na podstawie całego dotychczasowego dorobku hagiograficznego powstało dzieło Floriana Jaroszewicza *Matka świętych Polska* (265), w którym m.in. znalazły się życiorysy lwowskich księży benedyktyńskich. Z zakonnych zbiorów żywotów na uwagę zasługują prace wywodzące się ze środowisk benedyktyńskich – *Kalendarz be-*

¹⁸ J. Misiurek: *Historia i teologia polskiej duchowości...* [274], s. 64–73.

nedyktyński (266), *Pektoralik duchowny* (270), reformackich – *Kalendarz seraficzny* (264) i karmelitańskich – *Ozdoba Karmelu* (262) i *Konterfekt życia przykładnego* (262 bI). Właśnie z zakonami był związany główny nurt polskiej twórczości hagiograficznej¹⁹. Jezuici publikowali liczne żywoty i duchowe biografie członków swojego Towarzystwa (289*), np. Stanisława Kostki (306, 311*), Kaspra Drużbickiego (288), Wojciecha Męcińskiego (276), Alojzego Gonzagi (294, 303, 310*), Franciszka Ksawerego (300) oraz innych świętych (275) i świątobliwych penitentek: M. Mortęskiej (268), Marianny Jabłonowskiej (277), Anny Chodkiewiczowej (286). Podobnie czynili dominikanie (278*, 290, 293*) czy wizytki (279, 280, 307). Franciszkanie również w ten sposób starali się o rozszerzenie kultu ss. Kunegundy, Salomei (274, 283*, 284) oraz Józefa z Koptynu (281, 312) i Jana z Dukli (299*), karmelici zaś wydawali biografie m.in. Teresy od Jezusa (273*), Róży Marii Serio (298) czy o. Dominika od Jezusa Marii (304*) i Matki Teresy od Jezusa Marchockiej (269). Wśród wzorców hagiograficznych dominował zatem ideał doskonałości zakonnej, propagujący określone postawy religijne i moralne oraz wzorce ascezy.

W hagiografii omawianego okresu powtarzała się silna tendencja moralizatorska, widoczna również w ówczesnej teorii duszpasterstwa, a zwłaszcza w kaznodziejstwie. Do zasadniczych typów kazań barokowych należały nurty obyczajowo-narodowy i polityczno-społeczny²⁰, realizowane głównie w homiliach tematycznych, autorstwa m.in. Antoniego Węgrzynkowicza (rej. 41, 46, 56), Antoniego Siarkiewicza (rej. 42), Szymona Starowolskiego (rej. 43), Jakuba Filipowicza (rej. 44, 45, 50), Gabriela Leopoldy (140*), Aleksandra Lorencowicza (rej. 58), Józefa Wereszczyńskiego (126*), Antoniego Szyrmy (207*) czy Tomasza Młodzianowskiego (351).

Z niektórymi realiami kultury antycznej człowiek epoki staropolskiej niejednokrotnie stykał się w szkole (choćby przez kanon lektur humanistycznych), a także w kościele z okazji wielkich uroczystości, widowisk, gdzie często stosowano paralelne zestawienia postaci antycznych z osobami Chrystusa, Matki Boskiej i świętych²¹. Do najpopularniejszych pisarzy można zaliczyć Cycerona, Liwiusza, Józefa Flawiusza, a także Kurcjusza Rufusa z jego literackim opracowaniem dziejów Aleksandra Wielkiego (368^{BPW})²². Z literatury pięknej chętnie sięgano do *Eneidy* Wergiliusza (2*).

Benedyktynkom nie była obca również polska poezja barokowa, zwłaszcza zaś z kręgu „poezji metafizycznej”, pytającej o sens i cel ludzkiego życia, a poszukującej odpowiedzi w *Biblii*. Ogromnie popularnym utworem był poemat Klemensa Bolesławiusza *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej* (359*), kreślący

¹⁹ U. B o r k o w s k a: *Hagiografia polska...* [159], s. 490.

²⁰ Zob. M. B r z o z o w s k i: *Teoria kaznodziejstwa...* [161], s. 416.

²¹ Por. kanon lektur szkolnych podany przez Possewina – T. B i e ĩ k o w s k i: „*Bibliotheca selecta...* [139], s. 291 i nast.

²² Por. badania R. Ż u r k o w e j: *Starożytna literatura...* [369], s. 105–126.

wizję piekła, która była „syntezą mąk godzących we wszystkie zmysły człowieka, wszystkie one bowiem uczestniczyły w popełnianiu grzechów”²³. Równie mało gromadzono powieści. Mimo osiemnastowiecznego wielkiego rozkwitu tego gatunku na Zachodzie, „szeroki ogół zadowalał się rzeczami dobrze już znanymi w wieku poprzednim, cieszącymi się jednak u nas nie słabnącą poczytnością nieomal do końca w. XVIII”²⁴. Należała do nich przede wszystkim beletrystyka religijna, wciąż popularna i obecna w księgozbiorach, reprezentowana przez parafrazy biblijne Stanisława Heraklusa Lubomirskiego – np. *Tobiasz wyzwolony* (400*), „powiastki budujące” W. Tytkowskiego – *Stół mądrości* (343*), kazania Franciszka Kowalickiego (16) aż po żywotopisarstwo – np. *Forteca duchowna* Piotra Jacka Pruszcza (287*) i *Pandora starożytna monarchów polskich* Aleksandra Obodzińskiego (rej. 87) i zbiory przykładów (*Zwierciadło nowe* (342), *Theatrum życia ludzkiego*). Do powieści religijnej można również zaliczyć przekład pracy z 1515 r. *Tratado llamado el Deseoso y por otro nombre Espejo de religiosos*, powszechnie znany jako *Desiderosus* (92), listy św. Franciszka Ksawerego (163) oraz historię cudownego obrazu Częstochowskiego (*Odrobiny stołu* (319*), autorstwa A. Nieszporkowicza) i powieść Franciszka Andreiniego *Bohater straszny* (rej. 79). Te utwory – choć przede wszystkim miały „budować” czytelnika – zwracały również uwagę interesującą fabułą, oprócz celów religijnych, spełniając funkcję zajmującej lektury.

Wątki beletrystyczne można również odnaleźć w historiografii. Dzieje Kościoła oraz pontyfikatów papieży obejmują popularne *Roczniki Cezara Baranusa* (345) i ich kontynuacja autorstwa Jana Kwiatkiewicza (346), *Historia o herezji* oraz *Historia o krucjatach* Ludwika Maimburga (rej. 32, 590), *Historia prześladowania wiary* Józefa Juwencjusza (341*), *Podróże papieży* (349) oraz relacje misjonarzy (329*). Największy rozkwit świeckiej historiografii polskiej przypada na koniec XVI w. Wówczas powstawały dzieła obejmujące historię powszechną, a także współczesne oraz dawne dzieje „Rzeczypospolitej dwojga narodów”. Wybitnym pisarzem był Marcin Kromer (rej. 13). W języku narodowym tworzyli Maciej Strykowski (344), Łukasz Górnicki (rej. 343) czy Aleksander Gwagnin (347). W epoce następnej poruszano również zagadnienia szczegółowe, w tym szczególnie bliskie terenom kresowym, np. Szymon Starowolski napisał *Pobudkę albo radę na zniesienie Tatarów perekopskich* (rej. 224).

Tematyka wielu kronik i dzieł historycznych była związana z zagadnieniami, które podejmowała ówczesna geografia. Podstawową pracą z tego zakresu w zbiorze lwowskich benedyktynek było *Theatrum świata wszystkiego* Jana Botera (rej. 270). Rezultatem pielgrzymek i pątniczych podróży do Palestyny

²³ I w *odmianach czasu...* [236], s. 15.

²⁴ H. B o g d a n o w: *Literatura piękna...* [143], s. 134.

były historie miejsc świętych (por. m.in. 335*, rej. 59, 318, 320, 321, 323, 325, 326, 328, 330*–334*) oraz opis Jerozolimy (327) i peregrynacji do Ziemi świętej Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (324*).

Znane prace Bartłomieja Groickiego, zwłaszcza zbiory prawa miejskiego, odwołujące się do wzorów saskich i magdeburskich (53*, 53* I, rej. 174), podobnie jak popularny traktat M. Śmigleckiego o lichwie (53* II)²⁵, służyły benedyktyńkom w rozstrzyganiu codziennych problemów prawnych i ekonomicznych; podobnie użytkowy charakter miały zielniki (rej. 66, 67), „Vade medicum do lekarstw” (rej. 584) i herbarze, w których sprawdzano koligacje rodzinne, a także znany „poradnik” Kazimierza Wojsznarowicza *Orator polityczny* (rej. 621) i słownik łacińsko-polski Knapiusza (387).

Lwowskie benedyktynki gromadziły prace zarówno świeckich, jak i duchownych pisarzy oraz tłumaczy literatury. W pierwszej grupie, oprócz autorów herbarzy i dziejów Polski, na uwagę zasługują nazwiska Stanisława Leszczyńskiego, Janusza Korybuta Wiśniowieckiego, Jana Stanisława Jabłonowskiego, Jana Januszowskiego, Stanisława Herakliusza Jabłonowskiego oraz Michała Bobrykowicza. W drugiej grupie, wśród osób duchownych, często można spotkać osoby związane posługą z konwentami benedyktynek, np. Jana Bobowczyka Węgrzynkowica, spowiednika panien jarosławskich, czy Wojciecha Pakostki z klasztoru chełmińskiego. Do znanych postaci należeli również Sebastian Nuceryn, kanonik kapituły lwowskiej, Jakub Gawath²⁶ oraz warmiński biskup Andrzej Chryzostom Załuski, autor wielu przekładów literatury ascetycznej²⁷. Dominowała jednak literatura tworzona w środowisku zakonnym (obejmuje ona ok. 74% ogólnego zbioru polskich i zagranicznych pisarzy wymienionych w analizowanym zbiorze, zob. tab. 9).

Benedyktynki kongregacji chełmińskiej wysoko ceniły duchowość jezuitów, wyrażając to konkretną działalnością (najczęściej wybierały spośród nich spowiedników), a także uznając ich duchowe przewodnictwo (stąd zwłaszcza w początkach reformy ich prace cieszyły się tak ogromnym autorytetem, że wybór lektury „padał na dzieła najstarsze i najnowsze: albo Ojcowie Pustyni, albo jezuici”²⁸). Przewagę twórczości jezuitów (w tym literatury docierającej do czytelnika za pośrednictwem tłumaczeń) potwierdza również księgozbiór lwowski (52%), jednocześnie obrazując wpływ na życie wewnętrzne mniszek przedstawicieli wielu innych zakonów: augustianów (2,2%), bazylianów (0,5%), benedyktynów (6,8%), cystersów (1,7%), dominikanów (4,6%), fran-

²⁵ Por. W i c h e r: *O. Marcina Śmigleckiego...* [346], s. 289–315; Z. G a r g a s: *Marcin Śmiglecki...* [207].

²⁶ Biogramy i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 4, s. 411; T. 3, s. 235–236. Por. S. B a r a c z: *Gawath Jakub...* [129]; z nowych opracowań biogram w *Polskim słowniku biograficznym...* [113], T. 7, s. 313–314.

²⁷ Biogram i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 4, s. 511–514.

²⁸ M. B o r k o w s k a: *Jezuici i ich duchowość...* [149], s. 100.

ciszkanów (ogółem 16,6%), kanoników regularnych (1,1%), karmelitów bosych (2,2%) i trzewickowych (6,8%), paulinów (2,2%), pijarów (2,2%), trynitarzy (1,1%) oraz niewielki (0,5%) siostr wizytek (por. tab. 9).

Istotę duchowości jezuickiej najlepiej oddaje wyrażenie przejęte od samego założyciela zakonu – św. Ignacego Loyoli: *Multum servire Deo ex puro amore, sub crucis vexillo, in Ecclesia, adiuuando abimas – ad maiorem Dei gloriam*²⁹. Jest to zatem religijność o nastawieniu ascetycznym, a zarazem apostołskim, misyjnym. Ma charakter teocentryczny, chrystocentryczny (widoczny m.in. w kulcie Najświętszego Serca Jezusa i propagowaniu czterdziestogodzinnego nabożeństwa eucharystycznego) oraz wyraźny rys maryjny (m.in. świadczy o tym wprowadzenie Godzinek o Niepokalanym Poczęciu) i eklezjalny. Szczególnym rysem tej pobożności jest tak charakterystyczne ignacjańskie *magis* (wielkoduszne dążenie do większej chwały Boga i większego dobra człowieka³⁰) oraz pewien uniwersalizm, zmierzający do tego, by wszystkie działania były podejmowane z miłości – miłości roztropnej, pomagającej łączyć modlitwę i pracę. Duchowość jezuitów uzewnętrzniała się w wielu dziedzinach działalności zakonu – kaznodziejstwie, katechizacji, prowadzeniu misji, bractw, szkolnictwie, kierownictwie duchowym, a zwłaszcza w literaturze religijnej³¹.

Jezuici zajęli się przekładami *Pisma świętego* oraz podejmowali zagadnienia dogmatyczne i moralne, także w aspekcie obowiązującego prawa, np. M. Śmiglecki (53* II), K. Drużbicki, W. Tylkowski (82, 119, 343*, 435*), Jan Młodzianowski. Dużą popularnością cieszyły się traktaty jezuickich hagiografów: Piotra Skargi, Stefana Wielowiejskiego i Cezarego Baroniusza. Zbudowaniu czytelników oraz ukazaniu zasług i cnót bohatera służyły również prace Daniela Pawłowskiego (13, 288), Stanisława Brzechwy (autora życiorysu m.in. ksieni M. Mortęskiej – 268), Karola Piotra Sawickiego (294), K. Drużbickiego (276) oraz tłumaczenia Szymona Wysockiego (310*).

Kaznodziejstwo stanowiło jedno z głównych zadań zakonu, stąd w tej dziedzinie tak znaczny jest dorobek jezuitów, zwłaszcza Jakuba Wujka i Piotra Skargi, a później Aleksandra Lorencowicza, Tomasza Młodzianowskiego

²⁹ *Wielce służyć Bogu z czystej miłości, pod sztandarem krzyża, w Kościele, pomagając duszom, a wszystko dla większej Boga chwały*. W: M. B e d n a r z: *Jezuici a religijność polska...* [133], s. 159. Por. H. R a h n e r: *Geneza i duch...* [307], s. 102; J. W. O' M a l l e y: *Pierwsi jezuici...* [288].

³⁰ *Encyklopedia katolicka...* [99], szp. 135–136, 1268–1272 (tam też literatura); J. M i s i u r e k: *Historia i teologia polskiej duchowości...* [274], s. 153–296. Na temat duchowości ignacjańskiej istnieje wiele opracowań, z najbardziej znanymi: P. P o u r r a t: *La spiritualité chrétienne...* [305]; J. d e G u i b e r t: *La spiritualité de la Compagnie...* [223]; L. C o g n e t: *La spiritualité moderne...* [180].

³¹ Najpełniejszą bibliografią piśmiennictwa jezuickiego jest praca C. S o m m e r v o g l a: *Bibliothèque de la Compagnie...* [117], a jej odpowiednik w odniesieniu do twórczości polskich jezuitów stanowi praca J. B r o w n a: *Biblioteka pisarzy...* [94]; por. też K. E s t r e i c h e r, S. E s t r e i c h e r, K. E s t r e i c h e r – junior: *Bibliografia polska...* [101].

(351), Jakuba Filipowicza (rej. 44, 51), Antoniego Siarkiewicza (rej. 42) i Marcina Kurzenieckiego (153).

Ważną częścią twórczości religijnej jezuitów były wydawnictwa ascetyczne. Pragnienie doskonałości i świętości w życiu zakonnym miały budzić traktaty Bernardyna Rossignolego (8), Alonsa Rodriqueza (91), Jeremiasza Drexeliusza (68, 69, 76*, 110, 129*, 143), Łukasza Pinellego (94, 230), Jana Crasseta (33, 46*, 57, 58, 59*, 231*, 232) czy Franciszka Ariasa (111, 111 I, 136, 241, 249*). Współpracy z Bożą łaską oraz szukania we wszystkim Boga i Jego woli uczyły także prace innych pisarzy zakonu, wśród nich Ludwika de Ponte (30, 73), P. Segneriego (29, 44*), Benedykta Rogacciego (7), Jana Nadasiego (272*, 409^{BO}). Tłumaczenia podejmowali się przede wszystkim ojcowie Szymon Wysocki (37, 138, 186, 230 a, 241 I, 275, 310*, 329*), Wojciech Tylkowski (58, 121), Tomasz Łącki (91 e), Teofil Rutka (142, 247, 271) i Baltazar Dankwart (91). Polscy jezuita wydawali również liczne oryginalne dzieła ascetyczne, a do najpopularniejszych autorów należeli: Wojciech Tylkowski (82, 114, 119, 343*, 435*, 436*), Daniel Pawłowski (13, 288), Antoni Kasper Drużbicki (por. 96, 97, 149 VII, 276, 288), Jan Kwiatkiewicz (112, 346), Jan Morawski (5, 63, 90, 170*, 196*), Józef Kobielski (21*), Stanisław Solski (47, 235*), Tomasz Młodzianowski (31, 64, 351). Wielu pisarzy (jest znanych ponad pięćdziesięciu) tworzyło na potrzeby rekolekcyjne; zwłaszcza opracowania³² *Ćwiczeń duchownych* miały służyć nauce dokonywania należytych wyborów w życiu wewnętrznym.

Sytuacja polskich benedyktynów wpłynęła na raczej niewielki dorobek piarski poszczególnych opactw, choć na uwagę zasługuje rzetelny zwrot w kierunku *Biblii*, tradycji (m.in. nowe tłumaczenie *Reguły* św. Benedykta – 54 h) i liturgii oraz akcentowanie modlitwy myślnej, która miała służyć wewnętrznemu kształtowaniu zakonnika³³. Często były to przekłady (np. Ludwika Błozjusza – 41 I, 124, 358^{BN}), lecz również twórczość własna pisarzy ascetycznych, jak Stanisława Szczygielskiego (1616–1687), znanego historyka z Tyńca (52), Wojciecha Płockiego (168), Jacka Jabłońskiego (222, 322), Chryzostoma Zdrowskiego (270), Marcina Kwiatkiewicza (321) oraz spowiedników benedyktynek: Wojciecha Musiałowskiego (1723–1782), podprzeora opactwa Świętego Krzyża (11* , 225, 233 b I) i hagiografa, a także Karola Andrzejowskiego (1718–1775)³⁴, tłumacza (266).

Pozostający pod pewnym wpływem jezuitów polscy cystersi wydawali głównie kazania, a szczególnie interesowali się ascetyką. Na początku XVIII w.

³² Generał zakonu Aquaviva w 1609 r. zakazał polskim jezuitom przekładu *Ćwiczeń* na język polski (pierwszy przekład ukazał się dopiero w 1835 r.). Zob. M. B e d n a r z: *Jezuici a religijność...* [133], s. 181.

³³ Zob. P. S z c z a n i e c k i: *Studium commune...* [326], T. 2, cz. 2, s. 407.

³⁴ Biogramy i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 4, s. 268–269; T. 3, s. 185–186; T. 1, s. 57–58.

wśród pisarzy z tej dziedziny wyróżnił się Malachiasz Kramski (?–1780), profesor teologii z Obry, autor rozmyślań pasyjnych i apologetycznych (179*). Medytacje pisali również Augustyn Adam Wessel, opat jędrzejowski, a następnie biskup inflancki i kamieniecki (209*), oraz doświadczony dyplomata, a zarazem twórca wielotomowych kazań ascetycznych Michał Antoni Hacki (377*), za którego rządów klasztor w Oliwie stał się żywym ośrodkiem życia religijnego w Polsce³⁵.

Charakterystyczna cecha zakonu dominikanów to działalność kaznodziejska wśród wszystkich warstw społecznych, wraz ze znamienym dla ich duchowości chrystocentryzmem i kultem maryjnym. Uzewnętrzniało się to zarówno w przekładach dominikańskiej literatury obcojęzycznej, np. znanego pisarza Ludwika z Granady (49, 144*, 210), Rajmunda z Kapui, autora żywota św. Katarzyny ze Sieny (275) czy Leonarda Hansena (278*)³⁶, jak i twórczości pisarzy rodzimych, w tym często z prowincji litewskiej i ruskiej z ośrodkiem we Lwowie, np. historyka kościoła Klemensa Chodykiewicza (1715–1797 – 258*), Aleksandra Dowgiałły (?–1729 – 204), Pawła Franciszka Ruszla (1593–1658 – 323) czy autora licznych kazań i rozmyślań Gabriela Zawieszki (?–1646 – 140*, 162*)³⁷. Prace te dotyczyły przede wszystkim homiletyki (głównie dzieła Fabiana Birkowskiego) oraz zagadnień teologii kontrowersyjnej, moralnej i asceetyki, np. pierwsza próba stworzenia słownika apologetycznego pt. *Tarcza wiary Chrystusowej* (180*) polemisty Piotra Drogoszewskiego (1652–1729) w opracowaniu Wojciecha Ochabowicza (?–1746) czy bardzo popularne: podręcznik chrześcijańskiej asceetyki i mistyki pt. *Elementarzyk ćwiczenia duchownego* (104 c I), poruszająca problem modlitwy wewnętrznej *Akademia pobożności* (104) lub przeznaczona głównie dla chorych i umierających *Infirmarya chrześcijańska* (104 a* I) Mikołaja z Mościsk (1559–1632)³⁸.

W Polsce zakony franciszkańskie reprezentowali początkowo franciszkanie konwentualni i bernardyni, a od XVII w. reformaci i kapucyni³⁹.

Franciszkanie konwentualni parali się przede wszystkim homiletyką, m.in. popularnym twórcą zbiorów kazań (316*) był Barnaba Kędziński (?–1799),

³⁵ Zob. H. Z. Leszczyński: *Z dziejów Kolegium...* [264], s. 439; K. Górski: *Teologia ascetyczno-mistyczna...* [217], s. 435. Biogramy i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 2, s. 16–17, 409–410; T. 4, s. 408–409.

³⁶ Tłumaczem był Tomasz Tomicki, bakałarz i wykładowca studium dominikańskiego. Zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 4, s. 336.

³⁷ R. Świątchowski: *Szkolnictwo teologiczne dominikanów...* [338], s. 256–282. Biogramy i literaturę zob. też *Słownik polskich teologów...* [116], T. 1, s. 305–307; T. 3, s. 524; T. 4, s. 533–534.

³⁸ *Słownik polskich teologów...* [116], T. 1, s. 421–422; T. 3, s. 118–120. Por. też W. Wichner: *Mikołaj z Mościsk...* [345]; J. Kowalski: *Życie, działalność...* [255], s. 147–164.

³⁹ Omówienie ich duchowości i teologii zob. H. Błażkiewicz: *Szkoła franciszkańska...* [140], T. 2, cz. 2, s. 289–366; *Encyklopedia katolicka...* [99], szp. 514–534; por. J. Flaaga: *Formacja i kształcenie...* [203]; K. Kantak: *Franciszkanie polscy...* [247].

oraz działalnością w ośrodkach pielgrzymkowych i bractwach – w tym celu powstał podręcznik Hipolita Liriciusa (398*). Franciszkanie zajmowali się również teologią ascetyczną, np. podręcznik (176*) z tej dziedziny dla zakonników opracował Adrian Kozłowicz (1624–1696), medytacje pisał Jacek Burwic (363*), oraz polemiczną – jednym z najwybitniejszych teologów był Marek Korona (?–1651)⁴⁰, prowincjał litewsko-ruskiej prowincji (rej. 100).

Podstawą działalności Braci Mniejszych Regularnej Obserwacji, zwanych bernardynami, była praca duszpasterska, realizowana przez kaznodziejstwo i nabożeństwa paraliturgiczne, ześrodkowane na męce Chrystusa i Matce Bożej (330*, 421*), a także zakładanie bractw i organizowanie trzeciego zakonu. Do wybitniejszych teologów i pisarzy bernardyńskich należą: moralisci – Benedykt Kotficki (?–1781), wizytator generalny i prowincjał (206), Gaudenty Pikulski (?–1763), wykładowca we Lwowie, autor podręcznika medytacji (32); teolodzy duchowości – Stanisław Grodzicki (?–1707 – 28), Leonard Starczewski (?–1638), autor podręcznika dla nowicjuszek (137), Daniel Zieliński (?–1664), kaznodzieja i spowiednik pp. bernardynek (rej. 431), Franciszek Dzielowski (1630–1681)⁴¹, autor historii Kalwarii Zebrzydowskiej (189) oraz popularnych, często wznowianych rozmyślań dla zakonników (70) czy Paweł Kcynensis (164*). Bernardyni zajmowali się również historiografią i hagiografią, np. w tłumaczeniu Pawła Łęczyckiego ukazały się *Kroniki trzech zakonów* da Silvy (339*).

Duchowość reformatów szczególnie kształtowały pisma ss. Franciszka i Bonawentury (171*), a także Piotra z Alkantary (48). Reformaci tłumaczyli także inne prace, głównie ascetyczne i paraliturgiczne (252, 378*). W dziedzinie piśmiennictwa polscy reformaci wyróżniali się jako autorzy kazań, zwłaszcza Franciszek Rychłowski (1618–1680), twórca zbiorów homilii niedzielnych, maryjnych i świątecznych (rej. 44) czy Antoni Węgrzynowicz (1658–1721)⁴², znany polemista i mariolog (73, 56). Zajmowali się również teologią ascetyczną zarówno w ujęciu praktycznym (42, 50, 192, 359*, 391*), jak i teoretycznym – Chryzostom Dobrosielski jest autorem pierwszego traktatu z tej dziedziny⁴³, a w pewnej mierze wzorował się na nim Daniel Adam Brykner w swojej *Teologii zakonnej* (43*). Twórczość reformatów obejmowała także hagiografię – tłumaczenia (301, 339 a*) i prace własne. Do najbardziej znanych pisarzy z tej dziedziny należą Stanisław Kleczewski (1714–1776) (264), Karol Kwinta (1716–1783 – 285*) i Florian Jaroszewicz (1694–1771)⁴⁴, autor zbioru *Matka świętych Polska* (265).

⁴⁰ Biogram i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 2, s. 357–358.

⁴¹ Tamże, T. 2, s. 372–373; T. 3, s. 359–360; T. 4, s. 184–185, 539–540; T. 1, s. 438–439. Zob. też biogram w *Polskim słowniku biograficznym...* [113], T. 6, s. 137.

⁴² Biogramy i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 3, s. 535–537; T. 4, s. 412–414.

⁴³ Zob. K. G ó r s k i: *Teologia ascetyczno-mistyczna...* [217], s. 444–447.

⁴⁴ Biogramy i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 2, s. 186–188, 283–285, 489; por. też biogramy w *Polskim słowniku biograficznym...* [113], T. 12, s. 552–553.

Regułę św. Augustyna, wzywającą do życia wspólnotowego na wzór pierwszych chrześcijan, z praktykowaniem zwłaszcza cnoty ubóstwa, pokory i ćwiczenia się w trwaniu w obecności Bożej, przyjęli augustianie, trynitarze, paulini, a na początku XVII w. wizytki⁴⁵. Z życiem kontemplacyjnym łączyli oni pracę umysłową, stąd tak znaczące miejsce przypisywali obowiązkowej lekturze dzieł religijnych, także własnych autorów.

Potrydencka reforma konstytucji zakonnych, a zwłaszcza obrona Jasnej Góry w 1655 r. wpłynęły na rozwój polskiej prowincji paulinów. W ich duchowości oprócz pierwotnego życia pustelniczego i akcentowania modlitwy zwraca uwagę działalność duszpasterska, szczególnie związana z opieką nad pielgrzymami do sanktuariów maryjnych. Pisarze paulińscy – poza kaznodziejstwem i podejmowaniem zagadnień moralnych – najwięcej uwagi poświęcili właśnie mariologii, stąd wiele książek przez nich wydawanych odnosi się do kultu Matki Bożej, a szczególnie obrazu jasnogórskiego⁴⁶. Ambroży Nieszpor-kowicz (1643–1703), znany autor rozważań z tej dziedziny i jeden z najwybitniejszych teologów paulińskich, jest autorem wielokrotnie wznawianej historii częstochowskiej ikony *Odrobiny stołu królewskiego* (319*). Nie mniejszą popularnością cieszyły się – przeznaczone głównie dla pielgrzymów – modlitewniki, z jednym z najbardziej znanych *Heroinę chrześcijańską* (420*), opracowaną przez prefekta jasnogórskiej drukarni Rudolfa Pollacza (1667–1717). Wskazania moralne, odnoszące się do różnych grup społeczeństwa, dawał prowincjał Andrzej Gołdonowski (1596–1660)⁴⁷, łącząc je m.in. z żywotami świętych (317 I). Dopiero w drugiej połowie XVIII w. nastąpiło największe ożywienie paulińskiego kaznodziejstwa, które jednak wydaje się nieobecne w księgozbiore lwowskich benedyktynów.

Twórczość pisarska kanoników regularnych koncentrowała się wokół hagiografii (głównie kultu współbrata Stanisława Kazimierczyka), historiografii i zwłaszcza kaznodziejstwa⁴⁸. Najważniejszym i wyjątkowo popularnym oratorem był Jacek Liberiusz (1599–1673)⁴⁹, autor traktatów mariologicznych i chry-stologicznych (393*, 394*, 395*, 396*, 397*, rej. 229).

Duchową postawę karmelitów bosych wyznaczał kontemplacyjno-czynny charakter ich zakonu oraz kult Matki Bożej. W swej działalności kulturalno-naukowej poruszali zatem przede wszystkim zagadnienia życia duchowego, akcentując jego mistyczny i maryjny aspekt, a także włączyli się w prace nad jednością Kościoła. Z prac ascetyczno-mistycznych najistotniejsze są tłuma-

⁴⁵ Zob. *Encyklopedia katolicka*... [99], szp. 1118.

⁴⁶ Por. H. C z e r w i e ń: *Szkoła paulińska*... [186], s. 540–548.

⁴⁷ Biogramy zob. *Słownik polskich teologów*... [116], T. 1, s. 552–554; T. 3, s. 210–212, 406–407.

⁴⁸ Zob. H. W o j t y s k a: *Nauka i nauczanie*... [354], s. 467.

⁴⁹ Biogram i literatura zob. *Słownik polskich teologów*... [116], T. 2, s. 524–525; zob. też *Polski słownik biograficzny*... [113], T. 17, s. 282–283.

czenia pism mistyków hiszpańskich⁵⁰, głównie św. Teresy z Avili (78, 84, 89, 167, 336*), a także przekłady m.in. Tomasza od Jezusa (127, 194), Jana od Jezusa Maryi, generała zakonu i twórcy ważnego podręcznika dla nowicjuszków (71*, 241 c* I, 243 I) czy Józefa Gentili (298). Karmelici również tworzyli prace monograficzne oraz traktaty teologiczne, np. *Środek zbawienny* Krzysztofa od św. Kazimierza (74), a także dzieła o charakterze popularyzatorskim, np. rozmyślenia Kazimierza od św. Awerana (23), *Praktykę dobrej śmierci* Cyryla od św. Franciszka (66) lub *Wojsko serdecznych...afektów* Hilariona od św. Sakramentu (371*)⁵¹. Charakterystyczne dla karmelitów było szerzenie nabożeństwa do Matki Bożej, w tym przeznaczonego dla powstałych przy prawie wszystkich ich klasztorach konfraterni bractwa szkaplerznego (218, 328, 337*), oraz kultu świętych (273*, 274, 298), np. wybitny znawca życia wewnętrznego, zasłużony historiograf Ignacy od św. Jana Ewangelisty jest autorem życiorysu Matki Marchockiej (269). Na uwagę zasługuje także twórczość biograficzna, zwłaszcza życiorysy zakonników i zakonnice karmelitańskich, opublikowane przez Filipa od św. Trójcy (?–1671) w łacińskim zbiorze *Decor Carmeli Religiosi* (Lugduni 1665), dostępnym w polskim tłumaczeniu (262), z czwartą częścią pt. *Konterfekt życia przykładnego* w przekładzie Onufrego od Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (262 b I)⁵².

Karmelici trzewickowi również zajmowali się przekładami (292) i wydawaniem głównie prac ascetycznych (274, 379*, 407). Ich najwybitniejszym pisarzem był Marcin Rubczyński (1707–1794), prowincjał prowincji ruskiej, dogmatyk, historyk, liturgista, a zarazem wybitny kaznodzieja, tłumacz (298) i autor wielu cenionych i niezwykle popularnych prac o charakterze praktycznym (12, 20*, 62*, 151, 205, 404*)⁵³.

Zgodnie ze swoim zasadniczym celem pijarzy przede wszystkim koncentrowali swoją działalność na szkolnictwie. Ich dorobek teologiczny zaznacza się w dziedzinie polemiki z oświeceniowym racjonalizmem (w tym tłumaczeniami autorów obcych, głównie francuskich – 166*), a w sytuacji zagrożenia Rzeczypospolitej – w zakresie budowy doktryny prawa naturalnego. Autorzy pijarscy – wraz z jezuitami – podjęli również naukę o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego. Po warszawskim klasztorze wizytek (dla których Maciej Gorajewski (1644–1697) zestawiał nauki zakonne, korzystając głównie z nauki św. Franciszka Salezego⁵⁴ – 88), publiczne nabożeństwo wprowadził Paulin Wiązkiewicz (1666–1729), zakładając również Bractwo Najświętszego Serca Jezusowego. Na jego potrzeby po polsku napisał podręcznik *Skarb nowy* (441*), wydany w 1705 r., a swoją naukę kontynuował w rozmyślaniach

⁵⁰ Por. S. Cieślińska-Borkowska: *Mistycyzm hiszpański...* [179].

⁵¹ Zob. O. Filek: *Nauka i nauczanie...* [201], s. 369–390.

⁵² Tamże, s. 12.

⁵³ Biogram i literatura zob. *Słownik polskich teologów...* [116], T. 3, s. 517–518.

⁵⁴ Tamże, T. 1, s. 556.

Delicje nieba i ziemie (237), opartych na *Piśmie Świętym* i nauce Ojców Kościoła⁵⁵.

Księgozbiór lwowskich benedyktynek miał przede wszystkim charakter religijny, w pełni odpowiadający potrzebom żeńskiego klasztoru kontemplacyjnego. Znalazły się tu dzieła reprezentujące wszystkie ówczesne dyscypliny teologiczne, a szczególnie najistotniejsze w realizowaniu powołania zakonnego prace ascetyczno-mistyczne. Gromadzono teksty z zakresu najważniejszych szkół duchowości XVI–XVIII w., wybierając utwory ich najwybitniejszych przedstawicieli. Ta tendencja do tworzenia pewnego, stale uaktualnianego zasobu literatury „duchowej” wydaje się charakterystyczna dla bibliotek zakonów żeńskich⁵⁶. Dopiero celowo gromadzone prace, wychodzące poza ten podstawowy „kanon” piśmiennictwa, a w jego obrębie preferowanie określonych autorów czy nurtów duchowości, świadczą o charakterystycznych dla danego zakonu – a nawet klasztoru – kierunkach rozwoju życia wewnętrznego. Benedyktynki kongregacji chełmińskiej wybierały dzieła pisarzy jezuickich, a także wczesnych pisarzy monastycznych, zwłaszcza Jana Kasjana i syryjskich Ojców Pustyni. Księgozbiór odzwierciedla również wpływy zewnętrzne (zwłaszcza oddziaływanie i zakres kierownictwa duchowego) oraz określone potrzeby, możliwości i charakter konkretnego klasztoru, związane z jego życiem, wybitnymi osobowościami, formami działalności, a nawet rozmieszczeniem geograficznym. Tę prawidłowość potwierdza analiza zawartości treściowej zbioru lwowskich benedyktynek. W bogatej, magnacko-szlacheckiej fundacji na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej nie dziwi obecność świeckiej i kościelnej historiografii, prac z zakresu prawa miejskiego, ekonomii, odnoszących się do aktualnych problemów pogranicza oraz związanych z lokalnymi kultami.

Użytkowanie księgozbioru

W analizach księgozbiorów historycznych wiele problemów czytelnictwa pozostaje nierozstrzygniętych, a uzyskiwane wyniki często zależą od zastosowanego aspektu badań, przyjmującego za podstawę grupę społeczną, jednostkę z jej światem przeżyć wewnętrznych, tekst literacki czy samą książkę, także w ujęciu funkcjonalnym. Idealna byłaby „rejestracja i wyjaśnienie całokształtu zjawisk czytelniczych danego czasu i miejsca, dających się zrekonstruować na

⁵⁵ Por. J. Ś r u t w a: *Szkola księży pijarów...* [337], s. 562–571.

⁵⁶ Potwierdza to wstępna analiza zawartości treściowej bibliotek benedyktynek kongregacji chełmińskiej, a także księgozbiorów lwowskich karmelitanek i brygidek oraz cystersek z Trzebnicy (np. z rejestrowanych przez H. S z w e j k o w s k ą 70 druków w języku polskim, lwowskie benedyktynki nie posiadały dwóch tytułów) – zob. *Biblioteka klasztoru...* [335], s. 59–72. Por. H. W y c z a w s k i: *Kościelne zbiory...* [355], s. 537.

określonym etapie rozwoju wiedzy”⁵⁷, co wymaga interdyscyplinarnych i kompleksowych prac w tym zakresie. Charakterystyka problematyki czytelnictwa w bibliotece obejmuje zagadnienia odnoszące się do samego czytelnika, repertuaru podejmowanej lektury, aktywności czytelniczej, sytuacji komunikacyjnej, w której dochodzi do kontaktu z tekstem, określenia potrzeb i motywacji czytelniczych, funkcji lektury, stylów odbioru i recepcji treści oraz skutków lektury.

Organizacja dnia w klasztorze lwowskim, zgodna z realizowaną duchowością, wskazuje na istotną rolę lektury praktycznie na każdym etapie życia mniszki: od nowicjatu po ostatnie godziny (wówczas np. Magdalena Mortęska „kazała sobie książki duchowne czytać, przeczytajcież mi, prawi, co duchownego, niechaj przed się dusza ma swoją ochłodę, gdy ciału ciężko. Trudno to wypowiedzieć, jako to czytanie do serca jej przenikało [...], w dzień sobotni czytała nad nią siostra modlitwy o Męce Pańskiej, do której ona za zdrowia miała największe nabożeństwo.”⁵⁸). Zakładano bowiem, że „próżnowanie jest nieprzyjaciółką duszy, dlatego pewnych czasów robotą ręczną, a pewnych zaś godzin czytaniem czego świętego siostry mają być zabawione”, a to zajęcie nie tylko miało charakter formacyjny, lecz służyło za najbardziej godziwy sposób spędzania czasu. Książki czytano także w trakcie podróży, jak relacjonują to panny chełmińskie: „Książkę duchowną, którą na to dano do każdej karety, jedna czytała, a wszystkie słuchały. Do gospód przyjechawszy, zawsze parami porządnie chodziły, także do kościoła i z kościoła. Po obiedzie tenże porządek zachowały: chwałę Pańską powinny odprawiawszy, modlitwą i słuchaniem książki duchownej się zabawiały, a czasem i rozmową duchowną, ale cicho barzo dla sług, co przy karetach zawsze obecnymi byli.”⁵⁹ Czytały wszystkie mniszki, tym bardziej że dysponowały podobnym przygotowaniem i motywacjami.

W zakonnych ustawach pojawiają się wskazówki dla tej panny, „która woli czytać, tak sobie niechaj czyta, aby druga w pokoju była” (a taka cicha lektura jeszcze stulecie wcześniej była nowością)⁶⁰. Dla innych jednak codzienna lektura mogła być pewnym wysiłkiem (a nawet karą, zresztą w tym celu również wykorzystywaną), skoro anonimowa mniszka zanotowała, iż „szczere Boga kochanie, stanie za nabożnych ksiąg czytanie”, zapominając, że wymienione w regule „56. narzędzie dobrych uczynków” to „czytania świętego z chęcią słuchać”.

Z lekturą tekstów liturgicznych zakonnice spotykały się przede wszystkim w czasie odmawiania oficjum. Właśnie liturgia i *lectio divina* w dużej mierze angażowały całego człowieka: „ciało poprzez wysiłek czytania bądź śpiewu, pamięć – gdy chodzi o [...] dosłowne zapamiętanie tekstów – inteligencję

⁵⁷ Zob. K. Bednarska-Ruszałowa: *Z metodologicznych problemów...* [131].

⁵⁸ S. Brzechwa: *Pochodnia ludziom zakonnym...* [51], s. 129.

⁵⁹ W. Pobłocki: *Niektóre wiadomości...* [301], s. 139.

⁶⁰ Zob. także P. Szczaniecki: *Gdyby ktoś chciał...* [325].

pozwalającą je zrozumieć i wreszcie wolę poprzez pragnienie zastosowania ich w praktyce”⁶¹. Dla tych mniszek, które nie rozumiały odczytywanych tekstów, proponowano praktykę prowadzenia w tym czasie rozmyślania, którego „punkty” pochodziły z określonych prac. Stałym miejscem przeznaczonym także do „posiłku” duchowego był refektarz. Reguła w rozdziale „O lektorce tygodniowej” podaje taki sposób tej praktyki: „A stoł, gdy siostry jadają, nie ma być bez czytania. A nie z trafunku, która pierwszej księgę porwie, czytać się do stołu poważy, ale którą na cały tydzień naznaczą, w niedzielę czytać zaczynać”, wspomagana wcześniej spożytym posiłkiem i modlitwą: *Domine labia mea aperies//Et os meum annuntiabit laudem tuam*, służącą poskromieniu pychy („aby Pan Bóg od niej ducha hardości oddalić raczył”). W czasie lektury mniszki miały milczeć: „Niechaj żadna tak śmiała nie będzie, żeby z czytania onego abo skądinąd o co pytać miała, a to dla roztargi, oprócz żeby ksieni dla zbudowania chciała co krótko powiedzieć.” Czytano również określone teksty; reguła proponowała: „1. Żywot Pana Jezusów Granatensa. 2. Żywot Najświętszej Panny. 3. Żywoty świętych. 4. O naśladowaniu Pana Jezusowym Thomasza de Kempis. 5. Collacje Ojców świętych od Jana Kassiana eremity pisane i tamże przedniejsze rzeczy. 6. Hieronima Plata o dobrach stanu zakonnego. 7. Dezyderoza. 8. Juliusza Fatiego o umartwieniu. 9. Przewodnika. 10. Zwierciadło. 11. Baroniusza polskiego” i „cokolwiek [...] tym księgom podobnego”⁶².

Św. Benedykt pod pojęciem lektury duchowej rozumiał przede wszystkim czytanie *Pisma Świętego* (wizytatorzy żeńskich klasztorów ograniczali tę lekturę do *Nowego Testamentu*). Drugim zasadniczym tekstem była reguła, o której pisano: „A chcemy, aby tę regułę jako najczęściej w zgromadzeniu czytano, by się żadna z sióstr niewiadomością nie wymawiała.”⁶³ Nakazane w nowicjacie i w czasie renowacji studium odnosiło się nie do dowolnych tekstów, lecz prac celowo gromadzonych w bibliotece przez osoby odpowiedzialne za duchowe życie konwentu. W księgozborze zwraca uwagę literatura adresowana do zakonnic: zarówno bezpośrednio w tytułach, dedykacjach i tekstach *ad lectorem*, jak i przez wybór języka oraz formy (w tym gatunku literackiego) wypowiedzi. Propagowała ona i utrzymywała określone wartości oraz postawy charakterystyczne dla tego środowiska, zarazem przynosząc gotowe wzory postępowania⁶⁴.

⁶¹ Por. J. Kłoczowski: *Od pustelni do wspólnoty...* [249], s. 24–25; H. Dziedzicka: *Oglądanie i słuchanie...* [198].

⁶² *Reguła świętego Benedicta...* [81].

⁶³ Tamże, s. 145.

⁶⁴ Wybór języka „stanowił akces do określonego kręgu kulturowego i przesądzał w znacznej mierze o przyszłych losach tekstu” – *Słownik literatury staropolskiej...* [115], s. 377. Literatura przeznaczona dla zakonnic należała głównie do parenetycznego nurtu literatury staropolskiej, z widocznymi związkami z panegiryzmem, co wpływało na formowanie się elitarnego kręgu publiczności, a zarazem wyznaczało elitarny charakter obiegu literatury. Zob. H. Dziedzicka: *Kultura literacka...* [197], s. 8–26, 57.

W tym celu szczególnie były przydatne prace hagiograficzne, kształtujące osobowość, a nawet wybory życiowe. Stadia rozwoju życia duchowego obrazowałyby zatem: lektura, medytacja, modlitwa i kontemplacja, przy czym lektura polegała na ćwiczeniu zmysłów „zewnątrznych”, medytacja służyła zrozumieniu, modlitwa była związana z pragnieniem, a kontemplacja przekraczała je wszystkie (ten związek można opisać tak: „Lektura bez medytacji jest bezpłodna, medytacja bez lektury jest skazana na błędzenie, modlitwa bez medytacji jest chłodna, medytacja bez modlitwy jest bezowocna, modlitwa, gdy jest gorliwa, otrzymuje kontemplację.”)⁶⁵.

Tę sytuację tak ujmuje anonimowa włoska „panna zakonna”, która miała być przykładem dla polskich mniszek: „Staralam się o to, jakobych miała wiele ksiąg duchownych, którem miała i przy sobie dzierżała z pozwoleniem starszego i każdy dzień wzięłam trochę czasu, abym je czytała, a stamtąd jaki pożytek wzięła: abowiem częste czytanie odnawia żądzę w świętych cnotach postępowania, stąd pochodzi dobra modlitwa, a częstokroć trafia się, iż za małym czytaniem oświecenie jakie da pan Bóg [...] zda mi się rzecz być barzo potrzebna dla sług miłego Boga czytać wiele.”⁶⁶ Lektura ta odnosiła się nie do ksiąg „dwornych” lub mało pożytecznych, ale „[...] takichem się ksiąg dzierżała, które mnie wzbudzały ku większej czujności i uczciwości przeciw Panu Bogu. Czas zabawy około tego czytania był ten wszystek, w którymem nie była zabawiona ze strony świętego posłuszeństwa [...] wiedząc, co za pożytek i pociechę mogłam wziąć z czytania świętego i dlatego znalazłam to, abym przed obiadem mogła strawić w tym ćwiczeniu jedną albo pół godziny czasu, a tak też wiele od wieczora. Poradzono mi, abym trochę czytała, a wyrozumiała, i to wypełniła, co czytam: abowiem czytać, a nie czynić, jest jakoby jeść, a nie trawić, a tak to trocha com czytała, została mi w sercu i mogłam jakom miała z niego ten pożytek wyczerpnąć.”⁶⁷

Ten sposób lektury – określany jako intensywna – był charakterystyczny do połowy XVIII w. i zakładał powolne, wielokrotne wracanie do tego samego tekstu⁶⁸: „Rozmiłuj się w powolnym czytaniu, jak dziecko przy swej matce, z rękoma złożonymi na kolanach Boga, czytaj jakąś dobrą książkę, która mówi o Nim ex corde [...], wychwytyując zdania czy słowa, które rozkwitają w tobie modlitwą.”; „Czytanie szybkie podobne jest do gwałtownego deszczu, który nie wsiąka w ziemię, lecz spływa strumieniami; przeciwnie – czytanie uważne, z zastanowieniem, porównać można do deszczu łagodnego, wsiąkającego w ziemię, który wilgocią swą pomaga do wzrostu roślin.” – radzili mistrzowie życia duchowego⁶⁹.

⁶⁵ J. A u m a n n: *Zarys historii...* [126], s. 106, 111–112.

⁶⁶ *Furtka niebieska...* [56].

⁶⁷ Tamże, s. 188.

⁶⁸ Zob. J. D u n i n: *Pismo zmienia świat...* [196], s. 46.

⁶⁹ L. C h e n e v i é r e: *Rozmowy o milczeniu...* [171], s. 37.

W klasztorze na wybory czytelnicze, a także proces recepcji lektury wpływały podobne kompetencje czytelnicze i wykształcone tam dyspozycje motywacyjne⁷⁰. Indywidualną sprawą, oddziałującą na percepcję dzieła, pozostawały cechy osobowości, szczególnie widoczne w preferencjach i adnotacjach czytelniczych. Zapisy na kartach ksiąg dokumentują ich użytkowanie przez konkretne zakonnice, np. uznawana za szczególnie świętobliwą ksieni Anna Eleonora Kossakowska czytała prace M. B. Grymosza (15 a), *Szkołę pobożności* Mikołaja Juśkiewicza (19 k*), medytacje Symforiana Arakielowicza (50 b*), Jana Grossez (51), Jana Bony (107 a*), *Philoteę* F. Salezego (105 c) oraz *Psalterz* (213 e) i benedyktyński patronał (412 b*). Ksieni Magdalena Dorota Kuropatnicka korzystała z 34 prac, wśród których przeważały rozmyślenia i rekolleksje (np. 1 bb, 9 m, 10 a, 13 b, 14, 16 f, 49 a), traktaty *ars bene moriendi* (np. 57, 65 b, 82), nabożeństwa (np. 130, 170 I, 224, 303 d*II), żywoty (261, 263, 288, 291) i roczniki Jana Kwiatkiewicza (346). Takim śladem preferencji w wyborze lektury jest również dedykacja Katarzyny Skorczyckiej z 1703 r. na egzemplarzu *Listów duchownych* Franciszka Salezego (156 b⁸⁰): „Co sama kocham, to ci ofiaruję i uprzejmością chęci i serca daruję. Na znak życzliwości i afektu siostrzyńskiego mego przeciw WMM Pannie i z lepszym pożytkiem niżeli ja, gdybym jej zażywała: przy powinszowaniu patronki naszej Katarzyny święty, za wiązanie ofiaruję WM moja ukochana siostrzyczko.” Do dedykacji dołączono prośbę o modlitwę, aby adresatka „uprosiła, abym bez księgi serdecznie tu i wiecznie Jezusa kochała”, oraz pewne zastrzeżenie, by książkę można było pożyczać. Do adnotacji czytelniczych można zaliczyć notatki proweniencyjne, noty marginalne i glosy⁷¹. Miały one charakter tekstów liturgicznych (12 przypadków), gospodarczych (9 zapisów), kronikarskich (20 notatek), nauk duchownych (4 teksty), maksym, erraty oraz głównie modlitw (w 35 woluminach). Na przykład do pracy Michała Bujnowskiego (362⁸⁰) dołączono „Prozę do św. Scholastyki” oraz wiersz, „rozwijający” powiedzenie *memento mori*:

Ktośkolwiek jest, pamiętaj na swą śmierć człowiecze
Choć nie dziś, lecz pojutrze pewnie się przywlecze
Nie mow tego kras kras, kras pochlebnymi słowy
Zostaw to wronom krakać, a ty bądź gotowy
Dziś i zawsze z cnotami swemi pobożnymi
Chcesz li ująć potępienia a żyć z wybranymi.

W dokonywanych wyborach czytelniczych można zauważyć pewne prawidłowości, pozwalające uznać niektóre tytuły za „klasyczne”, przy czym nie chodzi tu o książkę, która „w sposób konieczny posiada takie czy inne zalety; to książka – twierdzi Jorge Luis Borges – którą pokolenia ludzi, powodowane

⁷⁰ Zob. J. Andrzejewska: *Kultura czytelnicza...* [125].

⁷¹ Por. B. Więckowska: *Adnotacje czytelnicze...* [348]; A. Czekańska-Jędrusiak: *Elementy rękopiśmienne...* [184].

rozmaitymi racjami, czytają ze z góry przyjętym zapałem i tajemniczą lojalnością⁷². Trudno jednak jednoznacznie oceniać tę lekturę, „można bowiem odróżnić umysłowość zakonną, opartą na lekturze *Biblii*, od umysłowości scholastycznej, wykształconej na dialektyce⁷³, lecz to odróżnienie nie świadczy o wartości wyborów: na drodze do osiągnięcia doskonałości równą pomocą może służyć tak traktat teologiczny, jak i literatura określana jako dewocyjna. W ten sposób księgozbiór nie tylko stanowił odbicie zainteresowań oraz intensywności lektury oraz – szerzej – życia intelektualnego i kulturalnego jego czytelniczek, ale zarazem wpływał na ich życie wewnętrzne, gusty oraz umysłowość. Dokonywane wybory tłumaczą także charakter księgozbioru, a niewielka obecność w nim literatury naukowej w tym kontekście jest celowa: „Usuń wszelkie studium o charakterze czysto informacyjnym lub erudycyjnym [...], uchodzić będziesz za nieuka? Lecz przecież Ojciec objawia się pokornym.”⁷⁴ – radzili mistrzowie życia wewnętrznego. Nie chodziło tu o potępienie wiedzy, lecz o zdanie sobie sprawy, że w kontemplacyjnym powołaniu jest ona mało przydatna. Lektura zatem przede wszystkim miała pełnić funkcje motywacyjne (zwłaszcza wychowawcze) i kognitywne (szczególnie ideologiczne), a także oddziałujące w sferze uczuć (funkcje estetyczne, emocjonalne czy relaksowe)⁷⁵.

Jednocześnie każda mniszka mogła być zarówno (i zarazem jednocześnie) czytelnikiem, jak i – zwłaszcza w sytuacji staropolskiej – słuchaczem oraz widzem określonych przekazów. Wówczas podlegały one swoistej inscenizacji: były wspomagane przez zespolony z nimi gest, formy parateatralne, instrumentalną i wokalną muzykę, a nawet elementy ikoniczne, wzajemnie powiązane na różnych poziomach komunikacji. W ten sposób benedyktynki organizowały m.in. obchody Wielkiego Tygodnia, świąt Bożego Narodzenia, uroczystości ku czci świętych, procesje, odpusty klasztorne i brackie (m.in. tworzone specjalne teksty na użytek członków tego stowarzyszenia, np. pieśni czy modlitewnik – 381^{*76}). Taka sytuacja jest również charakterystyczna dla uroczystości zakonnych: obłóczyn (niekiedy stylizowanych na obrzęd ślubu, z wszelkimi atrybutami i prawie teatralną oprawą tego wydarzenia), konsekracji, konfirmacji ksieni i jubileuszów tych wydarzeń, a także innych ważnych rocznic. Przebiegały one według określonego wzoru ceremonii religijnej, w której niezbędnym atrybutem były nauki rekolekcyjne bądź konferencje przełożonych lub okolicznościowe kazanie. Szczególnie staropolskie kaznodziejstwo miało za zadanie pouczanie, dostarczanie wzorów właściwego życia i postępowania, zarazem kształcąc umiejętność słuchania i przyswajania tego typu przekazu.

⁷² J. L. B o r g e s: *Poszukiwania...* [144], s. 115.

⁷³ Zob. K. G ó r s k i: *Od religijności do mistyki...* [215].

⁷⁴ L. C h e n e v i é r e: *Rozmowy o milczeniu...* [171], s. 37.

⁷⁵ J. A n d r z e j e w s k a: *Kultura czytelnicza...* [125], s. 47–48.

⁷⁶ *Pamiętka 300-letniej...* [9]; *Porządek godzin i zabaw zakonnych...* [15], s. 49 i nast.

W kazaniach na święta klasztorne występują również wyraźne akcenty panegiryczne, stąd te przemowy miały znaczenie nie tylko ze względu na poruszane treści, ale i jako oczekiwany element ceremonii⁷⁷. Szczególnie dla twórczości pochwalno-okolicznościowej znamienne było funkcjonowanie tekstów recytowanych, a następnie utrwalonych jako ślad uroczystości, której utwór towarzyszył i która zarazem stanowiła jego temat⁷⁸. Na przykład na początku swojego zbioru *Miecz sprawiedliwości boskiej* A. Siarkiewicz „położył” kazanie panegiryczne z okazji konsekracji ksieni Zofii Bogumiły Skarbkówny. Druk nie tylko powielał tekst, ale – w odczuciu autora – nadawał całemu zbiorowi specjalne znaczenie: „Abym od wielkich imion pracę moją zaczął i godnym zawdzięczał uszom, ochotę w słuchaniu i cierpliwość w utęsknieniu.” Podobnie *Nauka Jezusowa* ks. J. Józefowicza dokumentowała kazanie wygłoszone na konsekracji Anny Eleonory Kossakowskiej⁷⁹.

Konwent lwowskich benedyktynek stanowił zatem miejsce rozpoczynającej się już w nowicjacie inicjacji i edukacji literackiej, instytucję wyboru literackiego (przez ustalony kanon lektur, promowanie pewnych autorów oraz systemu wartości i związane z tym formy mecenatu, aktywność i doświadczenia czytelnicze, funkcje opiniotwórcze), jego zabezpieczenia (dostęp do słowa pisanego i mówionego) oraz kontroli (swoisty przymus lektury, cenzura). Tutaj organizowano utrwalanie (rękopiśmienne i w druku), obieg (biblioteka, szkoła, edytorstwo, pośrednictwo przez działalność formacyjną i apostolską) oraz indywidualny i zbiorowy odbiór utworów (kształtowanie się publiczności i elementów krytyki literackiej).

⁷⁷ Por. H. D z i e c h c i ń s k a: *Kultura literacka...* [197], s. 48; *Z dziejów życia literackiego...* [364]. Z okazji uroczystości zakonnych, np. confirmacji ksieni, powstawały również teksty, które głównie miały charakter panegiryczny. W 1730 r. Karol Sawicki opublikował *Krzywdę po wzgardzonym...* [84], dedykowaną następczyni E. Skarbkówny – ksieni Ludwice Rzewuskiej. Ten panegiryk można było nie tylko usłyszeć, przeczytać, ale i zobaczyć alegorię, symbol określonej cnoty chwalonej postaci. Taka sytuacja jest znamienna dla książki emblematycznej, łączącej różne systemy komunikacji. Por. A. K o z a k: *Związki literacko-obrazowe...* [256], s. 116 i nast. Inne przykłady związków komunikacji oralnej i ikonicznej w książce emblematycznej zob. P. B u c h w a l d - P e l c o w a: *Emblematy w drukach...* [95].

⁷⁸ *Słownik literatury staropolskiej...* [115], s. 420. Por. J. W. Z a w i s z a: *Panegiryczny druk...* [363].

⁷⁹ *Nauka Jezusowa...* [76].

Zakończenie

Zbiory biblioteki lwowskich benedyktynek pozwalają odtworzyć stan i specyfikę ich kultury umysłowej, będącej częścią charakterystycznej dla tego środowiska kultury monastycznej. Tradycyjną, znaczącą rolę lektury w życiu zakonnym podkreśliła formacja potrydenckich benedyktynek, formacja o wyraźnie intelektualnym charakterze. Księgozbiór stanowił wykładnik jakości i poziomu duchowości, a zarazem ukazywał jej źródła i powiązania z kulturą epoki.

Biblioteka w życiu zgromadzenia zajmowała ważne miejsce, była otaczana szacunkiem i opieką. Struktura, wzajemne związki i uwarunkowania odnoszące się do organizacji biblioteki, zwłaszcza problemy gromadzenia, opracowania, udostępniania i konserwowania zbiorów, potwierdziły dbałość w tym środowisku o celowe tworzenie i kompletowanie księgozbioru oraz jego zabezpieczenie i konserwację. Na funkcjonowanie i dzieje biblioteki w istotny sposób wpływały wydarzenia historyczne, które doprowadziły do jej znacznego rozproszenia. Podjęta rekonstrukcja księgozbioru, a także wykorzystanie dostępnych źródeł pozwalają przypuszczać, że uzyskano wiarygodny obraz rzeczywistego stanu biblioteki. Możliwa zatem była analiza zawartości treściowej księgozbioru, dokumentująca recepcję określonych treści oraz ukazująca kierunki duchowości, wyznawane poglądy, preferencje i standardy czytelnicze.

Wybór lektury najczęściej ograniczał się do tradycyjnych dzieł monastycznych, pism Ojców Pustyni i benedyktyńskich mistyków; z prac współczesnych (w tym licznych tłumaczeń z innych języków) przeważała literatura tworzona w środowisku zakonnym, zwłaszcza pisana przez jezuitów, których duchowość wysoko ceniły reformowane benedyktynki. Gromadzono liczne teksty liturgiczne i paraliturgiczne, biblijne, hagiograficzne, literaturę teologiczną z zakresu wszystkich wówczas uprawianych dyscyplin, prace historiograficzne, medyczne i prawnicze. W księgozbiorze zwraca uwagę literatura bezpośrednio adresowana do zakonnic, często im dedykowana, w tym liczne utwory nie notowane przez bibliografie, a istotne dla poznania dziejów życia wewnętrznego. Podobne preferencje są widoczne także w działalności wydawniczej kon-

wentu: inicjowaniu powstawania bądź tłumaczenia tekstów monastycznych, paraliturgicznych i z zakresu teologii duchowości, co w oczywisty sposób przyczyniało się do rozwoju religijnego piśmiennictwa i miało charakter mecenatu.

Analiza księgozbioru pozwoliła na uzupełnienie wiedzy o środowisku żeńskiego klasztoru kontemplacyjnego, jego związkach z innymi zakonami, duchowieństwem i staropolskim społeczeństwem. Możliwe stało się określenie udziału konwentu w kulturalnym i religijnym życiu Lwowa, m.in. dzięki prowadzonej przez mniszki działalności apostolskiej, szkolnej i nakładczej. Stwarza to podstawę do weryfikacji opinii deprecjonujących znaczenie księgozbiorów żeńskich klasztorów, które często uznaje się za zbiory jedynie o charakterze dewocyjnym, a takie ich funkcje w najlepszym razie ma tłumaczyć brak wykształcenia i zajmowania się przez zakonnice pracą umysłową¹. Tymczasem w środowisku reformowanych benedyktynek powstała pewna szkoła pisarska, co sprzyjało tworzeniu literatury ascetycznej i okolicznościowej, będącej rzeczywistym udziałem w staropolskiej literaturze. Do „pisanej ręką” codzienności: „kuchni, szafy i obory” można więc dodać twórczość o wymiarze egzystencjalnym, wpisującą się w dzień powszedni i świąteczny, świat myśli, wyobrażeń i pragnień mniszek, a zarazem asymilującej to wszystko, co w kulturze było cenne². Klasztor – obok dworu magnackiego i szlacheckiego – stawał się terenem działalności literackiej, gdzie organizowano utrwalanie, obieg oraz indywidualny i zbiorowy odbiór utworów. Biblioteka samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury, którą w przypadku lwowskich benedyktynek można zaliczyć do kultury elitarnej. Jej podstawą, a zarazem wyrazem była kultura książki w tym środowisku.

Prezentowana praca stanowi próbę realizowania jednego z ogólnych postulatów badawczych, odnoszących się do potrzeby analizy „treści gromadzonych w bibliotekach książek w porównaniu z zachowanymi fragmentami dawnych księgozbiorów”³. Dalsze badania powinny zmierzać do ustalenia i porównania zasobności bibliotek zakonnych kongregacji chełmińskiej, w tym bibliotek innych klasztorów żeńskich Lwowa.

¹ Taka opinia pojawia się w większości opracowań na temat bibliotek klasztorów żeńskich; w dużej mierze podziela ją również H. S z w e j k o w s k a w swoim studium o bibliotece cystersek w Trzebnicy [335], a podobne ujęcie jest charakterystyczne także dla nowszych opracowań – por. E. S ł o d k o w s k a: *Biblioteki w Królestwie Polskim...* [319], s. 88.

² Por. *Pisarki polskie epok...* [299].

³ M. P i d ł y p c z a k-M a j e r o w i c z: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne...* [296], s. 121–122.

Aneks

Wykaz tabel źródłowych

1. Zakup książek w latach 1726–1796
2. Wydatki na restaurację książek w latach 1729–1793
3. Zestawienie liczbowe księgozbioru według liczby egzemplarzy
4. Zestawienie liczbowe księgozbioru według działów
5. Charakterystyka typograficzna księgozbioru lwowskich benedyktynek: druki obce XVI–XVIII w.
6. Charakterystyka typograficzna księgozbioru lwowskich benedyktynek: druki polskie XVI–XVIII w.
7. Rozmieszczenie geograficzne produkcji typograficznej polskich oficyn XVI–XVIII w. w księgozbiorze lwowskich benedyktynek
8. Produkcja oficyn zakonnych w księgozbiorze lwowskich benedyktynek
9. Przynależność zakonna autorów książek w bibliotece lwowskich benedyktynek
10. Typy opraw w księgozbiorze lwowskich benedyktynek XVI–XVIII w.
11. Rejestr wydatków za usługi introligatorskie za lata 1726–1796

Spis ilustracji

- Plan kościoła pw. Wszystkich Świętych i części klasztoru pp. benedyktynek we Lwowie
- Pierwsza karta *Rejestru ksiąg konwentu lwowskiego*
- Pieczęć konwentu lwowskich benedyktynek
- Widok zakonnego chóru
- Biblioteka konwencka. Szafa biblioteczna z 1732 r.
- Nowa szafa biblioteczna, po stronie północno-wschodniej
- Widok kościoła i klasztoru (współczesny)
- Widok skrzydła południowego klasztoru z oknami biblioteki
- Korytarz I piętra skrzydła południowego klasztoru
- Korytarz I piętra z widocznym filarem
- Korytarz II piętra skrzydła południowego klasztoru
- Klasztorny refektarz na I piętrze skrzydła wschodniego

Tabela 1
Zakup książek w latach 1726–1796

Data	Zakup książek	Cena w złp.
1	2	3
4 I 1726	Za brewiarze 4 części	72
10 IV 1726	Od książek P. Marty	0,15
8 IX 1726	Za książki zażywane do nabożeństwa	2
13 VI 1727	Za książki do nabożeństwa	4
10 VII 1727	Za książki drukowane dla wszystkich Panien	–
3 IV 1728	Za dwie książki do nabożeństwa	1,6
13 VII 1728	Za dwie książki do nabożeństwa	8
17 III 1729	Za książki lekarskie	3,15
24 III 1729	Za książki polskie Arffa	4
28 IV 1729	Za książki do czytania	1,15
25 VIII 1729	Za książki	5
6 XII 1729	Za antyfony z chorałem do choru napisane o domku Nay. Panny	8
27 VI 1730	Za duże książki nowego wydania	100
4 XI 1730	Za księgi medytacyjnej dwie	8
20 XII 1731	Za książeczkę małc S. Salomei	0,20
23 IX 1733	Za książeczkę polskie	1
12 V 1735	Za książki Żywota Pana Jezusa	4
19 VIII 1736	Za Patrony naszego Zakonu Imc Pannie Xieni Sandomierski	253,10
16 II 1737	Za księgi dla całego zgromadzenia do nabożeństwa	–
5 IX 1737	Za dyomał dla p. Swieczkowski	18
21 IX 1737	Za Patronki S. Stanisława Kostki dla PP.	3,10
26 II 1738	Za mszał nowy do kościoła u Niemca	40
23 III 1739	Za Breviarz Panny Stepkowskiej	18
19 VI 1739	Za Patrony S. Alojzego	1
25 IX 1739	Za troje Patronków	3
28 I 1740	Za dziesięć Patronow w sexternach Benedyktyńskich w Sendomirzu po 3 tynfy	38
15 II 1740	Za książki Manna	3,24
19 VIII 1741	Za książki do czytania	8,10
30 XII 1741	Za książki do nabożeństwa	2
24 III 1743	Za diumał	13
8 II 1744	Za dwa diumały	18
5 III 1744	Za dwa diumały	16
11 XII 1744	Od wykupienia książki DPX która była zginęła	1,10
19 V 1745	Za rubrycelle S.	18
11 II 1747	Za książki Żywota Pana Jezusa	7
31 XII 1747	Za cztery rubrycle do konwentu	5,8

1	2	3
13 XII 1748	Za cztery rubrycele	5,10
23 XII 1749	Za cztery rubrycele w sexternach	4,2
30 XII 1750	Za pięć rubrycel	6,20
2 I 1752	Za trzy sztuczki książek	15
29 XII 1752	Za cztery rubrycele	4,24
5 II 1753	Xiędzu Benedyktynowi za książki co przysłał	18
11 II 1761	Za mszał	55,22
21 XII 1764	Za cztery rubrycele i od oprawy introligatorów	6,18
18 II 1768	Za książki do nabożeństwa P. Sirakowski i P. Kandydzie	3,20
26 XII 1776	Za pięć rubrycel z oprawą i papirem	20,20
18 XII 1786	Za rubrycele	9,22
26 VII 1787	Za książkę medytacji kupioną	3
6 IX 1787	Za dwa tomy książek Żywotów Pańskich	–
29 I 1789	Za cztery rubrycel z oprawą dałam	26
22 I 1790	Za cztery rubrycel z oprawą	12
30 XII 1791	Za cztery rubrycel	14
1 I 1793	Za rubrycele dwie i opraw ich	14,24
27 X 1793	Za książki do robienia sześć [?]	8,20
1 I 1794	Za rubrycele dawni winne 1791	14
15 VII 1794	Za antyfonarz do choru śpiewania od oprawy i pięć książek na medytacje	9
2 I 1795	Za rubrycele cztery	14
2 I 1796	Za rubrycele cztery	14

Źródło: *Regestr rozchodów konwenckich...* [23]; *Regestr rozchodów konwenckich...* [24]; *Regestr ekspensy konwentu...* [45].

Tabela 2

Wydatki na restaurację książek w latach 1729–1793

Data	Określenie usługi	Cena w złp.
22 XI 1729	Od naprawy brewiarza	1
1 I 1731	Od naprawy książek	0,12
25 III 1736	Od naprawy mszału	2,20
29 XI 1738	Od naprawy diurnała i martyrologium	1
5 IV 1745	Od naprawy książki	0,15
9 II 1752	Od naprawy brewiarzów	7
1 I 1793	Od naprawy mszału do kościoła	5
1 I 1793	Od naprawy oficjum i drugih książek	3

Źródło: *Regestr rozchodów konwenckich...* [23]; *Regestr rozchodów konwenckich...* [24]; *Regestr ekspensy konwentu...* [25]; *Regestr ekspensy konwentu...* [45].

Tabela 3
**Zestawienie księgozbioru
według liczby egzemplarzy**

Liczba egzemplarzy jednego tytułu	Liczba tytułów	Liczba woluminów
1	230	230
2	86	172
3	26	78
4	27	108
5	22	110
6	18	108
7	6	42
8	5	40
9	10	90
11	4	44
12	1	12
13	3	39
14	2	28
15	1	15
18	1	18
19	1	19
23	2	46
26	1	26
38	1	38
42	1	42
Razem:		1305

Tabela 4
Zestawienie księgozbioru według działów

Dział	Liczba tytułów	Liczba woluminów
A. Rozmyślania rekolekcyjne	28	214
B. Rozmyślania	25	156
C. Dzieła ascetyczne	164	410
D. Męka Pańska	27	80
E. [bez nazwy]	3	3
F. Żywot Pana Jezusa	3	8
G. Liturgia paraliturgiczna	24	40
H. Najświętszy sakrament	7	25
I. O Najświętszym sercu Pana Jezusa	4	16
K. Najświętsza Panna Maryja	24	52
L. Żywoty świętych	63	125
M. Maryja Panna	26	39
N. Biblia	5	9
O. Kroniki	5	6
P. Roczniki	4	7
Egzemplarze bez zachowanej sygnatury	103	115
Razem:	505	1305

Tabela 5

**Charakterystyka typograficzna księgozbioru lwowskich benedyktynek:
druki obce XVI–XVIII w.**

Miejsce wydania	Drukarnia	XVI w.	XVII w.	XVIII w.	Ogółem
Brak	Veith Martinus	–	–	1	1
Antwerpia	Plantiniana	–	–	1	1
Augsburg	Wittib Wolfeell Matthia	–	–	1	1
Bad Königshofen	Fiszty Johann Norbert	–	–	1	1
Brzeg	–	–	–	1	1
Kolonja	Gennepaeus Iaspar	2	–	–	2
	Werner Johannes	–	–	1	1
	Nahten Servatio	–	–	1	1
Nancy	Antoine Pierre	–	–	1	1
Paryż	Niuell Sebastian	1	–	–	1
	Osmont Charles	–	–	2	2
Rzym	Bonfadini Bartholomaei	1	–	–	1
Wiedeń	–	–	–	1	1
Razem:		4	–	11	15

Tabela 6

**Charakterystyka typograficzna księgozbioru lwowskich benedyktynek:
druki polskie XVI–XVIII w.**

Miejsce wydania	Drukarnia	Brak daty wydania	XVI w.	XVII w.	XVIII w.	Katalog	Registr	Ogółem druków
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Brak	–	21 [1]	[1]	5 [3]	16	42	5	47
Berdyczów	Fortecy Najświętszej Maryji Panny	–	–	–	13	13	–	13
Braniewo	Jezuici	–	–	–	1	1	–	1
	Schönfels Georgii	–	–	[1]	–	–	1	1
Częstochowa	Jasnej Góry	–	–	1	9 [1]	10	1	11
Gdańsk	Rhetiusz Dawid	–	–	[1]	–	–	1	1
Jarosław	Szeliga Jan	–	–	5	–	5	–	5
Jaworów	Szeliga Jan	–	–	2	–	2	–	2
Kalisz	Gedeliusz Wojciech	–	–	2	–	2	–	2
	Jezuici	–	–	9 [2]	17	26	2	28
	J.K.M. i Rzeczypospolitej	–	–	–	3	3	–	3
Kraków	–	1	–	3	1	5	–	5
	Akademicka	–	–	5	11	16	–	16
	Biskupia A. S. Załuskiego (od 1758 Seminarium Biskupio-Akademickiego)	–	–	–	6	6	–	6
	Cezary Franciszek, starszy	–	–	16 [1]	–	16	1	17
	Cezary Barbara, wdowa i dziedzice	–	–	4	–	4	–	4
	Cezary Franciszek, młodszy	–	–	9 [3]	4 [3]	13	6	19
	Domański Krzysztof Jan	–	–	–	2	2	–	2
	Dyaszewski Michał Józef Antoni	–	–	–	2	2	–	2
	Giermański Stanisław	–	–	1	–	1	–	1
	Gorecki Wojciech	–	–	1	–	1	–	1
	Hebanowski Sebastian	–	–	–	1	1	–	1
	Jakowski Kazimierz	–	–	–	6	6	–	6
	Jędrzejowczyk Maciej	–	–	7 [2]	–	7	2	9
	Jędrzejowczyk Maciej i dziedzice	–	–	1	–	1	–	1
	Kempini Szymon	–	–	1	–	1	–	1
	Kupisz Łukasz	–	–	4 [2]	–	4	2	6
	Kupisz Anna, wdowa	–	–	3	–	3	–	3
	Kupisz Łukasz, dziedzice	–	–	1	–	1	–	1

1	2	3	4	5	6	7	8	9
	Lenczewski Stanisław Bertutowic	–	–	1	–	1	–	1
	Lenczewski Stanisław Bertutowic, wdowa i dziedzice	–	–	1 [1]	–	1	1	2
	Lob Mikołaj	–	–	10 [1]	–	10	1	11
	Lazarzowa	–	3	2	–	5	–	5
	Matyasziewicz Jakub	–	–	–	4	4	–	4
	Mościcki Jakub	–	–	1	–	1	–	1
	Piątkowski Walerian	–	–	1	–	1	–	1
	Piotrkowczyk Andrzej, starszy	–	6 [1]	7	–	13	1	14
	Piotrkowczyk Andrzej, młodszy	–	–	13 [1]	–	13	1	14
	Piotrkowczyk Andrzej, wdowa i dziedzice	–	–	2	–	2	–	2
	Piotrkowczyk Stanisław	–	–	[1]	–	–	1	1
	Schedel Krzysztof	–	–	2 [3]	–	2	3	5
	Schedel Krzysztof, wdowa i dziedzice	–	–	5	–	5	–	5
	Schedel Mikołaj Aleksander	–	–	–	[1]	–	1	1
	Schedel Jerzy, Schedel Mikołaj Aleksander, dziedzice	–	–	18 [5]	1	19	5	24
	Siebeneicher Mateusz	–	1	–	–	1	–	1
	Siebeneicher Jakub	–	3	–	–	3	–	3
	Siebeneicher Jakub, wdowa i dziedzice	–	–	6 [2]	–	6	2	8
	Skalski Bazyli	–	–	1	–	1	–	1
	Śmieszkowicz Balcer	–	–	5 [1]	–	5	1	6
	Stachowicz Stanisław	–	–	–	1	1	–	1
	Szarfenberg Jan	–	–	2	–	2	–	2
Królewiec	Ostenberger Jerzy	–	1	–	–	1	–	1
Lublin	Jaworski Stanisław	–	–	1	–	1	–	1
	Jezuici	–	–	7	23	30	–	30
	Konrad Paweł	–	–	4	–	4	–	4
Lwów	–	–	–	1	8 [1]	9	1	10
	Bractwa św. Trójcy	–	–	–	33 [1]	33	1	34
	Filipowicz Jan	–	–	–	3	3	–	3
	Golczewski Paweł	–	–	–	8	8	–	8
	Jezuici	–	–	10 [1]	46 [4]	56	5	61
	Franciszkanie	–	–	–	2	2	–	2
	Piller Antoni Józef	–	–	–	4	4	–	4
	Schlichtyn Jan	–	–	–	2	2	–	2

1	2	3	4	5	6	7	8	9
	Schlichtyn Jan, dziedzice	–	–	–	1	1	–	1
	Schlichtyn Kazimierz	–	–	–	3	3	–	3
	Schlichtyn Łukasz	–	–	–	1	1	–	1
	Szeliga Jan	–	–	[1]	–	–	1	1
	Śloska Michał	–	–	1	–	1	–	1
Nieśwież	Jezuici	–	–	–	1	1	–	1
Oliwa	Cystersi	–	–	5	–	5	–	5
Począjów	Bazylianie	–	–	–	2	2	–	2
Poznań	–	–	–	[1]	–	–	1	1
	Akademicka	–	–	1	2	3	–	3
	Jezuici	–	–	16 [1]	17	33	1	34
	Laktański Wojciech	–	–	1	–	1	–	1
	Regulus Wojciech, wdowa i dziedzice	–	–	1	–	1	–	1
	Wolrab Jan I	–	1	–	–	1	–	1
	Wolrab Jan II	–	–	7	–	7	–	7
Przemyśl	Jezuici	–	–	–	6	6	–	6
	Matyaszowski Antoni	–	–	–	1	1	–	1
Sandomierz	–	–	–	–	1	1	–	1
	Jezuici	–	–	–	17	17	–	17
	J.K.M. i Rzeczypospolitej	–	–	–	2	2	–	2
Supraśl	Bazylianie	–	–	–	1 [1]	1	1	2
Toruń	–	–	–	4	–	4	–	4
Warszawa	–	–	–	1	[1]	1	1	2
	Domański Krzysztof	–	–	–	2	2	–	2
	Elert Piort, wdowa i dziedzice	–	–	1	–	1	–	1
	Jezuici	–	–	–	6	6	–	6
	J.K.M. i Rzeczypospolitej	–	–	–	1	1	–	1
	Nadworna	–	–	–	2	2	–	2
	Pijarzy	–	–	7	21 [1]	28	1	29
	Schreiber Karol Ferdynand	–	–	3 [1]	–	3	1	4
Wilno	–	–	–	1	–	1	–	1
	Jezuici	–	–	11 [1]	8	19	1	20
	Bazylianie	–	–	1	4	5	–	5
	Franciszkanie	–	–	1	1	2	–	2
	Karcan Jan	–	–	1	–	1	–	1
Zamość	–	–	–	1	–	1	–	1
	Akademii	–	–	2	5 [1]	7	1	8
	Kantego Jana, bł.	–	–	–	1	1	–	1
Razem:		22 [1]	15 [2]	246 [36]	333 [15]	616 [54]	54	671

O b j a ś n i e n i e: cyfry podane w nawiasach kwadratowych informują o liczbie woluminów zidentyfikowanych na podstawie *Rejestru ksiąg konwentu lwowskiego...* [39].

Tabela 7

**Rozmieszczenie geograficzne produkcji typograficznej polskich oficyn XVI–XVIII w.
w księgozbiorze lwowskich benedyktyn**

Miejsce wydania	Bez daty	Druki XVI w.	Druki XVII w.	Druki XVIII w.	Ogółem
Brak miejsca wydania	21 [1]	[1]	5 [3]	17	43 [5]
Berdyczów	–	–	–	13	13
Braniewo	–	–	[1]	1	1 [1]
Częstochowa	–	–	1	9 [1]	10 [1]
Gdańsk	–	–	[1]	–	[1]
Jarosław	–	–	5	–	5
Jaworów	–	–	2	–	2
Kalisz	–	–	11 [2]	20	31 [2]
Kraków	1	13 [1]	134 [23]	39 [4]	187 [28]
Królewiec	–	1	–	–	1
Lublin	–	–	12	23	35
Lwów	–	–	12 [2]	111 [6]	123 [8]
Nieśwież	–	–	–	1	1
Oliwa	–	–	5	–	5
Poczajów	–	–	–	2	2
Poznań	–	1	26 [2]	19	46 [2]
Przemyśl	–	–	–	7	7
Sandomierz	–	–	–	19	19
Supraśl	–	–	–	1 [1]	1 [1]
Toruń	–	–	4	–	4
Warszawa	–	–	12 [1]	32 [2]	44 [3]
Wilno	–	–	15 [1]	13	28 [1]
Zamość	–	–	3	6 [1]	9 [1]
Razem:	22 [1]	15 [2]	246 [36]	333 [15]	616 [54]

Objaśnienie: cyfry podane w nawiasach kwadratowych informują o liczbie woluminów zidentyfikowanych na podstawie *Regestru ksiąg konwentu lwowskiego...* [39].

Tabela 8

Produkcja oficyn zakonnych w księgozbiorze lwowskich benedyktyn

Drukarnia zakonna	Miejsce druku	Druki XVII w.	Druki XVIII w.	Ogółem
Bazylianie	Poczajów	–	2	2
	Supraśl	–	1 [1]	2
	Wilno	1	4	5
Cystersi	Oliwa	5		5
Franciszkanie	Lwów	–	2	2
	Wilno	1	1	2
Jezuici (i pojezuicka)	Braniewo	–	1	1
	Kalisz	9 [2]	20	29 [2]
	Lublin	7	23	30
	Lwów	10 [1]	46 [4]	56 [5]
	Nieśwież	–	1	1
	Poznań	16 [1]	17	33 [1]
	Przemyśl	–	6	6
	Sandomierz	–	18	18
	Warszawa	–	7	7
	Wilno	11 [1]	8	19 [1]
Karmelici	Berdyczów	–	13	13
Paulini	Częstochowa	1	9	10
Pijarzy	Warszawa	7	21 [1]	28 [1]
Razem:		68 [5]	200 [5]	268 [10]

O b j a ś n i e n i e: cyfry podane w nawiasach kwadratowych informują o liczbie woluminów zidentyfikowanych na podstawie *Rejestru ksiąg konwentu lwowskiego...* [39].

Tabela 9

Przynależność zakonna autorów książek w bibliotece lwowskich benedyktynek

Zakon	Autorzy		Tłumacze	Ogółem
	polscy	zagraniczni		
Augustianie	3	1	–	4
Bazylianie	1	–	–	1
Benedyktyni	7	5	1	13
Cystersi	3	–	1	4
Dominikanie	5	3	2	10
Franciszkanie:				17
– bernardyni	4	–	–	4
– kapucyni	–	1	–	1
– reformaci	7	2	3	12
Jezuici	61	30	28	119
Kanonicy regulami	2	–	–	2
Karmelici bosi	3	1	3	7
Karmelici trzewiczkowi	6	6	2	14
Marianie	–	–	1	1
Paulini	3	1	–	4
Pijarzy	3	1	4	8
Trynitarze	2	–	–	2
Wizytki	–	1	2	3
Ogółem:	110	52	47	209

Tabela 10

Typy opraw w księgozbiornie lwowskich benedyktynek XVI–XVIII w.

Rodzaj oprawy	Druki	Rękopisy
Skóra biała, tłoczenie na ślepo, plakieta, deski	14	1
Skóra biała, tłoczenie złocone, plakieta, palmetki, deski	2	–
Skóra brunatna, tłoczenie na ślepo, deski	59	1
Skóra brunatna, tłoczenie złocone, deski	12	4
Skóra brunatna, radełko, deski	33	14
Skóra czarna, tłoczenie złocone, deski	24	4
Skóra czarna, tłoczenie złocone, tektura	–	3
Żółty pergamin, deski	1	–
Skóra biała, tłoczenie złocone, tektura	6	7
Skóra brunatna, tłoczenie na ślepo, tektura	101	7
Skóra brunatna, radełko, tektura	107	–
Skóra brunatna, tektura	54	17
Skóra czerwona i zielona, tłoczenie złocone, deski	–	1
Skóra czerwona, tłoczenie złocone, tektura	2	–
Skóra zielona, tłoczenie złocone, tektura	1	–
Zielony pergamin, tektura	3	3
Żółty pergamin, tektura	31	4
Czerwony pergamin, tektura	7	1
Naturalny pergamin, tektura	4	–
Zapisany pergamin, tektura	3	–
Aksamit, tektura	2	–
Jedwab, tektura	3	–
Tektura	573	33
Półskórek	48	5

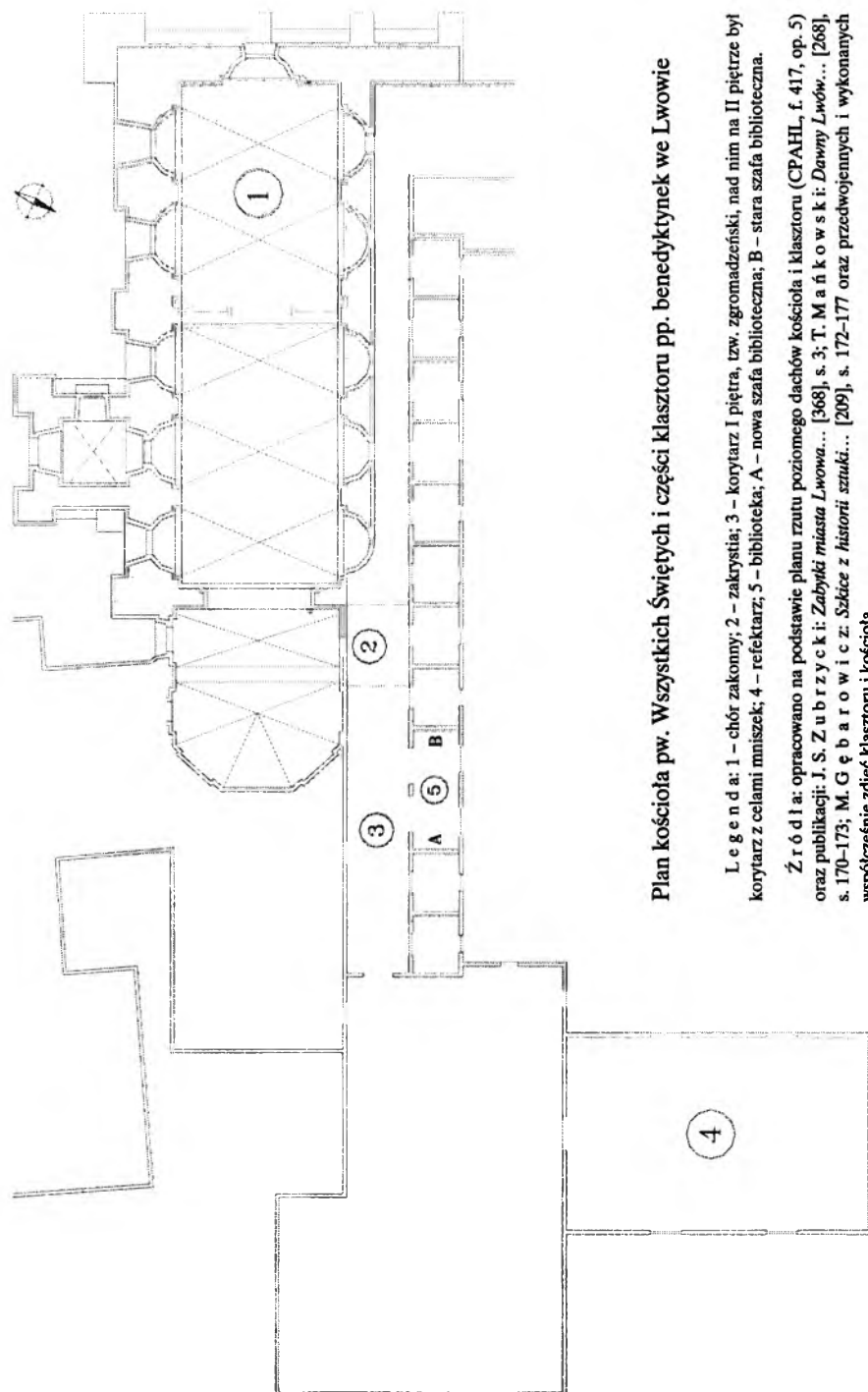
Tabela 11

Rejestr wydatków za usługi introligatorskie za lata 1726–1796

Data	Zapis w rejestrze	Cena oprawy w złp.	Uwagi
1	2	3	4
4 VI 1726	Od oprawy 4 brewiarzy	24	Kupione 4 I 1726
1726	Od oprawy Officium i za pokrowiec	1,24	
1726	Od oprawy książek polskich	0,15	
1726	Od oprawy 2 książek polskich	2	
21 VIII 1726	Od oprawy brewiarza i diumała starych	4	
6 XI 1726	Introligatorowi od oprawy brewiarza, officium	8	
13 XI 1726	Za brewiarz oprawy	32	
15 XII 1726	Od oprawy oficjału Najświętszej Panny	1	
22 XII 1726	Od oprawy książek starych	1	
5 II 1727	Od oprawy nowo ze wszystkiem ksiąg wielkich chorałowych do śpiewania	51,18	
25 VII 1727	Od oprawy książek starych	12	
9 IX 1727	Od oprawy diumała p. Dopkoski	2,15	
3 IV 1728	Od oprawy ceremonij do obłóczyn	0,6	
21 VII 1728	Od oprawy książek	0,15	
21 XII 1728	Od oprawy diumała p. Angeli	1,10	
17 III 1730	Od oprawy mszału	10	
5 IX 1730	Od oprawy książek konwenckich	1	
28 XI 1730	Od oprawy patronów p. Giżyckiej	1,15	
21 XII 1732	Od oprawy do Pustynki	3,24	
5 VII 1733	Od oprawy Biblij	4	
2 I 1734	Od oprawy rubryki	2,16	
24 VII 1734	Od oprawy książek	2	
13 XII 1736	Od oprawy Patronow 50 S. Ojca Benedykta moja skórka po groszy 45 od jednych	25	
11 III 1737	Od oprawy mszału nowego	10	Kupiony 26 II
30 V 1738	Od oprawy mszału w srebro, na który wyszło srebra 11 proby grzywien 8 i 3 ćwierci złotnikowi za srebro, co dołożył lutów 7 po groszy 86 25,20. Od przetopienia 2,- Od roboty po złotych 10. Żydowi złotnikowi 70,- Kosztuje mszał 438,-	438	To najprawdopodobniej cena wraz z zakupem woluminu
9 IX 1739	Od oprawy książek	1	
27 IX 1739	Od oprawy Patronków	0,24	Kupione 25 IX
15 II 1740	Od oprawy książeczek dla OO. Karmelitów 300 po groszu	10	
1741	Od oprawy książek „Rozmyślenia na post”	25	
28 II 1741	Od oprawy książek	4	
27 I 1742	Od oprawy książek 4 Medytacje postne	3	
29 I 1742	Od oprawy 3 książek	3	
19 II 1742	Od oprawy książek	13	
11 VIII 1742	Od oprawy książek	8	
23 XI 1742	Od oprawy 2 książek	1,15	

1	2	3	4
28 I 1743	Od oprawy książek	6,26	
2 III 1743	Od oprawy 2 książek	1,10	
19 VII 1743	Introligatorowi od diumała	1,8	
9 XII 1743	Od oprawy litanij chorowych	0,24	Po wizytacji abpa Wyżyckiego
11 III 1744	Od oprawy 2 diumałów	3	Kupione 5 III
28 IV 1744	Od oprawy książki	1,15	
24 VIII 1744	Od oprawy 3 książek	2,17	
10 VII 1745	Od oprawy Reguły SS.	1,8	
24 II 1747	Od oprawy książek do nabożeństwa	4	
9 II 1752	Od naprawy brewiarzów	7	
2 I 1753	Od oprawy książki D: P:X:	1,21	Książka panny ksieni
2 I 1753	Od oprawy rubrycell	0,12	
10 II 1753	Za oprawę książki dla D: P: Xieni	1,8	Książka panny ksieni
15 VI 1753	Introligatorowi od oprawy księgi chorałowej	–	
1754	Introligatorowi na pergamin do roboty relikwiarzów	–	
12 III 1755	Od oprawy 3 książek introligatorowi	5,2	
15 IX 1758	Od oprawy Reguły introligatorowi	6,10	
20 II 1761	Od oprawy mszału	16,14	Kupiony 11 II
6 I 1762	Od oprawy 4 rubrycel	0,26	
15 X 1762	Introligatorowi od oprawy Żywotów św.	3	
8 VI 1775	Od oprawy brewiarzów p. Wigurski	2	
10 X 1778	Za materyje do oprawy mszału	8	
29 V 1784	Za mszały od oprawy	14	
4 III 1786	Od oprawy rejestru konwenckiego	2	
V 1787	Od oprawy brewiarzów konwenckich	8	
29 VI 1787	Od oprawy brewiarzów 4 części	14	
26 VIII 1787	Od oprawy 4 książek konwenckich	6	
22 IV 1788	Za oprawę kilku książek konwenckich	13,20	
29 I 1789	Za oprawę książki	1	
15 III 1789	Od oprawy różnych ksiąg konwenckich różnemi czasy	18	
22 I 1790	Za rubrycel 4 z oprawą	12	
9 III 1794	Od oprawy książki dla p. Łacki	3	
15 VII 1794	Za antyfonarz, od oprawy i 5 książek na medytacje	9	
13 I 1796	Za oprawę rubryceli	1,4	Kupiona 2 I
9 IV 1796	Za oprawę książki introligatorowi	4	

Źródło: *Regestr rozchodów konwenckich...* [23]; *Regestr rozchodów konwenckich...* [24]; *Regestr ekspensy konwentu...* [25]; *Regestr ekspensy konwentu...* [45]



Plan kościoła pw. Wszystkich Świętych i części klasztoru pp. benedyktynek we Lwowie

Legenda: 1 – chór zakonny; 2 – zakrystia; 3 – korytarz I piętra, tzw. zgromadzeński, nad nim na II piętrze był korytarz z celami mniszek; 4 – refektarz; 5 – biblioteka; A – nowa szafa biblioteczna; B – stara szafa biblioteczna.

Źródła: opracowano na podstawie planu rzutu poziomego dachów kościoła i klasztoru (CPAHL, f. 417, op. 5) oraz publikacji: J. S. Zubrycki: *Zabytki miasta Lwowa...* [368], s. 3; T. Mańkowski: *Dawny Lwów...* [268], s. 170-173; M. Gębarowicz: *Szkice z historii sztuki...* [209], s. 172-177 oraz przedwojennych i wykonanych współcześnie zdjęć klasztoru i kościoła.

Rege m' ksiąg konwentu lwowskiego Zakonnicy Reg. 4
 Ojca Świętego Benedykta pod tytułem korzyści
 świętych pisany dnia 17 Września 1733.
 Księgi Wielkie

Biblia łacińska

Biblia Polska

Biblia Polska mniejsza

Miasto Nistyczne I.

Miasto Nistyczne znowem.

Roczne dzieje Baroniusza

Roczne dzieje X Krutkiewicz

Roczne dzieje X Krutkiewicz

Wyniki II Zakonu Ojca Benedykta

Wyniki II Zakonu Ojca Benedykta, pisane

Historie świętego Ojca Benedykta

Posag albo Historie Ojca Benedykta

Wyniki Zakonu świętego Franciszka

Wyniki Polska Króla Biskupa

Wyniki Polska Marcina Bielskiego

Wyniki Sarmacyi Europejskiej

Wyniki Polska

Regula świętego Ojca Benedykta

Wyniki II Panskich

Wyniki II Panskich

Wyniki II Panskich nowego wydania

Wyniki II Panskich

Wyniki II Panskich

Wyniki świętych Pustelników.



Pieczęć konwentu lwowskich benedyktynek



Widok zakonnego chóru. Na pierwszym planie pulpit lektorki, po bokach stalle



Biblioteka konwencka. Szafa biblioteczna z 1732 r.



Nowa szafa biblioteczna, po stronie północno-wschodniej



Widok kościoła i klasztoru (współczesny)



Widok skrzydła południowego klasztoru z oknami biblioteki



Korytarz I piętra skrzydła południowego klasztoru. Z lewej strony widoczne cele mniszek, z prawej – ściana kościoła z wejściem na chór, na wprost – oszklone drzwi do korytarza refektarskiego, przed nim oświetlony filar



Korytarz I piętra z widocznym filarem – z lewej strony między filarem a celami mniszek, we wnęce korytarzowej, znajdowały się szafy biblioteczne



Korytarz II piętra skrzydła południowego z celami mniszek



Klasztorny refektarz na I piętrze skrzydła wschodniego.
W głębi z prawej strony widoczny pulpit dla lektorki

Źródła i opracowania

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie

- [1] sygn. AV 1: *Protokoły wizytacji arcybiskupa Jana Skarbka z lat 1716–1725.*
- [2] sygn. AV 2: *Visitatio ecclesiarum [...] Archidioecesis Leopoliensis [...] Nicolaus Ignatius de Wyżycze Wyżycki [...] 1741.*
- [3] sygn. AZ 10: *Wizytacja klasztoru pp. benedyktynek we Lwowie w 1911 r.*
- [4] sygn. AZ 15: *Opisanie praw, funduszków i przywilejów WW. Pannom Benedyktynkom klasztoru lwowskiego pod tytułem Wszystkich Świętych, służących tudzież stanu całego teraźniejszego tego klasztoru.*

Archiwum benedyktynek lwowskich w Krzeszowie

- [5] sygn. A 3: *Sprawa o reformacji klasztoru chełmińskiego Przewielebnych Ich Mciów PP. Benedyktyn.*
- [6] sygn. A 12: *Akta dotyczące poszczególnych zakonnic, nieurzędowe.*
- [7] sygn. B 1: *Informatia potomnym wiekom o fundacji klasztoru Zakonu Kassynenskiego S. Benedykta przy kościele pod Tytułem Wszystkich Świętych założonego na Rusi przy Lwowie Roku 1595 a za świętobliwym Rzędem [...] I. M. P. Eleonory z Kazanowa Kazanowskiej Xieni konwentu tegoż [...] w Roku 1692 Przekonnotowana.*
- [8] sygn. B 2: *Życie czcigodnej Katarzyny Saporowskiej pierwszej klasztoru tego fundatorki i Xieni.*
- [9] sygn. B 6: *Pamiętka 300-letniej rocznicy założenia klasztoru panien benedyktynek łacińskich we Lwowie 1895.*
- [10] sygn. C 2: *Zebranie świętobliwego życia Wielebnej Panny Anny Kossakowski Xieni klasztoru lwowskiego Zakonu Ojca Świętego Benedykta.*
- [11] sygn. C 12: *Akta zakonnic, nieurzędowe.*
- [12] sygn. C 8: *Metryka benedyktynek lwowskich.*
- [13] sygn. D 2: *Akta zakonne.*

- [14] sygn. D 3: *List ks. Mazurkiewicza do Kazimierzy Kucharskiej, nowicjuszki w klasztorze lwowskim z 5 sierpnia 1783 r.*
- [15] sygn. D 4: *Porządek godzin i zabaw zakonnych.*
- [16] sygn. D 5: *Pokuty za występki popełnione, jakie być powinny.*
- [17] sygn. D 13: *Obowiązki spowiedników i kapelanów klasztoru Wszystkich Świętych.*
- [18] sygn. E 13: *Pamiętka obłóczyn przewielebnej Imć panny Zofi Giertrudy Kumanowskiej roku 1776 dnia 2 lipca za ksieni Marianny Alojzy Potocki.*
- [19] sygn. E 15: *Sprawy zakonne.*
- [20] sygn. F 1: *Cathalogus confratrum ac Sororum s. custodis angeli Virgines conventus leopolitensis ordinis et dicti monasterii.*
- [21] sygn. F 2: *Album confraternitatis ss. Angelorum Custodium 1641.*
- [22] sygn. G 1: *Przywileje królewskie dotyczące majątku klasztoru.*
- [23] sygn. G 17: *Regestr rozchodów konwenckich konwentu lwowskiego Zakonu Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych Roku Pańskiego 1726.*
- [24] sygn. G 18: *Regestr rozchodów konwenckich konwentu lwowskiego Zakonu Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych Roku Pańskiego 1741.*
- [25] sygn. G 19: *Regestr ekspensy konwentu lwowskiego Zakonu Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych za szczęśliwego przełożenia najprzewielebniejszej w Bogu JMCi Panny Anny Eleonory Kossakowskiej Matki i Dobrodziejki tegoż konwentu ksieni na Rok Pański 1754.*
- [26] sygn. brak: *Bulla papieża Klemensa VIII.*
- [27] sygn. brak: *Inwentarz klasztoru PP. Benedyktynek łacińskiego obrządku we Lwowie sporządzony w kwietniu 1902.*
- [28] sygn. brak: *Kopia przywileju fundacyjnego Zakonu S. Ojca Benedykta przy kościele Wszystkich Świętych przez św. Ojca Klemensa VIII nadanego w roku 1598.*

Archiwum benedyktynek wileńskich w Żarnowcu

- [29] sygn. A 7: *Wizyta wielebnych Panien Benedyktynek Klasztoru Wileńskiego Roku 1804 29 octobra na mocy ukazu z Prześwietnego Collegium Justitie i z wyznaczenia J. W. Biskupa wileńskiego Kossakowskiego.*

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

- [30] sygn. Archiwum Radziwiłłowskie VIII 323: *Inwentarz kościoła i klasztoru benedyktynek nieświeskich.*

Archiwum Prowincji Małopolskiej Societatis Jesu w Krakowie

- [31] sygn. 25: *Listy X. Mazurkiewicza ex-jezuity do Antoniny z Potockich Rzewuskiej wojewodziny wołyńskiej (1778–1795).*

Biblioteka Jagiellońska

- [32] sygn. 7477 II: *Kommemoracje rocznic śmierci klasztoru benedyktynek lwowskich, zmarłych w latach 1605–1896.*
- [33] sygn. 7483 I: *Zwierciadło dla Panien Zakonnych.*
- [34] sygn. 7489 I: *Medytacje na święta naszego zakonu. Nabożna instrukcja, jako odprawić wigilią S. Ojca naszego Benedykta.*

Biblioteka Narodowa w Warszawie

- [35] sygn. G 1223: *Regestr ksiąg konwentu Panien Benedyktynek łacińskich w Sandomierzu. Rejestr ksiąg benedyktynek radomskich.*
- [36] sygn. MF 1679: *Reparacje klasztoru benedyktynek w Sandomierzu po zgo-rzeniu 1763–1785.*
- [37] sygn. 10.797: *Verzeichniss bei in dem aufgehobenen Barfüssigen Carmeli-ten Nonnen Kloster auf den Lembergen Neustadt in 2 Schrenken.*
- [38] sygn. 10.788: *Consignation einer bei dem aufgehobenen Exbrigittneren Nonnen Kloster zu Lemberg [...] gefundenen Büchern.*

Biblioteka Naukowa Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie

- [39] sygn. F 8, spr. 85a: *Regestr ksiąg Konwentu Lwowskiego Zakonnic Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych pisany Dnia 17 września 1733.*
- [40] sygn. MB 11: *Że dusza Zakonna jest oblubienicą Bożą, o związku du-chownego małżeństwa.*
- [41] sygn. MB 28: *Książka do nabożeństwa dla prywatnego używania w zako-nie roku 1872.*
- [42] sygn. MB 40: *Święta pustynia abo dziesięciodniowe kolekcye i rozmyśla-nia dla odnowienia Ducha wedle zwyczaju zakonnego sporządzone. Roku od nawiedzanej przez Wcielone Słowo Pustyni Ziemi 1681.*
- [43] sygn. MB 68: *Ziarno wybrane różnego nabożeństwa z ksiązek i autorów różnych akty i modlitwy.*
- [44] sygn. MB 81: *Redde Rationem Vilicationis Oddai rachunek Włodowania twego.*
- [45] sygn. MB 85: *Regestr ekspensy konwentu lwowskiego Zakonu Reguły Ojca Świętego Benedykta pod tytułem Wszystkich Świętych za szczęśliwego prze-łożenia najprzewielebniejszej w Bogu JMCi Panny Anny Dachlken Ksieni 14 konwentu tego w roku 1787 dnia 1go stycznia zaczęty.*

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

- [46] sygn. II 101: *Dekret z wizyty generalnej kościoła i konwentu jarosławskiego.*

Centralnyj Deržavnyj Istoričnyj Archiv u Lvovi

- [47] F 417, op. 1, sp. 3–5: *Intieriesnaja opis [...] monastyrja benediktinok w g. Lwowie.*

- [48] F 417, op. 1, sp. 16, d. 32: *Inventar des Benedictiner Nonnen Klosters zu A. Heiligen in Lemberg.*

Źródła drukowane

- [49] Augustynowicz-Ciecierska H., Szczaniecki P.: *Kronika benedyktynek ormiańskich*. „Nasza Przyszłość” 1984, T. 62, s. 109–116.
- [50] Barącz S.: *Żywoły sławnych Ormian w Polsce*. Lwów 1856.
- [51] Brzechwa S.: *Pochodnia ludziom zakonnym [...] na lichtarzu klasztoru chełmińskiego wystawiona. To jest żywot [...] Magdaleny Mortęskiej...* [B. m., druk.] 1634.
- [52] Brzechwa S.: *Skarb bogaty w przezacnym klasztorze [...]* Kraków, Drukarnia Franciszka Cezarego, 1633.
- [53] Crasset J.: *Rozmowy o Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Wydane językiem Francuskim [...] Przełożone nowo na język Polski przez X. Fr. Leśniewskiego Z tegoż Zakonu. Podane do Druku przez Pewną pierwszej w Polsce zacności y pobożności Panią.* We Lwowie [...] 1780, w drukarni Bractwa Trójcy Świętej.
- [54] Drużbicki A. K.: *Droga doskonałości chrześcijańskiej, na trzy części rozłożona [...] a Przewielebnej [...] Dorocie z Żurowa Daniłowiczownej, wojewodziance ruskiej, Xieni lwowskiej, i Wielebnemu Klasztoru Lwowskiego Reguły Benedykta S. Zgromadzeniu, ofiarowana.* We Lwowie [w drukarni Collegium Societatis Iesu] 1667.
- [55] *Epistola pastoralis [...]* Hieronim Sierakowski [...] *Ad clerum [...]* 1761. Leopoli, Typis Academicis S. R. M. Coll. Societatis Jesu.
- [56] *Furtka niebieska abo raczej ćwiczenia duchowne [...]* językiem włoskim wydana, a na polski przez jednego kapłana Societatis Jesu [Szymona Wysockiego] przetłumaczona. W Krakowie, w Drukarniej Andrzeja Piotrkowczyka, 1599.
- [57] Gajkowski J.: *Benedyktynki radomskie. Przyczynek do historii zakonów w Polsce*. „Kwartalnik Teologiczny” 1904, z. 3–4, s. 158–176.
- [58] Gajkowski J.: *Benedyktynki sandomierskie*. Sandomierz 1917.
- [59] Gertruda św.: *Posel Boskiej łaskowości, abo wielkich łask duchownych [...]* Przez X. Jakuba Gawatha [...] przetłumaczone. We Lwowie, w Drukarni Colleg. Societ. Iesu, u Sebastjana Nowogórskiego, 1648.
- [60] Górski K., Borkowska A. M.: *Historiografia zakonna a wzorce świętości w XVII w.* Warszawa 1984.
- [61] Grymosz M. B.: *Anielskie Pozdrowienie abo Zdrowaś Maryja nabożnymi aktami [...] do pierwszych pięci uroczystości [...] Panny Maryi [...]* dla nabożeństwa katolickiego sposobione. Lublin, Drukarnia Collegium Societatis Iesu, 1699.

- [62] G r y m o s z M. B.: *Modlitwa Pańska abo pacierz od Chrystusa Pana uformowany nabożnymi aktami [...] rozszerzony*. w Krak: w Druk: Mikołaja Schedla [b. r.].
- [63] G r y m o s z M. B.: *Samego Pana Boga w świętej pustyni szukanie albo kilkoro kolekcyji na dziesięć dni rozporządzonych*. W Kaliszu, w Drukarni Societatis Iesu, 1688.
- [64] G r y m o s z M. B.: *Święta przez pustynią zakonną droga do konsekracyji panieństwa [...] albo rozmyślania. na dziesięć dni [...] z samego prawie Pontyfikatu [...] sporządzone roku [...] 1690*. W Oliwie, drukował Jan Jakub Textor.
- [65] G r y m o s z M. B.: *Wesołe dobrej śmierci czekanie. Abo melodyja duchowna [...] Roku [...] 1687*. w Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego.
- [66] J ó z e f o w i c z J. T.: *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690*. Lwów 1854.
- [67] K a s j a n J.: *O żywocie i ćwiczeniach ludzi świat opuszczających [...]* Kraków, Drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka, 1604.
- [68] *Kronika benedyktynek chełmińskich*. Oprac. W. S z o ł d r s k i. Pelplin 1937.
- [69] *Kronika benedyktynek grudziądzkich*. Oprac. W. S z o ł d r s k i. Pelplin 1935.
- [70] *Kronika zakonnic ormiańskich Reguły św. Benedykta we Lwowie*. W: S. B a r ą c z: *Pamiętnik dziejów polskich. Z aktów urzędowych lwowskich i rękopismów*. Lwów 1855.
- [71] *Kroniki benedyktynek poznańskich*. Oprac. M. B o r k o w s k a i in. Poznań 2000.
- [72] L u d w i k z Granady: *Abyś nie zapomniał, że jesteś chrześcijaninem*. Poznań 1987.
- [73] M a n n i G. B.: *Koło Wieczności abo czworaka prawda najwyższej chrześcijańskiej filozofiej [...] przetłumaczona. Z przydatkiem uwag chrześcijańskich na cały Rok*. w Lubl: w Druk: Kol: S. J., 1702.
- [74] M e c h t y l d a św.: *Zwierciadło duchownej łaski, to jest: dziwne cudownej pannie [...] niebieskie objawienia [...]* We Lwowie, w Drukarni Kolegium Societatis Iesu, u Sebastiana Nowogórskiego, 1648.
- [75] M o r a w s k i J.: *Ambona Ducha S. do serca mówiącego, pustynia bogomyślna, abo ćwiczenia duchowne...* W Poznaniu, w Drukarni Kolegium Societatis Iesu, 1700.
- [76] *Nauka Jezusowa, przez setne wieki w zakonie Ojca S: Benedikta nieustawająca; na solennej konsekracyji [...] Panny Eleonory Potockiej [...] przez [...] Jana Skarbka biskupa marochińskiego [...] od księdza Jana T. Josephowica kan: lwow. w [...] 5 czerwca Roku 1712 ogłoszona*.
- [77] P i r a w s k i T.: *Relatio status almae archidioecesis leopoliensis*. Lwów 1893.

- [78] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Oprac. F. Kułczycki. Kraków 1880.
- [79] Porzeccki J.: *Posilek duszy, albo rozmyślania o Męce Pańskiej [...] do druku podane roku 1740*. We Lwowie, w drukarni Pawła Golczewskiego.
- [80] *Reguła Ojca świętego Benedykta [...] po śmierci [...] X. Bernarda Maciejowskiego [...] akkomodowana. Teraz nowo [...] approbowana [...]* W Krakowie, W Drukarni Franciszka Cezarego, 1646.
- [81] *Reguła świętego Benedicta z łacińskiego przetłumaczona i z reformacją porządków chełmieńskiego [...] potwierdzona [...] w Krakowie, u wdowy Jakuba Sybeneychera, 1606*.
- [82] *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595–1794*. Wydał T. Długosz. Lwów 1937.
- [83] Sarnicki K.: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*. Wrocław 1958.
- [84] Sawicki P.: *Krzywdą po wzgardzonym dla Boga świecie [...]* We Lwowie [b. druk.] 1730.
- [85] Scupoli L.: *Wojna duchowna albo nauka do doskonałego zwycięstwa samego siebie [...] zalecona [...] 1683 [w Zamościu]*.
- [86] Siarkiewicz A.: *Kazanie na konsekracji Najprzewielebniejszej [...] Panny Zofii Teofili Skarbkówny, Zakonu S. Ojca Benedykta ksieni klasztoru lwowskiego, Wszystkich SS. Roku 1718...* W: *Miecz sprawiedliwości Boskiej [...]* we Lwowie, w drukarni Collegium Societatis Jesu, 1718.
- [87] Tłuczyński M. I.: *Raj paniński, w którym się rozkwitają śliczne zbawienne kwiaty [...] Otworzony Roku [...] 1682*. W Krakowie, w Drukarni Schedlów.
- [88] Turrecremata J.: *Na świętego Benedykta opata Regułę wykład*. W Krakowie, w Drukarni Andrzeja Piotrkowczyka, 1607.
- [89] Zubrzycki D.: *Kronika miasta Lwowa*. Lwów 1841.
- [90] *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego uczynione. Przez Stanisława z Radymna [...] powtore wydrukowane. Z pozwoleniem Starszych*. W Lublinie, u Piotra Jaworskiego, 1638.

Encyklopedie, słowniki, bibliografie i katalogi

- [91] *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*. T. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*. Oprac. R. Pollak i in. Warszawa 1964.
- [92] *Biblioteki na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej*. Red. B. Bińkowska i in. Poznań 1988.
- [93] Bielska K.: *Bibliografia starych druków kaliskich do końca XVIII w.* Warszawa–Poznań 1980.
- [94] Brown J.: *Biblioteka pisarzy assystencji polskiej Towarzystwa Jezusowego [...]* Poznań 1862.

- [95] Buchwald-Pelcowa P.: *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII w. Bibliografia*. Wrocław 1981.
- [96] *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*. Oprac. Ch. Berthelot du Chesnay. Paris 1957.
- [97] *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. T. 1: *Małopolska*. Cz. 1: *Wiek XV–XVI*; T. 3. Cz. 1: *Wielkopolska*; Z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*; Z. 6: *Małopolska – Ziemia ruskie*. Oprac. A. Kaweck a-Gryczowa i in. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1959–1976.
- [98] Dziok-Strelnik I.: *Bibliografia starych druków lubelskich 1630–1800*. Lublin 1997.
- [99] *Encyklopedia katolicka*. Red. F. Gryglewicz i in. T. 1–8. Lublin 1985.
- [100] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Oprac. L. Grzebień i in. Kraków 1996.
- [101] Estreicher K., Estreicher S., Estreicher K. – junior: *Bibliografia polska*. T. 1–34. Kraków 1870–1951.
- [102] *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*. Cz. 1. Oprac. A. Jałbrzykowska i in. Kraków 1966.
- [103] Janiak M., Bednarska-Ruszałowa K.: *Archiwa i biblioteki kościelne w publikacjach polskich. Bibliografia*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 1997, nr 1–2, s. 78–172.
- [104] *Katalog rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej*. Cz. 1. Oprac. A. Jałbrzykowska. Kraków 1966.
- [105] *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*. Cz. 2: *Polonica XVI wieku*. Oprac. A. Kaweck a-Gryczowa przy współudziale J. Adamczyka. Warszawa 1957.
- [106] *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVI*. Oprac. M. Bohonos. Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- [107] *Katalog starych druków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Polonica wieku XVII*. Oprac. W. Tyszkowski. Wrocław 1991–1997.
- [108] *Natolinjani rękopisy XVI–XVIII st. Katalog*. Lviv 1979.
- [109] Nir R.: *Informator o bibliotekach kościelnych w Polsce*. „Chrześcijanin w świecie” 1977, nr 8/9, s. 199–227.
- [110] Nir R.: *Rękopisy liturgiczne biblioteki PP. Benedyktynów w Staniątkach*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1976, R. 4, s. 165–184.
- [111] Pab in W. A.: *Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1901–1965*. „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, R. 8, nr 2, s. 351–368.
- [112] Paszkiewicz U.: *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi bibliotek ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553–1939)*. Warszawa 1996.

- [113] *Polski słownik biograficzny*. T. 4. Kraków 1938.
- [114] *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*. T. 2: M. B o r k o w s k a: *Słownik księń benedyktyńskich*. Niepokalanów 1996, s. 104–105.
- [115] *Słownik literatury staropolskiej. (Średniowiecze. Renesans. Barok)*. Red. T. M i c h a ł o w s k a i in. Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
- [116] *Słownik polskich teologów katolickich*. Red. H. W y c z a w s k i. T. 1–4. Warszawa 1981–1983.
- [117] S o m m e r v o g e l C.: *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. Première partie: *Bibliographie par le père Auguste Backer*. Nouvelle édition. T. 3. Bruxelles–Paris 1909.
- [118] *Spiritualité catholique*. Red. J. G a u t i e r. Paris 1953.
- [119] S z e l i Ń s k a W.: *Drukarnstwo krakowskie*. Kraków 1974.
- [120] S z o s t k i e w i c z Z.: *Katalog biskupów obrz.[ądku] łac.[ińskiego] przedrozbiorowej Polski*. Rzym 1954.
- [121] Ś w i e r c z e k W.: *Katalog kancjonatów staniąteckich i pieśni*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, T. 41, s. 127–189.
- [122] Ś w i e r c z e k W.: *Katalog rękopiśmiennych zabytków muzycznych Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1965, T. 10, s. 237–246.
- [123] *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*. Oprac. D. K a m o l o w a, K. M u s z y Ń s k a. Warszawa 1988.
- [124] Ż m u d a R.: *Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1966–1979*. „Studia Theologica Varsaviensia” 1981, R. 19, nr 2, s. 245–284.

Opracowania

- [125] A n d r z e j e w s k a J.: *Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań*. „Studia o Książce” 1989, T. 18, s. 29–38.
- [126] A u m a n n J.: *Zarys historii duchowości*. Kielce 1993.
- [127] B a j d a J.: *Teologia moralna (kazuistyczna) w XVII–XVIII wieku*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [128] B a n a s z a k M.: *Historia Kościoła katolickiego*. T. 3: *Czasy nowożytne*. Cz. 1: 1517–1758. Warszawa 1989, s. 164–175.
- [129] B a r ą c z S.: *Gawath Jakub. Szkic bibliograficzny*. Poznań 1890.
- [130] B e d n a r s k a-R u s z a j o w a K.: *Metoda bibliograficzna i jej zastosowanie*. W: „Prace Historycznoliterackie”. Z. 74. ZNUJ. Kraków–Warszawa 1989, s. 37–53.

- [131] B e d n a r s k a - R u s z a j o w a K.: *Z metodologicznych problemów badań nad czytelnictwem okresu oświecenia*. „Roczniki Biblioteczne” 1987, R. 31, s. 99–104.
- [132] B e d n a r s k i S.: *Dzieje kulturalne jezuickiego kolegium we Lwowie w XVIII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 1936, T. 33, s. 1–11.
- [133] B e d n a r z M.: *Jezuici a religijność polska (1564–1964)*. „Nasza Przyszłość” 1964, T. 20, s. 159–170.
- [134] B e r l i Ń s k a Ł., H i e r z y k R., M ł o d o ż e n i e c W.: *Problemy metodologiczne analizy księgozbioru*. „Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji” 1981, z. 4, s. 25–32.
- [135] B i e n i a r z ó w n a J.: *Handel książką w drugiej połowie XVII wieku*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1972, R. 8, s. 175–184.
- [136] B i e Ń k o w s k a B.: *Inwentarze księgozbiorów prywatnych jako źródła do badań nad dziejami czytelnictwa*. „Studia o Książce” 1989, T. 18, s. 65–75.
- [137] B i e Ń k o w s k a B.: *Kilka uwag i propozycji w sprawie badania księgozbiorów historycznych*. „Studia o Książce” 1986, T. 16, s. 3–31.
- [138] B i e Ń k o w s k i L.: *Oświecenie i katastrofa rozbiorów (druga połowa XVIII wieku)*. W: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1945*. Red. J. K ł o c z o w s k i. Lublin 1980.
- [139] B i e Ń k o w s k i T.: „*Bibliotheca selecta de ratione studiorum*” Possewina jako teoretyczny fundament kultury kontrreformacji. W: *Wiek XVII – kontrreformacja – barok. Prace z historii kultury*. Wrocław 1970, s. 291–300.
- [140] B ł a ż k i e w i c z H.: *Szkoła franciszkańska*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [141] B o c h e n e k J.: *Zarys ascetyki*. Warszawa 1972.
- [142] B o g d a n F.: *Geneza i rozwój klauzury zakonnej. Studium prawnohistoryczne*. Poznań 1954.
- [143] B o g d a n o w H.: *Literatura piękna jako wyraz zainteresowań szlachty krakowskiej w XVIII wieku*. „Studia o Książce” 1975, T. 5, s. 134.
- [144] B o r g e s J. L.: *Poszukiwania*. Warszawa 1990.
- [145] B o r k o w s k a M.: *Benedyktynki*. W: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*. Tyniec 1981, s. 143–184.
- [146] B o r k o w s k a M.: *Duchowość benedyktynek polskich jako problem badawczy. Szkic duchowości benedyktynek kongregacji chełmińskiej*. W: *Duchowość zakonna*. Red. J. K ł o c z o w s k i. Kraków 1994, s. 13–23, 38–45.
- [147] B o r k o w s k a M.: *Dynastie księń jarosławskich*. „Nasza Przyszłość” 1992, T. 77, s. 281–293.
- [148] B o r k o w s k a M.: *Ideał benedyktynki proponowany przez kongregację chełmińską*. „Znak” 1980, R. 32, nr 318, s. 1564–1571.

- [149] Borkowska M.: *Jezuici i ich duchowość w oczach polskich mniszek XVI–XVIII wieku*. „Życie Duchowe” 1995, nr 4, s. 100.
- [150] Borkowska M.: *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*. „Nasza Przyszłość” 1978, T. 59, s. 248–249.
- [151] Borkowska M.: *Łatanie pamięci, czyli rzecz o klasztorzym kronikarstwie retrospektywnym*. „Znak” 1995, nr 49.
- [152] Borkowska M.: *Między tradycją a powrotem do źródeł. Szesnastowieczne modele odnowy życia zakonnego w Polsce*. W: *Fermentum massae mundi*. Warszawa 1990.
- [153] Borkowska M.: *Mnisi – szaleńcy hierarchii wartości*. „Znak” 1980, R. 32, nr 318, s. 1538–1549.
- [154] Borkowska M.: *Potrydencka wersja Reguły św. Benedykta*. W: *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*. Tyniec 1986, s. 249–262.
- [155] Borkowska M.: *Praktyka klauzury u benedyktynek polskich*. W: *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*. Tyniec 1986, s. 235–248.
- [156] Borkowska M.: *Słownik mniszek benedyktyńskich w Polsce*. Tyniec 1989.
- [157] Borkowska M.: *Teatr w polskich klasztorach żeńskich XVII–XIX wieku*. „Nasza Przyszłość” 1991, T. 76, s. 329–336.
- [158] Borkowska M.: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa 1996.
- [159] Borkowska U.: *Hagiografia polska (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. Rechowicz. Lublin 1975.
- [160] Bouyer L.: *Wprowadzenie do życia duchowego*. Warszawa 1982.
- [161] Brzozowski M.: *Teoria kaznodziejstwa (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. Rechowicz. Lublin 1975.
- [162] Buchwald-Pelcowa P.: *Rola książki w drodze ku oświeceniu*. W: *Biblioteka Żałuskich. Corona urbis et orbis. Wystawa w 250 rocznicę otwarcia Biblioteki Żałuskich w Warszawie*. Warszawa 1998.
- [163] Bułhák H.: *Monografia miasta Sandomierza*. Warszawa 1879.
- [164] Bułhák H.: *Metoda typograficzna w badaniach nad dawną książką. Uwagi i refleksje*. „Biuletyn Poligraficzny” 1977, nr 2, s. 37–52.
- [165] Charewiczowa Ł.: *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*. Lwów 1938.
- [166] Charewiczowa Ł.: *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie*. Lwów 1930.
- [167] Charewiczowa Ł.: *Kobieta w dawnej Polsce*. Lwów 1938.
- [168] Charewiczowa Ł.: *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*. Lwów 1929.
- [169] Charewiczowa Ł.: *Lwów na przełomie XVII i XVIII w.* Lwów 1931.
- [170] Charewiczowa Ł.: *Lwów w odnowie 1766–1769*. Lwów 1932.

- [171] Chenevière L.: *Rozmowy o milczeniu*. Kraków 1984.
- [172] Chodynicki I.: *Historia stołecznego królestw Galicji i Lodomerii miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów teraźniejszych*. Lwów 1829.
- [173] Chodźko D. C.: *Kościół i klasztor Panien Benedykynek w Wilnie*. „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1858, nr 5, s. 481–514.
- [174] Chojcka E.: *Ilustracja polskiej książki drukowanej XVI i XVII w.* Warszawa 1980.
- [175] Chotkowski W.: *Dzieje klasztorów i monasterów galicyjskich w czasach rozbiorowych*. Kraków 1916.
- [176] Chotkowski W.: *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773–1848. Na podstawie akt Cesarskiej Kancelarii Nadwornej*. Kraków 1905.
- [177] Chotkowski W.: *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*. Kraków 1909.
- [178] Chruszczewski A.: *Zakony w Polsce w XVII–XVIII wieku*. „Znak” 1965, R. 16, nr 137–138, s. 1607–1608.
- [179] Ciesielska-Borkowska S.: *Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*. Kraków 1939.
- [180] Cognet L.: *La spiritualité moderne*. Paris 1966.
- [181] Cubrzyńska-Leonarczyk M.: *Katalog druków supaskich*. Warszawa 1996.
- [182] Cubrzyńska-Leonarczyk M.: *Oficyna supaska 1695–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*. Warszawa 1993.
- [183] Czekaiewska A.: *O listach dedykacyjnych w książce polskiej XVI wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 1962, z. 1–4, s. 30–40.
- [184] Czekaiewska-Jędrusik A.: *Elementy rękopiśmienne w drukowanej książce staropolskiej*. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1980, T.: *Książka rękopiśmienna XV–XVII w.*, s. 69–90.
- [185] Czerwień H.: *Drukarnia paulinów w Częstochowie w latach 1730–1863*. Bytom 1998.
- [186] Czerwień H.: *Szkoła paulińska*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. Rechowicz. Lublin 1975.
- [187] Czyż A.: *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego Baroku*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- [188] Czyż A.: *Polski barok niesarmacki*. W: *Tenże: Władza marzeń. Studia o wyobraźni i tekstach*. Bydgoszcz 1997.
- [189] Czyż A.: *Światło i słowo. Egzystencjalne czytanie tekstów dawnych*. Warszawa 1995.
- [190] Czyż A.: *Władza marzeń. Studia o wyobraźni i tekstach*. Bydgoszcz 1997.
- [191] Dąbek S.: *Problematyka muzyczna w najstarszych redakcjach Reguły benedyktynek w języku polskim*. „Barok. Historia. Literatura. Sztuka” 1997, półrocznik IV/2 (8), s. 67–74.

- [192] Delumeau J.: *Grzech i strach. Poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.* Warszawa 1994.
- [193] Derdziuk A.: *Grzech w XVIII wieku.* Lublin 1996.
- [194] Dębowska M.: *Akcja społeczna w archidiecezji lwowskiej za rządów arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1901–1923).* „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, T. 61, s. 336–342.
- [195] Dobrzyńska J.: *Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego 1674–1783.* Kraków 1975.
- [196] Dunin J.: *Pismo zmienia świat. Czytanie. Lektura. Czytelnictwo.* Warszawa–Łódź 1998.
- [197] Dziechcińska H.: *Kultura literacka w Polsce XVI i XVII wieku.* Warszawa 1994, s. 99–101.
- [198] Dziechcińska H.: *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski.* Warszawa 1987.
- [199] Dziecioł A.: *Książka w XVII-wiecznych katalogach symboli.* „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1991, T. 11, s. 77–89.
- [200] Faber-Chojnacka A.: *Dzieje szkoły i biblioteki Panien Benedyktynek lwowskich (na podstawie kronik klasztornych).* W: *Lwów. Miasto, społeczeństwa, kultura.* T. 1. Red. H. Żaliński, K. Karolczak. Kraków 1996, s. 27–44.
- [201] Filek O.: *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich.* W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce.* T. 2. Cz. 2. Red. M. Rechowicz. Lublin 1975.
- [202] Finkel L.: *Napad Tatarów na Lwów w r. 1695.* „Kwartalnik Historyczny” 1890, T. 4, s. 472.
- [203] Flaga J.: *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku.* Lublin 1998.
- [204] Gach P.: *Mienie polskich zakonów i jego losy w XIX wieku.* Rzym 1979.
- [205] Gajkowski J.: *Benedyktynki radomskie.* „Kwartalnik Teologiczny” 1904, z. 3–4, s. 10–30.
- [206] Galiński P.: *Duchowość monastyczna.* W: *Duchowość zakonna.* Red. J. Kłoczowski. Kraków 1994, s. 24–37.
- [207] Gargas Z.: *Marcin Śmiglecki i jego traktat o lichwie. Przyczynek do historii ekonomii polskiej XVI wieku.* „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1897, s. 641–660.
- [208] Gdula P.: *Drukarstwo lubelskie.* W: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Vol. 8. Lublin 1953, s. 49–51.
- [209] Gębarowicz M.: *Szkice z historii sztuki XVII wieku.* Toruń 1966.
- [210] Głombiowski K.: *Biblioteka franciszkanów w Nysie w świetle inwentarza z roku 1678.* W: *Z dziejów książki na Śląsku.* Wrocław 1953.
- [211] Górski K.: *Duchowość chrześcijańska.* Wrocław 1978.

- [212] G ó r s k i K.: *Kierownictwo duchowe w klasztorach żeńskich w Polsce XVI–XVIII wieku. Teksty i komentarze*. Warszawa 1980.
- [213] G ó r s k i K.: *Matka Mortęska*. Warszawa 1971.
- [214] G ó r s k i K.: *M. Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*. „Nasza Przeszość” 1971, T. 34, s. 131–176.
- [215] G ó r s k i K.: *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*. Cz. 1: 966–1795. Lublin 1962.
- [216] G ó r s k i K.: *Problematyka religijności w epoce potrydenckiej*. W: T e n ż e: *Studia i materiały z dziejów duchowości*. Warszawa 1980, s. 240–257.
- [217] G ó r s k i K.: *Teologia ascetyczno-mistyczna*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [218] G ó r s k i K.: *Uwagi o rozmyślaniach staropolskich*. W: *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*. Red. B. O t w i n o w s k a, J. P e l c. Wrocław 1984.
- [219] G ó r s k i K.: *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków 1986.
- [220] G ó r s k i K.: *Zofia Dulska ksieni toruńska i jej spór z Magdaleną Mortęską ksienią chełmińską o reformę zakonu*. „Nasza Przeszość” 1967, T. 25, s. 155–178.
- [221] G r y g a S.: *Złoty wiek mistyki hiszpańskiej*. T. 1: *Wcześni pisarze XVI wieku*; T. 2: *Nowe drogi. Okres zmagania i cierpienia duchowych (1525–1570)*. Kraków 1987–1996.
- [222] G r z e b i e ń L.: *Organizacja bibliotek jezuickich w Polsce od XVI do XVIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1975, T. 30–31.
- [223] G u i b e r t J. de: *La spiritualité de la Compagnie de Jésus*. Roma 1953.
- [224] G w i o ń d z i k J.: *Diariusz zajazdu w Rusiatyczach, czyli jako się panny procesowały. (Z badań nad staropolskimi rękopisami panien benedyktynek łacińskich we Lwowie)*. W: *Od baroku ku pozytywizmowi. Studia historycznoliterackie*. Red. R. O c i e c z e k, J. R y b a. Katowice 1995, s. 63–71.
- [225] G w i o ń d z i k J.: *Nauczki Kazimierza dla Kazimiry. Z badań nad rękopisami panien benedyktynek łacińskich we Lwowie*. W: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*. T. 2. Red. H. Ż a l i ń s k i, K. K a r o l c z a k. Kraków 1998, s. 353–362.
- [226] G w i o ń d z i k J.: *Siedemnastowieczne rozmyślania panien benedyktynek łacińskich we Lwowie*. W: *Wokół Wacława Potockiego. Studia i szkice staropolskie w 300. rocznicę śmierci poety*. Red. J. M a l i c k i, D. R o t t. Katowice 1997, s. 63–73.
- [227] G w i o ń d z i k J.: *Staropolski księgozbiór panien benedyktynek z Nieświeża. Z dziejów fundacji Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*. W: *Badania księgozbiorów Radziwiłłów. Materiały międzynarodowej sesji, Olsztyn 6–7 października 1994 r.* Warszawa 1995, s. 101–110.

- [228] G w i o ź d z i k J.: *Staropolskie książki dedykowane benedyktynkom łacińskim we Lwowie*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7. Red. B. Z y s k a. Katowice 1993, s. 53–64.
- [229] *Histoire de la spiritualité chrétienne*. Paris 1960–1966.
- [230] *Historia Kościoła*. T. 4: 1715–1848. Red. L. J. R o g i e r i in. Warszawa 1986.
- [231] *Historia wychowania*. Red. Ł. K u r d y b a c h a. T. 1. Warszawa 1965.
- [232] H o s z o w s k i S.: *Ceny we Lwowie w latach 1701–1914*. Lwów 1934.
- [233] H o s z o w s k i S.: *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*. Lwów 1928.
- [234] H o s z o w s k i S.: *Kłęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*. W: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*. Warszawa 1960.
- [235] I l l a n e s J. L., S a r a n y a n a J. I.: *Historia teologii*. Kraków 1997.
- [236] *I w odmianach czasu smak jest. Antologia polskiej poezji epoki baroku*. Oprac. J. S o k o ł o w s k a. Warszawa 1991.
- [237] J a b ł o Ń s k a W.: *Inwentarze i katalogi biblioteczne w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich*. „Ze Skarbcza Kultury” 1969, z. 20, s. 46–51.
- [238] J a b ł o Ń s k i M.: *Teoria duszpasterstwa*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [239] J a n i c k a - O l c z a k o w a E.: *Zakony żeńskie w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*. T. 2: *Wiek XVI–XVIII*. Red. J. K ł o c z o w s k i. Kraków 1969, s. 743–767.
- [240] J a n k o w s k i A.: *Życie mnisze*. Kraków 1994.
- [241] J a r o s z e w i c z F.: *Matka świętych Polska*. Poznań 1893.
- [242] J a w o r s k i F.: *Królowie polscy we Lwowie*. Lwów 1912.
- [243] J a w o r s k i F.: *Obrona Lwowa 1655 r. Wspomnienie dziejowe w 250. rocznicę oblężenia miasta przez Moskali i Kozaków*. Lwów 1905.
- [244] J ę d r z e j o w s k a A.: *Książka polska we Lwowie w XVI w.* Lwów–Warszawa 1928, s. 62–68.
- [245] K a m i Ń s k a - C z u b a ł a B.: *Analiza semiotyczna w badaniach nad księgozbiorami historycznymi*. W: „Prace Historycznoliterackie”. Z. 74. ZNUJ. Kraków–Warszawa 1989, s. 109–121.
- [246] K a n i o r M.: *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*. T. 1: *Starożytność (wiek III–VIII)*. Kraków 1993.
- [247] K a n t a k K.: *Franciszkanie polscy*. Kraków 1938.
- [248] K ł o c z o w s k a K.: *Wychowanie dziewcząt w klasztorach PP. benedyktynek w Polsce od końca XVI wieku do połowy wieku XVIII*. Lublin 1951 (mps).
- [249] K ł o c z o w s k i J.: *Od pustelni do wspólnoty. Grupy zakonne w wielkich religiach świata*. Warszawa 1987.

- [250] K ł o c z o w s k i J., M ü l l e r o w a L., S k a r b e k J.: *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 1986.
- [251] K o c o w s k i B.: *Zadania i metody badań proveniencyjnych w zakresie starych druków*. „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 1–2, s. 73–84.
- [252] *Kolędy polskie*. Red. J. N o w a k-D ł u ż e w s k i. T. 1. Warszawa 1966.
- [253] K o s i ń s k i J. A., S z c z e p a n i e c J.: *Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI–XVIII wieku w zbiorach starych druków Biblioteki Ossolineum*. „Ze Skarbca Kultury” 1964, z. 16, s. 187–189.
- [254] *Kościół i klasztor pp. benedyktynów w Wilnie*. „Pamiętnik Religijno-Moralny” 1858, T. 17, s. 498–520.
- [255] K o w a l s k i J.: *Życie, działalność i spuścizna pisarska dominikanina Mikołaja z Mościsk (1559–1632)*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1976, R. 4, s. 147–164.
- [256] K o z a k A.: *Związki literacko-obrazowe w utworze S. Piskorskiego „Flores Vitae B. Salomeae”*. W: *Słowo i obraz*. Warszawa 1982.
- [257] K r ę t o s z J.: *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772–1815)*. Katowice 1996.
- [258] K r ę t o s z J.: *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*. Lublin 1976.
- [259] K r z y ż a n i a k B.: *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII w.* Kraków 1980.
- [260] K r z y ż a n i a k B.: *Kantyczki z rękopisów karmelitańskich (XVII–XVIII w.)*. Kraków 1977.
- [261] K u m o r B.: *Historia Kościoła. Cz. 6: Czasy nowożytność. Kościół w okresie absolutyzmu i oświecenia*. Lublin 1985, s. 212–216.
- [262] K u r d y b a c h a Ł.: *Księgarnia Ignacego Antoniego Hebanowskiego we Lwowie 1704–1715*. W: *Tenże: Pisma wybrane. T. 3*. Warszawa 1976, s. 91–115.
- [263] L e c l e r q J.: *L’humanisme bénédictin du VIII au XII siècle*. „Analecta Monastica” 1948, Vol. 1, s. 1–20.
- [264] L e s z c z y ń s k i H. Z.: *Z dziejów Kolegium Prowincjalnego Cystersów w Mogile*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce. T. 2. Cz. 2*. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [265] L e w i c k a-K a m i ń s k a A.: *Dzieje oprawy książki w Polsce. Stan badań, problemy i postulaty*. W: *Dawna książka i kultura*. Red. S. G r z e s z c z u k, A. K a w e c k a-G r y c z o w a. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- [266] L e w i c k a-K a m i ń s k a A.: *Nieznane ekslibrisy polskie XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej*. Kraków 1974.
- [267] L i t a k S.: *Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej*. W: *H. T ü c h l e, C. A. B o u m a n: Historia Kościoła. T. 3: 1500–1715*. Warszawa 1986, s. 345–406.

- [268] Mańkowski T.: *Dawny Lwów, jego sztuka i kultura artystyczna*. Londyn 1974.
- [269] Mazur-Pietrzyk J.: *Druki sandomierskie przechowywane w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1995, T. 64, s. 476–494.
- [270] Merton T.: *Życie w milczeniu*. Tyniec–Kraków 1995.
- [271] Miazga T.: *Die Melodien des einstimmigen Credo der Kömisch-katholischen aternischen Kirche*. Gratz 1976.
- [272] Migoń K.: *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- [273] Migoń K.: *Problematyka źródłoznawcza w bibliologii*. „Studia o Książce” 1985, T. 15, s. 3–18.
- [274] Misiurek J.: *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*. T. 1: (w. X–XVII); T. 2: (w. XVIII–XIX). Lublin 1994–1998.
- [275] Misiurek J.: *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*. Lublin 1992.
- [276] *Mnich benedyktyński. Misterium życia monastycznego*. Kraków 1966.
- [277] Mroczek K.: *Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*. „Pamiętnik Literacki” 1978, T. 19, z. 2, s. 127–148.
- [278] Natoński B.: *Humanizm jezuicki i teologia pozytywno-kontrowersyjna w XVII i XVIII wieku. Nauczanie i piśmiennictwo*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. Rechowicz. Lublin 1975.
- [279] Newman J. H.: *Benedyktyni*. Kraków 1993.
- [280] Nieznanowski S.: *Stan prac nad edycją kolęd polskich XVII–XVIII w.* W: *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i krajach słowiańskich*. Red. T. Budrewicz i in. Tarnów 1996.
- [281] Nowicka-Jeżowa A.: *Pieśni ruskie z rękopisu Biblioteki Muzeum Czartoryskich (sygn. I 2337)*. „Barok. Historia. Literatura. Sztuka” 1996, półrocznik 3/2.
- [282] *Oblężenie miasta Lwowa przez Chmielnickiego w roku 1648*. Lwów 1892.
- [283] Obremski K.: „Biblizacja” Rzeczypospolitej. (*Optio vobis datur, eligite*). W: *Religijność literatury polskiego baroku*. Red. Cz. Hernas, M. Hanusiewicz. Lublin 1995, s. 251–257.
- [284] Ociecek R.: *O listach dedykacyjnych literatury polskiej XVII wieku*. „Ruch Literacki” 1977, R. 18, z. 6, s. 447–459.
- [285] Osiegiński J.: *Konserwacja książki – rozważania terminologiczne*. „Studia o Książce” 1984, T. 14, s. 53–68.
- [286] Osiegiński J.: *Konserwacja książki w Polsce przedrozbiorowej*. Poznań 1985.
- [287] Osiegiński J.: *Konserwacja książki w XVI do XVIII wieku jako wyraz kształtowania się społecznej roli księgozbiorów*. W: *Biblioteki Wielkopolskie w służbie nauki (1945–1977)*. Poznań 1978.

- [288] O' Malley J. W.: *Pierwsi jezuici*. Kraków 1999.
- [289] Pachon'ski J.: *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815*. Kraków 1962.
- [290] Parnowska M.: *Claudiusa Clemensa projekt idealnej biblioteki – siedemnastowieczny traktat biblioteczny*. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1992, T. 14, s. 85–111.
- [291] Parnowska M.: *Problematyka zdobienia bibliotek w siedemnastowiecznych traktatach*. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1992, T. 14, s. 79–90.
- [292] Pawłowska A. T.: *Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1989, T. 58, s. 25–35.
- [293] Pelc J.: *Obraz – słowo – znak. Studium o emblematach w literaturze staropolskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- [294] Pernoud R.: *Kobieta w czasach katedr*. Warszawa 1990.
- [295] Pidłypczak-Majerowicz M.: *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*. Warszawa–Wrocław 1986.
- [296] Pidłypczak-Majerowicz M.: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*. Wrocław 1996.
- [297] Pietras T.: *Produkcja katolickiej książki liturgicznej w Polsce od końca XV do połowy XVII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1980, T. 40, s. 105–107; T. 41, s. 191–245.
- [298] Pils J.: *Drukarnia „Fortecy Najświętszej Maryi Panny” w Berdyczowie (1758–1844)*. W: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Vol. 46. Lublin 1990, s. 377–389.
- [299] *Pisarki polskie epok dawnych*. Red. K. Stasiewicz. Olsztyn 1999.
- [300] *Pisma ascetyczno-mistyczne benedyktynek reformy chełmińskiej*. Oprac. K. Górski. Poznań 1937.
- [301] Pobłocki P.: *Niektóre wiadomości o Pannach Benedyktynkach w Chełmnie i reformacji klasztorów tejże Reguły w Polsce*. „Przegląd Kościelny” 1881, R. 3, nr 16, s. 123–125; nr 17, s. 131–133; nr 18, s. 139–141; nr 19, s. 147–154; nr 20, s. 155–157 (o fundacji lwowskiej); nr 21, s. 163–164.
- [302] *Polska literatura polemiczno-antyslamistyczna XVI, XVII i XVIII w.* Warszawa 1974.
- [303] Poprawa-Kaczyńska E.: *Ignacjański modus meditandi w kulturze religijnej późnego baroku. Rekonesans*. W: *Religijność literatury polskiego baroku*. Red. Cz. Hernas, M. Hanusiewicz. Lublin 1995.
- [304] Potkowski E.: *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średnio-wiecznej*. Warszawa 1984.
- [305] Pourrat P.: *La spiritualité chrétienne. Les temps modernes*. T. 1–4. Paris 1919–1928.

- [306] P r o h a s k a A.: *Uposażenie Benedyktynek lwowskich*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1921, T. 49, z. 4–5, s. 167–188.
- [307] R a h n e r H.: *Geneza i duch pobożności ignacjańskiej*. Wyd. 2. Kraków 1990.
- [308] R e c h o w i c z M.: *Jedność teologii i jej podział w epoce renesansu i baroku. Zarys problemu*. W: *Dogmatyka katolicka*. Red. W. G r a n a t. Lublin 1965.
- [309] R o k i c k i P.: *Kościół św. Trójcy, dawniej pp. benedyktynek w Radomiu*. Radom [b.r.].
- [310] R o s i ń s k a I.: *Benedyktynki od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu*. W: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*. Tyńiec 1981, s. 185–216.
- [311] R ó ż y c k i E.: *Inwentarz księgarni Andrzeja Dobrzyca we Lwowie z 1674 r.* „Roczniki Biblioteczne” 1998, R. 42, s. 63–81.
- [312] R ó ż y c k i E.: *Książka polska i księgozbiory we Lwowie w epoce renesansu i baroku*. Wrocław 1994.
- [313] R ó ż y c k i E.: *Z dziejów książki we Lwowie w XVII wieku. Studia nad introligatorstwem i handlem książką*. Katowice 1991.
- [314] R ó ż y c k i E.: *Związki Lwowa z Krakowem w dziedzinie produkcji i rozpowszechniania książek od XV do XVII wieku*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1987, R. 37, s. 111–120.
- [315] R y c h l i k I.: *Kościół i klasztor PP. Benedyktynek w Jarosławiu*. Jarosław 1903.
- [316] R y e l a n d t I.: *La spiritualité bénédictine*. „Revue Liturgique et Monstique” 1929, Vol. 14, s. 400–412.
- [317] S i p a y ł ł o M.: *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1975, z. 1, s. 9–30.
- [318] S k u b i s z e w s k i P.: *Kościół i klasztor benedyktynów w Średniowieczu*. „Znak” 1980, nr 318, s. 1610–1633.
- [319] S ł o d k o w s k a E.: *Biblioteki w Królestwie Polskim 1815–1830*. Warszawa 1996.
- [320] S ł o d k o w s k a E.: *Dzieje księgozbioru Klasztoru Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (Wizytek) w Warszawie do 1887 r.* „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1992, T. 14, s. 113–140.
- [321] *Śluchaj. Módl się. Pracuj*. Poznań 1989.
- [322] S m e r e k a W.: *Bibliistyka polska (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [323] S o b i e r a j M.: *Mecenat rodziny Sobieskich nad zakonami*. „Summarius. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 1978, nr 5, s. 147–150.
- [324] *Staropolska kultura rękopisu*. Red. H. D z i e c h c i ń s k a. Warszawa 1990.

- [325] S z c z a n i e c k i P.: *Gdyby ktoś chciał sobie czytać*. „Znak” 1980, nr 318, s. 1550–1551.
- [326] S z c z a n i e c k i P.: *Studium commune benedyktynów w Polsce*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [327] S z c z e p a n i e c J.: *Obowiązkowy egzemplarz biblioteczny w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1954, R. 5, s. 343–395.
- [328] S z c z e p a n i e c J.: *Rola drukarstwa w życiu literackim polskiego Oświecenia. Zarys wybranych zagadnień*. W: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*. Wrocław 1973.
- [329] S z c z y g i e ł R.: *Jarmarki jarosławskie i ich rola w handlu Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku*. „Rocznik Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia” 1976, R. 9, s. 34–51.
- [330] S z e l i ń s k a W.: *Drukarnstwo krakowskie*. Kraków 1974.
- [331] S z n ü r - P e p ł o w s k i S.: *Z przeszłości Galicji 1772–1862*. Wyd. 2. Lwów 1895.
- [332] S z o ł d r s k i W.: *Benedyktynki od Nieustającej Adoracji*. „Nasza Przyszłość” 1964, T. 42, s. 144–160.
- [333] S z o ł d r s k i W.: *Z dziejów benedyktynek toruńskich*. „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 1930, R. 73, nr 12, s. 769–780.
- [334] S z o ł d r s k i W.: *Z dziejów opactwa benedyktynek łacińskich we Lwowie 1595–1945 i w Krzeszowie 1870–1945*. Wrocław 1971 (mps).
- [335] S z w e j k o w s k a H.: *Biblioteka klasztoru cysterek w Trzebnicy*. Wrocław 1955.
- [336] S z w e j k o w s k a H.: *Książka drukowana XV–XVIII wieku. Zarys historyczny*. Wyd. 3. Wrocław 1980.
- [337] Ś r u t w a J.: *Szkoła księży pijarów*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [338] Ś w i ę t o c h o w s k i R.: *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*. Dodatek II: *Hekatonas pisarzy*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [339] T a r g o s z K.: *Damy XVII wieku z piórem w ręku – od listu do autobiografii*. W: *Pisarki polskie epok dawnych*. Red. K. S t a s i e w i c z. Olsztyn 1998, s. 11–33.
- [340] T a z b i r J.: *Bariera druku i gusta czytelnicze w dobie baroku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1985, R. 30, s. 77–93.
- [341] T o p o l s k a M. B.: *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*. Wrocław 1984.
- [342] T u r b e s s i G.: *Ascetismo e monachesimo in San Benedetto*. Roma 1965.
- [343] T u r o w s k a - B a r I.: *Biblioteczne i czytelnicze wskazówki J. K. Haura z XVII wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 1970, R. 14, s. 151–159.

- [344] W a r d a K.: *Źródła do dziejów bibliotek w zbiorach Seminarium Duchownego w Sandomierzu*. „Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi” 1985, T. 8, s. 87–103.
- [345] W i c h e r W.: *Mikołaj z Mościsk teolog-moralista i pisarz ascetyczny z pocz. XVIII w.* „Przegląd Teologiczny” 1928, T. 9, s. 5–12.
- [346] W i c h e r W.: *O Marcina Śmigleckiego TJ traktat o lichwie i procentach w świetle współczesnej i późniejszej nauki teologów*. „Collectanea Theologica” 1936, T. 17, s. 289–315.
- [347] W i d a c k a H.: *Matka Boska Berdyczowska w grafice XVIII i XIX wieku*. Warszawa 1998.
- [348] W i ę c k o w s k a B.: *Adnotacje czytelnicze w egzemplarzach powieści i romansów XVII i XVIII-wiecznych w zbiorach Ossolińskich*. „Roczniki Biblioteczne” 1980, R. 24, z. 2, s. 47–67.
- [349] W i n a n d y J.: *Benedictine spirituality. Some schools of catholic spirituality*. New York 1959.
- [350] W i s ł o c k i W. T.: *Les bibliothèques monacales*. W: *Les bibliothèques de Lwów*. Lwów 1929, s. 65–72.
- [351] W i t e k S.: *Teologia życia duchowego*. Lublin 1986.
- [352] W i t k o w s k a A.: *Książka dewocyjna w duszpasterskiej posłudze jasnogórskiego sanktuarium w XVII–XVIII wieku*. „Studia Claromontana” 1987, T. 7, s. 50–60.
- [353] W ł o d a r s k i M.: *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI wieku*. Kraków 1987, s. 244–258.
- [354] W o j t y s k a H.: *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [355] W y c z a w s k i H.: *Kościelne zbiory biblioteczne (wiek XVI–XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 2. Cz. 2. Red. M. R e c h o w i c z. Lublin 1975.
- [356] Z a h a j k i e w i c z M.: *Zarys dziejów i znaczenie bibliotek kościelnych*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1988, T. 56.
- [357] Z a k r z e w s k i A. J.: *Częstochowa w kulturze religijnej polskiego baroku*. Częstochowa 1988.
- [358] Z a l e w s k i L.: *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*. Warszawa 1926.
- [359] Z a l e w s k i L.: *Drukarnia jezuitów w Lublinie*. Warszawa 1936.
- [360] Z a ł ę s k i S.: *OO. Jezuici we Lwowie*. Lwów 1880.
- [361] *Za przewodem Ewangelii. Profesja monastyczna*. Tyniec 1986.
- [362] Z a w i s z a J. W.: *O społecznej funkcji panegirycznych druków ulotnych*. „Roczniki Biblioteczne” 1977, z. 3/4, s. 885–890.
- [363] Z a w i s z a J. W.: *Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1995.

- [364] *Z dziejów życia literackiego w Polsce*. Red. H. Dziechcińska. Wrocław 1980.
- [365] Zieliński L.: *Klasztor z kościołem i twierdzą PP. Benedyktynów pod tytułem Wszystkich Świętych, na przedmieściu krakowskiem u podnóża Wysokiego Zamku we Lwowie*. „Lwowianin” 1840, s. 51–54.
- [366] Zubrzycki-Sas J.: *Antyfonarz w klasztorze PP. Benedyktynów we Lwowie*. „Exlibris” 1925, T. 5, s. 36–37.
- [367] Zubrzycki-Sas J.: *Zabytki miasta Lwowa*. Lwów 1928.
- [368] Żurkowska R.: *Księgarze krakowscy na krajowych szlakach handlowych w pierwszej połowie XVII w.* „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 1986, R. 31, s. 112–120.
- [369] Żurkowska R.: *Starożytna literatura historyczno-polityczna w księgozbiorach mieszczan krakowskich z XVII wieku*. „Studia o Książce” 1975, T. 5, s. 105–126.

Indeks osobowy*

A

A. D. 59
Agnieszka św. 55
Agreda Maria de zob. Maria de Agreda bl.
Aleksander Wielki 98, 113
Alkantary z Piotr zob. Piotr z Alkantary
Alocoque Małgorzata Maria zob. Małgorzata Maria Alocoque św.
Alojzy Gonzaga św. 123
Álvarez de Paz Diego 67, 98
Andreini Francesco 124
Androcy Fulwiusz zob. Androzio (Androzi) Fulvio
Androzio (Androzi) Fulvio 95
Andrzejewska Jadwiga 136, 137
Andrzejowski Karol 127
Anna św. 79, 117
Anzelm św. 119
Aquaviva Claudio 127
Arakielowicz Symforian 136
Arias Francisco 96, 98, 127
Augustyn (Aurelius Augustinus) św. 54, 84, 86, 97, 130
Augustynowicz-Ciecierska Hanna 23, 45
Aumann Jordan 22, 23, 36, 135
Awedyk Konstanty 56

B

Bajda Jerzy 120
Banaszak Marian 13
Barącz Sadok 23, 125
Baronius Cesare 96, 124, 126, 134
Bednarska-Ruszajowa Krystyna 8, 11, 133
Bednarski S. 115
Bednarz Mieczysław 126, 127

Bellarmin Robert zob. Robert Bellarmin św.
Bellegarde Jean Baptiste 58
Bembus Mateusz 106
Benedykt z Nursji św. 7, 16, 21, 27, 30–33, 36, 39, 41, 48, 49, 51, 55, 58, 59, 61, 62, 64, 65, 66, 69, 76, 78, 80, 81, 83, 88, 91, 95, 96, 98, 100, 108, 110, 112, 115, 127, 134
Berlińska Łucja 8
Bernard z Clairvaux św. 84
Bernett Mikołaj 36, 60, 66
Bertutowic Stanisław zob. Lenczewski Bertutowic Stanisław
Bielska Krystyna 100
Bielski Joachim 96
Bieniarzówna Janina 52
Bieńkowska Barbara 7, 8, 66
Bieńkowski Ludomir 35
Bieńkowski Tadeusz 123
Birkowski Fabian 55, 128
Blois (Blosius) Louis de 127
Błożusz Ludwik zob. Blois (Blosius) Louis de
Błażkiewicz Henryk 128
Bobowczyk Jan zob. Węgrzynkowicz-Bobowczyk Jan
Bobykowicz Michał 125
Bochenek Jan 22
Bodurkiewicz Wawrzyniec 53
Bogdan Feliks 10, 13, 23, 55
Bogdanow Helena 124
Bolesławiusz Klemens 99, 123
Bona Giovanni 136

* W indeksie nie uwzględniono osób wymienionych w *Źródłach i opracowaniach* oraz *Aneksie*.

- Bonawentura (Giovanni Fidanza) św. 85, 97, 98, 129
Bonońska Katarzyna św. zob. Katarzyna z Bononii św.
Borges Jorge Louis 136
Borgiasz św. 109
Borkowska Aleksandra Franciszka 84
Borkowska Anna Małgorzata 10, 15, 35, 38, 111
Borkowska Małgorzata 11, 13, 20, 21, 23, 24, 30, 32–37, 39, 40, 52, 55, 66, 89, 90, 125
Borkowska Urszula 123
Boter Jan 124
Bourdaloue Louis 85
Bouyer Louis 30
Brown Józef 126
Bruno Vincenzo 84
Brygida św. 84, 85
Brykner Daniel Adam 104, 129
Brzechwa Stanisław 35, 49, 85, 126, 133
Brzodowski Aleksander 17
Brzozowski Mieczysław 118, 123
Buchwald-Pelcowa Paulina 86, 114, 138
Buczyńska Salomea 56
Bujnowski Michał 136
Buliński Melchior 46
Bułhak Henryk 8
Burkwic Jacek 129
- C
- C. R. A. S. 58
C. Z. 84
Cezary Barbara 96
Cezary Franciszek 54, 96
Cezary Franciszek jr. 103
Charewiczowa Łucja 10, 16–19, 23, 55, 56
Chenevière Lucjan 135, 137
Chmielnicki Bohdan 18, 46
Chodkiewiczowa Anna 123
Chodorowski Stanisław 16
Chodykiewicz Klemens 128
Chodyncki Ignacy 47, 48
Chodźko Dionizy C. 93
Chojcka Ewa 74
- Chotkowski Władysław 7, 8, 10, 36, 45, 50, 109
Chruszczewski Adam 20, 23
Ciesielska-Borkowska Stefania 121, 131
Clement Claude 70
Cognet Louis 126
Crasset Jean 28, 65, 102, 115, 127
Cubrzyńska-Leonarczyk Maria 107
Cyceron (Marcus Tullius Cicero) 123
Cyprian a s. Maria 96
Cyrus Andrzej 119, 122
Cyryl od św. Franciszka 57, 84, 131
Czaplic Jerzy 56
Czaplicowa Anna 56
Czaplicówna Gryzelda Barbara 56
Czaplicówna Romualda 57
Czekajewska-Jędrusik Anna 63, 113, 136
Czermińska Ludwika 29
Czerwień Henryk 107, 130
Czyż Antoni 86, 89
- D
- Dachnowscy 53
Dahlken Anna Elżbieta 20, 21, 77
Dahlken Chrystian 21
Daniłowiczówna Magdalena Dorota 17, 18, 20, 24, 25, 28, 37, 40, 44, 46, 47, 61, 82, 84, 97, 105, 111–113
Dankwart Baltazar 127
Daubmann Jan 95
Dąbek Stanisław 40
Delumeau Jean 87
Derdziuk Andrzej 87
Dewin (De Vignes) Jerzy 77, 109
Deza Józef zob. Józef Deza bł.
Dębowska Maria 9
Dirckinck Johannes 101
Długosz Franciszek 84
Dobrosielski Chryzostom 129
Dobrzyc Andrzej 53, 54
Dobrzyniecka Janina 97, 98, 103
Domański Krzysztof Jan 104
Dominik od Jezusa Marii 123
Dowgiałło Aleksander 59, 128
Drexel (Drexelius) Jeremias 100, 127
Drexeliusz Hieremiasz zob. Drexel Jeremias

Drogoszewski Piotr 119, 128
Družbicki Antoni Kasper 36, 53, 65, 105,
111, 121–123, 126, 127
Dunin Janusz 135
Durtius Andrzej 55
Dyaszewski Michał Józef Antoni 104
Dziechcińska Hanna 134, 138
Dzielowski Franciszek 62, 106, 129
Dzięcioł Alina 69
Dziok-Strelnik Irena 100, 105

E

Elert Piotr 99
Eliasz od św. Józefa 102
Erazm św. 117
Erazm z Rotterdamu 120
Estreicher Karol 126
Estreicher Karol jr. 126
Estreicher Stanisław 126

F

Faber-Chojnacka Anna 9, 24
Fatio Julius 134
Félenon de Salignac de la Monte François
101
Filek Otto 131
Filip od św. Trójcy 131
Filipecki Andrzej 54, 55
Filipowicz Jakub 60, 105, 123, 127
Filipowicz Jan 102, 107
Finkel Ludwik 47
Flaga Jerzy 128
Flawiusz Józef zob. Józef Flawiusz
Fortunat św. 18, 28, 38, 117
Franciszek Ksawery św. 57, 84, 117, 121,
123, 124
Franciszek Salezy św. 100, 104, 122, 131, 136
Franciszek z Asyżu (Giovanni Bernardo-
ne) św. 129

G

Gach Piotr Paweł 10, 45, 94
Gajkowski Jan 20, 45, 93
Galiński Placyd 30, 32
Gargas Z. 125
Gawath Jakub 25, 105, 111, 125
Gątkowski Andrzej 53

Gdula Paweł 100
Gedeliusz Anna 100
Gedeliusz Wojciech 100
Gentili Joseph 131
Gertruda Wielka (z Helfty) św. 25, 111
Gębarowicz Mieczysław 10
Giermański Stanisław 98
Giżowski Jan 54
Głombiowski Karol 94
Golczewski Paweł Józef 54, 102
Gołdonowski Andrzej 130
Gołyńska Joanna 61, 84
Gonzaga Maria Ludwika 108
Gorajewski Maciej 131
Gorczyń Jan Aleksander 98
Górnicki Łukasz 124
Górsy 16
Górski Karol 10–11, 13, 15, 24, 32, 33–36,
38, 39, 78, 86, 87, 89, 111, 128, 129,
137
Gratinian Girolamo (Hieronim a Matre
Dei) 55, 73
Grodzicki Stanisław 129
Groicki Bartłomiej 95, 106, 125
Grosez S. Jean 85, 136
Grużewska Marcybella Joanna 55, 61, 112
Gryga Stanisław 121
Grymosz Marcin Bogumił 25, 26, 62, 65,
72, 77, 84, 106, 112, 113, 136
Grzebień Ludwik 53, 69
Grzegorz I Wielki św. 31
Grzegorz Maria od św. Ducha (Trześniew-
ski) 106
Guibert Joseph de 36, 126
Gwagnin Aleksander 98, 124
Gwioździk Jolanta 88, 90, 92, 93, 110

H

Hacki Michał Antoni 119, 128
Hansen Leonard 128
Hebanowski Ignacy Antoni 54, 103
Heften Benedykt 85
Hieronim św. 86
Hierzyk Raisa 8
Hilarion od św. Sakramentu 131
Hińcza Marcin 96, 100

Hoffmann Ludwik 84
Hofmann Jan Franciszek 63
Hoszowski Stanisław 50, 56, 76
Humnicka Izabella 10

I

Idzielewicz Michał 36, 58
Ignacy Loyola św. 22, 36, 42, 62, 85, 117, 121, 126
Illanes José Luis 118
Iwański Jan 24, 111
Iwon św. 53
Izdebski Jerzy 84
Izydor św. 117

J

J. Michał 55, 58
Jabłonowska Maria Anna 60
Jabłonowska Marianna 123
Jabłonowski Jan Stanisław 125
Jabłonowski Stanisław 47
Jabłonowski Stanisław Herakliusz 125
Jabłońska Władysława 66
Jabłoński Jacek 127
Jabłoński Mieczysław 119
Jakowski Kazimierz 104
Jakub św. 108
Jan III Sobieski 17, 53, 112
Jan Kanty bł. 104, 117
Jan Kasjan św. 67, 108, 118, 132, 134
Jan od Jezusa Maryi (Juan de San Pedro y Ustarroz) 131
Jan od Krzyża (Juan de Yepes) św. 84
Jan Paweł II 7
Jan z Dukli św. 117, 123
Jan z Turrecrematu zob. Torquemada Juan de
Janiak Małgorzata 11
Janicka-Olczakowa Elżbieta 13, 23, 36
Jankowski Augustyn 30
Januszowski Jan 97, 125
Jarczewski Jan Nepomucen 83
Jarmużewski Jan 101
Jaroszewicz Florian Jacek 35, 59, 104, 122, 129
Jastrzębska Brygida Magdalena 85

Jaworski Franciszek 17, 47
Jaworski Piotr 9, 25, 100, 110
Jędrzejowczyk Maciej 97
Jędrzejowska Anna 52
Jordanówna Konstancja 62
Jouvancy Joseph de 124
Jozafat św. 117
Józef II 21
Józef św. 82
Józef z Kopertyny (Deza) św. 79, 102, 117, 123
Józef Flawiusz (Iosephus Flavius) 123
Józefowicz Jan 15, 46, 47, 59, 138
Juśkiewicz Mikołaj 62, 136
Juwencjusz Józef zob. Jouvancy Joseph de

K

Kajetan św. 117
Kamińska-Czubała Barbara 8
Kandyda 57
Kanior Marian 30
Kantak Kamil 128
Karasiński Wojciech 53
Karcan Jan 99
Karnkowski Stanisław 82, 100
Katarzyna z Bononii św. 117, 136
Katarzyna ze Sieny św. 128
Kawiecka Zuzanna Rozalia 80
Kazanowska Helena Eleonora 18, 37, 38, 45, 51, 58, 60, 81, 84, 85, 89, 90, 108, 113
Kazimierz od św. Awertana 131
Kącka Dorota 98
Kcynensis Paweł 129
Kempini Szymon 98
Kędziński Barnaba 107, 128
Kędziński Szymon 36, 58, 62
Kleczewski Stanisław 129
Klemens VIII 16, 101
Klińska Zofia 34
Kłoczowska Krystyna 23
Kłoczowski Jerzy 13, 134
Kmita Marcin 35
Knapski Grzegorz 96, 105, 125
Kobielski Józef 127

- Kobyliński Wojciech 53
Kochanowski Jan 97, 98, 120
Kochowski Wespazjan 97
Kocowski Bronisław 8
Kolumba 57
Komorowska Salomea Michalina 57
Koniecpolska Elżbieta 57, 84
Koniecpolski Jan 57
Konrad Paweł 100
Konturnicka Zofia Domicella 19, 62, 89, 90
Korona Marek 119, 129
Kosiński Józef Adam 62
Kossakowska Anna Eleonora 19, 34, 35, 37, 38, 58, 90, 109, 115, 136, 138
Kostczanka Anna 61
Kotficki Benedykt 129
Kowalicki Franciszek 54, 64, 124
Kowalski Jan 128
Kozak Anna 138
Kozłowicz Adrian 129
Kramski Malachiasz 128
Krętosz Józef 7, 8, 10, 16, 20, 21, 24, 63
Kromer Marcin 124
Kruszelnicka Elżbieta Benigna 21, 57, 59, 78, 80
Kruszelnicka Franciszka Ida 57
Krzczkowska Katarzyna Alojza 59
Krzysztof od św. Kazimierza 131
Krzysztofowiczówna Katarzyna Romualda 45
Krzyżaniak Barbara 90
Kucharska Marianna Kazimiera 58, 59, 73, 83
Kucharska Zofia Tekla Elżbieta 59
Kuczkowska Anna 15
Kumanowska Zofia Gertruda 10, 37, 58, 59, 83, 89
Kumor Bronisław 36
Kunegunda św. 123
Kupisz Łukasz 54, 97
Kurcusz Rufus (Quintus Curtius) 123
Kurdwanowska Anna Gertruda 19, 21, 27, 28, 38, 90
Kurdybacha Łukasz 54
Kuropatnicka Joanna 56–57
Kuropatnicka Magdalena Dorota 19, 23, 27, 44, 47, 56, 58, 60, 62, 67, 102, 115, 136
Kuropatnicki Andrzej 57
Kuropatnicki Hieronim 56
Kurzeniecki Marcin 127
Kuszewicz Samuel 54
Kwiatkiewicz Jan 57, 105, 124, 127, 136
Kwinta Karol 129
- L**
Laktański Wojciech 99
Lanckoroński Stanisław 15
Lasowski Franciszek 58, 76
Laterna Marcin 36, 122
Leclercq Jean 30
Lenczewski Stanisław Bertutowicz 54, 61, 98
Leopolita (Nicz) Jan 120
Leszczyński Hugo Zdzisław 128
Leszczyński Stanisław 101, 120, 125
Leśniewski Franciszek Michał 28, 29, 115
Lewicka-Kamińska Anna 64, 73
Liberiusz Jacek 98, 130
Linde Samuel Bogumił 93, 94
Lipowska Teresa 45, 62
Liricius Hipolit 129
Litak Stanisław 13
Liwiusz (Titus Livius) 123
Lob Mikołaj 98
Lorencowicz Aleksander 123, 126
Lubomirski Stanisław Herakliusz 97, 100, 124
Ludovico de Ponte 101, 127
Ludwik z Granady zob. Sarria de Luis
- Ł**
Łazarz Andrysowicz 95, 97
Łącki Tomasz 127
Łęczycki Mikołaj 120, 122
Łęczycki Paweł 129
Łojowska Joanna 62
Ługowski Marcin 27, 115

M

M. H. 58
 M. H. C. K. 84, 111
 Maimbourg Luis 124
 Maleczkowicz Wojciech 53
 Małachowska Katarzyna Wizenna 62
 Małgorzata Maria Alocoque św. 122
 Małujewiczówna Alojza Marianna 56
 Małujewiczówna Brygida Agnieszka 56
 Manni Giovanni Battista 113
 Mańkowski Tadeusz 10
 Marchocka Matka zob. Teresa od Jezusa
 Maria Agreda de (Maria Coronel) bł. 50
 Maria Magdalena de Pazzis św. 117
 Martelli Francisco 28
 Massini Carlo 107, 122
 Matyaszkiewicz Fabian Sebastian 104
 Matyaszkiewicz Jakub 104
 Mazur-Pietrzyk Jolanta 106
 Mazurkiewicz Kazimierz 9, 29, 55, 57, 59, 73, 77, 83, 88, 109, 115
 Mechtylda św. 25, 111
 Merlon Jakub 56, 57
 Merton Tomasz 30, 31
 Mesocheniusz Wojciech zob. Półgęskowicz
 Mesocheniusz Wojciech z Pakości
 Męciński Wojciech 123
 Miaskowski Adrian 62
 Miazga Tadeusz 82
 Migoń Krzysztof 8
 Mikołaj z Mościsk 58, 98, 122, 128
 Misiurek Jerzy 30, 32, 36, 119, 122, 126
 Młodożeniec Wiesław 8
 Młodzianowski Tomasz 64, 105, 121, 123, 126, 127
 Mniszkówna Elżbieta Konstancja 80
 Morawski Jan 23, 57, 58, 76, 105, 127
 Moretus Jan 102
 Mortęska Magdalena 13–16, 33, 34, 40, 43, 49, 61, 85, 92, 108, 121, 123, 126, 133
 Mościcki Jakub 98
 Mościcki Józef 54
 Mościcki Mikołaj zob. Mikołaj z Mościsk
 Mroczek Katarzyna 110
 Musiałowski Wojciech 127
 Müllerowa Lidia 13

N

Nadasi Jan 127
 Narajowski Mikołaj 17
 Narolski Andrzej 36, 84
 Naskowski Łukasz Franciszek 58
 Natalis Jeromin 85
 Natoński Bronisław 119
 Naudé Gabriel 70
 Nepuev François 53
 Nersesowicz Deodat 43
 Nieszporkowicz Ambroży 106, 124, 130
 Nieznajowski Stefan 90
 Nir Roman 10, 67, 82
 Nowicka-Jeżowa Alina 90
 Nowogórski Sebastian 105
 Nozdrowicka Judyta Ksawera 58
 Nuceryn Sebastian 96, 125

O

O'Malley John W. 126
 O. P. 57
 Obodziński Aleksander 124
 Obremski Krzysztof 120
 Ochabowicz Wojciech 119, 128
 Ociecek Renarda 110
 Odymalski Walenty 120
 Olechowicz Sebastian 53
 Olszewska Dorota 111
 Onufry od Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 131
 Orzechowska Justyna 85
 Osięgłowski Janisław 68, 69, 71–73, 78
 Osterberger Jerzy 95
 Ostrogska Katarzyna 16
 Ośmielski Tomasz 104
 Owaniszewski Stanisław 102
 Ożdżanka Gryzelda Wiktoria 19

P

Pabin Władysław Andrzej 11
 Pachonński Jan 53, 101, 104
 Pakostka Wojciech zob. Półgęskowicz (Mesocheniusz) Wojciech z Pakości
 Parnowska Marta 70
 Paschalis św. 103, 117

- Paszkiewicz Urszula 9, 94
Pawłowska Anna T. 78
Pawłowski Daniel 27, 84, 126, 127
Pelc Janusz 113
Perkowicz Tomasz 105
Pernoud Régine 23, 85
Piatti Girolamo 134
Piątkowski Walerian 98
Pidlypczak-Majerowicz Maria 9, 45, 49, 64, 66, 68, 93, 107, 108, 140
Pietras Tadeusz 94, 101
Pietrzykowski 58
Pikulski Gaudenty 129
Pilecki Aleksander 59
Pils Jerzy 106
Piotr Regalat św. 102
Piotr św. 72
Piotr z Alkantary 104, 121, 129
Piotrkowczyk Andrzej 53, 54, 95, 96
Piotrkowczyk Andrzej jr. 96
Pinelli Luca 67, 98, 127
Pirawski Tadeusz 16
Piskorski Sebastian 59, 122
Plantin Krzysztof 101, 102
Plata Jeronim zob. Piatti Girolamo
Płocki Wojciech 127
Pobłocki P. 133
Pollacz Rudolf 107, 130
Ponte de Ludovico zob. Ludovico de Ponte
Poprawa-Kaczyńska Ewa 22, 85
Porzecki Stanisław Józef 26, 27, 102
Porzycki Józef 28
Poszakowski Jan 119
Potkowski Edward 21, 85
Potocka Alojza Marianna 21, 28, 38, 58, 102, 109, 115
Potocka Anna Eleonora 18, 36
Potoczyński Józef 36, 58
Pourrat Pierre 126
Półgęskowicz (Mesocheniusz) Wojciech z Pakości 61, 95, 98, 108, 125
Prątkiewicz (Piątkiewicz) Szymon 105
Prohaska Antoni 16
Próchnicki Jan 17
Pruszcz Piotr Jacek 96, 98, 103, 122, 124
- R
Radziejowska Anna Karolina 80
Radziwiłł Albrycht Stanisław 54, 122
Radziwiłł Mikołaj Krzysztof 125
Radziwiłłowa Katarzyna 37
Rahner Hugo 36, 126
Rajmund z Kapui św. 128
Rakoczy Jerzy II 46, 47
Rechowicz M. 118
Redakowicz Jan 53
Regulus Wojciech 99
Robert Bellarmin św. 95, 96
Roderycyusz Alojzy zob. Rodriguez Alonso
Rodriguez Alonso 58, 85, 121, 127
Rogacci Benedetto 127
Rokicki Paweł 93
Rosignolo Bernardino 98, 127
Rosińska Imelda 37
Rosnowska Marianna 58
Róża Maria Serio św. 123
Róża z Limy św. 97
Różycka Katarzyna Abudancja 58
Różycki Edward 50, 52–56, 59, 60, 73–75
Różycki Krzysztof 75
Rubczyński Marcin 106, 131
Ruszel Paweł Franciszek 106, 128
Rutka Teofil 60, 105, 127
Rychlik Ignacy 46, 51, 72, 92, 93
Rychłowski Franciszek 54, 129
Ryelandt Idesbald 30
Rzewuska Anna Ludwika 19, 50, 57, 62, 79, 84, 89, 109, 113, 114, 138
Rzewuska Anna Umbelina 57
Rzewuska Antonina 57, 77
Rzewuska Marianna Rozalia 57, 62
Rzewuski Seweryn Józef 57
Rzewuski Mateusz Stanisław 114
- S
S. Jan 43, 110
Salomea św. 56, 97, 98, 123
Saporowska Anna 15, 17, 25, 43, 61, 68, 110
Saporowska Elżbieta 15

- Saporowska Katarzyna 15, 16, 37, 43, 80, 81, 90, 100, 110
Saporowska Krystyna 15, 17, 38
Saporowski Adam 15
Saranyana Joseph Ignasi 118
Sarnecki Kazimierz 20
Sarria de Luis (Ludwik z Granady) 87, 95, 109, 121, 128, 134
Sawicki Karol Piotr 113, 114, 126, 138
Schedel Krzysztof 97, 120
Schedlowie 54
Scholastyka św. 69, 136
Schreiber Karol Ferdynand 100
Scupoli Lorenzo 33, 79, 101, 122
Segnery Paolo 51, 53, 57, 58, 62, 127
Siarkiewicz Antoni 37, 123, 127, 138
Siebeneicher Jakub 53, 95, 98
Siebeneicher Mateusz 95
Siemianowska Teresa 62
Sieniawscy 16
Sieniawska Zofia 34
Sierakowski Hieronim 23
Sierakowski Wacław 56, 75, 77, 120
Silicka Anna Humbelina 58
Silva da Marcos 129
Sipayłło Maria 8
Skalski Bazyli 97
Skarbek Jan 13, 19, 57
Skarbkowa Eufrozyna 57
Skarbkówna Zofia Bogumiła 19, 36, 38, 41, 42, 57, 58, 61, 68, 72, 76, 84, 138
Skarga Piotr 96, 119, 122, 126
Skorczycka Katarzyna 136
Skorupska Katarzyna Zofia 89
Skubiszewski Paweł 31
Sławkówna Teresa 51, 62, 76
Słodkowska Elżbieta 67, 70, 72, 93, 140
Smereka Władysław 120
Sobieraj Maciej 17
Sokołowski Stanisław 97
Solikowski Jan Dymitr 15, 16
Solski Stanisław 127
Sommervogel Carlos 101, 126
Stachowiczow Stanisław 104
Stadnicki A. 46
Stanisław Kazimierczyk św. 130
Stanisław Kostka św. 48, 123
Stanisław z Radymna 25, 110
Starachowski Kazimierz 51
Starczewski Leonard 129
Starowolski Szymon 53, 97, 123, 124
Steckówna Eufrazja 21
Stefan 84
Stroński Jakub 53
Strykowski Maciej 95, 124
Suska Marianna Brygida 45
Szarfenberg(er) Hieronim 95
Szarfenberg(er) Jan 96
Szarfenberg(er) Mikołaj 96
Szczaniecki Paweł 23, 45, 127, 133
Szczepaniec Józef 62, 104
Szczygieski Stanisław 127
Szczygiel Ryszard 52
Szeliha Jan 99–101
Szelińska Wacława 96–98, 104
Szklińska Ludwika Aldegunda 59, 89
Szlichtyn Jan 102
Szlichtyn Kazimierz 103
Szlichtyn Łukasz 103
Sznür-Peplowski Stanisław 21
Szołdrski Władysław 45, 46, 48
Szostkiewicz Zbigniew 17
Szwejkowska Hanna 96, 100, 102, 104, 132, 140
Szydłowski Stanisław 60
Szyrma Antoni 123
Ś
Śleszkowic Sebastian 119
Śloska Michał 99
Śmieszkowic Baltazar 98
Śmiglecki Marcin 96, 119, 125, 126
Śrutwa Jan 132
Świerczek Wendelin 90
Świeżawska Teofila Mechtylda 88
Świętochowski Robert 100, 128
T
Tadeusz Juda św. 117
Targosz Karolina 86
Tarlówna Franciszka 76

Tazbir Janusz 86
Tekla św. 117
Teresa od Jezusa (Marchocka) 84, 123, 131
Teresa Wielka z Avila św. 96–98, 106, 121, 131
Tłuczyński Jakub 58
Tłuczyński Maciej Ignacy 25, 112
Tobiasz 100, 120, 124
Tomasz a Kempis (Thomas Hemerken von Kempen) 53, 134
Tomasz od Jezusa 131
Tomicki Tomasz 128
Topolska Maria Barbara 99
Torquemada Juan de 14, 40, 43, 49, 78, 79, 81, 95, 110
Trigawt Mikołaj 98
Turbessi Giuseppe 30
Turowska-Bar Irena 108
Tyłkowski Wojciech 62, 105, 121, 124, 126, 127

U

Ulejska Zofia Brygida 58, 59, 62
Ungler Florian 120
Urban VIII 24, 111

W

Waleszyński Marcin 103
Wapowska Katarzyna Teofila 61, 89
Warda Kazimierz 93
Warszewicki Krzysztof 95
Wasiczyńska Elżbieta 20
Ważyński Porfiry Skarbek 107
Wereszczyński Józef 123
Wergiliusz (Publius Vergilius Maro) 54, 123
Wessel Augustyn Adam 128
Węgrzynkowicz-Bobowczyk Jan 61, 101, 125
Węgrzynkowicz Antoni 123, 129
Wiązkiewicz Paulin 131
Wicher Władysław 125, 128
Widacka Hanna 106
Wieczorkowski Michał Ignacy 36, 62
Wielewicki Jan 36

Wielowiejski Stefan 122, 126
Wierzbicki Michał Mikołaj 60
Więckowska Bożena 136
Wigurska Anna Humbelina 80
Wilczowski Szymon 53
Wilgeforta św. 102, 117
Winandy J. 30
Wincenty a Paulo św. 117
Wisłocki Władysław Tadeusz 10
Wiśniowiecka Salomea Teresa 113
Wiśniowiecki Janusz Korybut 125
Wiśniowiecki Serwacy Korybut 107
Witek Stanisław 32
Witkowska Aleksandra 107
Władysław IV 24
Włodarski Maciej 87
Wojsznarowicz Kazimierz 125
Wojtanowicz Jan Ignacy 82
Wojtyska Henryk 130
Wolbramczyk Krzysztof 101
Wolrab Jan 98
Wolrab Jan II 98, 100
Wołłowicz Eustachy 15
Wróbel Walenty 120
Wuchaliusz Jan Leopolda 95
Wujek Jakub 43, 53, 55, 76, 95–98, 108, 119, 120, 122, 126
Wujkowski Jan Kostka 104
Wybranowski Mikołaj Feliks 58
Wyczawski Hieronim 108, 132
Wysocki Szymon 96, 98, 100, 126, 127

Z

Zahajkiewicz Marek 11
Zakrzewski Andrzej J. 107
Zalewski Ludwik 94, 105
Załęski Stanisław 36
Załuski Andrzej Chryzostom 125
Zamojski Jan 17
Zawieszko Gabriel Leopolda 100, 123, 128
Zawisza Jerzy Wojciech 114, 138
Zdrowski Chryzostom 37, 127
Zehentner Paweł 56
Zielińska Teresa Augusta 57
Zieliński Daniel 129

Zieliński Ludwik 10

Zofia św. 117

Zubrzycki Dionizy 17, 18, 46, 47

Zubrzycki-Sas Jan 10, 82

Zygmunt III 16, 111

Ż

Żmigrodzki Zbigniew 11

Żmijewski M. 84

Żmuda Ryszard 11

Żurkova Renata 52, 123

Die Bibliothek von lateinischen Benediktinernonnen in Lemberg im 16–18.Jh

Zusammenfassung

Die Arbeit handelt von der Buchkultur in den Kreisen von Lemberger Benediktinernonnen. Besprochen wurde die Geschichte des Konvents mit besonderer Berücksichtigung seiner Formations-, Bildungs-, Missions- und Verlagstätigkeit. Die bedeutende, im Benediktinerorden traditionelle Rolle der Lektüre wurde von der intellektuellen Formation der posttridentischen Benediktinernonnen betont. Ihre Büchersammlung bestätigt den Rang und das Niveau der Formation.

Man hat die Geschichte der Büchersammlung im 16–18.Jh und die Organisation der Bibliothek dargestellt. Sammeln, Bearbeiten, Ausleihen und Konservierung der Sammlung zeugen von der Sorge des Konvents um zielgerichtete Bildung, Vervollständigung und Absicherung der Bibliothek. Man hat die quantitative, sprachliche und topographische Charakteristik gemacht, indem man die, direkt an Nonnen gerichtete Literatur berücksichtigt hat.

Die Autorin analysierte den Inhalt und die Gebrauchsanweisungen der Bibliothek, um die Rezeption der bestimmten Inhalte zu beweisen, die Geistlichkeitsrichtungen, Anschauungen, Vorzüge und Leserstandarte im kontemplativen Frauenkloster zu zeigen. Anhand der vielfältigen Kontakte der Nonnen mit Büchern konnte man feststellen, dass die Bibliothek einen wichtigen Platz im Klosterleben einnahm, geachtet und geschützt wurde und von der Entwicklung der, in dem Fall exklusiven Kultur zeugte.

Jolanta Gwioździk

The Library of Latin Benedictine Nunnery in Lwow from 16th to 18th Century

S u m m a r y

Problems involved in the culture of the book among the Lwow Benedictine nuns have been examined in the present work. The history of the convent has been discussed, special attention has been paid to the formational, educational, apostolic and editorial activities of the convent. Traditionally significant role of reading in the Benedictine order has been underlined by the formation of post-Trident Benedictine nuns of intellectual character. The collection constituted the exponent of its quality and rank.

The history of the collection (from 16th to 18th century) as well as its organisation have been presented. Problems of the compiling the collection, of its archiving, making available and preserving confirmed the care for purposeful creation, completing and maintenance of library. The quantitative, linguistic and typographical characterisations have been carried out, with special attention paid to the literature addressed directly to nuns.

The analyses of contents and rules of using the library document the reception of given contents, reveal the directions of spirituality, convictions, preferences and reading standards in the environment of a contemplative nunnery. Diverse contacts with books allow for defining the nuns' attitude towards them: the library occupied an important place in the nuns' lives, enjoyed their respect and was taken care of. With its very existence it was giving testimony to the development of culture which in this case could be ranked as an elitist culture.

Zdjęcia zamieszczone w publikacji
pochodzą z okresu międzywojennego
(obecnie w zbiorach Opactwa ss. Benedyktyn w Krzeszowie)

Projekt okładki i strony tytułowej
Joanna Galecka, Roman Flaszka

Redaktor
Elżbieta Giszter

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Irena Turczyn

Copyright © 2001 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1139-0

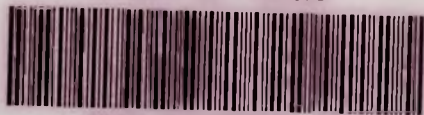
Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.us.edu.pl/uniwersytet/wydawnictwo

Wydanie I. Nakład: 200 + 50 egz. Ark. druk. 12,5 +
wkładka. Ark. wyd. 16,0. Podpisano do druku w grudniu
2001 r. Papier offset. kl. III, 80 g

Cena 25 zł

„PRODRUK” s.c.
ul. Gliwicka 204, 40-862 Katowice

nr inw.: BG - 306978



BG 306978

PN 2032



ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1139-0